

**SPORT I TURYSTYKA**  
**T. II**

**NR 2**

## **RADA NAUKOWA**

Ryszard ASIENKIEWICZ (Uniwersytet Zielonogórski)  
Miroslav BOBRIK (Słowacki Uniwersytet Techniczny w Bratysławie)  
Valentin CONSTANTINOV (Uniwersytet Państwowy Tiraspol z siedzibą w Kiszyniowie)  
Tomáš DOHNAL (Uniwersytet Techniczny w Libercu)  
Elena GODINA (Rosyjski Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego, Sportu i Turystyki)  
Karol GÖRNER (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)  
Wiktor Władimirowicz GRIGORIEWICZ (Grodzieński Państwowy Uniwersytet Medyczny)  
Michal JIŘÍ (Uniwersytet Mateja Bela w Bańskiej Bystrzycy)  
Tomasz JUREK (Akademia Wychowania Fizycznego w Poznaniu. Zamiejscowy Wydział Kultury Fizycznej w Gorzowie Wlkp.)  
Jerzy KOSIEWICZ (Akademia Wychowania Fizycznego w Warszawie)  
Jurij LIANNOJ (Sumski Państwowy Uniwersytet Pedagogiczny im. Antona Makarenki)  
Wojciech LIPONSKI (Uniwersytet Szczeciński)  
Veaceslav MANOLACHI (Państwowy Uniwersytet Wychowania Fizycznego i Sportu w Kiszyniowie)  
Josef OBORNÝ (Uniwersytet Komeńskiego w Bratysławie)  
Andrzej PAWŁUCKI (Akademia Wychowania Fizycznego we Wrocławiu)  
Jurij PELEKH (Równieński Państwowy Humanistyczny Uniwersytet)  
Anatolij TSOS (Wschodnioeuropejski Narodowy Uniwersytet im. Łesi Ukrainki w Łucku)  
Marek WAIC (Uniwersytet Karola w Pradze)  
Kludia ZUSKOVÁ (Uniwersytet Pavla Jozefa Šafárika w Koszycach)

## **LISTA RECENZENTÓW**

dr prof. nadzw. Valentin CONSTANTINOV; dr hab. prof. AWF Dobiesław DUDEK; doc. dr Svitlana INDYKA; prof. dr hab. Tomasz JUREK; dr hab. prof. AWF Ewa KAŁAMACKA; dr hab. prof. UR Paweł KRÓL; prof. dr hab. Leonard NOWAK; dr hab. prof. US Maria NOWAK; dr hab. prof. UJK Władimir PASICZNIK; dr hab. prof. UwB Artur PASKO; dr hab. prof. nadzw. Julia PAVLOVA; doc. dr Olga RODA; dr hab. Ewa ROSZKOWSKA; dr hab. prof. UMCS Dariusz SŁAPEK; dr hab. Michał SŁONIEWSKI; dr hab. prof. OSW Jerzy URNIAŻ; prof. dr hab. Stanisław ZABORNIAK

Nadesłane do redakcji artykuły są oceniane anonimowo przez dwóch Recenzentów

UNIwersytet HUMANISTYCZNO-PRZYRODNICZY IM. JANA DŁUGOSZA  
W CZĘSTOCHOWIE

# **SPORT I TURYSTYKA**

**ŚRODKOWOEUROPEJSKIE  
CZASOPISMO NAUKOWE**

**TOM II**

**NR 2**

DAWNIEJ:  
PRACE NAUKOWE AKADEMII IM. JANA DŁUGOSZA  
W CZĘSTOCHOWIE. KULTURA FIZYCZNA



Częstochowa 2019

Redaktor Naczelny  
Eligiusz MAŁOLEPSZY

Redaktor Naczelna Wydawnictwa  
Paulina PIASECKA

Redaktor naukowy  
Teresa DROZDEK-MAŁOLEPSZA

Korekta  
Dariusz JAWORSKI

Sekretarz redakcji  
Arkadiusz PŁOMIŃSKI

Redakcja techniczna  
Piotr GOSPODAREK

Redaktor statystyczny  
Paulina UCIEKŁAK-JEŻ

Projekt okładki  
Sławomir SADOWSKI

Redaktorzy językowi  
Dariusz JAWORSKI  
Andrzej WĄTROBA

Koordinator zasobów internetowych  
Błażej CIEŚLIK

#### PISMO RECENZOWANE

Pierwotną wersją periodyku jest publikacja papierowa

Strona internetowa czasopisma  
<http://www.wp.ujd.edu.pl/kultura-fizyczna>

Czasopismo indeksowane w bazach:  
Agro, BazHum (Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych),  
CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities),  
ERIH PLUS (The European Index for the Humanities and the Social Sciences),  
Index Copernicus (IC Journals Master List), PBN (Polska Bibliografia Naukowa)

© Copyright by  
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie  
Częstochowa 2019

**p-ISSN 2545-3211**  
**e-ISSN 2657-4322**

Wydawnictwo Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego  
im. Jana Długosza w Częstochowie  
42-200 Częstochowa, ul. Waszyngtona 4/8  
tel. (34) 378-43-29, faks (34) 378-43-19  
[www.ujd.edu.pl](http://www.ujd.edu.pl)  
e-mail: [wydawnictwo@ujd.edu.pl](mailto:wydawnictwo@ujd.edu.pl)

# SPIS TREŚCI

## CONTENTS

Wstęp .....	7
<b>CZEŚĆ I</b>	
<b>DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ I TURYSTYKI W POLSCE I NA ŚWIECIE</b>	
<b>Lech JACZYNOWSKI</b>	
Nauki o kulturze fizycznej w wymiarze historycznym a nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych w Polsce .....	11
Historical interpretation of physical culture sciences and a new classification of scientific fields and disciplines in Poland (Abstract) .....	27
<b>Katarzyna CHMIELEWSKA</b>	
Polowanie jako forma aktywności człowieka na podstawie średniowiecznych i wczesnorennesansowych źródeł pisanych .....	29
Hunting as an activity based on the medieval written sources (Abstract) .....	41
<b>Barbara KOWALSKA</b>	
Ćwiczenia ruchowe jako składnik diety według Tomasza z Wrocławia (1297–1378) .....	43
Physical exercise as a diet component according to Thomas of Wrocław (1297–1378) (Abstract) .....	55
<b>Robert KRASOWSKI, Waldemar NADOLSKI</b>	
Łyżwiarstwo w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914 .....	57
Skating in West Galicia in 1867–1914 period (Abstract) .....	72
<b>Maciej BARANIAK</b>	
Lokalna prasa a początki turystyki i sportu w Zakopanem .....	73
The beginnings of sport and tourism in Zakopane in the local press (Abstract) .....	84
<b>Marek WAIC</b>	
Czech and Czechoslovak Autoclub during the Period 1904–1928 .....	85
Czeski i czeskosłowacki Autoklub w okresie od 1904 do 1928 (Streszczenie) .....	103
<b>Marlena WYSKOK</b>	
Rola piłki nożnej w niewoli niemieckich obozów koncentracyjnych na podstawie wspomnień Polaków .....	105
The role of football in captivity of the Nazi German concentration camps based on the memories of Poles (Abstract) .....	116

## **CZĘŚĆ II**

### **TEORIA I METODYKA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU**

**Liudmyla SHUBA, Victoria SHUBA**

Development of physical qualities among 5–6 year old children who do swimming .....	119
Розвиток фізичних якостей дітей 5–6 років, які займаються плаванням (Анотація) .....	129
Rozwój cech fizycznych u dzieci w wieku 5–6 lat uprawiających pływanie (Streszczenie) .....	129

## **CZĘŚĆ III**

### **TURYSTYKA I REKREACJA**

**Matylda SIWEK, Magdalena ŻMUDA-PAŁKA**

Atrakcje rekreacyjne Krakowa jako dodatkowy element oferty turystycznej miasta .....	133
Recreational attractions of Kraków as an additional element of tourist offer of the city (Summary) .....	149

## WSTĘP

W 2019 r. czasopismo „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” ukazuje się drugi rok. Jest kontynuacją czasopisma „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Kultura Fizyczna”. W drugim numerze zostały zaprezentowane prace Autorów z różnych ośrodków naukowych w Polsce i Europie.

Część I – *Dzieje kultury fizycznej i turystyki w Polsce i na świecie* – odnosi się do następującej tematyki:

- nauki o kulturze fizycznej w wymiarze historycznym a nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych w Polsce,
- polowanie jako forma aktywności człowieka na podstawie średniowiecznych i wczesnorenansowych źródeł pisanych,
- ćwiczenia ruchowe jako składnik diety według Tomasza z Wrocławia (1297–1378),
- łyżwiarstwo w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914,
- lokalna prasa a początki turystyki i sportu w Zakopanem,
- czeski i czechosłowacki Autoklub w okresie od 1904 do 1928,
- rola piłki nożnej w niewoli niemieckich obozów koncentracyjnych na podstawie wspomnień Polaków.

W części II, zatytułowanej *Teoria i metodyka wychowania fizycznego i sportu*, przedstawiono problematykę rozwoju cech fizycznych u dzieci w wieku 5–6 lat uprawiających pływanie. Część III czasopisma dotyczy zagadnień turystyki i rekreacji. W części tej poruszono zagadnienie atrakcji rekreacyjnych Krakowa jako dodatkowego elementu oferty turystycznej miasta.

Pragnę złożyć serdeczne podziękowania Recenzentom za cenne i życzliwe uwagi, podnoszące wartość niniejszego periodyku. Dziękuję za współpracę Autorom publikacji zamieszczonych w czasopiśmie naukowym. Jednocześnie wyrażam nadzieję, że liczba Osób zainteresowanych publikowaniem własnych osiągnięć naukowych w kolejnych wydaniach czasopisma „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” się poszerzy.

Eligiusz Małolepszy





**CZEŚĆ I**  
**DZIEJE KULTURY FIZYCZNEJ**  
**I TURYSTYKI W POLSCE**  
**I NA ŚWIECIE**



Lech JACZYNOWSKI\*

<https://orcid.org/0000-0001-9984-9255>

## Nauki o kulturze fizycznej w wymiarze historycznym a nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych w Polsce

### Streszczenie

**Wprowadzenie.** Zmiany w organizacji szkoły wyższej, narzucone ustawą z 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym, ograniczają możliwości uwzględniania w dorobku uczelni prac naukowych pracowników z innych dziedzin czy dyscyplin naukowych niż ta wiodąca dla danej szkoły. W naszym przypadku jest to dyscyplina nauki o kulturze fizycznej, w ramach dziedziny nauki medycznej. Uniemożliwia to holistyczne spojrzenie na kulturę fizyczną, bo gubi się cały dorobek nauk humanistyczno-społecznych. **Materiał i metody.** Udowodnienie tezy o konieczności systemowego podejścia do nauk o kulturze fizycznej poprowadzono poprzez analizę literatury i materiałów źródłowych traktujących o znaczeniu samego terminu kultura fizyczna, przedstawiających historię powstania tego pojęcia, opisujących strukturę systemu nauk o kulturze fizycznej oraz rozważających korzyści z całościowego spojrzenia na różnorodne problemy tej dyscypliny. **Wyniki.** Zestawiono i porównano kilka ważnych, w tym ustawowych, a także międzynarodowych definicji interesującego nas tu pojęcia. Przedstawiono postacie i dorobek autorów, którzy jako pierwsi zaczęli wykorzystywać ten termin. Wreszcie odniesiono się do schematów odzwierciedlających strukturę systemu nauk o kulturze fizycznej. **Wnioski.** Ze względu na złożoność problematyki kultury fizycznej oraz fakt, że celem uczelni jest głównie przygotowywanie kadr pedagogicznych (nauczycieli wf., instruktorów, trenerów itp.), nie można do oceny jakości uczelni tego typu wykorzystywać dorobku naukowego tylko tych pracowników, którzy podejmują tematy korespondujące wyłącznie z naukami medycznymi, bo wyrugowanie tematyki społeczno-humanistycznej wypacza idee i sens kształcenia kadr dla całej branży.

**Słowa kluczowe:** klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych, nauki o kulturze fizycznej, nauki medyczne, nauki humanistyczne, nauki społeczne, ujęcie systemowe, twórcy pojęcia kultura

---

\* prof. dr hab., Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie, Filia w Białej Podlaskiej, Wydział Turystyki i Zdrowia, Katedra Turystyki i Rekreacji, Zakład Zarządzania; e-mail: lech.jaczynowski@awf.edu.pl

fizyczna, choroby cywilizacyjne, pozamedyczny wymiar kultury fizycznej, pedagogiczne specjalności absolwentów, szkoły wyższe wychowania fizycznego, algorytm finansowania uczelni.

## Wstęp

Rozporządzenie ministra nauki i szkolnictwa wyższego Jarosława Gowina z 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin artystycznych klasyfikuje dyscyplinę nauki o kulturze fizycznej (obok nauk farmaceutycznych, nauk medycznych i nauk o zdrowiu) w dziedzinie nauk medycznych<sup>1</sup>. W stosunku do poprzedniego rozporządzenia z 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych, zniknęły tzw. obszary wiedzy, a część wymienianych wówczas dziedzin nauki stała się teraz dyscyplinami naukowymi<sup>2</sup>.

Aktualne rozporządzenie wpisuje się w ustawę z 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym – jako jeden z aktów wykonawczych<sup>3</sup>. Wspomniana tu ustawa zmienia sporo w systemie organizacyjnym szkolnictwa wyższego w Polsce. Pozostawia jednak uczelniom możliwość indywidualnego wyboru określonych rozwiązań, które zapisane w ich statutach rzutować będą w przyszłości na status danej uczelni w środowisku akademickim. Ponieważ od tego zależeć będzie z kolei ich finansowanie, warto dobrze zastanowić się nad podejmowanymi dzisiaj decyzjami.

Jednym z elementów tworzących tzw. algorytm finansowania uczelni jest, na mocy wyżej cytowanych przepisów, tzw. ocena dorobku naukowego pracowników zatrudnionych w tej szkole wyższej. Każdy pracownik dydaktyczno-naukowy zobowiązany został do złożenia oświadczenia, do jakiej dyscypliny naukowej zaliczać będzie można prowadzoną przez niego działalność naukową. W przypadku uczelni wychowania fizycznego wydawałoby się, że rzeczą naturalną jest deklarowanie dyscypliny nauki o kulturze fizycznej. Konsekwencją tego jest jednak wymóg publikowania swoich doniesień naukowych w czasopiśmie i wydawnictwach głównie związanych z naukami medycznymi. Kłopot polega tu na tym, że uczelnie te nie kształcą lekarzy, tylko nauczycieli wf., instruktorów i trenerów różnych dyscyplin sportowych, a więc kadrę pedagogiczną. Nawet studenci kierunku fizjoterapia pełnią po studiach rolę prowadzących zajęcia usprawniające z pacjentami, i to ściśle wg. indywidualnych wskazań lekarzy

<sup>1</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki oraz dyscyplin artystycznych (Dz.U. poz. 1818) oraz Ocena skutków regulacji (Nr 80 w wykazie prac legislacyjnych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 19.09.2018).

<sup>2</sup> Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz.U. poz. 1065).

<sup>3</sup> Ustawa z dn. 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. poz. 1668).

rehabilitacji. Jeszcze trudniej przedstawia się ten problem ze studentami turystyki, bo część z nich będzie po studiach przewodnikami, organizatorami turystyki czy nawet przedsiębiorcami prowadzącymi własne podmioty turystyczne, a więc praktykującymi w profesjach opartych na wiedzy innej niż medyczna.

Oczywiście, dla wszystkich absolwentów różnych kierunków studiów prowadzonych w uczelniach wychowania fizycznego wiedza medyczna jest przydatna, chociażby ze względu na profilaktyczne i prozdrowotne oddziaływanie aktywności fizycznej na organizm człowieka. Jednak jest ona tylko jednym z elementów całokształtu wiedzy, jaką muszą wynieść z takich szkół ich absolwenci. Te inne elementy wiedzy przekazują im specjaliści nie związani z naukami medycznymi (czy nawet przyrodniczymi), tylko z naukami społecznymi i humanistycznymi. Tacy specjaliści stają więc przed dylematem, gdzie, w jakim czasopiśmie czy wydawnictwie związanym z medycyną mogą umieścić swoje doniesienia naukowe! Przecież żadne z nich nie przyjmie pracy traktującej np. *o mechanizmach podejmowania decyzji kolegialnych podczas walnych zgromadzeń w stowarzyszeniach sportowych czy o sieciowym planowaniu makrometodyki nauczania różnych dyscyplin sportowych, poprzez wykorzystanie macierzy kwadratowych zero-jedynkowych. O projektowaniu struktur organizacyjnych czy problemach związanych z etyką biznesu sportowego* lepiej nawet nie wspominać.

Wyżej przytoczona tematyka dotyczy problemów organizacji kultury fizycznej, ale podobne dylematy mają też specjaliści z zakresu historii kultury fizycznej, pedagogiki, metodyki nauczania, socjologii, filozofii i wielu innych obszarów wiedzy wykorzystywanych do przygotowania absolwentów takich szkół.

„Na dzisiaj” proponowanym rozwiązaniem problemu z wykorzystywaniem działalności naukowej specjalistów z nauk społecznych jest ewentualna możliwość zaliczenia ich do grupy pracowników dydaktycznych, a co za tym idzie – deprecjacja ich statusu naukowego. Będą przez to ci lepsi (naukowo-dydaktyczni, dostarczający punktów do ewaluacji danej szkoły) i ci gorsi (dydaktyczni, którzy nie będą zwolnieni od działalności naukowej, ale punkty uzyskane za ich publikacje nie będą się liczyły do oceny danej szkoły). Pomijając już dyskomfort dla tej drugiej grupy naukowców, wynikający z uznania ich dorobku naukowego za mało istotny dla nauk o kulturze fizycznej, to rozwiązanie takie wiąże się dodatkowo z upokarzającą perspektywą zwiększenia dla nich pensum dydaktycznego. Powstaje więc pytanie – co jest, a co nie jest życiowo ważne dla holistycznie pojmowanej kultury fizycznej?

## Metoda

Mając na uwadze duże wątpliwości, jakie rodzą się w środowisku pracowników szkół wyższych wychowania fizycznego, w związku z wyżej postawionym pytaniem, podjęto w niniejszym opracowaniu próbę przybliżenia historii tego, jak

rodziło się pojęcie kultura fizyczna i jak jest ono dzisiaj niejednolicie rozumiane w różnych środowiskach. Celem zaś jest wykazanie, że wiedzy o kulturze fizycznej nie powinno się ze względów oportunistycznych ograniczać tylko do nauk medycznych, niejako amputując poprzez deprecjację tak istotny dla niej obszar wiedzy z zakresu nauk humanistyczno-społecznych.

Udowadnianie tezy o konieczności systemowego podejścia do nauk o kulturze fizycznej przeprowadzono poprzez analizę literatury i materiałów źródłowych, traktujących o znaczeniu samego terminu kultura fizyczna, przedstawiających historię powstania tego pojęcia, opisujących strukturę systemu nauk o kulturze fizycznej oraz rozważających korzyści z holistycznego spojrzenia na różnorodne problemy tej dyscypliny.

Końcowe wnioski w niniejszej pracy wyciągnięto na drodze wnioskowania dedukcyjnego, zakładając, że pomiędzy przytaczanymi w tekście tezami zaczerpniętymi z analizowanych prac różnych autorów a zdaniem wyrażonymi w postaci wniosków zachodzi obiektywny stosunek wynikania lub relacja prawdopodobieństwa.

Ze względu na konieczność cytowania prac pisanych w alfabecie cyrylicy, zastosowano tu obowiązującą we wszystkich bibliotekach naukowych w Polsce NP ISO 9:2000, która ujednocila zasady transliterowania tekstów pisanych w tym alfabecie. Tutaj zastosowano tę normę do oddania nazw własnych i tytułów prac przywoływanych w cytatach i bibliografii, ograniczając do niezbędnego minimum przypadki transkrybowania.

## Wyniki

### Znaczenie terminu kultura fizyczna

Wbrew pozorom, pojęcie kultury fizycznej wcale nie jest jednoznaczne. Spuentował tę sytuację jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku Maciej Demel w swoich *Szkicach krytycznych o kulturze fizycznej*, pisząc tak:

Zapytajmy pierwszego z brzegu przechodnia, z czym kojarzy mu się kultura fizyczna i co ma z nią wspólnego, albo po prostu: co wie o niej – a zacznie nam recytować wyniki ostatniej niedzieli ligowej. Taka jest właśnie świadomość kultury fizycznej w społeczeństwie, taka jest o niej wiedza<sup>4</sup>.

Spróbował uporządkować to zagadnienie pod koniec lat dziewięćdziesiątych Zbigniew Krawczyk w *Encyklopedii kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna. Sport*, który, jak sam zaznaczył, czyni to „[...] w celu uniknięcia zasadniczych nieporozumień, wynikających z odmiennego zakresu znaczeniowego interesującej nas tu kategorii [...]”<sup>5</sup>.

<sup>4</sup> Zob. M. Demel, *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1973, s. 24.

<sup>5</sup> Zob. Z. Krawczyk (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna. Sport*, Instytut Kultury, Warszawa 1997, s. 11.

W wyniku przeprowadzanych przez niego analiz prac naukowych, publikowanych przez pracowników związanych z tą dziedziną, powstały cztery typy zagadnień stanowiących fundament interesującego nas tu pojęcia:

- kultura fizyczna rozumiana jako zespół form aktywności ruchowej, podejmowanych świadomie przez człowieka dla rozwoju jego sprawności fizycznej, zdrowia, harmonijnego rozwoju itp.;
- kultura fizyczna rozumiana jako system wartości, działań i ich efektów, zależnych od zewnętrznych warunków i stymulowanych przez społeczne potrzeby;
- kultura fizyczna rozumiana jako składowa wszelkiej kultury, gdzie człowiek jako istota fizyczna jest powiązany siecią relacji z całym środowiskiem przyrodniczym i współistnieje z nim na zasadzie homeostazy;
- kultura fizyczna rozumiana jako synonim sportu.

Definicje kultury fizycznej występują też w różnych aktach normatywnych. W nieistniejącej już ustawie z 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej, w art. 1 zdefiniowano ją następująco:

Kultura fizyczna jest częścią kultury narodowej, chronionej przez prawo. Obywatele bez względu na wiek, płeć, wyznanie, rasę oraz stopień i rodzaj niepełnosprawności – korzystają z równego prawa do różnych form kultury fizycznej<sup>6</sup>.

I nieco dalej ustawodawca wymienia te formy:

- wychowanie fizyczne;
- sport;
- rekreacja ruchowa;
- rehabilitacja ruchowa.

Niestety, w kolejnym akcie prawnym, z 25 czerwca 2010 r. – ustawie o sporcie, w art. 2 ust. 2 – zapisano: „sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową składają się na kulturę fizyczną”. W definicji tej zgubiono pojęcie rekreacji ruchowej, prawdopodobnie pod wpływem rozumowania, że jest to sport dla wszystkich i nie zwracając uwagi na to, że sport wyczynowy ma zupełnie inne cele i rozumiany powinien być inaczej<sup>7</sup>.

Takie podejście być może spowodowane zostało też powszechnie znaną i cytowaną definicją sportu, rozumianego jako „wszelka aktywność”, zawartą w europejskiej karcie sportu (European Sports Charter) przygotowanej w 1992 r. przez ministrów odpowiedzialnych za sport w krajach członkowskich Rady Europy<sup>8</sup>.

Na tym tle bardzo ciekawie przedstawia się definicja Międzynarodowej Rady Wychowania Fizycznego i Sportu (CIEPS – Consoil International pour l’Educa-

---

<sup>6</sup> Ustawa z dn. 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz.U. poz. 113).

<sup>7</sup> Ustawa z dn. 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. poz. 853).

<sup>8</sup> Zob. Z. Żukowska, *Fair Play. Sport. Edukacja*. Wyd. ESTRELLA, Warszawa 1996, s. 240–243, oraz tekst dokumentu w wersji angielskiej – znajduje się pod adresem internetowym [https://wcd.coe.int/web/sport/european\\_sports\\_charter](https://wcd.coe.int/web/sport/european_sports_charter) (20.12.2018).

tion Physique at le Sport), działającej pod patronatem UNESCO (United Nations Educational and Cultural Organization – Organizacji Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury).

BEGRIFF: in deutsch: Körperkultur  
 OBERBEGRIFF: Kultur DEFINITION:

- a) *Hauptsinn*: Komponente (Bereich) der Universalkultur welche die Kategorien, Gesetzmässigkeiten, Institutionen und materiellen Güter umfasst, die zur Verwertung der Leibesübung, zum Zwecke der Vervollkommnung der biologischen Leistungsfähigkeit, einschliesslich der geistigen Fähigkeiten des Menschen geschaffen wurden.
- b) *Bemerkungen und Empfehlungen*: Der Begriff hat einen engeren Anwendungsbereich, da er zur Nominalisierung der allgemeinen Wirkungen der konzentrischen Anwendung aller ihn bildenden Elemente, welche seine Sphäre ausmachen, benützt wird.

NOTION: in english: Physical culture  
 GENERIC NOTION: Culture  
 DEFINITION:

- a) *Principal meaning*: Component (domain) of the universal culture synthetizing the categories, the obligatory character of certain phenomena, the institutions and material goods, created for the revaluation of physical exercise in order to improve the biological and implicitly the spiritual potential of man.
- b) *Remarks and recommendations*: This notion has a more-restricted circulating value being employed to nominalize the general effects of the concentric application of all the elements forming its sphere.

ПОНЯТИЕ: по-русски: Физическая культура РОДОВОЕ  
 ПОНЯТИЕ: Культура ОПРЕДЕЛЕНИЕ:

- a) *Основное значение*: Составная часть (область) универсальной культуры, синтезирующая категории, закономерности, учреждения и материальные блага, созданные для использования физического упражнения с целью совершенствования биологического и, одновременно, духовного потенциала человека.
- b) *Примечания и рекомендации*: Понятие имеет ограниченный круг циркуляции, потому что используется для назначения общих эффектов концентрического применения всех элементов, оставляющих его сферу.

**Рис. 1.** Definicja terminu kultura fizyczna wg CIEPS, A. Totescu (red.), *Terminologia educatiei și sportului*, Editura Stadion, Romania 1974, s. 122.

Na rys. 1 podano brzmienie owej definicji w językach niemieckim, angielskim i rosyjskim. W dosłownym tłumaczeniu na język polski brzmi ona:



## a) podstawowe znaczenie

KULTURA FIZYCZNA – to część składowa (komponent) uniwersalnej kultury, syntetyzująca kategorie, zasady, podmioty i zasoby, stworzone w celu wykorzystania ćwiczeń fizycznych dla doskonalenia biologicznego i jednocześnie psychicznego potencjału człowieka.

## b) spostrzeżenia i zalecenia

Pojęcie ma ograniczony zakres obiegu, ponieważ wykorzystuje dla wyznaczenia ogólnych efektów skoncentrowane zastosowania wszystkich elementów tworzących jego sferę<sup>9</sup>.

Przypis w podpunkcie b wprost sugeruje konieczność systemowego spojrzenia na problemy związane z kulturą fizyczną, o czym będzie nieco dalej.

Po transformacji systemowej na początku lat dziewięćdziesiątych, w Polsce uaktywniły się dwa ośrodki – gdański i poznański, w których niektórzy naukowcy, szermując tezę o konieczności walki z rusycyzmami w języku polskim, sugerowali, aby termin kultura fizyczna został zastąpiony odpowiednio terminami – kultura olimpijska i kultura zdrowotna<sup>10</sup>. Pomysły te w konsekwencji miały prowadzić np. do zmiany nazewnictwa akademii wychowania fizycznego na akademie kultury olimpijskiej lub akademie kultury zdrowotnej. Na szczęście, nie zostały te pomysły ostatecznie wdrożone, ale miały jakiś wpływ na to, że w ówczesnej klasyfikacji Komitetu Badań Naukowych kultura fizyczna stanowiła odrębną podgrupę P-5.1 w Zespole Nauk Medycznych<sup>11</sup>.

Pomysłodawcy wyżej wspomnianych koncepcji walki z rusyfikacją języka polskiego prawdopodobnie nie brali pod uwagę, że już na początku XX wieku w polskich tekstach pojawia się termin kultura fizyczna, nieco inaczej jednak rozumiany. W pracy Dobiesława Dudka pt. *W sprawie genezy pojęcia „kultura fizyczna”* znajdujemy zdanie zacytowane z IV Sprawozdania Akademickiego Związku Sportowego w Krakowie za rok 1912/13.

Odczuwając niski poziom kultury fizycznej naszej młodzieży i potrzebę zaradzenia temu szkodliwemu dla normalnego rozwoju społeczeństwa objawowi, pragnęliśmy rozbudzić wśród młodzieży akademickiej zamiłowanie do ćwiczeń fizycznych za pomocą racjonalnie i wszechstronnie uprawianych sportów<sup>12</sup>.

Nieco wcześniej znajdujemy we wspomnianej publikacji cytaty z wypowiedzi Józefa Piłsudskiego z 1914 r., zamieszczonej na łamach wojskowego czasopisma „Strzelec”, wychodzącego we Lwowie. Piłsudski wspomina w niej o konieczności stosowania w praktyce szkolnej

<sup>9</sup> Zob. A. Totescu (red.), *Terminologia educatiei și sportului*, Editura Stadion, Romania 1974, s. 122.

<sup>10</sup> Zob. L. Jaczynowski, *Cele rekreacji – struktura*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2012, nr 4 (LVIV), s. 29.

<sup>11</sup> Zob. tegoż, *System nauk o kulturze fizycznej (próba uporządkowania)*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” (Polska Akademia Nauk. Komitet Naukoznawstwa) 2000, t. XXXVI, z. 1 (143), s. 26.

<sup>12</sup> Zob. D. Dudek, *W sprawie genezy pojęcia „kultura fizyczna”*, „Prace Naukowe. Kultura Fizyczna” 1997, z. 1, red. J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy, s. 9–11.

[...] żelaznej karności i dyscypliny, dbanie o życie się szeregów między sobą, jak też podkomendnych i przełożonych, dbając o kulturę fizyczną młodzieży [...] dla siły i tężyzny wojennej.

Z tych cytatów, pojawiających się na terenie Galicji, trudno byłoby wywodzić i domniemywać rosyjskość korzeni omawianego tu pojęcia, bo tereny te były przecież od lat w zaborze austriackim. Wynika z nich też, że kultura fizyczna potrzebna jest dla rozwoju moralnego społeczeństwa oraz zbudowania tężyzny wojennej.

W obliczu tak wielu definicji i braku wskazania, kto był pomysłodawcą pojęcia kultura fizyczna, poniżej spróbujemy uzupełnić tę lukę.

### Historia powstania pojęcia kultura fizyczna

Określenie kultura fizyczna pojawiło się w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, prawdopodobnie w 1925 r., dzięki fundamentalnemu dziełu Georgija Aleksandrowicza Djuperrona (Georgij Aleksandrovič Dûperron) pt. *Teoria kultury fizycznej* (Teoriâ fizičeskoj kul'tury), które ukazało się nakładem wydawnictwa Vremiâ w Leningradzie. W tej dwutomowej pozycji autor opisał wpływ ćwiczeń fizycznych na organizm człowieka, przedstawił klasyfikację systemów gimnastycznych, omówił zagadnienia związane z treningiem sportowym, problemy korektywy, zdrowego żywienia, wydolności, aktywnego wypoczynku, i wiele podobnych zagadnień. Zdefiniował też pojęcia, takie jak ćwiczenia cieleśne i rozwój fizyczny. Nie pominął wątku wpływu kultury fizycznej na pełnię sił fizycznych i psychicznych u zdrowego osobnika (ryc. 2).

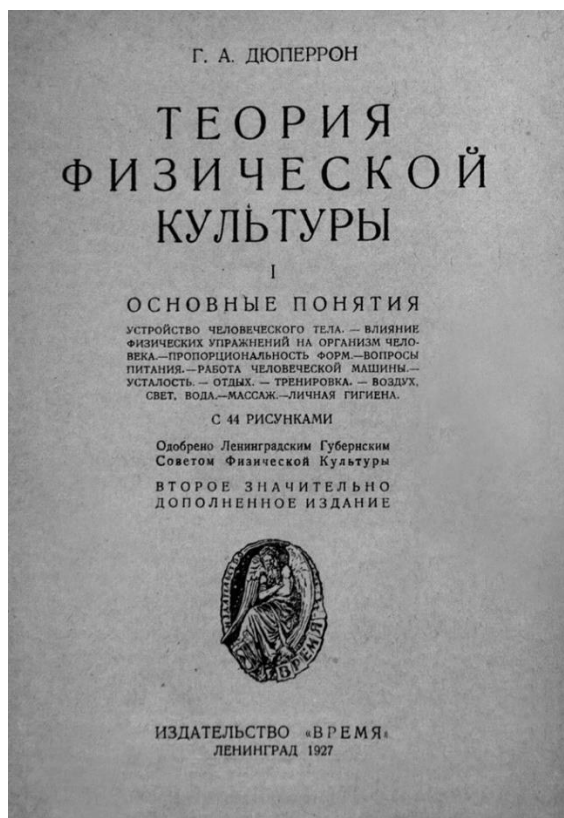
Poza tym autor szeroko omawiał konkretne współczesne dyscypliny sportowe, ale też procedury hartowania ciała i masażu sportowego<sup>13</sup>. Pozycja ta, mimo że miała w ZSRR trzy wznowienia, nigdy na język polski nie została przetłumaczona, a postać G.A. Djuperrona jest w Polsce nieznana. A był to fascynujący człowiek. Urodził się w rodzinie niemiecko-francuskiej, której przodkowie osiedlili się w Sankt Petersburgu na początku XIX wieku. Żył w latach 1877–1934. W Rosji uważany jest za twórcę – organizatora rosyjskiej piłki nożnej oraz rosyjskiego ruchu olimpijskiego. W 1911 r. został sekretarzem Rosyjskiego Komitetu Olimpijskiego, a w 1913 r., podczas XVI Sesji MKOl w Lozannie, jednogłośnie wybrano go na członka Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego<sup>14</sup>. Z wykształcenia prawnik, wiele lat pracował jako bibliotekarz, a na początku lat dwudziestych XX wieku został członkiem Międzypaństwowej Rosyjsko-Polskiej Komisji, która na mocy traktatu ryskiego z 1921 r. pracowała nad zwróceniem Polsce naszych narodowych kulturalnych skarbów<sup>15</sup>. Pracował też w Państwowym Instytucie Wychowania Fizycznego im. P.F. Lezgafta, dochodząc do stano-

<sup>13</sup> Zob. G.A. Dûperron, *Teoriâ fizičeskoj kul'tury*, Vremiâ, Leningrad 1925, s. 8.

<sup>14</sup> Zob. *Biographies of the members of the International Olympic Committee*, International Olympic Committee, 1998 [b.m.w.], s. 149.

<sup>15</sup> <https://tsarselo.ru/yenciklopedija-carskogo-sela/istori-carskogo-sela-v-licach/dyuperron-georgij> [dostęp: 5.01.2019].

wiska docenta. W okresie lat trzydziestych on i jego rodzina byli represjonowani przez władze komunistyczne<sup>16</sup>.



**Рис. 2.** Okładka podręcznika *Teoria kultury fizycznej* (G.A. Dûperon – I wydanie w 1925 r. w Leningradzie)

Na pytanie, czy on pierwszy wprowadził do obiegu na terenie Rosji pojęcie kultury fizycznej, trudno dać jednoznaczną odpowiedź. Ale w bogatej bibliografii, jaką przedstawił w swoim głównym dziele (w większości złożonej z prac nie-rosyjskich autorów), nie udało się doszukać – przynajmniej w tytułach tych prac – interesującego nas tu terminu.

Drugą postacią, też w Polsce mało znaną, jest Amerykanin Bernarr Macfadden<sup>17</sup>. Żył w latach 1868 do 1955 r., mieszkając głównie w Nowym Jorku. Był autorem wielu książek nawiązujących do problemów kultury fizycznej, jak chociażby:

- *Physical Training* (1900),
- *Physical Culture for Babies* (1904),

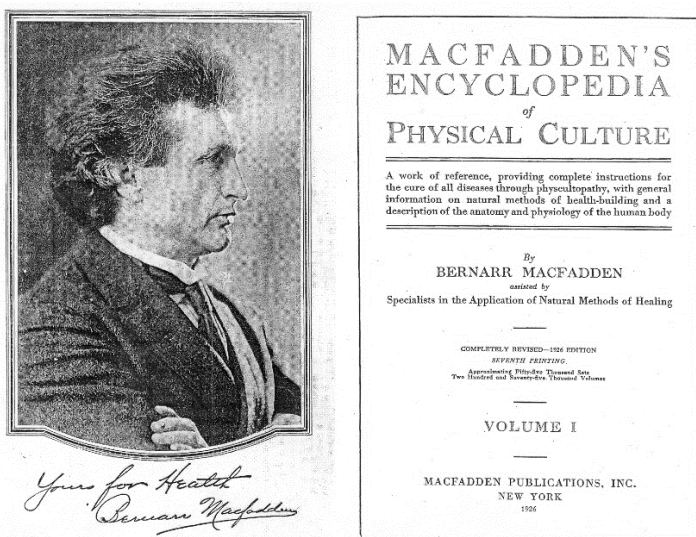
<sup>16</sup> [https://ru.wikipedia.org/wiki/Dûperon\\_Georgij\\_Aleksandrovič](https://ru.wikipedia.org/wiki/Dûperon_Georgij_Aleksandrovič) [dostęp: 6.01.2019].

<sup>17</sup> [https://en.wikipedia.org/wiki/Bernarr\\_Macfadden](https://en.wikipedia.org/wiki/Bernarr_Macfadden) [dostęp: 6.01.2019].

- *Muscular Power and Beauty* (1906),
- *Physical Culture Cook Book* (1924),
- *Talk to a Young Man about Sex* (1928),
- *After 40 – What?* (1935);

i wiele innych, o tematyce nawiązującej do problemów nas tu interesujących.

Jednak dwie jego publikacje nakazują nam zastanowić się, czy to jemu nie powinniśmy przypisać autorstwa terminu kultura fizyczna, a przynajmniej pierwszeństwa w propagowaniu jej na dużą skalę. W 1899 r. B. Macfadden zaczął wydawać czasopismo „Physical Culture”, które periodycznie ukazywało się do 1934 r. Jednak największym jego osiągnięciem było wydanie w Nowym Jorku w 1911 r. czterotomowego dzieła *Macfadden's Encyclopedia of Physical Culture*, które potem miało aż siedem wydań<sup>18</sup>. Encyklopedia ta poświęcona jest opisom anatomii i fizjologii ludzkiego ciała, przedstawia naturalne metody sprzyjające zachowaniu zdrowia, podaje instrukcje odnośnie do ćwiczeń kształtujących budowę ciała, itp. Tak widział kulturę fizyczną Bernarr Macfadden. Ale to on zaczynał rozważania tego typu, a od czegoś (co uznał za istotne) trzeba było zacząć.



Ryc. 3. Okładka *Encyklopedii kultury fizycznej* (Bernarr Macfadden – I wydanie w 1911 r. w Nowym Jorku)

Trudno jest powiedzieć, dlaczego tak mało wiemy w Polsce o B. Macfaddenie. Być może jedną z przyczyn jest to, że przypisano mu ukierunkowanie jego kultury fizycznej na zagadnienia kulturystyki. Efekt tego był taki, że w krajach Zachodu prawie nie korzysta się z pojęcia *physical culture*, zastępując je *physical*

<sup>18</sup> Zob. B. Macfadden, *Macfadden's Encyclopedia of Physical Culture* (seventh printing), Macfadden Publications, INC, New York 1926.

*activity* czy *physical education*. Natomiast nasz termin – nauki o kulturze fizycznej – najczęściej odpowiada angielskim pojęciom – *sport sciences* i *movement sciences* lub *the sciences on physical education*. Wprost humorystycznie brzmi konstatacja odnośnie do rozumienia tego terminu przez społeczność kanadyjską, wypowiedziana przez sekretarza generalnego International Association for Physical Education in Higher Education Canada Claude'a Parè, podczas VI Międzynarodowego Kongresu Naukowego Współczesny Sport Olimpijski, jaki odbył się w Warszawie w 2002 r. Mianowicie nasz rozmówca pochodzący z tego kraju stwierdził, że anglojęzyczna część Kanadyjczyków rozumie przez to pojęcie właśnie kulturystykę, natomiast francuskojęzyczna grupa Kanadyjczyków rozumie po prostu je jako aktywność seksualną. W zasadzie nie powinno to nas specjalnie zaskakiwać, bo w czasie prowadzonych wówczas badań nad strukturą podmiotów związanych z aktywnością fizyczną dostrzeżono, że pod nr 872 (branża kf. i sport) w polskiej Klasyfikacji Gospodarki Narodowej rejestrowano (wprawdzie tylko w niektórych rejonach Polski) jako podmioty kultury fizycznej tzw. agencje towarzyskie<sup>19</sup>.

Być może przywołane tu pojęcie aktywności fizycznej jest kluczem do zrozumienia tego, czym jest kultura fizyczna. Mianowicie przed ponad 200 laty, polski lekarz Jędrzej Śniadecki w swoim traktacie *O fizycznym wychowaniu dzieci* napisał znamiennej sentencję: „Człowiek im więcej się cywilizuje, tem się więcej wyradza i poniża we względzie fizycznym”.

Autor nie znał pojęcia kultura fizyczna, bo go jeszcze nie było, ale zwrócił uwagę na to, że to zdobycze cywilizacji ograniczają naszą naturalną do tej pory aktywność fizyczną<sup>20</sup>. Ponieważ to ograniczenie odbija się na niej w sposób bezpośredni, trzeba było coś wymyśleć, co będzie wraz z rozwojem cywilizacyjnym zastępowało i uzupełniało ten ubytek. I człowiek wymyślił system kultury fizycznej, składający się z wielu podsystemów, mających wyrównać zmniejszające się ciągle obciążenia fizyczne w naszym codziennym życiu, a w konsekwencji zapobiegać powstawaniu tzw. chorób cywilizacyjnych oraz rozsądnie zagospodarowywać powstający czas wolny.

### **Struktura systemu nauk o kulturze fizycznej**

Nauki o kulturze fizycznej powinny wyjaśniać zależności przyczynowo-skutkowe pojawiające się w podsystemach takich, jak sport wyczynowy, rekreacja ruchowa (w tym i aktywność turystyczna), rehabilitacja ruchowa (dzisiaj często nazywana fizjoterapią) i innych obszarach swoistych dla kultury fizycznej, a przejawiających się między innymi jako kierunki studiów w szkołach wyższych wychowania fizycznego. Trzeba sobie zdawać sprawę, że cele stawiane przed

<sup>19</sup> Zob. J. Żyśko, *Zmiany struktury organizacji kultury fizycznej w Polsce po 1989 roku* (praca doktorska), AWF Warszawa 1997.

<sup>20</sup> Zob. J. Śniadecki, *O wychowaniu fizycznym dzieci*, AWF Kraków 1990, s. 9 (I wydanie 1805 r.).

kulturą fizyczną często wykorzystywane są przez różne obszary, wydawałoby się, odległe od kultury fizycznej. Upowszechnienie kultury fizycznej wpływa na gospodarkę narodową i wskaźnik PKB, bo za inwestycje i usługi, ale też sprzęt, ubiory sportowe, trzeba zapłacić. Politycy oficjalnie deklarując apolityczność sportu, sami wykorzystują okazje, gdy nasi zawodnicy mają szanse na spektakularne zwycięstwa, aby się z herosami publicznie pokazać. Armia i inne służby mundurowe dbają o sprawność fizyczną i wydolność swoich funkcjonariuszy. Wielu pracodawców dba o odnowę sił fizycznych swoich pracowników, bo może to zwiększyć ich wydajność w pracy. Loty w kosmos, stan nieważkości lub inne ciężenie niż na Ziemi uświadomiły nam, że trzeba „nauczyć” organizmy, jak zachowywać się w takich nietypowych warunkach i dostosowywać do nich. Jak? – no właśnie przy pomocy środków proponowanych przez kulturę fizyczną.

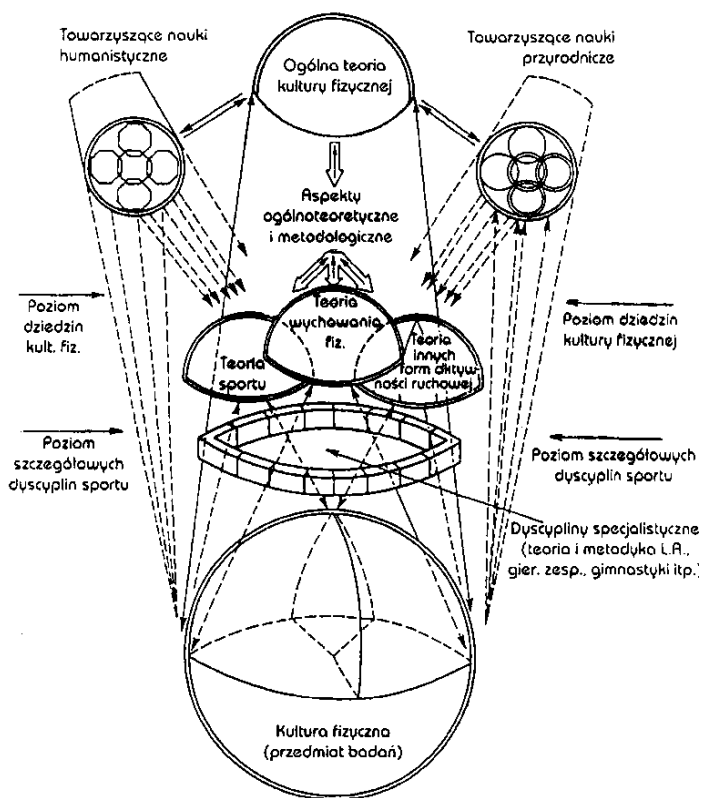
W tej sytuacji warto się zastanowić, jak powinien wyglądać system nauk o kulturze fizycznej, który przy złożoności i wielorakości problemów, jakimi musi zajmować się ta dyscyplina, nie może się ograniczać tylko do rozwiązywania problemów natury medycznej, pojawiających się u aktywnego fizycznie człowieka. W literaturze przedmiotu możemy znaleźć wiele koncepcji przedstawienia współzależności różnych nauk, których warsztaty badawcze wykorzystywane są do rozwiązywania swoistych problemów kultury fizycznej. Wśród takich opracowań najpełniejsza wydaje się praca Z. Krawczyka, który dokonał przeglądu wielu prób strukturalizacji takich nauk. Odnosi się więc on w swoim opracowaniu do dychotomicznego modelu systemu nauk R. Przewedy (grupując nauki jako rodzime i podstawowe). Następnie charakteryzuje trójczłonowy schemat J. Kosiewiczza (składający się z nauk podstawowych, aplikacyjnych i rekonstrukcyjno-specjalistycznych). Wreszcie Z. Krawczyk przedstawia własną koncepcję „piramidy” nauk o kulturze fizycznej, której podstawę stanowią nauki fizjologiczne, antropologiczne, społeczne i ekologiczne. Nieco wyżej znajdują się w tej piramidzie: higiena, medycyna, teoria motoryczności, pedagogika, dydaktyka i metodyka kultury fizycznej. Nad nimi usytuowana jest teoria sprawności somatycznej oraz teoria kultury fizycznej. Na samym szczycie uplasowana jest filozofia kultury fizycznej – nauka uogólniająca namysł nad różnymi sferami dziedziny kultury fizycznej<sup>21</sup>.

Jednym z najciekawszych opracowań, dotyczących tego zagadnienia, wydaje się jednak model L.P. Matwiejewa (L.P. Matveev), którego idee odzwierciedla rycina 4.

Ogólna teoria kultury fizycznej obejmuje tzw. nauki swoiste, jakimi są teoria sportu, teoria wychowania fizycznego i teoria innych form aktywności fizycznej. Poniżej nich znajdują się teoria i metodyka poszczególnych dyscyplin sportowych (form ruchowych) wykorzystywanych w sporcie wyczynowym, wychowaniu fizycznym, rekreacji ruchowej, rehabilitacji ruchowej i innych. Pojawiające się problemy możemy rozwiązywać przy pomocy towarzyszących z jednej strony

<sup>21</sup> Zob. Z. Krawczyk, *Nauki o kulturze fizycznej. Próba strukturalizacji*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1985, nr 2, s. 3–13.

nauk przyrodniczych (w tym i medycznych), z drugiej – towarzyszących nauk humanistyczno-społecznych. W takim modelu nic nie dominuje, bo wszystko może być ważne, w zależności od okoliczności<sup>22</sup>. Model ten wprost podpowiada, że w schemacie nauk o kulturze fizycznej konieczne jest podejście systemowe, umożliwiające holistyczne przedstawianie złożonych problemów pojawiających się przed tą dyscypliną.



Ryc. 4. System nauk o kulturze fizycznej wg L.P. Matwiejewa

### Ujęcie systemowe

Podstawowym założeniem ujęcia systemowego jest dążenie do jedności nauki poprzez współpracę specjalistów z różnych dyscyplin. Twórca takiego podejścia, biolog Ludwig von Bertalanfy, współpracując z ekonomistami, biomatematykami i fizjologami, zauważył, że w poszufladkowanej wiedzy specjaliści z danej dyscypliny naukowej rzadko poruszają się po jej obrzeżach. Tymczasem w tych graniczących obszarach z różnych szufladek dzieją się rzeczy najciekawsze. W 1928 r. powstała, na bazie tych rozważań, ogólna teoria systemów, która

<sup>22</sup> Zob. L.P. Matveev, *Vvedenie v teorij fiziceskoj kul'tury*, Moskwa 1983.

zalecała, żeby nie koncentrować się na elementach badanej rzeczywistości, tylko zwracać baczną uwagę na oddziaływania zachodzące pomiędzy tymi elementami, kierować się ujęciami całościowymi, wyodrębniać nadsystem, system i podsystemy, uwzględniać sprzężenia zwrotne, itp. Co ciekawe, teoria podchwyciona została głównie przez nauki społeczne, takie jak cybernetyka, socjologia czy organizacja i zarządzanie. Ale i tam systemowe podejście było często wynikiem przypadku. Fredrik W. Taylor, uznawany za twórcę naukowej organizacji pracy, swoje eksperymenty nad zwiększeniem wydajności pracy robotników fizycznych oparł na swoich doświadczeniach wyniesionych ze sportu wyczynowego (sam był mistrzem USA w tenisie ziemnym w 1881 r.<sup>23</sup> Oceniając jego osiągnięcia, noblista w dziedzinie ekonomii Herbert Simon (ze współautorem J.G. Marchem) w podręczniku *Organizacja i zarządzanie* napisał, że F. Taylor stworzył coś, co właściwie wynikało z fizjologicznych właściwości organizmu człowieka<sup>24</sup>.

Spojrzenie na daną rzeczywistość z innego punktu widzenia pozwala zweryfikować wiele spraw uważanych za już absolutnie pewne. Ciekawe zjawisko opisała np. Wanda Czarnocka-Karpińska w *Encyklopedii zdrowia (rozdział Medycyna sportowa)*, przywołując dane o większych wymiarach serca u osób trenujących niż u ludzi zdrowych – nieuprawiających żadnych sportów.

W przeszłości uważano, że jest to uzależnione od szkodliwego wpływu sportu [...], obecnie nie ulega wątpliwości, że jest jednym z objawów przystosowania [...] do pokonywania krańcowych wysiłków<sup>25</sup>.

Innym przykładem pokazującym nadzwyczaj ciekawe konkluzje, jakie mogą zrodzić się na granicy między różnymi dyscyplinami, jest jedno z największych osiągnięć współczesnej medycyny, tzw. odporność poszczepienna. Jest to jednak osiągnięcie nie lekarza, tylko absolwenta studiów przyrodniczych Louisa Pasteura z 1885 r.<sup>26</sup>

Antropolog kulturowy pracujący na początku XX wieku w USA, Bronisław Malinowski, w słynnej pracy *Seksualizm dzikich*, uzmysłowił nam mechanizmy tworzenia się struktur organizacyjnych w danej grupie społecznej, o czym pisała M. Hirszowicz<sup>27</sup>.

Szufladkowanie nauki oczywiście porządkuje jakoś naszą wiedzę, ale utrudnia też pracę tym naukowcom, którzy patrzą na pojawiające się problemy z nieco szerszej perspektywy niż tylko jedna dyscyplina czy nawet dziedzina naukowa.

---

<sup>23</sup> Zob. M. Rotkiewicz, L. Jaczynowski, *Sport w życiu i działalności Fredericka Winsłowa Taylora*. „Sport Wyczynowy” 2012, nr 3, s. 135–147.

<sup>24</sup> Zob. J.G. March, H.A. Simon, *Teoria organizacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964, s. 30–42.

<sup>25</sup> Zob. W. Czarnocka-Karpińska, *Medycyna sportowa*, [w:] J. Wolański, E. Rużyłło (red.), *Mała encyklopedia zdrowia*, wydanie VII, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 985–1013.

<sup>26</sup> [https://fr.wikipedia.org/wiki/Louis\\_Pasteur](https://fr.wikipedia.org/wiki/Louis_Pasteur) [dostęp: 29.11.2018].

<sup>27</sup> Zob. M. Hirszowicz, *Socjologia organizacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967, s. 110.



## Dyskusja

W przedstawionych wyżej rozważaniach, opartych na przykładach zaczerpniętych z analizowanej literatury, zwrócono uwagę na brak uznanej definicji kultury fizycznej, jako jedną z głównych przyczyn deprecjonowania dorobku pracowników naukowych specjalizujących się w obszarach nauk humanistyczno-społecznych. Obowiązujące przepisy spychają na margines wiedzę potrzebną dla kadr pedagogicznych kultury fizycznej (nauczycieli wf. w szkołach wszystkich typów, instruktorów rekreacji, fizjoterapeutów, a nawet trenerów). Wprawdzie dla tych ostatnich, zwłaszcza w przypadku sportu wyczynowego, wiedza medyczna jest potrzebna do zrozumienia reakcji organizmu na supramaksymalne obciążenia, ale nie zapominajmy, że ta grupa zawodowa obsługuje niecałe 300 tys. osób zarejestrowanych w PZS (polskie związki sportowe), tzn. około 0,7% całego społeczeństwa. Natomiast z wychowaniem fizycznym w szkole ma do czynienia praktycznie całe społeczeństwo.

Nie można więc w uczelni przygotowującej kadry dla całego społeczeństwa preferować osiągnięć naukowych przydatnych głównie dla tych, którzy obsługują niecały procent tego społeczeństwa. Sprawę dosyć pogładowo wyjaśnia model nauk o kulturze fizycznej P. Matwiejewa, który powinien być punktem wyjściowym do dyskusji wśród wszystkich pracowników szkół wyższych wychowania fizycznego, a wypracowane argumenty należy przedstawić w MNiSW, w celu wypracowania realnego podejścia do oceny wartości prac naukowych, które powinny być zaliczane jako podstawa do ewaluacji danej szkoły. W naszym przypadku na pewno nie może być tak, że dyscyplina – nauki o kulturze fizycznej – obsługiwana jest wyłącznie przez nauki medyczne, Bez wspomaganie ze strony nauk humanistyczno-społecznych kultura fizyczna sprowadzona zostanie do roli obszaru, gdzie sporo wiedzy powstawać będzie na drodze intuicyjnej, bo znaczna część kadry naukowej zacznie odchodzić, nie akceptując rozwiązań o charakterze *quasi-organizacyjnym*.

## Bibliografia

- Biographies of the members of the International Olympic Committee*, International Olympic Committee, 1998.
- Czarnocka-Karpińska W., *Medycyna sportowa*, [w:] J. Wolański, E. Rużyłło (red.), *Mała encyklopedia zdrowia*, wydanie VII, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 985–1013.
- Demel M., *Szkice krytyczne o kulturze fizycznej*, Wyd. Sport i Turystyka, Warszawa 1973.
- Dudek D., *W sprawie genezy pojęcia „kultura fizyczna”*, „Prace Naukowe. Kultura Fizyczna” 1997, z. 1, red. J. Rodziewicz-Gruhn, E. Małolepszy, s. 9–11.

- Dûperron G.A., *Teoriâ fizičeskoj kul'tury*, Vremiâ, Leningrad 1925.
- Hirszowicz M., *Socjologia organizacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1967.
- Jacznowski L., *System nauk o kulturze fizycznej (próba uporządkowania)*, „Zagadnienia Naukoznawstwa”, Polska Akademia Nauk. Komitet Naukoznawstwa, 2000, t. XXXVI, z. 1 (143), s. 25–42.
- Jacznowski L., *Cele rekreacji – struktura*, „Wychowanie Fizyczne i Zdrowotne” 2012, nr 4 (LVIV), s. 29–34.
- Krawczyk Z., *Nauki o kulturze fizycznej. Próba strukturalizacji*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1985, nr 2, s. 3–13.
- Krawczyk Zb. (red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna. Sport*, Instytut Kultury, Warszawa 1997.
- Macfadden B., *Macfadden's Encyclopedia of Physical Culture*, Macfadden Publications, INC, New York 1926.
- March J.G., Simon H.A., *Teoria organizacji*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1964.
- Matveev L.P., *Vvedenie v teorû fizičeskoj kul'tury*, Moskwa 1983.
- Piątkowska M., *Rozumienie kultury fizycznej na świecie*, „Kultura Fizyczna” 2006, nr 9–12, s. 83–86.
- Rotkiewicz M., Jacznowski L., *Sport w życiu i działalności Fredericka Winsłowa Taylora*, „Sport Wyczynowy” 2012, nr 3, s. 135–147.
- Śniadecki J., *O wychowaniu fizycznym dzieci*, AWF (I wydanie 1805 r.), Kraków 1990.
- Totescu A. (red.), *Terminologia educatiei și sportului*, Editura Stadion, Romania 1974.
- Żyśko J., *Zmiany struktury organizacji kultury fizycznej w Polsce po 1989 roku*, AWF (praca doktorska) Warszawa 1997.
- Żukowska Z., *Fair Play. Sport. Edukacja*, Wyd. ESTRELLA, Warszawa 1996.

## Netografia

- [https://fr.wikipedia.org/wiki/Louis\\_Pasteur](https://fr.wikipedia.org/wiki/Louis_Pasteur) [dostęp: 29.11.2018].
- [https://wcd.coe.int/web/sport/european\\_sports\\_charter](https://wcd.coe.int/web/sport/european_sports_charter) [dostęp: 20.12.2018].
- <https://tsarselo.ru/yenciklopedija-carskogo-sela/istori-carskogo-sela-v-li-cach/dyuperron-georgij> [dostęp: 5.01.2019].
- [https://ru.wikipedia.org/wiki/Dûperron\\_Georgij\\_Aleksandrovič](https://ru.wikipedia.org/wiki/Dûperron_Georgij_Aleksandrovič) [dostęp: 6.01.2019].
- [https://en.wikipedia.org/wiki/Bernarr\\_Macfadden](https://en.wikipedia.org/wiki/Bernarr_Macfadden) [dostęp: 6.01.2019].

## Źródła

- Ustawa z dn. 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz.U. poz. 113).
- Ustawa z dn. 25 czerwca 2010 r. o sporcie (Dz.U. poz. 853).

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 8 sierpnia 2011 r. w sprawie obszarów wiedzy, dziedzin nauki i sztuki oraz dyscyplin naukowych i artystycznych (Dz.U. poz. 1065).

Ustawa z dn. 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz.U. poz. 1668).

*Ocena skutków regulacji.* Wykaz prac legislacyjnych Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (pod nr 80 z dn. 19.09.2018 r.).

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki oraz dyscyplin artystycznych (Dz.U. poz. 1818).

## Historical interpretation of physical culture sciences and a new classification of scientific fields and disciplines in Poland

### Abstract

**Introduction.** Changes in organisation of tertiary schools, imposed by the 2018 Tertiary education law, limit possibilities of counting academic works of scholars representing different fields or disciplines than a given school's main ones among its achievements. In our case the main discipline are physical culture sciences, placed in the field of medical sciences. It makes it impossible to look at physical culture in a holistic way, because all achievements of the humanities and social sciences are lost. **Material and Methods.** A thesis about a necessity of a systemic attitude to physical culture sciences was being proved by analysing literature and source materials concerning the meaning of the very term "physical culture", presenting history of coming into being of that notion, describing the structure of the system of physical culture sciences and considering benefits from a comprehensive view of various problems of that discipline. **Results.** Several important definitions of the notion we are interested in – including legal ones and international ones – were juxtaposed and compared. Figures and works of authors who were the first in the world to use that term were presented. Finally, schemes reflecting the structure of the system of physical culture sciences were referred to. **Conclusions.** Regarding complexity of physical culture issues and the fact that the aim of the school is training of pedagogical personnel (PE teachers, instructors, coaches, etc.), evaluation of quality of that kind of academic institutions should not be based solely on academic works of authors dealing only with subjects corresponding to medical sciences, because wiping out of socio-humanistic issues deforms ideas and sense of education of personnel for the whole line of work.

**Keywords:** classification of scientific fields and disciplines, physical culture sciences, medical sciences, humanities, social sciences, systemic interpretation, authors of the notion of physical culture, civilization diseases, nonmedical dimension of physical culture, graduates' pedagogical specializations, physical culture tertiary schools, algorithm of financing academic institutions.

---

### Deklaracja konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Nauki o kulturze fizycznej w wymiarze historycznym a nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych w Polsce.*

### **Finansowanie**

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Nauki o kulturze fizycznej w wymiarze historycznym a nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych w Polsce*.

### **Declaration of Conflicting Interests**

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Nauki o kulturze fizycznej w wymiarze historycznym a nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych w Polsce*.

### **Funding**

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Nauki o kulturze fizycznej w wymiarze historycznym a nowa klasyfikacja dziedzin i dyscyplin naukowych w Polsce*.

---

Katarzyna CHMIELEWSKA\*

<https://orcid.org/0000-0002-0713-3805>

## Polowanie jako forma aktywności człowieka na podstawie średniowiecznych i wczesnorenesansowych źródeł pisanych

### Streszczenie

Autorka przedstawia specyficzny rodzaj aktywności, jaką było w wiekach średnich i wczesnym renesansie polowanie. Analizuje zaobserwowany w wybranych tekstach źródłowych sposób ujęcia tematu, i stara się stwierdzić, czy polowanie było traktowane również jako aktywność fizyczna. Podstawę źródłową tych rozważań stanowią: łaciński poemat Mikołaja Hussowskiego *Carmen de statura, feritate ac venatione bisonis* (*Pieśń o żubrze*), dwa staroangielskie traktaty łowieckie Juliana Berners *On Hunting* (*O myślistwie*) i *On Hawkin* (*O sokolnictwie*) oraz łaciński traktat o sokolnictwie *De arte venandi cum avibus* (*O sztuce polowania z ptakami*) autorstwa niemieckiego cesarza Fryderyka II Hohenstaufa. Dzieła Juliana Berners zostały napisane w formie praktycznych i raczej pobieżnych poradników skupiających się przede wszystkim na zagadnieniach terminologii używanej w łowiectwie i sokolnictwie. Traktat cesarza Fryderyka to praca naukowa, ukazująca ogrom wiedzy przyrodniczej autora. Według niego sokolnictwo to sztuka, w której siła umysłu i charakteru człowieka pozwala zapanować nad dzikimi i drapieżnymi ptakami. W *Pieśni o żubrze* Hussowskiego na plan pierwszy przebija się przede wszystkim zachwyt nad pięknem i potęgą ojczystej przyrody. Udział w polowaniach, zdaniem Hussowskiego, pozytywnie wpływa na zdrowie i tężyznę fizyczną.

**Słowa kluczowe:** średniowiecze, historiografia, polowania, myślistwo, sokolnictwo.

Polowanie na dzikie zwierzęta towarzyszyło ludzkości od początku jej nardzin. Pierwotnie stanowiło, obok rolnictwa i zbieractwa, podstawową formę zdobywania pożywienia. Z upływem czasu przestało stanowić główne źródło pozyskiwania żywności, skór i futer i powoli – z konieczności życiowej – przecho-

---

\* dr hab., Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. J. Długosza w Częstochowie, Zakład Historii Starożytnej i Średniowiecznej; e-mail: k.chmielewska@ujd.edu.pl

dziło w formę zabawy i sportu. Średniowiecze to okres, w którym najpełniej uwi-  
doczniły się nieaprowizacyjne aspekty łowów. Wtedy to polowanie przekształ-  
cone zostało w stylizowaną rozrywkę średniowiecznych warstw wyższych<sup>1</sup>. Na-  
leży dodać, że rozrywkę bardzo kosztowną – na kupno, wyszkolenie i utrzymanie  
używanych do polowania psów lub sokołów wydawano olbrzymie kwoty. Łowy  
w średniowieczu były czymś więcej niż tylko ulubionym sposobem spędzania  
wolnego czasu. Stały się ważną areną interakcji społecznych, Wyrafinowane ry-  
tuały polowania stanowiły integralną częścią etykiety dworskiej, a samo polowa-  
nie uznawano za odpowiednik wojen w czasach pokoju. Pełniło rolę szkolenia  
i zaprawy młodych mężczyzn, przygotowując ich do przyszłych walk, dawało  
okazję do użycia broni, pomagało ćwiczyć tężyznę fizyczną, umiejętności śledze-  
nia, zdolności jeździeckie i odwagę<sup>2</sup>.

Łowy wydają się być wszechobecne w średniowiecznej literaturze i sztuce.  
Informacje o nich pojawiają się w najróżniejszych źródłach z tego okresu. Mówią  
o tym liczne utwory poetyckie i prozatorskie – rycerskie gesta, kroniki, poematy;  
wspominają akty prawne nadające przywilej polowania na danym terenie oraz  
zachowane rachunki dokumentujące koszt zakupu psów czy sokołów. Sceny my-  
śliwskie były również częstym motywem przepięknie iluminowanych rękopisów,  
obrazów i rzeźb. Warto więc poświęcić trochę uwagi utworom literackim, w któ-  
rych polowania i sprawy ich dotyczące nie były tylko jednym z wielu elementów,  
ale głównym tematem opowieści.

W artykule dokonano analizy czterech dzieł, które jako jedne z pierwszych  
w tym okresie systematycznie, choć w różny sposób, omawiają to zagadnienie.  
Trzy z nich stanowią niejako podręczniki sztuki łowieckiej, czwarte jest poemat-  
em. Podstawą źródłową tych rozważań staną się: dwa staroangielskie traktaty  
łowieckie Juliany Berners *On Hunting (O myślistwie)* i *On Hawking (O sokolnic-  
twie)*, łaciński traktat o sokolnictwie *De arte venandi cum avibus (O sztuce polo-  
wania z ptakami)* autorstwa niemieckiego cesarza Fryderyka II Hohenstaufa oraz  
łaciński poemat Mikołaja Hussowskiego *Carmen de statura, feritate ac venatione  
bisontis (Pieśń o wyglądzie, dzikości i polowaniu na żubra)*, szerzej znany w skró-  
conej wersji tytułu jako *Pieśń o żubrze*. To pierwszy utwór powstały na ziemiach  
polskich poświęcony tematowi polowań. Celem artykułu jest stwierdzenie, czy  
autorzy analizowanych dzieł dotyczących łowiectwa dostrzegali w nim pewną  
formę aktywności ruchowej.

Wymienione tu dzieła nie były, oczywiście, najwcześniejszymi utworami,  
które w wiekach średnich omawiały kwestie związane z łowami. Były jednak  
jednymi z najbardziej popularnych w swoim czasie i podawane są jako przykłady.

<sup>1</sup> Na ten temat szerzej P. Dobrowolski, *Polowanie w Anglii w XIV wieku: rytuał i topos*, „Kwar-  
talnik Historyczny” 1982, R 89, nr 4, s. 581–599.

<sup>2</sup> O polowaniach w wiekach średnich w sposób kompletny pisze R. Almond, *Medieval Hunting*,  
Stroud, 2003. Na gruncie polskim problem ten omawia A. Samsonowicz *Łowiectwo w Polsce  
Piastrów i Jagiellonów*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.

Właśnie te, a nie inne, utwory są wymieniane w dziełach dotyczących historii sportu jako przykład średniowiecznych źródeł, z których możemy czerpać informacje o polowaniach<sup>3</sup>. Z pozostałych pozycji literatury średniowiecznej traktującej o polowaniach należy wymienić przede wszystkim średniowieczny traktat łowiecki o wymowie dydaktycznej *Livre de chasse*, utwór napisany w języku francuskim w latach 1387–1389 roku przez Gastona Phoebusa, hrabiego Foix<sup>4</sup>. Był on wielkim myśliwym i miłośnikiem polowań. Dzieło dedykował swojemu przyjacielowi i towarzyszowi łowów Filipowi Śmiałemu, księciu Burgundii. Polowanie traktowane jest tam jako szlachetne zajęcie, które pełni ważną funkcję edukacyjną, pomaga w kształtowaniu i hartowaniu charakteru młodego człowieka, jest niezbędne dla wykazania się osobistymi zaletami, a tym samym jest silnie powiązane z etosem rycerskim. Utwór był niezwykle popularny w średniowieczu, zachowało się do naszych czasów wiele przepięknie iluminowanych kodeksów i manuskryptów. Na grunt angielski zaadaptował go Edward, książę Yorku. Dzieło Edwarda – *Master of Game* – to średniowieczna książka o polowaniu, powstała w latach 1406–1413. Jest uważana za najstarszą angielskojęzyczną książkę dotyczącą tej tematyki. Dzieło jest zasadniczo tłumaczeniem traktatu Gastona Phoebusa. Edward przystosował do swoich potrzeb prolog tłumaczonego utworu, pominął niektóre fragmenty francuskiego pierwowzoru i dodał od siebie pięć rozdziałów opisujących angielskie polowania na jelenie i zające<sup>5</sup>.

Z wcześniejszego okresu pochodzi traktat Williama Twitiego. Twiti był łowcą króla Edwarda II. Jego dzieło *The Art of Hunting*, pierwotnie skomponowane w języku anglo-normandzkim, jest uważane za pierwszą pracę na temat polowań, która została napisana w Anglii, i ważne źródło dla późniejszych pisarzy. Traktat ma formę dialogu, w którym myśliwy odpowiada na pytania zadane mu przez ucznia. Krótka praca zawiera sekcje dotyczące cech typowych zwierząt łownych (takich jak zające, jelenie, dziki i lisy), klasyfikacji tych zwierząt, sygnałów granych na rogu i okrzyków używanych w różnych polowaniach, a także nagradzania psów myśliwskich<sup>6</sup>. Z kolei najwcześniejszy traktat o jastrzębiach, który został stworzony w Europie, jest dziełem Adelarda z Bath (łac. Adelardus Bathensis), angielskiego filozofa z XII wieku. Nie obejmuje on sposobów osławiania tych ptaków ani polowania z nimi, zajmuje się jedynie medyczną stroną zagadnienia. Mimo iż Adelard był tłumaczem wielu dzieł naukowych z arabskiego, to jego niewielkie dziełko o sokołach nie opiera się na wschodnich do-

<sup>3</sup> Warto więc przyrzeć się bliżej sposobowi, w jaki traktują to zagadnienie. Przykładowo Wojciech Lipiński w swojej historii sportu wymienia zasadniczo tylko te 4 utwory. Zob. tegoż, *Historia sportu na tle kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 237–240.

<sup>4</sup> O traktacie zob. P. Tucoo-Chala, *L'art de la pédagogie dans le „Livre de la chasse” de Gaston Fébus*, [w:] *La chasse au Moyen Âge. Actes du colloque de Nice 22–24 juin 1979*, Nice 1980, s. 19–34; tenże „*Livre de la chasse*”, „*Bulletin de la Société des amis du Château de Pau*” 1987, nr 108, s. 2–28.

<sup>5</sup> A. Rooney, *Hunting in middle english literature*, Cambridge 1993, s. 8–9.

<sup>6</sup> Tamże, s. 7–8.

świadczeniach i jest raczej zbiorem starych angielskich przepisów leczenia ptaków drapieżnych<sup>7</sup>.

W literaturze powstałej na ziemiach polskich przed poematem Hussowskiego nie znajdziemy żadnego takiego dzieła. Warto jedynie odnotować imię Konrada Celtisa, niemieckiego humanisty i poety, który przebywając w Polsce, skomponował króciutki utwór zatytułowany *Carmen Conradi Celtis P.L. ad Vistulam fluvium, ubi ortum et exitum ejus describit et de vesontibus et eorum venationibus agit* (*Pieśń Konrada Celtisa, poety łacińskiego, do Wisły, z opisaniem jej źródeł i ujścia, oraz polowania na żubry*). Fragment tego utworu poeta poświęcił opisowi żubra i polowaniu na niego<sup>8</sup>.

Wspomniana przeze mnie Juliana Berners, jedna z pierwszych kobiet piszących w języku angielskim, jest postacią tajemniczą<sup>9</sup>. Powszechnie uznawana jest za autorkę traktatu o polowaniu opublikowanego w 1486 roku w *Księdze św. Albana*. (*The Boke of St. Albans*). *Księga św. Albana* jest najbardziej znaną w tamtych czasach i zarazem pierwszą drukowaną angielską książką sportową<sup>10</sup>. Pierwsze wydanie *The Boke of St. Albans* zawierało trzy utwory: traktat o sokolnictwie (*On Hawking*), traktat o polowaniu (*On Hunting*), traktat o heraldyce (*On Coat Armour*). W wydaniu drugim, z 1496 roku, do powyższych pozycji dodano jeszcze traktat dotyczący wędkarstwa muchowego (*On Fishing*). Ponieważ dzieło nie miało strony tytułowej, tom nazwano *The Boke of Saint Albans* od miejsca, gdzie został wydany.

Tradycja wszystkie te utwory przypisuje Julianie Berners. Jedyną wskazówką potwierdzającą jej autorstwo jest ostatnie zdanie zamykające utwór o polowaniach, umieszczone w wydaniu *The Boke of Saint Albans* z 1486 roku – *Explicit Dam Julyans Barnes in her boke of huntung*<sup>11</sup>. W późniejszej, drugiej edycji, z 1496 roku, pisownia nazwiska została zmieniona na Bernes. Od XVI wieku przyjęło się, że autorką czterech traktatów była Juliana Berners, córka Sir Jamesa

<sup>7</sup> Charles H. Haskins, *Adelard of Bath*, „The English Historical Review” 1911, nr 26, s. 491–492.

<sup>8</sup> T. Sinko, *Celtis Konrad*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1989, t. 3, s. 226–227.

<sup>9</sup> Inne wersje nazwiska Juliany Berners to Barnes lub Bernes. O Julianie Berners i jej dziele zob.: R. Hands, *Juliana Berners and The Boke of St. Albans*, „The Review of English Studies” 1967, t. 18, nr 72, s. 373–386; M.B. Ogilvie, *Women in Science: Antiquity through the Nineteenth Century. A Biographical Dictionary with Annotated Bibliography*, Cambridge 1988, s. 36; B. Collett, *Late Medieval Englishwomen: Julian of Norwich; Marjorie Kempe and Juliana Berners*, Londyn 2007, s. XIV–XV; J. Boffei, *Berners [Bernes, Barnes], Juliana (fl. 1460)*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography* (Oxford DNB), Oxford University Press, dostępny w Internecie: <http://www.oxforddnb.com/view/article/2255> [dostęp: 10.09.2018].

<sup>10</sup> *The Cambridge History of English and American Literature in 18 Volumes (1907–21)*, t. 2: *The End of the Middle Ages*, dostępny w Internecie: <https://www.bartleby.com/212/1309.html> [dostęp: 10.09.2018].

<sup>11</sup> *The Boke of Saint Alban by Dame Juliana Berners*, wyd. W. Blades, London 1901. Teksty zawartych traktatów Juliany Berners to faksymile pierwszego wydania. Strony dzieła (oprócz wstępu wydawcy) są nienumerowane. Dostępny w Internecie: <https://archive.org/stream/bokeofsaintalban00bernuoft#page/30>.



Bernersa. Tradycja czyni z niej przeoryszę klasztoru Sopwell w Hertfordshire. Fakt ten jednak nie znajduje potwierdzenia w źródłach – Juliana nie pojawia się w żadnym współczesnym dokumencie, ani na późniejszej liście przeorysz z Sopwell, ani w genealogii rodziny Bernersów<sup>12</sup>.

Traktat o sokolnictwie wydrukowany został jako pierwszy. Krótko i dość pobieżnie opisuje, jak oswoić sokoła i jak go wyszkolić. Podaje, jakie przyrządy należy w tym celu stosować i jak poprawnie nazywają się te akcesoria. Oswajanie i wyszkolenie sokoła jawi się jako czynność wymagająca wiele cierpliwości i delikatności. Ptakowi należy poświęcić dużo czasu i towarzyszyć mu w pierwszym okresie jego nauki. Autorka podkreśla więź, jaka powinna łączyć ptaka i jego właściciela. W utworze znajdziemy także wiadomości dotyczące diety ptaka i jego pielęgnacji. Juliana krótko omawia rodzaje używanych do polowań ptaków drapieżnych. Zdecydowanie więcej miejsca poświęca budowie ciała ptaka i precyzyjnemu nazwaniu każdej jego części. Bardzo dokładnie także opisuje i nazywa umaszczenie i różne rodzaje piór: wokół dziobu, ogona, na klatce piersiowej, nogach, skrzydłach i grzbiecie. Najwięcej miejsca w traktacie zajmują sposoby na uniknięcie chorób i innych przypadłości dotyczących ptaków łowczych. Podaje także metody leczenia i stosowane w tych przypadkach medykamenty. Końcowy ustęp utworu zawiera zestawienie obrazujące hierarchię ptaków drapieżnych przypisanych do odpowiedniej pozycji społecznej właściciela. I tak na przykład orzeł jest odpowiedni dla cesarza i króla, białozór dla księcia, a sługa mógł używać jedynie pustułki<sup>13</sup>.

Drugi utwór – *On Hunting* – prawie w całości napisany jest wierszem (rymy AABB, nierówna liczba sylab). Poświęcony jest różnym aspektom polowania na zwierzęta. *Księga o polowaniach* nie jest samodzielny dziełem Juliany Berners. Przez badaczy tego okresu uznawana jest raczej za kompilację. W poszczególnych częściach utworu doszukują się wpływu prozy anglo-normańskiej Williama Twitiego oraz utworu Gastona de Foix<sup>14</sup>. Praca nie jest spójna. Dzieło sprawia wrażenie luźnej kompozycji. Część napisana jest w formie dialogu między matką a dzieckiem, część jako rozmowa między nauczycielem a uczniem. Autorka wylicza cztery gatunki zwierząt, na które najczęściej się poluje: dzika, wilka, jelenia i zająca, oraz ich klasyfikację. Podaje okresy, w jakich takie polowanie może się odbywać, i miejsca, gdzie najłatwiej na te zwierzęta można trafić. Mówi także o sygnałach granych na rogach i okrzykach używanych w kolejnych fazach polowaniach, Bardzo dużo miejsca poświęca psom, ich nagradzaniu i zachowaniu.

<sup>12</sup> O problemie autorstwa *The Boke of Saint Alban* rozpisuje się szerzej wydawca tego dzieła William Blades: tegoż, *Introduction. Authorship*, [w:] *The Boke of Saint Alban by Dame Juliana Berners*, s. 7–12.

<sup>13</sup> *The Boke of Saint Alban*. Rozdział zatytułowany: *Here endeth the Booke of Hauking, and hereafter insueth the names of all maner of Haukes, and to vvhom they belong*. Strony dzieła są nienumerowane.

<sup>14</sup> A. Barratt, *Women's Writing in Middle English*, London – New York 1992, s. 232–237.

Wylicza dwanaście ras psów wykorzystywanych w czasie łowów. Wyróżnia przedstawiciela jednej z ras – greyhouna, odmianę charta – i podaje, jakie być powinny jego idealne cechy: głowa jak wąż, szyja jak kaczor, stopy jak kot, ogon jak szczur<sup>15</sup>. Podaje również sposoby mające sprawić, aby psy były bardziej wytrzymałe. Tak jak w utworze o sokolnictwie, tak i tutaj autorka dba o podanie czytelnikowi precyzyjnych i dokładnych nazw związanych z łowiectwem oraz omawia istotne zagadnienia. Możemy dowiedzieć się zatem, jak dzielić mięso zabitego jelenia czy zająca i jaką jego część należy dać psom jako nagrodę. Przytacza także nazewnictwo poszczególnych części ciała upolowanej zwierzyny. Podaje specyficzne nazwy dotyczące rozbierania tusz ptactwa i ryb.

Nie znajdziemy tu szczegółowych informacji odnoszących się do ćwiczenia ciała czy też dbania o jego sprawność. Oba dziełka – o polowaniu i o sokolnictwie – zostały pomyślane jako kompendium wiedzy dla ludzi wykształconych i obytych. Księgi te w zamierzeniu autorki mają sprawiać przyjemność tym, których pasją jest polowanie<sup>16</sup>. Mają także dostarczyć czytelnikowi wszystkich potrzebnych mu wiadomości oraz przybliżyć właściwą i dokładną terminologię łowiecką. Oba utwory przypisywane Julianie Berners koncentrują się na nomenklaturze, a nie na faktycznych praktykach łowieckich. Lista terminów charakterystycznych dla polowania i czynności związanych z myślistwem była w rozumieniu Berners niezbędna dla osoby z towarzystwa. Traktaty nie zawierają zapewne wielu wiadomości, których nie znałby uczestnik takich rozrywek. Można je uznać za swego rodzaju podręczniki etykiety łowieckiej – znajomość odpowiedniej terminologii podkreśla przecież przynależność do grupy i pozwala uniknąć kompromitacji.

Kolejny utwór – *De arte venandi cum avibus* – łaciński traktat o sokolnictwie wyszedł spod pióra Fryderyka II (1194–1250), cesarza niemieckiego z dynastii Hohenstaufów. Fryderyk II był wielkim mecenasem sztuki i opiekunem nauki. Na jego dworze gromadzili się liczni chrześcijańscy, muzułmańscy i żydowscy uczeni<sup>17</sup>. Sam władca również interesował się nauką, w tym astrologią, astronomią, matematyką, medycyną, naukami przyrodniczymi, a także utrzymywał kon-

<sup>15</sup> *The Boke of Saint Alban*. Rozdział zatytułowany: *The properties of a good Greyhound*.

<sup>16</sup> *The Boke of Saint Alban*. Traktat *On Hunting* rozpoczyna się słowami: „Likewise, as in the Book of Hawking aforesaid are written and noted the terms of pleasure belonging to gentlemen having delight therein, in the same manner this book following showeth to such gentle persons the manner of Hunting for all manner of beasts [...]”.

<sup>17</sup> Kulturotwórcze i niezwykle inspirujące środowisko dworu cesarza Fryderyka II od dawna budziło zainteresowanie wielu badaczy, zob. chociażby Ch.H. Haskins, *Science at the Court of the Emperor Frederick II*, „The American Historical Review” 1922, t. 27, nr. 4 s. 669–694; G. Grebner, *Der ‚Liber Introductorius‘ des Michael Scotus und die Aristotelesrezeption: der Hof Friedrichs II. als Drehscheibe des Kulturtransfers*, [w:] M. Fansa, K. Ermete (red.), *Kaiser Friedrich II. (1194–1250). Welt und Kultur des Mittelmeerraums*, Oldenburg 2008, s. 250–257. Warte uwagi jest także monografia wieloautorska: P. Toubert, A. Paravicini Bagliani (red.), *Federico II e le scienze*, Palermo 1994.

takt z licznymi naukowcami ze wszelkich dziedzin wiedzy. Był jednym z najlepiej wykształconych ludzi swojej epoki. Był także wielkim miłośnikiem polowań. Na jego życzenie Mistrz Teodor z Antiochii dokonał tłumaczenia z języka arabskiego na łacinę wschodniego traktatu o sokolnictwie. Utwór nosił tytuł *De scientia venandi per aves*, lepiej znany był jako *Moamin latinus*. Praca ta wywarła wielki wpływ na dzieło cesarza.

*De arte venandi cum avibus* powstawało długo i było owocem rozległych studiów i obserwacji czynionych przez wiele lat<sup>18</sup>. Oryginalny rękopis Fryderyka II zaginął w 1248 roku<sup>19</sup>. Cesarski traktat *O sztuce polowania z ptakami* wykroczył daleko poza proste rady skierowane do sokolników czy też miłośników takich polowań<sup>20</sup>. Został on podzielony na sześć ksiąg. W pierwszej znajdziemy klasyfikację ptaków, ich zwyczaje oraz sekcję poświęconą anatomii. Fryderyk przedstawił tu szczegółowo budowę ptaków, omówił organy zewnętrzne i wewnętrzne różnych gatunków, ze szczególnym uwzględnieniem skrzydeł (zarówno ich upierzenia, jak i pozycji, jakie przyjmują podczas lotu). Kolejna księga jest przeznaczona dla sokolników i otwiera ją prezentacja sprzętu potrzebnego do oswojania i szkolenia ptaków drapieżnych wraz ze szczegółowym wyjaśnieniem sposobu, jak się nim posługiwać. Znajdziemy w niej także wyliczenie cech, które charakteryzują dobrego sokolnika, oraz zestawienie różnego rodzaju metod łapania i oswojania sokołów. Pozostałe cztery części to systematyczny i drobiazgowy opis złożonych faz treningu różnych gatunków ptaków drapieżnych i przedstawienie specyficznych sposobów polowania na poszczególne rodzaje ptactwa łownego. Praca jest niezwykle cennym obiektem badań dla ornitologów – opisano wiele gatunków ptaków, niektóre z nich po raz pierwszy.

Wiele o celach, metodach i zadaniach swojej pracy pisze Fryderyk w prologu do pierwszej księgi. Jednym z powodów, które skłoniły go do napisania dzieła,

<sup>18</sup> Wspomina o tym sam Fryderyk w prologu do swego dzieła. *Friderici Romanorum Imperatoris Secundi, De arte venandi cum avibus*, wyd. C.A. Willemsen, Lipsiae 1942, t. 1, s. 1. Dostępne pod adresem internetowym: <http://www.staff.uni-giessen.de/gloning/at/de-arte-venandi-cum-avibus-1.pdf> [dostęp: 10.09.2018].

<sup>19</sup> Traktat *De arte venandi cum avibus* przetrwał w dwóch wersjach, krótkiej i długiej. Krótka redakcja obejmuje dwie początkowe księgi dzieła. Została zamówiona przez syna cesarza Fryderyka, Manfreda z Sycylii. Egzemplarz przechowywany jest obecnie w Bibliotece Watykańskiej (*Palatinus latinus 1071*). Przepiękny bogato ilustrowany manuskrypt można podziwiać w wersji zdigitalizowanej pod adresem: [https://digi.vatlib.it/view/MSS\\_Pal.lat.1071](https://digi.vatlib.it/view/MSS_Pal.lat.1071). Redakcja dłuższa, w sześciu księgach związana jest z osobą innego syna Fryderyka – Henryka Sardyńskiego. Jest ona podstawą współczesnych tłumaczeń tego dzieła.

<sup>20</sup> O traktacie Fryderyka szerzej zob. Ch.H. Haskins, *The 'De Arte Venandi Cum Avibus' of the Emperor Frederick II*, „The English Historical Review” 1921, nr 36, s. 334–355; F. Cardini, *Federico II e il De arte venandi cum avibus*, [w:] S. Genuini (red.), *Politica e cultura nell'Italia di Federico II*, Pisa 1986, s. 213–232; M.A. Coppola, *Il De arte venandi cum avibus dell'imperatore Federico II di Svevia*, „Helikon” 1991–92, nr 31–32, s. 127–188; M. Menzel, *Die Jagd als Naturkunst: Zum Falkenbuch Kaiser Friedrichs II.*, [w:] P. Dilg (red.), *Natur im Mittelalter. Konzepte – Erfahrungen – Wirkungen*, Berlin 2003, s. 342–359.

była chęć przekazania potomnym systematycznego wykładu na ten temat i sprostowania licznych błędów, które pojawiały się w innych tekstach o sokolnictwie<sup>21</sup>. Starał się, pisząc swoje dzieło, uzyskać równowagę między teorią a praktyką<sup>22</sup>. Polowanie z ptakami uważał cesarz za najtrudniejszy i najbardziej godny sposób polowania, albowiem, jak sam twierdzi, „ptaki, które latają w przestworzach, nie mogą być złapane siłą, a jedynie intelekt człowieka sprawia, że można je oswoić i wyszkolić”<sup>23</sup>. I dlatego też dla cesarza polowanie takie powinno być nazywane sztuką – *ars*, a sokolnik – artystą – *artifex*, co podkreśla w dalszych częściach swego traktatu<sup>24</sup>. Dobrym sokolnikiem jest tylko ten człowiek, którego zamiłowania w tym kierunku, cechy wrodzone i pilna nauka tej sztuki ukształtują we właściwy sposób. Powinien być on bystry, śmiały, uważny, cierpliwy i chętny do nauki, obdarzony dobrym słuchem i wzrokiem. Ponadto musi łatwo znosić trudy długiej wędrówki, aby móc towarzyszyć swym ptakom, musi umieć pływać, aby, jeśli to konieczne, przepłynąć rzekę, musi też być zwinny i wytrzymały<sup>25</sup>.

Z lektury tego traktatu wynika jednoznacznie, że doskonała znajomość natury, chęć ciągłego pogłębiania wiedzy, nieustanne ćwiczenia z sokołami, utrzymanie w pełnej gotowości i sprawności umysłu i ciała pozwalają człowiekowi dominować nad przyrodą. Tylko sokolnik o ogromnej wiedzy dotyczącej świata roślin i zwierząt, sprawnym ciele nawykłym do trudów polowań oraz o odpowiednim charakterze – może tego dokonać. Fizyczna sprawność sokolnika jest dla Fryderyka istotna, nie jest jednak czynnikiem najważniejszym. Na plan pierwszy wysuwa się kontakt z naturą i dominacja człowieka nad sokołem.

Ostatnie dzieło, które chciałam tu omówić, to napisany po łacinie poemat *Carmen de statura, feritate ac venatione bisontis* Mikołaja Hussowskiego. O samym autorze wiemy niewiele<sup>26</sup>. Był on jednym z wczesnorenesansowych poetów polsko-łacińskich, duchownym i dworzaninem biskupa Erazma Ciołka. O wiele więcej za to możemy powiedzieć o genezie poematu, przedstawił ją bowiem sam poeta w skierowanym do królowej Bony liście dedykacyjnym. List ten poprzedził pierwsze wydanie dzieła w 1523 roku<sup>27</sup>. O powodach powstania poematu wspomina autor także w pierwszych wersach utworu (w. 1–16). Biskup płocki Erazm

<sup>21</sup> *De arte venandi...*, s. 1.

<sup>22</sup> Tamże, s. 2.

<sup>23</sup> Tamże, s. 5. „Aves vero, cum per aerem volent, non possum capi vi, sed solo ingenio hominum et capi possunt et doceri”. Tłumaczenie własne autorki.

<sup>24</sup> Tamże, s. 123.

<sup>25</sup> Tamże, s. 161–164.

<sup>26</sup> O Mikołaju Hussowskim (inne wersje nazwiska poety to: Hussowczyk, z Hussowa) zob. J. Pelczar, *Mikołaj Hussowski, jego życie i dzieła. Ustęp z dziejów humanizmu w Polsce*, Kraków 1900, s. 1–8; S. Skimina, *Hussowski Mikołaj*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław – Kraków 1962–1964, s. 121–123.

<sup>27</sup> *Carmen Nicolai Hussoviani de statura, feritate ac venatione bisontis*. Impressum per Hieronymum Vietorem Cracoviae Anno Domini MDXXIII Mense Octob. Dostępny w Internecie: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=3100> [dostęp 10 września 2018].

Ciołek, protektor poety, pragnął ofiarować ówczesnemu papieżowi Leonowi X, znanemu miłośnikowi polowań, wypchanego żubra. Zwierzę takie miał dostarczyć do Watykanu wojewoda wileński Mikołaj Radziwiłł. Aby nadać temu podarunkowi bogatszą oprawę, biskup zlecił Hussowskiemu napisanie poematu poświęconego polowaniu na tak niezwykłego na południu Europy zwierza<sup>28</sup>. Do przekazania daru jednak nie doszło, zanim poemat został ukończony, zmarł papież, a niewiele później także biskup. *Pieśń o żubrze* zadedykował więc Hussowski królowej Bonie i wydrukował w Krakowie.

W tym średniej długości utworze (1072 wersy), napisanym dystychem elegijnym, tematyka przyrodnicza przeplata się z wątkami politycznymi i religijnymi<sup>29</sup>. Poeta, korzystając z opowieści bardziej doświadczonych myśliwych i własnych wspomnień łowieckich<sup>30</sup>, postarał się przedstawić przebieg polowania na żubra. Opisuje bogactwo kraju, szczególnie skupiając się na wychwalaniu piękna i pożytków płynących z polskich i litewskich lasów. Odmalowuje postać żubra, jego groźny wygląd<sup>31</sup> i zwyczaje wynikające z życia w stadzie<sup>32</sup>. Przechodzi następnie do samego, przerywanego rozmaitymi dygresjami, opisu polowania i podkreśla szczególnie sposób, w jaki się to na Litwie odbywało. Zwierzę należało najpierw zmęczyć pościgiem, a następnie zapędzić w uprzednio ogrodzony teren i przystąpić do walki wręcz. Polowanie takie wymagało nie lada zręczności i siły. Nie do przecenienia był tu rączy koń, który pozwalał uciec przed rozjuszonym zwierzęciem, oraz duża sprawność jeździecka umożliwiająca powodowanie koniem w nierównym leśnym terenie. Niewprawny myśliwy mógł łatwo zostać rozerwany rogami lub też zmiążdżony kopytami<sup>33</sup>. Taki rodzaj polowania na żubry wprowadził na Litwie – pisze Hussowski – Wielki Książę Witold i traktował go jako doskonały rodzaj zaprawy wojennej sprawiającej, że sam był świetnym wojownikiem, a jego wojska stały się postrachem Rosjan i Turków<sup>34</sup>.

Autor z poetyckim rozmachem kreśli obraz przyrody majestatycznej, dzikiej i pięknej, wplatając w to nawiązania do historii tych terenów<sup>35</sup>. Doskonale od-

<sup>28</sup> *Carmen Nicolai Hussoviani...*, List dedykacyjny (*Ad Serenissimam et Principem Dominam D. Bonam...*). Strony dzieła są nienumerowane.

<sup>29</sup> O samym utworze poety zob. także J. Krókowski, *Mikołaja Hussowskiego „Carmen de bisonte”*, Wrocław 1959; C. Backvis, *Mikołaj z Hussowa*, [w:] tegoż, *Szkice o kulturze staropolskiej*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa 1975, s. 11–46; A. Brzozowska, *Carmen de bisonte Mikołaja Hussowskiego – poemat epicki?*, „Classica Wratislaviensia” 2010, nr 30, s. 15–39.

<sup>30</sup> *Carmen Nicolai Hussoviani...*, wersy 117–117, 121–127. Strony dzieła są nienumerowane.

<sup>31</sup> Tamże, wersy 51–66.

<sup>32</sup> Tamże, wersy 161–236.

<sup>33</sup> Tamże, wersy 525–656.

<sup>34</sup> Tamże, wersy 659–824.

<sup>35</sup> Młodopolski poeta Jan Kasprzewicz niezwykle wysoko oceniał talent Hussowskiego. Zaliczał go do grona najznamienszych poetów polskich, a jego opisy przyrody porównywał do świata zwierząt i roślin odmalowanych przez Adama Mickiewicza w *Panu Tadeuszu*. J. Kasprzewicz, *Mikołaja Hussowskiego Pieśń o żubrze i Pan Tadeusz*, [w:] tenże, *Dzieła*, t. 19–20, Kraków 1930, s. 83–108.

tworzone scenki myśliwskie są żywe i porywające. Poeta wychwala polowania jako takie i sławi ich liczne zalety. Do głównych należą zbawienny wpływ na zdrowie i tężyznę fizyczną. Ten rodzaj zajęcia, twierdzi Hussowski, wzmacnia ciało i sprawia, że pozostaje ono silne i sprawne do późnej starości. Ważny jest też kontakt z bogactwem przyrody, które odrywa myśli człowieka od spraw przyziemnych i kieruje ku bardziej wzniosłym i duchowym<sup>36</sup>. *Pieśń o żubrze* kończy modlitwą do Matki Boskiej i apelem do władców chrześcijańskich o stawianie oporu Turkom.

Przedstawione tu dzieła sprawiają wrażenie relacji z osobistych przeżyć. Szczegółowe informacje, użyte słownictwo i dogłębna znajomość tematu dowodzą, iż ich autorzy byli czynnymi uczestnikami polowań. O ile dzieła przypisywane Julianie Berners pisane są z pozycji praktyka, osoby, która sama brała udział w takich polowaniach, chętnie dzieli się posiadaną wiedzą i nie rości sobie pretensji do wyczerpującego przedstawienia tematu, o tyle utwór cesarza Fryderyka jest dziełem *stricte* naukowym. Pisał go oczywiście praktyk, człowiek, który przez całe swoje życie z pasją oddawał się sokolnictwu, ale zarazem człowiek uczony, który czuje się w obowiązku przekazać innym myśliwym całą dostępną wiedzę<sup>37</sup>. W poemacie Hussowskiego najważniejszy jest walor artystyczny, jednak informacje praktyczne są przekazywane z punktu widzenia myśliwego. W każdej z ksiąg polowanie jest także czynnością aktywizującą umysł i ciało. Wymaga częstej praktyki, dobrej kondycji fizycznej, umiejętności poruszania się w terenie i znajomości zwyczajów zwierząt. Autorzy omawianych tu dzieł nie koncentrują się na przedstawieniu polowania jako rodzaju aktywności fizycznej. Jest dla nich jednak oczywiste, że aby podołać trudom wielogodzinnych polowań, dobry myśliwy musi być człowiekiem sprawnym fizycznie. Polowanie jest w ich rozumieniu czynnością podejmowaną dla wypoczynku czy rozrywki, jest też sprawdzianem zręczności i wiedzy.

Wiek średni i okres wczesnego renesansu to czasy, w których łowiectwo pełniło wiele rozmaitych funkcji i miało ogromne znaczenie w życiu ówczesnych ludzi. Wywierało wpływ na obyczaje, kulturę i sztukę. Odgrywało dużą rolę w polityce, dyplomacji i gospodarce. Łączyło w sobie kontakt z naturą, sport, rozrywkę<sup>38</sup>. Łowy dawały możliwość przebywania wśród dzikiej przyrody i doświadczenia jej piękna, dostarczały emocji i niezapomnianych przeżyć<sup>39</sup>. Dla autorów cytowanych tu dzieł polowania mają oczywiście wszystkie wymienione tu zalety. Są jednak czymś więcej niż stylem życia, rozrywką, sportem czy też miłym sposobem spędzania wolnego czasu. W twórczości wszystkich autorów jed-

<sup>36</sup> *Carmen Nicolai Hussoviani...*, wersy 323–386.

<sup>37</sup> Cesarz w prologu do I księgi nazywa sam siebie badaczem i miłośnikiem wiedzy – *vir inquisitor et sapientie amator. De arte venandi...*, s. 2.

<sup>38</sup> O myślistwie zaliczanym w średniowieczu do zajęć sportowych zob. W. Lipoński, *Historia sportu na tle kultury fizycznej*, s. 237–240.

<sup>39</sup> Por. także A. Samsonowicz, *Łowy – praca, zabawa, obyczaj*, [w:] W. Iwańczak, K. Bracha (red.), *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, Warszawa 2000, s. 141–152.

nak na plan pierwszy wybija się pasja i namiętność. Widać ją w zarówno w poetyckich opisach polowania Mikołaja Hussowskiego, jak i bogactwie i precyzji określeń Juliany Berners, czy też wielkim znanstwie i szacunku dla natury cesarza Fryderyka. I zapewne rację miał Jan hrabia Ostroróg, który w początku ery nowożytnej w dziele *Myślistwo z ogary* napisał:

Człowiek myśliwy nie dośpi, nie doje, upragnie, umoknie, uziębnie, uznoi się, na szkapie się ukołace, ba i potłucze, i wszystko mu lekko, dla tego smaku, który w myślistwie czuje<sup>40</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

*Carmen Nicolai Hussoviani de statura, feritate ac venatione bisontis*. Impressum per Hieronymum Vietorem Cracoviae Anno Domini MDXXIII Mense Octob. Dostępny w Internecie: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/docmetadata?id=3100> [dostęp: 10.09.2018].

*Friderici Romanorum Imperatoris Secundi, De arte venandi cum avibus*, wyd. C.A. Willemsen, Lipsiae 1942, vol. 1–2 Dostępny w Internecie: <http://www.staff.uni-giessen.de/gloning/at/de-arte-venandi-cum-avibus-1.pdf> (t. 1); <http://www.staff.uni-giessen.de/gloning/at/de-arte-venandi-cum-avibus-2.pdf> (t. 2) [dostęp: 10.09.2018].

Ostroróg J., *Myślistwo z ogary*, wyd. K. Turowski, Kraków 1859.

*The Boke of Saint Alban by Dame Juliana Berners*, ed. W. Blades, London 1901. Dostępny w Internecie: <https://archive.org/stream/bokeofsaintalban00bernuoft#page/30> [dostęp: 10.09.2018].

### Literatura

Almond R., *Medieval Hunting*, Stroud 2003.

Backvis C., *Mikołaj z Hussowa*, [w:] tegoż, *Szkice o kulturze staropolskiej*, tłum. J. Rogoziński, Warszawa 1975, s. 11–46.

Barratt A., *Women's Writing in Middle English*, London – New York 1992.

Boffei J., *Berners [Bernes, Barnes], Juliana (fl. 1460)*, [w:] *Oxford Dictionary of National Biography* (Oxford DNB), Oxford University Press. Dostępny w Internecie: <http://www.oxforddnb.com/view/article/2255> [dostęp: 10.09.2018].

Brzozowska A., *Carmen de bisonte Mikołaja Hussowskiego – poemat epicki?*, „Classica Wratislaviensia” 2010, nr 30, s. 15–39.

Cardini F., *Federico II e il De arte venandi cum avibus*, [w:] S. Genuini (red.), *Politica e cultura nell'Italia di Federico II*, Pisa 1986, s. 213–232.

---

<sup>40</sup> Jan Ostroróg, *Myślistwo z ogary*, Fragment dedykacji (*Najjaśniejszemu Królewicowi polskiemu i szwedzkiemu służba najniższa...*). Tekst na podstawie wydania Kazimierza Turowskiego z 1859 r. (Kraków), s. 4.

- Collett B., *Late Medieval Englishwomen: Julian of Norwich; Marjorie Kempe and Juliana Berners*, Londyn 2007.
- Coppola M.A., *Il De arte venandi cum avibus dell'imperatore Federico II di Svevia*, „Helikon” 1991–92, nr 31–32, s. 127–188.
- Dobrowolski P., *Polowanie w Anglii w XIV wieku: rytuał i topos*, „Kwartalnik Historyczny” 1982, R 89, nr 4, s. 581–599.
- Grebner G., *Der ‚Liber Introductorius‘ des Michael Scotus und die Aristotelesrezeption: der Hof Friedrichs II. als Drehscheibe des Kulturtransfers*, [w:] M. Fansa, K. Ermete (red.), *Kaiser Friedrich II. (1194–1250). Welt und Kultur des Mittelmeerraums*, Oldenburg 2008, s. 250–257.
- Hands R., *Juliana Berners and The Boke of St. Albans*, „The Review of English Studies” 1967, t. 18, nr 72, s. 373–386.
- Haskins Ch.C., *Adelard of Bath*, „The English Historical Review” 1911, nr 26, s. 491–498.
- Haskins Ch.C., *Science at the Court of the Emperor Frederick II*, „The American Historical Review” 1922, t. 27, nr 4, s. 669–694.
- Haskins Ch.C., *The 'De Arte Venandi Cum Avibus' of the Emperor Frederick II*, „The English Historical Review” 1921, nr 36, s. 334–355.
- Kasprowicz J., *Mikołaja Hussowskiego Pieśń o żubrze i Pan Tadeusz*, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 19–20, Kraków 1930, s. 83–108.
- Krókowski J., *Mikołaja Hussowskiego „Carmen de bisonte”*, Wrocław 1959.
- Lipóński W., *Historia sportu na tle kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
- Menzel M., *Die Jagd als Naturkunst: Zum Falkenbuch Kaiser Friedrichs II.*, [w:] P. Dilg (red.), *Natur im Mittelalter. Konzepte – Erfahrungen – Wirkungen*, Berlin 2003, s. 342–359.
- Ogilvie M.B., *Women in Science: Antiquity through the Nineteenth Century. A Biographical Dictionary with Annotated Bibliography*, Cambridge 1988.
- Pelczar J., *Mikołaj Hussowski, jego życie i dzieła. Ustęp z dziejów humanizmu w Polsce*, Kraków 1900.
- Rooney A., *Hunting in middle english literature*, Cambridge 1993.
- Samsonowicz A., *Łowiectwo w Polsce Piastów i Jagiellonów*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1991.
- Samsonowicz A., *Łowy – praca, zabawa, obyczaj*, [w:] W. Iwańczak, K. Bracha (red.), *Człowiek i przyroda w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, Warszawa 2000, s. 141–152.
- Sinko T., *Celtis Konrad*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1989, t. 3, s. 226–227.
- Skimina S., *Hussowski Mikołaj*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, Wrocław 1962–1964, t. 10, s. 121–123.
- The Cambridge History of English and American Literature in 18 Volumes (1907–21)*. t. 2. *The End of the Middle Ages*. Dostępny w Internecie: <https://www.bartleby.com/212/1309.html> [dostęp 10 września 2018].



- Toubert P., Paravicini Bagliani A. (red.), *Federico II e le scienze*, Palermo 1994.
- Tucóo-Chala P., „*Livre de la chasse*”, „Bulletin de la Société des amis du Château de Pau” 1987, nr 108, s. 2–28.
- Tucóo-Chala P., *L’art de la pédagogie dans le „Livre de la chasse” de Gaston Fébus*, [w:] *La chasse au Moyen Âge. Actes du colloque de Nice 22–24 juin 1979*, Nice 1980, s. 19–34.

## Hunting as an activity based on the medieval written sources

### Abstract

The author presents a specific kind of activity of the Middle Ages and early Renaissance – hunting. She analyses the point of view of the topic in selected source texts and she tries to define if hunting was treated as a physical activity. The source basis of this work is the Latin poem *Carmen de statura, feritate ac venatione bisontis* (*Song about a bison*) by Mikołaj Hussowski, two Old English pieces by Juliana Barnes *On Hunting* and *On Hawking* and Latin treaty about hawking *De arte venandi cum avibus* (*About the art of hunting with birds*) by the German emperor Frederick II Hohenstauf. The works of Juliana Barnes were written in the form of practical and rough manuals focusing on the terms used in hunting and hawking. The treaty by the emperor Frederick is a dissertation showing the wide knowledge of the nature of the author. According to the emperor, hawking is the art, in which the power of mind and person’s character lets him rule over the wild and predatory birds. In the *Song about a bison* by Hussowski, the major topic is the admiration of the beauty and power of homeland nature. The participation in hunting, in the opinion of Hussowski, improves the fitness and health.

**Keywords:** Middle Ages, historiography, hunt, hunting, hawking.

---

### Deklaracja konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Polowanie jako forma aktywności człowieka na podstawie średniowiecznych i wczesnorenansowych źródeł pisanych*.

### Finansowanie

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Polowanie jako forma aktywności człowieka na podstawie średniowiecznych i wczesnorenansowych źródeł pisanych*.

### Declaration of Conflicting Interests

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Polowanie jako forma aktywności człowieka na podstawie średniowiecznych i wczesnorenansowych źródeł pisanych*.

### Funding

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Polowanie jako forma aktywności człowieka na podstawie średniowiecznych i wczesnorenansowych źródeł pisanych*.

---



Barbara KOWALSKA\*

<https://orcid.org/0000-0003-0895-635x>

## Ćwiczenia ruchowe jako składnik diety według Tomasza z Wrocławia (1297–1378)

### Streszczenie

Według teologów średniowiecznych w dualistycznym postrzeganiu człowieka najważniejszy był rozwój duszy. Wśród elit intelektualnych byli jednak przedstawiciele uniwersyteckiej medycyny, którzy przyjrzeni się potrzebom deprecjonowanego ciała. Ich myśli zapłodnione zostały przez arabskich lekarzy, przywoływanych jako *auctoritas*. Tomasz z Wrocławia (1297–1378), lekarz, autor traktatu *Regimen sanitatis*, przekonywał, że dieta to nie tylko jedło i napój, ale także ruch, co dziś rozumieć należy jako styl życia. Ruch określił jako *exercitium*, czyli ćwiczenie, które jest korzystne dla ludzi zdrowych. Chorzy zaś powinni stosować ćwiczenia uszczuplone, co należy pojmować jako ćwiczenia dostosowane do indywidualnych potrzeb. To nowoczesna, jak na tamte czasy, myśl, stanowiąca dziś podstawy rehabilitacji medycznej. W skład *primum exercitium* wchodzi także nacieranie ciała, by otwierały się pory, oraz czesanie głowy. Peeling i masaż, tak współcześnie nazwalibyśmy te zabiegi. Ich zalecanie w średniowieczu świadczy o świadomości autora znaczenia skóry w ogólnej kondycji człowieka. Według Tomasza konieczne są także umiarkowane zabawy ruchowe – spacer lub przejażdżka konna, co autor określił mianem *exercitium secundum*. Przekaz Tomasza z Wrocławia to kolejny dowód złożoności epoki, gdyż zaświadcza, że i wtedy, mimo współczesnych sądów o degradacji kultury fizycznej w tych czasach, zalecano dbałość o zachowanie sprawności cielesnej.

**Słowa kluczowe:** ćwiczenie, średniowiecze, dieta, ciało.

Współcześnie wiele uwagi poświęca się uprawianiu różnych dyscyplin sportu, także na poziomie amatorskim. Ruch i zdrowy tryb życia są promowane i doceniane. W epoce, której dotyczą moje rozważania – średniowieczu – także podejmowano podobne tematy, choć zapewne w innym kontekście i wymiarze.

---

\* dr hab. Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie; e-mail: b.kowalska@ujd.edu.pl

Powszechnie, choć już dziś z mniejszą mocą, powiela się sądy o przytłaczanym różnymi ideologiami człowieku średniowiecznym, i jest oczywiście w tych sądach wiele prawdy historycznej. Interpretacja przywołanego tekstu będzie kolejną próbą ich zrównoważenia, a więc udowodnienia, że interesujące mnie czasy, jak każde inne, cechuje różnorodność, a przede wszystkim koegzystencja sprzeczności. Myśl tę podziela Zdzisław Gajda w dylemacie *O średniowieczu źle czy dobrze?*, stanowiącym rozdział książki *Do historii medycyny wprowadzenie*<sup>1</sup>.

Na wstępie trudność sprawiają kwestie terminologiczne. Są one, jak wiadomo, tematem dysput przedstawicieli wielu nauk. Jacques Le Goff – wybitny mediewista francuski – zalecał, by średniowieczną aktywność fizyczną, którą siłą rzeczy nie możemy nazwać sportem we współczesnym tego słowa znaczeniu, określać mianem gier cielesnych<sup>2</sup>. Po zapoznaniu się z podręcznikami z teorii wychowania fizycznego uznałam, że w podjętych przeze mnie rozważaniach dotyczących epoki, w której obowiązująca dziś terminologia nie istniała, użycie tego terminu spowoduje znaczne zubożenie średniowiecznej myśli. W peregrinacjach po poddanym interpretacji źródle pojawiają się bowiem składowe szerokiego pojęcia, jakim jest dziś kultura fizyczna, która w swym zakresie ma wychowanie fizyczne, sport wyczynowy, rekreację ruchową, rehabilitację ruchową<sup>3</sup> oraz turystykę. Stosownym do opisywanych czasów pojęciem będzie więc aktywność ruchowa.

Według teologów średniowiecznych, w dualistycznym postrzeganiu człowieka najważniejszy był rozwój duszy<sup>4</sup>. Wśród elit intelektualnych byli jednak i tacy, którzy przyjrzeni się potrzebom deprecjonowanego ciała. To przedstawiciele uniwersyteckiej medycyny, których myśli zapłodnione zostały przez arabskich lekarzy, przywoływanych jako *auctoritas*. Wśród propagatorów pracy nad ciałem byli także przedstawiciele innych dyscyplin. Był wśród nich słynny pedagog, Konrad Bitschin (ok. 1395 – data śmierci nieznana, żył jeszcze w 1464 roku), który głosił w encyklopedycznym dziele *De vita coniugali* (*Libri de vita conjugali*) konieczność fizycznego ćwiczenia ciała przez młodych ludzi poprzez umiarkowaną aktywność<sup>5</sup>. Działania wybitnych myślicieli, przede wszystkim św.

<sup>1</sup> Z. Gajda, *Do historii medycyny wprowadzenie*, Kraków 2011, s. 216; zob. także S. Możdżeń, *O micie ciemnego średniowiecza*, [w:] *Historia wychowania. Wybór źródeł*, cz. 2: *Średniowiecze*, wybór i oprac. S. Możdżeń, Kielce 1997, s. 5; dalej: *Historia wychowania...*

<sup>2</sup> J. Le Goff, N. Truong, *Historia ciała w średniowieczu*, tłum. I. Kania, Warszawa 2006, s. 130, 132.

<sup>3</sup> W. Osiński, *Zarys teorii wychowania fizycznego*, Poznań 2002, s. 29.

<sup>4</sup> Szerzej: A. Jocz, *Mistyka chrześcijańska a gnostycyzm – rozważania wokół istoty dualizmu duszy i ciała*, [w:] B. Andrzejewski (red.), *Ciało i dusza. Rozważania filozoficzno-antropologiczne*, Poznań 1995, s. 60; zob. także S. Możdżeń, *O micie ciemnego...*, s. 7; E. Błada, J. Bielski, *Dzieje myśli o zdrowiu i kulturze fizycznej*, Piotrków Trybunalski 2005, s. 63, 68.

<sup>5</sup> E. Potkowski, *Konrad Bitschin – edukacja kobiet i pożytki czytania*, [w:] A. Radziwiński, J. Tandecki (red.), *Prusy – Polska – Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, Toruń 1999, s. 350–351, gdzie życiorys uczonego; omówienie przywołanego

Tomasza z Akwinu, który zalecał równowagę w rozwoju ducha i ciała<sup>6</sup>, przyczyniły się do rehabilitacji cielesności pod koniec średniowiecza<sup>7</sup>. W tym procesie, nazywanym „cywilizowaniem ciała”, dużą rolę odegrały ćwiczenia fizyczne<sup>8</sup>.

Jednym z przedstawicieli medycznego świata, który podjął ten temat, był Tomasz z Wrocławia (1297–1378), lekarz, astronom, dyplomata, biskup tytularny Sarepty i pomocniczy we Wrocławiu, studiujący w Montpellier, Padwie, Bolonii i Salerno, praktykujący jako lekarz w Kurii Rzymskiej, leczący króla czeskiego Jana Luksemburskiego, cesarza Karola IV i piastowskich książąt śląskich. Uczony jest autorem traktatów medycznych z zakresu profilaktyki zdrowotnej, wśród których jest *Regimen sanitatis*, wchodzący w skład większego dzieła: *Mihi competit* (*Mnie to odpowiada*), napisanego w latach 1360–1363<sup>9</sup>. Traktat znany z rękopisu znajdującego się w Miejskiej Bibliotece Naukowej (Allgemeine Wissenschaftliche Stadtbibliothek) w Erfurcie (Amploniana) – sygn. F. 283, oraz kopii znajdującej się w Bibliotece Jagiellońskiej (rękopis 818)<sup>10</sup>. Na jedenaście rozdziałów *Regimen...* w ośmiu (od II do IX) przeczytamy o składowych diety wchodzącej w skład higieny. W przywołanym dziele Tomasz z Wrocławia przekonywał, że dieta to nie tylko jedło i napój, ale także ruch i spoczynek, powietrze, sen i czuwanie nocne, głód i sytość oraz tzw. przypadłości duszy, takie jak gniew czy myślenie<sup>11</sup>. Wszystkie wymienione niegdyś przez uczonego komponenty

---

dzieła zob. tamże, s. 352–354; Z. Wardęska, *Konrad Bitschin z Łukowa zwany Konradem z Byczyny pedagog chełmiński*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1967, t. 12, z. 2, s. 260; M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej. Starożytność–oświecenie*, Wrocław 1997, s. 86–87.

<sup>6</sup> M. Ponczek, *Kultura fizyczna a kościół rzymskokatolicki. Antyk–XX wiek*, Częstochowa 2004, s. 12; W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 255, 272–274.

<sup>7</sup> J. Le Goff, N. Truong, *Historia ciała...*, s. 29, 96–97.

<sup>8</sup> Tamże, s. 113, 130.

<sup>9</sup> Thomae de Wratislavia Episcopi Sareptensis, *Regimen sanitatis*, primum totum edidit Georgius Burchardt, [w:] J. Burchardt, *Higiena wedle Tomasza z Wrocławia*, Studia Copernicana XXXVI, Warszawa 1997, s. 69–96; dalej: *Regimen sanitatis*. Krytyczne opracowanie tekstu wraz z jego przetłumaczonymi fragmentami zob. J. Burchardt, *Higiena wedle Tomasza z Wrocławia*, Studia Copernicana XXXVI, Warszawa 1997, s. 15–28. O autorze i jego dziele zob. T. Dreikopel, *Dietetyczny „modus vivendi” na podstawie „Regimen sanitatis” Tomasza z Wrocławia*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), *Czystość i brud w średniowieczu*, Bydgoszcz 2014, s. 125; A. Żurek, *Tomasz (1297–1378)*, [w:] J. Harasimowicz, W. Suleja (red.), *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2001, s. 853; W. Lisowski, *Tomasz z Wrocławia – lekarz książąt śląskich*, „Skalpel. Biuletyn Wojskowej Izby Lekarskiej” 2006, R. XV, nr 3, s. 21–23; A. Borówka, *Polska etyka lekarska przed powstaniem Akademii Krakowskiej* (Wincenty Kadłubek, Witelo, Tomasz z Wrocławia), „Studia z Historii Filozofii” 2011, t. 2, s. 185–188; J. Skalski, *Medycyna w Polsce od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016, s. 76–77.

<sup>10</sup> Podają za: J. Burchardt, *Higiena wedle Tomasza z Wrocławia*, Studia Copernicana XXXVI, Warszawa 1997, s. 1.

<sup>11</sup> Szerzej: T. Dreikopel, *Dietetyczny „modus vivendi”...*, s. 125–126; zob. także M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej...*, s. 91; J. Skalski, *Medycyna w Polsce...*, s. 77–78; S. Szpilczyński, *Początki rozwoju myśli lekarskiej na Śląsku*, [w:] R. Heck (red.), *Średniowieczna kultura na Śląsku*, Wrocław 1977, s. 123–142.

składają się dziś na styl życia. I tak też należy tłumaczyć ze starogreckiego słowo „dieta” – *διαίτα*<sup>12</sup>.

Dotychczasowa literatura zawiera ogólne informacje na temat Tomasza z Wrocławia i jego traktatu (Adam Żurek, Janusz Skalski). Artykuł Witolda Lisowskiego jest rozbudowaną notą biograficzną średniowiecznego lekarza, natomiast Tomasz Dreikopel skoncentrował się na bardzo szczegółowym omówieniu części składowych *Regimen sanitatis* bez wnikliwej analizy. Andrzej Borówka z kolei rozpatrzył konkretne zagadnienie, czyli etykę lekarską według Tomasza z Wrocławia. Podstawą źródłową jego ustaleń jest rozdział *Regimen...*, zawierający uwagi o zawodzie lekarza<sup>13</sup>. Niniejsze rozważania stanowią zatem uzupełnienie dotychczasowych wyników, ze szczególnym rozwinięciem zagadnień dotyczących aktywności fizycznej. Zastosowane metody: filologiczna, genetyczna i w mniejszym stopniu porównawcza pozwoliły na pełniejsze ukazanie problemu.

*De exercitio et quiete* (O ćwiczeniu i wypoczynku, śnie, spokojnym zachowywaniu się) – tak zatytułowany jest interesujący mnie rozdział traktatu, w którym Tomasz z Wrocławia określił ruch służący zdrowiu jako *exercitium*, czyli ćwiczenie. Według uczonego jest ono dla człowieka korzystne, albowiem rozpuszcza pokarm, „wypędza” nadmiar żywności z ciała, przez co wzmacnia substancję cieleśną. Tomasz dodaje, że ćwiczenie daje pożytek tylko wtedy, gdy jest wykonywane po strawieniu pokarmu (*post digestionem*)<sup>14</sup>. Konfrontując powyższe słowa ze współczesnymi zaleceniami, widzimy zgodność. I dziś, po upływie paru wieków, proponuje się to samo. Współczesna argumentacja jest oczywiście poparta wieloletnimi obserwacjami i badaniami, a wynika z przekonania, że wykonywanie ćwiczeń fizycznych wymaga od człowieka dużego wysiłku, stąd należy je skutecznie dopiero po także obciążającym organizm strawieniu pokarmów, by ów wysiłek nie był zdwojony. Zaleca się zatem, by ostatni posiłek spożyć na 2–4 godziny przed ćwiczeniami, co pozwoli na rozkład pokarmów w przewodzie pokarmowym. Wskazania te wraz z postępem badań nieco się zmieniają, a przede wszystkim uwzględniają indywidualne potrzeby. Na długość trawienia, w tym na rezultat podejmowanych ćwiczeń, wpływają oczywiście osobnicze uwarunkowania, rodzaj, ilość, jakość, konsystencja, itp. spożywanych posiłków<sup>15</sup>. To niezbędna, codzienna wiedza współczesnych sportowców, która przekłada się w pewnym stopniu na życie innych grup społecznych. Słynne leżakowanie przedszkolaków po obiedzie, czyli zwykły odpoczynek potrzebny na strawienie pokarmu, jest realizacją tej myśli. Warto zatem podkreślić zaakcentowaną przez średniowiecznego lekarza kwestię korelacji żywienia i ćwiczeń fizycznych, czym dziś w przypadku zawodowego sportu zajmują się lekarze sportowi i dietetycy.

<sup>12</sup> Z. Abramowiczówna (red.), *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1958, s. 34.

<sup>13</sup> Wypis literatury zob. przypis 9.

<sup>14</sup> *Regimen sanitatis*, s. 20, 83–84.

<sup>15</sup> S. Konturek, *Fizjologia człowieka*, t. 5: *Układ trawienny i wydzielanie wewnętrzne*, Kraków 2000, s. 132–142.

Warto też zwrócić uwagę na wyrażony w przytoczonym passusie traktatu inny pogląd wybitnego lekarza. Tomasz z Wrocławia stwierdził, że ćwiczenie pomaga rozpuścić pokarm oraz „wypęcza” jego nadmiar z organizmu. Średniowieczny uczony był więc przekonany, że aktywność fizyczna przyspiesza metabolizm. Miał także świadomość zjadania przez ludzi większej ilości pokarmów w stosunku do potrzeb, o czym przekonuje, twierdząc, że starożytni zalecali jedzenie w umiarze, a ludzie nowszych czasów (*moderni*) preferują dużą ilość dań, co zdaniem autora jest zgubne<sup>16</sup>. Wspomniany wyżej Konrad Bitschin także zalecał umiar w jedzeniu i piciu<sup>17</sup>. O zgubnym jedzeniu dużej ilości owoców pisał już Einhard w żywocie Karola Wielkiego, a Jan Długosz wspominał, że Kazimierz Wielki jadł nazbyt dużo i w nadmiarze spożywał owoce<sup>18</sup>. Zdaniem Marii Dembińskiej w średniowieczu problemem, oczywiście z dzisiejszego punktu widzenia, było zjadanie zbyt dużej ilości pokarmów. Za najważniejszą do rozwoju człowieka uważano wtedy bowiem ilość, czyli masę plastyczną pożywienia, i w związku z tym jadano zbyt dużo<sup>19</sup>. Zdanie Tomasza z Wrocławia koreluje więc z dzisiejszymi twierdzeniami o zbawiennym dla sylwetki, a w tym i dla zdrowia, umiarkowaniu w jedzeniu i stosowaniu ruchu jako antidotum na otyłość. Najprawdopodobniej mamy tu więc do czynienia z trwałością konkretnych przekonań dietetycznych w kolejnych wiekach.

Godna odnotowania jest kolejna refleksja wrocławskiego medyka. *Exercitium*, głosi Tomasz, jest korzystne dla ludzi zdrowych. Chorzy zaś powinni stosować ćwiczenia uszczuplone (*exercitium a temperamento recedens*)<sup>20</sup>, co przypomina tytuł naukowej, medycznej publikacji ubiegłego stulecia pt. *O działaniu ćwiczeń cielesnych na ustrój ludzi zdrowych i chorych*<sup>21</sup>. Tomasz z Wrocławia zaleca dostosowanie ćwiczeń do indywidualnych potrzeb. To nowoczesna, jak na średniowiecze, myśl, stanowiąca dziś podstawy, wywodzącej się z kultury fizycznej osób zdrowych, rehabilitacji medycznej (kinezyterapii zajmującej się leczeniem ruchem). Używa się w niej bowiem określenia „umiarkowana aktywność fizyczna” czy „umiarkowane ćwiczenia” jako korzystne w drodze dochodzenia do zdrowia, czyli „przyspieszania procesu naturalnej regeneracji i plastyczności oraz zmniejszenia następstw ustrojowych i psychicznych spowodowanych przez

<sup>16</sup> *Regimen sanitatis*, s. 19, 81.

<sup>17</sup> Z. Wardęska, *Konrad Bitschin...*, s. 260.

<sup>18</sup> Einhard, *Życie Karola Wielkiego Cesarza*, tłum. J. Parandowski, Wrocław 1950, s. 47; *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. IX, Varsaviae 1978, s. 345; zob. J. Gilewska-Dubis, *Diagnostyka, terapia i profilaktyka chorób zakaźnych w średniowiecznej medycynie europejskiej*, [w:] B. Płonka-Syroka, T. Srogosz (red.), *Zdrowie i choroba jako problem polityczno-społeczny. Medycyna w kontekście działań państwa*, Wrocław 2005, s. 24, 31, gdzie o średniowiecznych zaleceniach zachowania umiaru w jedzeniu i picciu.

<sup>19</sup> M. Dembińska, *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963, s. 155, 162–163.

<sup>20</sup> *Regimen sanitatis*, s. 20, 84; T. Dreikopel, *Dietetyczny „modus vivendi”...*, s. 131.

<sup>21</sup> E. Reicher, *O działaniu ćwiczeń cielesnych na ustrój ludzi zdrowych i chorych*, Warszawa 1932.

chorobę lub uraz”<sup>22</sup>. Według poglądów Tomasza z Wrocławia, człowieka światłego, (jednego z 33 lekarzy posiadających w XIV wieku wykształcenie akademickie)<sup>23</sup>, któremu etyka lekarska mocno leżała na duszy, bo i w samym dziele akcentował on wagę nauki oraz doświadczenia w zawodzie i przestrzegał lekarzy przed lekkomyślnością i próżnością, maksyma *Primum non nocere* nie była obca<sup>24</sup>. Zdaniem uczonego serwowanie takich samych obciążeń fizycznych ludziom zdrowym i chorym byłoby tej ostatniej pogwałceniem. Niewykluczone, że źródłem przekonań Tomasza z Wrocławia były poglądy Galena, który wyraźnie odróżniał gimnastykę prostą, będącą częścią medycyny, która przy pomocy umiarkowanych ćwiczeń pomaga ludziom dojść do zdrowia, odpowiednią dla ludzi zdrowych gimnastykę wojskową oraz gimnastykę atletyczną. Ta ostatnia, szkodliwa, dąży tylko do uczynienia ludzi silnymi, by mogli zwyciężać w walkach i zdobywać nagrody – przekonywał medyczny autorytet<sup>25</sup>.

W *Regimen sanitatis* czytamy dalej, że w skład wspomnianego ćwiczenia, które nazwane zostało *primum exercitium*, wchodzi także długie i delikatne czesanie głowy oraz nacieranie ciała powodujące otwieranie się porów<sup>26</sup>. Masaż i peeling, tak współcześnie nazwalibyśmy te zabiegi, konieczne w celu usunięcia obumarłego naskórka, oczyszczenia skóry z zanieczyszczeń, jego odnowy i regeneracji, lepszego ukrwienia skóry, itp. Poprzez pory skóra oddycha i usuwa pot. Ich zatkanie powoduje osłabienie tych pożądaných procesów<sup>27</sup>. Tomasz z Wrocławia zbędne wydzieliny nazywa wyziewami nadmiaru pokarmu, których usunięcie z organizmu warunkuje jego odpowiedni rozwój. Świadomość prawidłowego funkcjonowania skóry w zdrowotnej kondycji człowieka zasługuje na podkreślenie. Zdrowa skóra świadczy o zdrowiu człowieka, co potwierdza tytuł jednej z naukowych publikacji poświęconej tej tematyce pt. *Stan skóry wykładnikiem stanu zdrowia*<sup>28</sup>, zaś dobra kondycja predestynuje do wysiłku fizycznego. Skóra była obiektem rozważań, w tym estetycznych, także innych myślicieli średniowiecza. Odon z Cluny (XI w.) twierdził, że piękno ciała ludzkiego tkwi wyłącznie w jego skórze<sup>29</sup>. Ale już „ojciec medycyny” – Hipokrates – podkreślał

<sup>22</sup> A. Kwolek, *Rehabilitacja medyczna*, t. 1, Wrocław 2003, s. 31, 373–375; W. Chydziański, *Techniki kinezyterapeutyczne stosowane w rehabilitacji*, [w:] J. Kiwerski (red.), *Rehabilitacja medyczna*, Warszawa 2007, s. 70 i n.; K. Milanowska, *Podstawy leczenia usprawniającego*, [w:] K. Milanowska, W. Dega (red.), *Rehabilitacja medyczna*, Warszawa 1999, s. 27, 33 i n.

<sup>23</sup> A. Borówka, *Polska etyka lekarska...*, s. 179.

<sup>24</sup> Tamże, s. 187.

<sup>25</sup> Szerzej: G. Mercuriale, *Gimnastyka*, [w:] U. Kowieska, *Wybór źródeł i tekstów z historii kultury fizycznej i rehabilitacji*, Wrocław 1997, s. 139; dalej: *Wybór źródeł...*

*Regimen sanitatis*, s. 21, 84.

<sup>27</sup> M. Jurzak, A. Goździalska, J. Jaśkiewicz, *Bezpieczne stosowanie współczesnych kosmetyków*, [w:] A. Goździalska, J. Jaśkiewicz (red.), *Stan skóry wykładnikiem stanu zdrowia*, Kraków 2012, s. 123.

<sup>28</sup> A. Goździalska, J. Jaśkiewicz (red.), *Stan skóry wykładnikiem stanu zdrowia*, Kraków 2012.

<sup>29</sup> S. Możdżeń, *O micie ciemnego...*, s. 7.



znaczenie wyglądu skóry w diagnostyce chorób<sup>30</sup>. Do wymienionych wyżej zabiegów, czyli nacierania ciała i czesania głowy, Tomasz dołączył mycie czystymi rękoma dziąseł, podniebienia i zębów słabym winem oraz czyszczenie nozdrzy i uszu ciepłą wodą<sup>31</sup>. Zalecanie utrzymywania higieny jamy ustnej w obliczu problemu, jakim była wtedy próchnica, jest niewątpliwie cenne. Na podkreślenie zasługuje kwestia dbania nie tylko o zęby, ale też o inne obszary jamy ustnej. Ważna dla mediewisty jest wskazówka medyka dotycząca dbania o czystość rąk. To kwestia, do której światli ludzie średniowiecza przywiązywali wagę. Celem tego zabiegu higienicznego miała być przyzwoitość, albowiem wygląd zewnętrzny miał odpowiadać regułom towarzyskiego życia. Widoczne części ciała powinny być zatem czyste<sup>32</sup>. Propozycja użycia wina do mycia podniebienia świadczy o powszechności oraz rosnącym spożyciu tego napoju, oczywiście w kręgach elitarnych<sup>33</sup>, a może też być echem starożytnych przekonań, według których odpowiednie wino jest wybornym lekiem na wszystko<sup>34</sup>. Czy Tomaszowi chodziło o higienę jamy ustnej w dzisiejszym pojęciu, czy też pobudzenie winem kubków smakowych<sup>35</sup> – trudno jednoznacznie stwierdzić. Ta druga ewentualność jest możliwa ze względu na polecany napój. Odpowiednio dobrane alkohole istotnie aktywizują kubki smakowe. Autor zalecał także, aby wszystkie opisane wyżej czynności odbywały się po śnie, a więc rano. Niewymienienie wśród nich ćwiczeń fizycznych pozwala na przyjęcie założenia, że medycyna arabska, a następnie łacińska, nie zalecały uprawiania gimnastyki porannej<sup>36</sup>.

Według Tomasza z Wrocławia konieczne są także umiarkowane zabawy ruchowe – spacer, przejażdżka konna lub inne. Uczony zalicza je do drugiego, uzupełniającego pierwsze, ćwiczenia i nazywa je *exercitium secundum*<sup>37</sup>. Wymieniony w tym miejscu spacer, czyli chodzenie, to najprostsza, niewymagająca wiele od zdrowego człowieka i niewymuszona forma ruchu, uskuteczniiana świadomie bądź nieświadomie od najdawniejszych czasów. W średniowieczu dość powszechnie zalecana<sup>38</sup>, także przez Konrada Bitschina<sup>39</sup>. Propozycja przejażdżki konnej w czasach, kiedy koń był bardzo blisko związany z człowiekiem jako zwierzę symboliczne, pociągowe i wierny towarzysz w bojach, nie zadziwia<sup>40</sup>. Pod po-

<sup>30</sup> J. Gilewska-Dubis, *Diagnostyka, terapia...*, s. 19.

<sup>31</sup> *Regimen sanitatis*, s. 21, 84.

<sup>32</sup> J. Jankowski, *Epidemiologia historyczna polskiego średniowiecza*, Kraków 1990, s. 78; G. Vigarello, *Czystość i brud: higiena ciała od średniowiecza do XX wieku*, tłum. B. Szwarcman-Czarnota, Warszawa 1999, s. 52–53.

<sup>33</sup> M. Dembińska, *Konsumpcja żywnościowa...*, s. 142–143.

<sup>34</sup> J. Gilewska-Dubis, *Diagnostyka, terapia...*, s. 26.

<sup>35</sup> Zob. T. Dreikopel, *Dietetyczny „modus vivendi”...*, s. 131.

<sup>36</sup> J. Burchardt, *Higiena wedle Tomasza...*, s. 21.

<sup>37</sup> *Regimen sanitatis*, s. 21, 84.

<sup>38</sup> M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej...*, s. 86.

<sup>39</sup> Z. Wardęska, *Konrad Bitschin...*, s. 260.

<sup>40</sup> Zob. B. Kowalska, *W poszukiwaniu symboliki Długoszowych „Roczników...”*, Częstochowa 2018, s. 94–105.

jęciem „innych zabaw” mogło kryć się mnóstwo zajęć, w których uczestniczeniu decydowała przynależność do określonej grupy społecznej. Pod tym względem wyróżnia się nurt rycerski i mieszczańsko-plebejski<sup>41</sup>. W średniowieczu organizowano wiele gier i zabaw, które dziś wpisuje się w zakres sportu lub rekreacji ruchowej: biegi, skoki, pchnięcia różnymi przedmiotami, zapasy, podnoszenie ciężarów, tańce, zabawy na śniegu i lodzie, walki na kije, gry w piłkę, hokej na trawie, pływanie, kręgle, palant, a wśród bardziej elitarnych – szermierkę, zawody strzeleckie, jazdę konną, wyścigi konne (rochwist) czy regaty łodzi wiosłowych<sup>42</sup>.

Odnosnie do drugiego ćwiczenia Tomasz z Wrocławia twierdzi, że kiedy w trakcie zabaw ruchowych człowiek zaczyna się pocić i sapać, jego skóra czerwienieje, a żyły nabrzmiewają – ćwiczenie należy przerwać. Jest to konieczne, albowiem ciało wtedy słabnie i mniej się oczyszcza. Jest to także wskazane ze względu na zalecany umiar<sup>43</sup>. *Aurea mediocritas* – to motto Tomaszowych zaleceń, które przede wszystkim wskazują na jego świadomość zachodzenia pewnych zmian w organizmie podczas wysiłku fizycznego. Dziś wiemy, że układ krążenia podlega wtedy szczególnym procesom adaptacyjnym, które widoczne są także na zewnątrz, a które związane są ze wzrostem przepływu krwi przez pracujące mięśnie<sup>44</sup>. Skóra jest jednym z niewielu miejsc w organizmie, w którym reakcje naczyń krwionośnych są widoczne gołym okiem<sup>45</sup>. Zauważał je średniowieczny lekarz, pisząc o „nabrzmienu żył” i „czerwienieniu się skóry”. Natomiast obfite pocenie się podczas wysiłku fizycznego jest zarówno dobrodziejstwem, jak i przekleństwem. Dobrodziejstwem z tej racji, że gdyby nie schładzanie ustroju poprzez parowanie potu doszłoby do przegrzania organizmu z powodu ogromnej ilości ciepła, którą produkuje on podczas pracy. Przekleństwem natomiast z racji wydalania z organizmu wraz z potem cennych, rozpuszczonych w nim składników odżywczych. Dlatego nadmierne pocenie się podczas dużego wysiłku fizycznego nie jest wskazane, ponieważ przy niedoborach płynów może doprowa-

<sup>41</sup> W. Ferens, R. Wroczyński, *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, [w:] *Wybór źródeł...*, s. 128; J. Bielski, E. Błada, *Zdrowie i kultura fizyczna na przestrzeni dziejów*, Pułtusk 2014, s. 71; J. Le Goff, N. Truong, *Historia ciała...*, s. 131.

<sup>42</sup> E. Błada, J. Bielski, *Dzieje myśli...*, s. 68–74; J. Bielski, E. Błada, *Zdrowie i kultura...*, s. 69–72; M. Ponczek, *Kultura fizyczna...*, s. 13; M. Ordyłowski, *Historia kultury fizycznej...*, Wrocław 1997, s. 70–86; B. Geremek, *Człowiek i czas: jedność kultury średniowiecznej*, [w:] *Wybór źródeł...*, s. 113; W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 176–246, 255; W. Lipoński, *Dzieje sportu polskiego*, Poznań 1997, s. 4–9.

<sup>43</sup> *Regimen sanitatis*, s. 21, 84.

<sup>44</sup> K. Birch, D. Maclaren, K. George, *Fizjologia sportu*, tłum. J. Gromadzka-Ostrowska i inni, Warszawa 2008, s. 104–108; B. Ochmann, M. Fortuna, Z. Jethon, *Zmienność rytmu zatokowego serca w treningu siłowym*, [w:] M. Zatoń, Z. Jethon (red.), *Aktywność ruchowa w świetle badań fizjologicznych*, cz. 1, Wrocław 2002, s. 103; J. Górski, *Podstawy fizjologii wysiłku*, [w:] tenże (red.), *Fizjologia wysiłku i treningu fizycznego*, Warszawa 2011, s. 63; E. Reicher, *O działaniu ćwiczeń...*, s. 52.

<sup>45</sup> W.F. Ganong, *Fizjologia. Podstawy fizjologii lekarskiej*, tłum. K. Aslanowicz-Antkowiak i inni, Warszawa 1994, s. 747.

działanie do niebezpiecznego dla zdrowia zaburzenia poziomu elektrolitów. Natomiast umiarkowane pocenie się i uzupełnianie niedoborów płynami jest dla ustroju korzystne<sup>46</sup>. I w tym aspekcie możemy zgodzić się ze średniowiecznym medykiem.

Zgodnie ze słowami Tomasza po ćwiczeniu ruchowym powinien nastąpić odpoczynek, także zastosowany w umiarze. Nadmierny wypoczynek, przekonuje średniowieczny lekarz, zbyt nawilgaca i oziębia ciało, przez co procesy w nim zachodzące są zwolnione. Upośledza to też ważny dla Tomasza, i w ogóle średniowiecznych znawców tematyki zdrowotnej, proces trawienia, w którym powstają blokady i nadmiary. Zbyt krótki wypoczynek z kolei zbyt rozgrzewa ciało, wycieńcza go i osłabia<sup>47</sup>. Umiarkowanie, jedna z czterech cnót kardynalnych należących do chrześcijańskiego kanonu, mocno wprzęgło się w tezy dotyczące wysiłku fizycznego i zdrowia. Czy zasługuje ono na uznanie z punktu widzenia dzisiejszych wskazań? Jeśli przyjmiemy, że każdy organizm ma indywidualne potrzeby i człowiek powinien odpoczywać tyle, ile potrzebuje, to zgodność tę zauważymy. Jeśli założymy, że wypoczynek dla średniowiecznego lekarza to bezruch, to istotnie taki długotrwały stan powoduje oziębienie ciała i spowolnienie życiowych procesów<sup>48</sup>. Wypoczynek zbyt krótki z kolei nie rozgrzewa ciała, jak twierdził Tomasz z Wrocławia, ale na pewno, i w tym medyk ma rację, nie daje odpowiedniej regeneracji, czyli w rezultacie nie wzmacnia organizmu.

Bogate myśli Tomasza z Wrocławia sprawiają, że trudno zgodzić się z jednoznaczными sądami o degradacji kultury fizycznej w czasach od upadku cesarstwa zachodniorzymskiego do XV wieku<sup>49</sup>, przeczy im bowiem analiza poszczególnych przekazów. Dla zrównoważenia pojawiają się też w literaturze przedmiotu wyważone sądy. Zawiera je na przykład praca Wojciecha Lipońskiego pt. *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012<sup>50</sup>. W części dotyczącej średniowiecza książka oparta jest na dostatecznej bazie źródłowej, a o erudycji autora świadczy wnikliwa analiza.

Przekaz Tomasza z Wrocławia dowodzi złożoności średniowiecznych wyobrażeń, albowiem zaświadcza, że i wtedy zalecano, jednak głównie mężczyznom, dbałość o zachowanie sprawności fizycznej. W przytoczonym traktacie autor przedstawił, zgodnie z duchem czasów, w których żył, sposób postrzegania ruchu, czyli ćwiczeń fizycznych, które weszły w skład bogatej w różne komponenty diety. W swoisty sposób poustawił zagadnienia, często zapożyczone od arab-

<sup>46</sup> G. Raczyński, B. Raczyńska, *Sport i żywienie*, Warszawa 1996, s. 55–58; I. Celejowa, *Żywność w sporcie*, Warszawa 2008, s. 60; E. Reicher, *O działaniu ćwiczeń...*, s. 58; H. Ciborowska, *Podstawy żywienia człowieka z elementami biochemii (Procesy energetyczne i gospodarka wodna w organizmie)*, [w:] H. Ciborowska, A. Rudnicka, współpraca A. Ciborowski, *Dietetyka. Żywność zdrowego i chorego człowieka*, Warszawa 2004, s. 30.

<sup>47</sup> *Regimen sanitatis*, s. 21, 85.

<sup>48</sup> Wysilek fizyczny powoduje wzrost temperatury ciała, bezruch ją obniża.

<sup>49</sup> E. Błada, J. Bielski, *Dzieje myśli...*, s. 68.

<sup>50</sup> W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 175–176.

szych uczonych, i stworzył poradnik stylu życia, w przeważającej mierze człowieka usytuowanego na wyższych szczeblach drabiny feudalnej, choć zaznaczyć należy, że Tomasz uwzględniał także potrzeby zdrowotne ludzi biednych<sup>51</sup>. Jego wskazówki dowodzą, że w średniowieczu przynajmniej niektórzy ludzie w bardzo szerokim aspekcie myśleli o komforcie ludzkiego życia. Wybitny lekarz wskazał bowiem mnóstwo obszarów, które współcześnie poddawane są obserwacjom i dyskusjom z racji swej wagi. Jego poglądy przypominają nieco holistyczno-funkcjonalną koncepcję zdrowia, uznającą wzajemne powiązania duszy i ciała i rozpatrującą ludzki organizm kompleksowo<sup>52</sup>. Do stylu życia Tomasz zaliczył szeroko pojęty ruch (ćwiczenia, spacer, zabawy i gry ruchowe), sposób odżywiania, zabiegi kosmetyczne i higieniczne.

Niektórzy badacze przeszłości twierdzili, że ludzie w dawnych epokach inaczej myśleli i co innego robili<sup>53</sup>. I jest w tym sądzie wiele racji. Okazuje się jednak, że ci średniowieczni podejmowali bliskie nam problemy, inaczej je nazywając. Bo choć niektóre współczesne słowa jeszcze w tej epoce nie istniały, to istniały zjawiska, które one dziś określają<sup>54</sup>.

## Bibliografia

### Źródła

Einhard, *Życie Karola Wielkiego Cesarza*, tłum. J. Parandowski, Wrocław 1950.  
*Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. IX, Varsoviae 1978.

Thomae de Wratislavia Episcopi Sareptensis, *Regimen sanitatis*, primum totum edidit Georgius Burchardt, [w:] J. Burchardt, *Higiena wedle Tomasza z Wrocławia*, *Studia Copernicana XXXVI*, Warszawa 1997, s. 69–96; omówienie krytyczne z fragmentami tłumaczenia polskiego: J. Burchardt, *Higiena wedle Tomasza z Wrocławia*, *Studia Copernicana XXXVI*, Warszawa 1997, s. 15–28.

### Literatura

Abramowiczówna Z. (red.), *Słownik grecko-polski*, t. 1, Warszawa 1958.  
Bielski J., Błada E., *Zdrowie i kultura fizyczna na przestrzeni dziejów*, Pułtusk 2014.  
Birch K., Maclaren D., George K., *Fizjologia sportu*, tłum. J. Gromadzka-Ostrowska i inni, Warszawa 2008.

<sup>51</sup> J. Skalski, *Medycyna w Polsce...*, s. 78.

<sup>52</sup> Szerzej: Ż. Szczepańska-Klunder, *W poszukiwaniu najważniejszego...*, [w:] B. Marecki (red.), *Sport i turystyka we współczesnym stylu życia*, Poznań 2009, s. 168.

<sup>53</sup> J. Ortega y Gasset, *Dehumanizacja i inne eseje*, tłum. P. Niklewicz, Warszawa 1980, s. 376.

<sup>54</sup> O kształtowaniu się średniowiecznego słownictwa związanego z rozwojem kultury fizycznej zob. W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 251, 260–268.

- Błada E., Bielski J., *Dzieje myśli o zdrowiu i kulturze fizycznej*, Piotrków Trybunalski 2005.
- Borówka A., *Polska etyka lekarska przed powstaniem Akademii Krakowskiej (Wincenty Kadhubek, Witelo, Tomasz z Wrocławia)*, „Studia z Historii Filozofii” 2011, t. 2, s. 177–189.
- Celejowa I., *Żywnienie w sporcie*, Warszawa 2008.
- Chodakowska E., Kavoukis L., Choiński T., *Uniwersalny trening personalny*, Warszawa 2015.
- Chydziański W., *Techniki kinezyterapeutyczne stosowane w rehabilitacji*, [w:] J. Kiwerski (red.), *Rehabilitacja medyczna*, Warszawa 2007, s. 70–93.
- Ciborowska H., *Podstawy żywienia człowieka z elementami biochemii (Procesy energetyczne i gospodarka wodna w organizmie)*, [w:] H. Ciborowska, A. Rudnicka, współpraca A. Ciborowski, *Dietetyka. Żywnienie zdrowego i chorego człowieka*, Warszawa 2004, s. 13–208.
- Dembińska M., *Konsumpcja żywnościowa w Polsce średniowiecznej*, Wrocław 1963.
- Dreikopel T., *Dietetyczny „modus vivendi” na podstawie „Regimen sanitatis” Tomasza z Wrocławia*, [w:] W. Korpalska, W. Ślusarczyk (red.), *Czystość i brud w średniowieczu*, Bydgoszcz 2014, s. 125–136.
- Ferens W., Wroczyński R., *Rozwój kultury fizycznej w okresie odrodzenia i oświecenia*, [w:] U. Kowieska, *Wybór źródeł i tekstów z historii kultury fizycznej i rehabilitacji*, Wrocław 1997, s. 128–135.
- Gajda Z., *Do historii medycyny wprowadzenie*, Kraków 2011.
- Ganong W.F., *Fizjologia. Podstawy fizjologii lekarskiej*, tłum. K. Aslanowicz-Antkowiak i inni, Warszawa 1994.
- Geremek B., *Człowiek i czas: jedność kultury średniowiecznej*, [w:] U. Kowieska, *Wybór źródeł i tekstów z historii kultury fizycznej i rehabilitacji*, Wrocław 1997, s. 112–113.
- Gilewska-Dubis J., *Diagnostyka, terapia i profilaktyka chorób zakaźnych w średniowiecznej medycynie europejskiej*, [w:] B. Płonka-Syroka, T. Srogosz (red.), *Zdrowie i choroba jako problem polityczno-społeczny. Medycyna w kontekście działań państwa*, Wrocław 2005, s. 17–34.
- Goff Le J., Truong N., *Historia ciała w średniowieczu*, tłum. I. Kania, Warszawa 2006.
- Górski J., *Podstawy fizjologii wysiłku*, [w:] tenże (red.), *Fizjologia wysiłku i treningu fizycznego*, Warszawa 2011, s. 13–87.
- Jankowski J., *Epidemiologia historyczna polskiego średniowiecza*, Kraków 1990.
- Jocz A., *Mistyka chrześcijańska a gnostycyzm-rozważania wokół istoty dualizmu duszy i ciała*, [w:] B. Andrzejewski (red.), *Ciało i dusza. Rozważania filozoficzno-antropologiczne*, Poznań 1995, s. 53–60.
- Jurzak M., Goździalska A., Jaśkiewicz J., *Bezpieczne stosowanie współczesnych kosmetyków*, [w:] A. Goździalska, J. Jaśkiewicz (red.), *Stan skóry wykładnikiem stanu zdrowia*, Kraków 2012, s. 121–137.

- Konturek S., *Fizjologia człowieka*, t. 5: *Układ trawienny i wydzielanie wewnętrzne*, Kraków 2000.
- Kowalska B., *W poszukiwaniu symboliki Długoszowych „Roczników...”*, Częstochowa 2018.
- Kwolek A., *Rehabilitacja medyczna*, t. 1, Wrocław 2003.
- Lipowski W., *Dzieje sportu polskiego*, Poznań 1997.
- Lipowski W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.
- Lisowski W., *Tomasz z Wrocławia – lekarz książąt śląskich*, „Skalpel. Biuletyn Wojskowej Izby Lekarskiej” 2006, R. XV, nr 3, s. 21–23.
- Mercuriale G., *Gimnastyka*, [w:] U. Kowieska, *Wybór źródeł i tekstów z historii kultury fizycznej i rehabilitacji*, Wrocław 1997, s. 135–150.
- Milanowska K., *Podstawy leczenia usprawniającego*, [w:] K. Milanowska, W. Dega (red.), *Rehabilitacja medyczna*, Warszawa 1999, s. 33–78.
- Możdżeń S., *O micie ciemnego średniowiecza*, [w:] *Historia wychowania. Wybór źródeł*, cz. 2: *Średniowiecze*, wybór i oprac. S. Możdżeń, Kielce 1997, s. 5–8.
- Ochmann B., Fortuna M., Jethon Z., *Zmienność rytmu zatokowego serca w treningu siłowym*, [w:] M. Zatoń, Z. Jethon (red.), *Aktywność ruchowa w świetle badań fizjologicznych*, cz. 1, Wrocław 2002, s. 103–107.
- Ordylowski M., *Historia kultury fizycznej. Starożytność–oświecenie*, Wrocław 1997.
- Ortega y Gasset J., *Dehumanizacja i inne eseje*, tłum. P. Niklewicz, Warszawa 1980.
- Osiński W., *Zarys teorii wychowania fizycznego*, Poznań 2002.
- Ponczek M., *Kultura fizyczna a kościół rzymskokatolicki. Antyk – XX wiek*, Częstochowa 2004.
- Potkowski E., *Konrad Bitschin – edukacja kobiet i pożytki czytania*, [w:] A. Radziwiński, J. Tandecki (red.), *Prusy – Polska – Europa. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, Toruń 1999, s. 349–359.
- Raczyński G., Raczyńska B., *Sport i żywienie*, Warszawa 1996.
- Reicher E., *O działaniu ćwiczeń cielesnych na ustrój ludzi zdrowych i chorych*, Warszawa 1932.
- Skalski J., *Medycyna w Polsce od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej*, Warszawa 2016.
- Szczepańska-Klunder Ź., *W poszukiwaniu najważniejszego...*, [w:] B. Marecki (red.), *Sport i turystyka we współczesnym stylu życia*, Poznań 2009, s. 166–173.
- Szpilczyński S., *Początki rozwoju myśli lekarskiej na Śląsku*, [w:] R. Heck (red.), *Średniowieczna kultura na Śląsku*, Wrocław 1977, s. 123–142.
- Vigarello G., *Czystość i brud: higiena ciała od średniowiecza do XX wieku*, tłum. B. Szwarcman-Czarnota, Warszawa 1999.
- Wardęska Z., *Konrad Bitschin z Łukowa zwany Konradem z Byczyny pedagog chełmiński*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1967, t. 12, z. 2, s. 253–267.
- Żurek A., *Tomasz (1297–1378)*, [w:] J. Harasimowicz, W. Suleja (red.), *Encyklopedia Wrocławia*, Wrocław 2001, s. 853.

---

## Physical exercise as a diet component according to Thomas of Wrocław (1297–1378)

### Abstract

Among mediaeval theologians, in the dualistic perception of man, soul development was the most important thing. However, the intellectual elite of those times included representatives of university medicine who took a look at the needs of a depreciated human body. Their thoughts were dominated by ideas of Arab doctors who were referred to as *auctoritas*. Thomas of Wrocław (1297–1378), a doctor, the author of a treaty entitled *Regimensanitatis* persuaded his readers that a diet is not only food and drink, but also physical movement, what should be understood today as a lifestyle. He described movement as *exercitium*, that is exercise which is beneficial for healthy people. The sick should make use of limited exercise, which should be understood as exercise tailored to individual needs. This modern thought, revolutionary for those times, nowadays constitutes the basis of medical rehabilitation. *Primus exercitium* also includes body rubbing to open its pores and head combing. Today, we would call these treatments peeling and massage. Recommending them in the mediaeval times shows the author's awareness of the importance of skin condition for human health. According to Thomas, moderate physical activities – a walk or horse riding – are also necessary. He called them *exercitium secundum*. The message of Thomas of Wrocław is the next proof for the complexity of the period as it demonstrates that regardless of contemporary opinions about physical exercise disregard in the Middle Ages, maintaining physical fitness was recommended.

**Keywords:** exercise, Middle Ages, diet, body.

---

### Deklaracja konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Ćwiczenia ruchowe jako składnik diety według Tomasza z Wrocławia (1297–1378)*.

### Finansowanie

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Ćwiczenia ruchowe jako składnik diety według Tomasza z Wrocławia (1297–1378)*.

### Declaration of Conflicting Interests

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Ćwiczenia ruchowe jako składnik diety według Tomasza z Wrocławia (1297–1378)*.

### Funding

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Ćwiczenia ruchowe jako składnik diety według Tomasza z Wrocławia (1297–1378)*.

---





Robert KRASOWSKI\*

<https://orcid.org/0000-0002-4320-9280>

Waldemar NADOLSKI\*\*

<https://orcid.org/0000-0002-1830-9837>

## Łyżwiarstwo w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914<sup>1</sup>

### Streszczenie

Łyżwiarstwo w drugiej połowie XIX w. było jedyną zimową dyscypliną sportową uprawianą przez większość warstw społeczeństwa Galicji Zachodniej. Dużym zainteresowaniem cieszyły się ślizgawki w największym mieście badanego obszaru – Krakowie, a nieco później także w Tarnowie, Rzeszowie, Nowym Sączu czy Wadowicach. W 1881 r. w Krakowie zorganizowano pierwsze zawody łyżwiarskie. Jednak do 1890 r. łyżwiarstwo było głównie zimową rozrywką, uprawianą jako atrakcyjna zabawa towarzyska. Od 1890 r. Rada Szkolna Krajowa zobowiązała placówki szkolne do wprowadzenia do programu szkolnego kilku dyscyplin sportowych, m.in. łyżwiarstwa. Od tego czasu łyżwiarstwo uprawiano na skalę masową. Dodatkowo ruch na świeżym powietrzu wspierały nowo powstałe gniazda sokole, które kształciły nauczycieli gimnastyki oraz zakładały własne oddziały łyżwiarskie. Po 1900 r. sport łyżwiarski uprawiany był właściwie w każdym mieście Galicji Zachodniej, chociaż popularnością zaczął ustępować innym dyscyplinom zimowym – saneczkarstwu i narciarstwu. Bez wątplenia Kraków w latach 1867–1914 należy uznać za centrum sportu łyżwiarskiego w Galicji Zachodniej.

**Słowa kluczowe:** łyżwiarstwo, Kraków, Galicja Zachodnia, „Sokół”.

---

\* dr, Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim Wydział Zamiejscowy w Limanowej

\*\* dr, Wyższa Szkoła Biznesu i Przedsiębiorczości w Ostrowcu Świętokrzyskim Wydział Zamiejscowy w Limanowej

<sup>1</sup> Galicja Zachodnia – określenie używane po 1850 r. dla zachodnich terenów Królestwa Galicji i Lodomierii. Galicja Zachodnia obejmowała powiaty podległe od 1850 r. jurysdykcji sądu III instancji w Krakowie. Granica między Galicją Wschodnią i Zachodnią przebiegała między Sanem a Wisłokiem, z powiatami: Łańcut, Przeworsk, Rzeszów, Strzyżów i Jasło należącymi do Galicji Zachodniej. Na podstawie: [http://pl.wikipedia.org/wiki/Zachodnia\\_Galicja](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zachodnia_Galicja) [dostęp: 29.11.2014].

Celem pracy było przedstawienie zarysu historii łyżwiarstwa w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914. Dotychczas ta problematyka była rzadko poruszana w badaniach naukowych, stąd brak publikacji, nie licząc częściowych opracowań D. Dudka czy R. Wasztyla. W związku z tym, najważniejszymi źródłami w pracy okazały się informacje prasowe oraz sprawozdania szkolne i towarzystw sokolich.

W badaniach zastosowano metodę analizy źródeł historycznych, syntezy oraz metodę porównawczą. Wysunięto następujące problemy badawcze:

1. Jakie były etapy rozwoju łyżwiarstwa w Galicji Zachodniej?
2. Które ośrodki łyżwiarstwa wyróżniły się w propagowaniu sportu łyżwiarzkiego?
3. Jaką rolę w rozwoju łyżwiarstwa odegrało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”?

Łyżwiarstwo w drugiej połowie XIX w. było jedyną zimową dyscypliną sportową uprawianą przez większość warstw społeczeństwa Galicji Zachodniej. W tym czasie łyżwiarstwo było postrzegane jako wartościowa rozrywka, poprawiająca zdrowie łyżwiarzy. Na poparcie tej tezy w 1868 r. w krakowskiej „Kalinie” pisano o łyżwiarstwie kobiet m.in.:

Nie dla mody i nie dla emancypacji, ale dla pożytku radzi byśmy widzieć panienki nasze ślizgające się np. po zwierzynieckich stawach. Przypominamy tę sprawę nauczycielom gimnastyki<sup>2</sup>.

W 1869 r. pierwsze stowarzyszenie łyżwiarskie założono jednak we Lwowie w Galicji Wschodniej. Nosiło ono nazwę Towarzystwa Lwowskich Łyżwiarzy, którą później przemianowano na Lwowskie Towarzystwo Łyżwiarskie (LTŁ)<sup>3</sup>. Niemal równoległe do Lwowa stowarzyszenie łyżwiarskie powstało w Krakowie. Ale łyżwiarstwo, podobnie jak we Lwowie, było tu znane znacznie wcześniej. W opinii R. Wasztyla, Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarzy, nazywane również Klubem Łyżwiarzy, zainaugurowało swoją działalność w październiku 1871 r. Początkowo korzystało ze Stawu Zwierzynieckiego, następnie wydzierżawiło staw w ogrodzie Kremerowskim przy ul. Łobzowskiej 97, później także staw przy ul. Karmelickiej 143. Kontynuatorem aktywności tego stowarzyszenia zostało Krakowskie Towarzystwo Łyżwiarzy (KTŁ), które w 1877 r. zainicjowało działalność pod przewodnictwem dra Maksymiliana Michalskiego, również korzystając ze stawu przy ulicy Karmelickiej. Pierwsze zawody łyżwiarskie w Krakowie, organizowane przez KTŁ, odbyły się 20 lutego 1881 r. na stawie przy ulicy Kopernika 23, obok ogrodu Botanicznego<sup>4</sup>.

W 1883 r. KTŁ przygotowało również lodową o długości 6 m i nachyleniu 40°, po której najsprawniejsi łyżwiarze wjeżdżali i zjeżdżali na łyżwach. Ponadto

---

<sup>2</sup> „Kalina” 1868, nr 24, s. 14.

<sup>3</sup> „Ilustracja Polska” 1901, nr 12, s. 278; „Sport Zimowy” 1932, nr 3, s. 48.

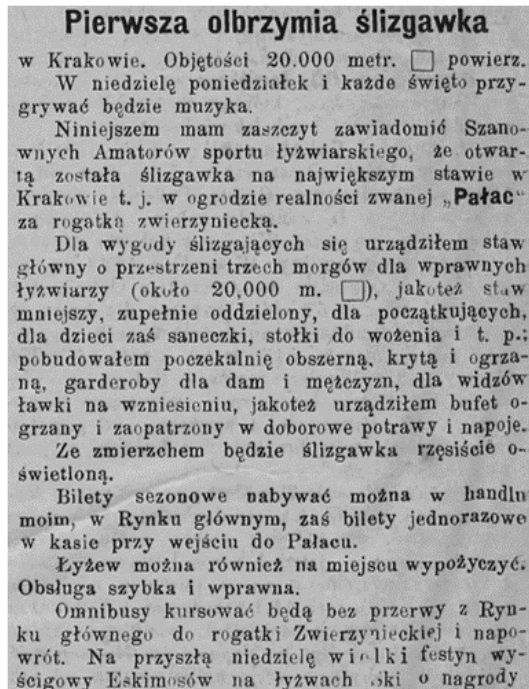
<sup>4</sup> R. Wasztyl, *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, AWF Kraków 1993, s. 176–181.

członkowie KTŁ zorganizowali różne przeszkody do przeskakowania na odległość i wysokość<sup>5</sup>.

Z uroków sportu łyżwiarskiego korzystali także uczniowie gimnazjalni, o czym pisano m.in. w Sprawozdaniu Dyrektora Gimnazjum im. św. Jacka:

Jak w latach poprzednich, tak i w roku szkolnym 1892/93 korzystała młodzież szkolna w porze zimowej z torów łyżwiarskich w Parku Krakowskim, tudzież na stawach miejscowego „Klubu Łyżwiarskiego”, których zarządy zmniejszyły cenę wstępu dla młodzieży o połowę<sup>6</sup>.

W 1893 r. miłośnicy łyżwiarstwa w Krakowie mogli korzystać już z trzech ślizgawek: w parku Krakowskim, przy ulicy Kopernika i największej na Stawie Zwierzynieckim, którą prowadził Jan Mika, znany krakowski kupiec i przedsiębiorca<sup>7</sup>.



**Fot. 1.** Informacja o ślizgawce na Stawie Zwierzynieckim w Krakowie, źródło: „Głos Narodu” 1894, nr 4, s. 6.

Jeszcze większą ślizgawkę otworzono 26 stycznia 1896 r. na dużym boisku krakowskiego „Sokoła” przy ulicy Wolskiej<sup>8</sup>. Nie od razu nowa ślizgawka speł-

<sup>5</sup> „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1883, nr 2, s. 16.

<sup>6</sup> Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum im. św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1893, Kraków 1893, s. 39.

<sup>7</sup> „Głos Narodu” 1893, nr 8, s. 4; nr 25, s. 4, 10.

<sup>8</sup> „Głos Narodu” 1894, nr 21, s. 7; „Czas” 1896, nr 21, s. 3.

niła swoją rolę. Choć znane już KTL zostało rozwiązane i organizowanie sportowej rywalizacji spoczęło na barkach „Sokoła”, to jednak rozwój łyżwiarstwa wyraźnie został zahamowany. Ten fakt podkreślił w 1900 r. nawet organ krakowski „Sokoła” – „Przegląd Gimnastyczny” – w którym autor pisał:

Łyżwiarstwo jako sport, jako sztuka u nas nie istnieje, stanowiąc jedynie miłą rozrywkę amatorów<sup>9</sup>.

Walory nowej ślizgawki opisała „Nowa Reforma” w 1903 r.:

Tor ślizgawkowy w „Sokole” krakowskim został już otwartym, a zwolennicy zdrowego sportu łyżwowego mogą korzystać z udogodnień i wygod, jakimi ślizgawka w „Sokole” naszym celuje. Sztuczny, nader umiejętnie przygotowany lód na boisku „Sokoła” umożliwia załamanie się tafli, więc młodzież nasza śmiało może korzystać ze ślizgawki<sup>10</sup>.

Pod koniec 1909 r., do grona organizatorów łyżwiarstwa w Krakowie dołączyły pierwsze tamtejsze kluby sportowe – Wisła i Cracovia. Wisła przy pomocy środków finansowych z Krajowego Związku Turystycznego założyła ślizgawkę na gruntach pofortyfikacyjnych, na placach tenisowych Nowotnego. Teren ten wydzierżawiły władze miasta. Niestety, w pierwszym roku działalności ślizgawka przyniosła ogromne straty, spowodowane wyjątkowo łagodną zimą. Z kolei Cracovia wydzierżawiła staw w parku Krakowskim i podjęła kroki, aby zorganizować kurs jazdy oraz zawody w jeździe sztucznej i szybkiej, zawody hokejowe z innymi drużynami oraz zabawy i festyny. Ćwiczenia hokeistów odbywały się w niedziele i święta<sup>11</sup>.

W 1910 r. ślizgawka Wisły była największą w mieście, jej powierzchnia wynosiła 6 tys. m kwadratowych<sup>12</sup>. W tym czasie jednak to Cracovia dzierżyła miano lidera w organizowaniu sportu łyżwiarskiego w Krakowie. W miejscowej prasie mocno akcentowano plany klubu w rozwoju łyżwiarstwa na większą skalę:

Przede wszystkim starać się będzie „Cracovia” podnieść krakowski sport jazdy sztucznej i szybkiej, następnie dążyć do utworzenia drużyny hokejowej pań. Spodziewać się należy, że piękny ten sport, ulubiony zagranicą, u nas prawie nieznany, znajdzie wśród naszych pań wiele zwolenniczek<sup>13</sup>.

W sezonie 1912/1913 Cracovia zorganizowała swoją ślizgawkę między budynkami na placu powystawowym na obszarze 4 tys. m<sup>2</sup>. W sezonie zimowym 1913/1914 na tym terenie ślizgawkę prowadził AZS przy wsparciu oficerów krakowskiego garnizonu, natomiast Cracovia powróciła do parku Krakowskiego. W styczniu 1914 r. AZS zorganizował tam jeszcze festyn, na który przybyły

<sup>9</sup> „Przegląd Gimnastyczny” 1900, nr 1–2, s. 32.

<sup>10</sup> „Nowa Reforma” 1903, nr 298, s. 2.

<sup>11</sup> „Przegląd Sokoli” 1909, nr 23, s. 3–4; „Czas” 1909, nr 282, s. 3; „Nowa Reforma” 1909, nr 560, s. 2; *30 lecie Towarzystwa Sportowego „Wisła” w Krakowie*, Kraków 1936, s. 8.

<sup>12</sup> „Ruch” 1910, nr 3, s. 35.

<sup>13</sup> „Czas” 1910, nr 557, s. 2; „Nowa Reforma” 1910, nr 559, s. 2.

łumy zwolenników sportu łyżwiarskiego. Na wiosnę tego roku teren Oleandrów przejęła Wisła i urządziła tam boisko piłkarskie<sup>14</sup>.



**Fot. 2.** Festyn łyżwiarski w Oleandrach w Krakowie w 1914 r., źródło: „Nowości Illustrowane” 1914, nr 4, s. 4.

Jak dotąd, trudno jest precyzyjnie ustalić początki łyżwiarstwa w innych miejscowościach Galicji Zachodniej, głównie z powodu niekompletnych zbiorów ówczesnej prasy. Na przykład w Tarnowie łyżwiarstwo uprawiano już w latach 70. XIX w., ale o jego istnieniu poinformował dopiero przemyski „San”, pisząc w 1880 r.:

Główny przedmiot zabawy i rozmowy stanowi u nas sport łyżwiarski, ogarniający umysły młodych i starych – panienek na wydaniu i mężatek – wreszcie bez wyjątku całego miasta. Zamarznięty staw na Strusinie to główny dziś punkt zborny, gdzie wszystko, co może, podąża, ażeby bądź pohasać po lodzie, bądź przypatrzeć się turniejom ucywilizowanego świata<sup>15</sup>.

W tym czasie ślizgawka tarnowska wzbudzała niemałe zainteresowanie wszystkich niemal warstw społecznych, co potwierdziła tarnowska „Pogoń” pisząc w 1882 r., że:

Tu bez różnicy stanu i płci schodzi się wszystko, co tylko ma szczerą ochotę hulania po lodzie. Toż i lód także z równie ślizgą gościnnością wszystkich przyjmuje i siadać prosi<sup>16</sup>.

<sup>14</sup> Na podstawie: „Nowa Reforma” 1914, nr 12, s. 5; [http://www.wikipasy.pl/Lodowiska\\_Cracovii](http://www.wikipasy.pl/Lodowiska_Cracovii) [dostęp: 30.10.2014]; D. Dudek, *Dzieje stadionu sportowego TS „Wisła” w Krakowie (1914–1924)*, Kraków 2011, s. 13–24; *30 lecie Towarzystwa Sportowego „Wisła”...*, s. 34.

<sup>15</sup> „San” 1880, nr 6, s. 2. Strusina to obecnie najludniejsza dzielnica Tarnowa.

<sup>16</sup> „Pogoń” 1881, nr 1, s. 7.

W 1883 r. ślizgawka została przeniesiona na nizinę za browarem Sanguszków<sup>17</sup>. W grudniu tego roku po raz pierwszy prasa poinformowała o istnieniu Towarzystwa Łyżwiarskiego w Tarnowie, jednak sfera jego działalności była zagadkowa nawet dla miejscowych dziennikarzy:

Członkowie jego nie mają prawa stanowić o swoich własnych interesach sportu, bo opiekuje się nimi jakiś samozwańczy wydział, o którym nie wiadomo, czy stanowi jakąś spółkę zarobkową, czy też przez nikogo niewybraną dyрекcją zarządzającą funduszami towarzystwa. Jakie złe skutki ten stan za sobą pociąga, okazał się rok przeszły, w którym towarzystwo z powodu złego wyboru i złego urzędzenia miejsca ślizgawki bardzo słaby przedstawiało rozwój<sup>18</sup>.

Podobnie jak w innych miejscowościach Galicji, tak i w Tarnowie nie od razu zaaprobowano łyżwiarstwo wśród kobiet:

Kto by był pomyślał u nas o ślizgawce dla pań; „a zgroza!” Wołały mateczki, a dziś ta sama mama, która sprzeciwiała się ślizgawce, wyprowadza swą córunię na Szkotnik, by tam się uczyły pierwszych kroków, aby potem pokazać się na stawie łyżwiarskim<sup>19</sup>.

W 1885 r. łyżwiarstwem w Tarnowie zainteresowało się Sokolstwo, które podczas Walnego Zgromadzenia dyskutowało o połączeniu z Towarzystwem Łyżwiarskim oraz o uzyskaniu ulgowych biletów na ślizgawkę tegoż. Żadnych istotnych postanowień jednak nie podjęto<sup>20</sup>.

Od 1890 r. młodzież gimnazjalna w Tarnowie korzystała ze ślizgawki na stawie Towarzystwa Łyżwiarskiego w parku Strzeleckim. Uczniowie użytkowali tor łyżwiarski za niewielką opłatą wynoszącą 1 złr za cały sezon<sup>21</sup>.

Kierownik i współzałożyciel miejscowego „Sokoła” – Ignacy Przybyłkiewicz – od 1890 r. organizował dla młodzieży Korpusy Wakacyjne również w zimie. Uskarżał się jednak na brak zainteresowania młodzieży łyżwiarstwem. W 1897 r. pisał:

Mała garstka tylko używa jedyne go u nas sportu zimowego, tj. ślizgawki – a i to czyni więcej dla flirtu, aniżeli dla ćwiczenia ciała i zdrowia<sup>22</sup>.

Młodzież gimnazjalna w kolejnych latach nadal korzystała ze ślizgawek Towarzystwa Łyżwiarskiego, tak było również w przypadku II Gimnazjum, którego uczniowie do rozpoczęcia I wojny światowej ślizgali się na kilku stawach w mieście i poza miastem. Ponadto otrzymywali kilka bezpłatnych i ulgowych biletów na cały sezon łyżwiarski. W roku szkolnym 1907/08 łyżwiarstwo było dość popularne w tej placówce, uprawiano je bowiem w ramach Kółka Zabaw Rucho-

<sup>17</sup> „Unia” 1883, nr 2, s. 5.

<sup>18</sup> „Orzeł” 1883, nr 16, s. 3.

<sup>19</sup> „Pogoń” 1884, nr 5, s. 4–5. Szkotnik – ulica w centrum Tarnowa.

<sup>20</sup> „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1885, nr 11, s. 90–91.

<sup>21</sup> Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Tarnowie za rok szkolny 1891, Tarnów 1891, s. 53; za rok szkolny 1892/93, Tarnów 1893, s. 44.

<sup>22</sup> „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1897, nr 12, s. 141.

wych. Z kolei młodzież I Gimnazjum w tym czasie uzyskała zgodę miejscowego Zarządu c.k. Kolei Państwowych na bezpłatne korzystanie ze stawu za dworcem. Okres użytkowania stawu był jednak krótki z powodu trudności z dozorem i utrzymaniem stawu w jak najlepszej dyspozycji na potrzeby sportu łyżwiarskiego<sup>23</sup>.

Towarzystwo Łyżwiarskie w Rzeszowie powstało jeszcze przed 1881 r. O jego istnieniu wspominał korespondent „Przemysłanina”, pisząc:

W niedzielę 20 (lutego 1881 r.) urządziło Towarzystwo Łyżwiarskie wieczorem festyn na lodzie z muzyką i sztucznymi ogniami<sup>24</sup>.

Powstanie TG „Sokół” w Rzeszowie w 1886 r. spowodowało rozwój sportu łyżwiarskiego w mieście nad Wisłokiem. Statut Towarzystwa z 1886 r. w § 15 zakładał naukę ślizgania na łyżwach wśród członków gniazda. Potwierdzenie zainteresowania łyżwiarstwem w „Sokole” rzeszowskim przyniosło *Sprawozdanie z działalności za 1887 r.*, w którym podano koszty związane z organizacją ślizgawki wynoszące 40 złr<sup>25</sup>. Sprawozdanie z 1910 r. odsłoniło kulisy powstania łyżwiarstwa w miejscowym „Sokole”. Odnotowano w nim, że:

Obok ćwiczeń gimnastycznych wzięło na siebie Towarzystwo zaraz w pierwszym roku urządzenie ślizgawki, przejąwszy odpowiednie przyrządy od rozwiązującego się w Rzeszowie „Towarzystwa Łyżwiarskiego”. Początkowo urządzono ślizgawkę na gruncie wydzierżawionym<sup>26</sup>.

W 1890 r. „Sokół” rzeszowski zakupił przy ul. Krakowskiej, naprzeciw klasztoru oo. Bernardynów, plac 1,5-morgowy, przeznaczony pod budowę własnego gmachu oraz urządzenie boiska i ślizgawki. Teren zakwalifikowany pod ślizgawkę obejmował 4 tys. m<sup>2</sup> i został przygotowany za kwotę 500 złr<sup>27</sup>. O przebiegu samej ślizgawki „Sokoła” w 1891 r. pisała miejscowa prasa:

Nadobne łyżwiarki i łyżwiareczki grupują się i suną po gładkim zwierciadle lodu. Przypadkiem, a może dla jakiejś sympatii, tworzą się kółka i kółeczka. Tu poważne gronko szybuje według taktu i zasad metodycznych pana profesora, nieco dalej wytrawni mistrzowie kunsztu łyżwiarskiego rozpoczynają swoje łamane sztuki. Ten zatacza szerokie kręgi, tamten wiruje na miejscu jak pierwsza tancerka w balecie, ów mknie przez całą przestrzeń lodową jak jeździec wśród stepów, inny znowu uprawia z całą precyzją sztukę nadmorskiego Holendra, a inny wreszcie pasuje się z niesfornymi łyżwami i niewdzięcznym lodem, i tworzy figury, które kunszt łyżwiarski już dawno potępił<sup>28</sup>.

<sup>23</sup> Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum II w Tarnowie za rok szkolny 1907/08, Tarnów 1908, s. 30–31; Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum I w Tarnowie za rok szkolny 1907/08, Tarnów 1908, s. 98.

<sup>24</sup> „Przemysłanin” 1881, nr 7, s. 52.

<sup>25</sup> Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie jako Filii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie, Rzeszów 1887, § 15; Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie za rok 1887, Rzeszów 1888, s. 7.

<sup>26</sup> Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910, Rzeszów 1911, s. 9.

<sup>27</sup> Tamże, s. 10; „Gazeta Jarosławska” 1891, nr 3, s. 6.

<sup>28</sup> „Gazeta Rzeszowska” 1891, nr 1, s. 4.

Teren wokół ślizgawki rzeszowskiego „Sokoła” nabrał w pełni profesjonalnych kształtów w 1894 r. Oddano wówczas do użytku drewniany, piętrowy pawilon z pomieszczeniami dla orkiestry wojskowej 90 Pułku Piechoty, bufet i ogrzewaną przebieralnię. Jednorazowy wstęp na ślizgawkę w niedzielę i święta wynosił 25 ct., abonamentowy – 10 ct. W 1895 r. bilety całosezonowe dla członków „Sokoła” wynosiły 2 złr, rodzinny dla 3 osób 3,5 złr, dla pozostałych uczestników ślizgawki 3 złr. Z ulgowych opłat korzystała młodzież szkolna, nabywająca karty wstępu bezpośrednio w placówkach szkolnych<sup>29</sup>. W kolejnych latach ślizgawka „Sokoła” cieszyła się dużą popularnością, dopiero w 1898 r. pojawiły się pierwsze skargi na zaniedbania wokół toru łyżwiarskiego i na jakość samego lodu na ślizgawce<sup>30</sup>.

Częstkowe informacje zawarte w artykule „Głosu Rzeszowskiego” z 1898 r. wskazały na istnienie kolejnego organizatora sportu łyżwiarskiego – „Kółka Łyżwiarzy”, które uczestniczyło w zabawie karnawałowej, odbywającej się w lokalu Towarzystwa Kasynowego<sup>31</sup>. Klub ten tworzyli najprawdopodobniej członkowie stowarzyszenia „Gwiazda”, które w 1906 r. posiadało swoją własną ślizgawkę. Trzecie lodowisko w Rzeszowie znajdowało się w ogrodzie Klubu Tennisowo-Kręgielnianego przy ul. 3 Maja, ale było otwarte tylko dla członków klubu i wprowadzonych gości. Pobyt na ślizgawce umiała orkiestra 40 Pułku Piechoty<sup>32</sup>. Ślizgawka „Gwiazdy” zlokalizowana była przy ul. Ogrodowej, wstęp dla członków i młodzieży gimnazjalnej wynosił 10 h, natomiast dla pozostałych łyżwiarzy 20 h. Karta abonamentowa na cały sezon kosztowała 2 k<sup>33</sup>.

Pod koniec autonomii galicyjskiej łyżwiarstwo w Rzeszowie było najpopularniejszym sportem uprawianym w zimie, w dalszym ciągu tor łyżwiarski „Sokoła” był największą ślizgawką w mieście – ślizgawką, która przynosiła całkiem niezłe dochody. Na przykład w sezonie zimowym 1910/1911 przychód ze ślizgawki wyniósł 824,6 k, a utrzymanie toru łyżwiarskiego zamknęło się kwotą 274,67 k<sup>34</sup>.

W 1912 r. do grona animatorów sportu łyżwiarskiego w Rzeszowie dołączyło Koło Sportowe, które wyłoniło się spośród kółek sportowych I i II Gimnazjum. Owe Koło Sportowe, a właściwie już Klub „Resovia”, podjęło się urządzenia ślizgawki na Wisłoku w okolicach budynku sądu z wejściem od ul. Lwowskiej. Koło zapowiedziało w prasie zorganizowanie szkoły jazdy początkowej na łyżwach, której głównym adresatem miały być dzieci i osoby starsze. Ponadto po-

<sup>29</sup> „Kuryer Rzeszowski” 1894, nr 10, s. 3; nr 12, s. 2; nr 13, s. 3; 1895, nr 64, s. 2.

<sup>30</sup> „Kuryer Rzeszowski” 1896, nr 3, s. 2; nr 48, s. 2; 1897, nr 49, s. 3; „Głos Rzeszowski” 1897, nr 8, s. 2; nr 10, s. 3; nr 12, s. 3; 1898, nr 7, s. 3.

<sup>31</sup> „Głos Rzeszowski” 1898, nr 7, s. 3.

<sup>32</sup> „Głos Rzeszowski” 1906, nr 49, s. 3; nr 50, s. 3; nr 51, s. 2; 1908, nr 50, s. 2.

<sup>33</sup> „Głos Rzeszowski” 1907, nr 4, s. 2.

<sup>34</sup> Sprawozdanie z czynności Wydziału Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910, Rzeszów 1911, s. 60–61.



stanowiono otworzyć szkołę jazdy figurowej pod kierunkiem kilku wytrawnych łyżwiarzy<sup>35</sup>.

W pozostałych większych miastach Galicji Zachodniej łyżwiarstwo było uprawiane przed 1890 r., ale dopiero Okólnik RSK z 15 września 1890 r., skierowany do wszystkich dyrekcji szkół średnich w Galicji, wyraźnie przyspieszył rozwój sportu łyżwiarskiego. RSK zobowiązała w nim dyrekcje placówek szkolnych do zainteresowania młodzieży m.in. sportem pływackim, łyżwiarstwem i zabawami ruchowymi na świeżym powietrzu. Dyrekcjom polecono rozważyć, czy

Nie dałoby się również uzyskać w ciągu dnia osobnych godzin, w których miejsce ślizgawki mogłoby wyłącznie młodzieży szkolnej służyć. W miejscach, w których nie ma pływalni ani ślizgawki publicznej, należy dla dobra młodzieży poruszyć sprawę założenia tych instytucji<sup>36</sup>.

Przykładem miasta, w którym istniał wcześniej Klub Łyżwiarski (KŁ), był Nowy Sącz. Właśnie w 1890 r. dyrekcja tamtejszego gimnazjum zwróciła się do klubu o udostępnienie toru łyżwiarskiego dla gimnazjalistów. KŁ wyraził zgodę na udział młodzieży w ślizgawce, za opłatą 70 ct, ale przy założeniu, że będzie ślizgało się co najmniej 60 uczniów. Młodzież nowosądecka była dość uboga, tylko 33 uczniów w 1895 r. i 24 uczniów w 1899 r. korzystało ze ślizgawki. W związku z tym opłata za sezon wyniosła 1,5 i 2 złr. Członkowie KŁ w Nowym Sączu wywodzili się najprawdopodobniej z kręgów wojskowych, skupionych w miejscowej Komendzie i Towarzystwie Strzelecko-Ogrodowym. Ślizgawka KŁ znajdowała się zapewne na stawach w dzielnicy Nowego Sącza Wólki. Także młodzież II Gimnazjum nowosądeckiego od początku swojego istnienia, czyli od roku szkolnego 1908/09, uprawiała łyżwiarstwo w parku dra Jordana, zwanym „Jordanówką Kowalskiego”. Naukę jazdy na łyżwach planowała „Sandecja”, najstarszy klub sportowy w Nowym Sączu, przynajmniej od momentu zatwierdzenia Statutu w 1912 r.<sup>37</sup>

Młodzież w Wadowicach także od roku szkolnego 1890/1891 korzystała ze ślizgawki miejscowego Klubu Łyżwiarzy<sup>38</sup>. Natomiast 6 stycznia 1892 r. swoją ślizgawkę uruchomił wadowicki „Sokół” i wówczas udostępnił tor łyżwiarski swoim członkom oraz młodzieży szkolnej. Ślizgawka na stawie „Sokoła” przynosiła początkowo straty finansowe, wstęp ustalono bowiem na dość niskim po-

<sup>35</sup> „Głos Rzeszowski” 1912, nr 2, s. 6; nr 3, s. 4. Przekonanie o tym, że w artykule chodzi o Klub „Resovia”, nazwany Kołem Sportowym, można odnieść także z lektury Księgi Pamiątkowej poświęconej 35-leciu działalności Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń” 1904–1939, Lwów 1939, s. 70, w której wśród członków „Resovii” (Koła Sportowego) przewija się nazwisko tej samej osoby – Hermana Kleinmana, jednego ze współzałożycieli rzeszowskiego klubu.

<sup>36</sup> Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1890–91, Lwów 1891, s. 28.

<sup>37</sup> W. Nadolski, *Wychowanie fizyczne i sport na Ziemi Sądeckiej w latach 1867–1918*, Nowy Sącz 2007, s. 77, 147.

<sup>38</sup> Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1891, Wadowice 1891, s. 65.

ziomie. Bilet sezonowy dla członków gniazda wynosił 1,5 złr, rodzinny 3 złr, a dla młodzieży gimnazjalnej 1 złr. Inwestycja w infrastrukturę ślizgawki była kosztowna, druhowie zakupili m.in. piec do ogrzania domu przy ślizgawce, 8 ławek, 4 sanki i przybory do utrzymania ślizgawki. Rok później „Sokół” wykonał dalsze prace ziemne w celu poszerzenia stawu i przygotowania ogrodzenia ślizgawki. Liczba uczestników sportu łyżwiarskiego wzrosła z 42 członków „Sokoła” w 1892 r. do 84 członków w 1893 r. Jeszcze większą frekwencję zanotowano w przypadku młodzieży szkolnej, której liczba wzrosła z 87 do 219 osób. Nieco inne dane podawała dyrekcja Gimnazjum, ale zapewne dlatego, że ze ślizgawki korzystali także uczniowie i uczennice pozostałych szkół<sup>39</sup>. Gimnazjaliści uczęszczali na ślizgawkę „Sokoła” do 1904 r., natomiast w roku szkolnym 1908/1909 około 200 uczniów korzystało ze ślizgawki na stawie bursy im. Stefana Batorego<sup>40</sup>.

Na urządzenie ślizgawki we własnym zakresie mogli liczyć uczniowie szkoły średniej w Bochni. W roku szkolnym 1890/1891 za zgodą magistratu korzystali ze stawu miejskiego, natomiast od roku szkolnego 1897/1898 do wybuchu I wojny światowej młodzież ślizgała się na stawie salinarnym i na stawach przy torze kolejowym<sup>41</sup>.

Młodzież Gimnazjum w Jaśle uprawiała łyżwiarstwo od roku szkolnego 1891/1892, korzystając ze ślizgawki na miejscowych rzekach. W roku szkolnym 1897/1898 liczba uczniów uprawiających sport łyżwiarski wynosiła 302 osoby. Od roku szkolnego 1901/1902 za ślizgawkę służył staw plebański, który znajdował się pod zarządem miejscowego „Sokoła”. Uczniowie korzystali ze zniżek na ślizgawce. W roku szkolnym 1911/1912 młodzież Gimnazjum zorganizowała ślizgawkę na rzece Jasiołce<sup>42</sup>.

Stosunkowo późno łyżwiarstwo pojawiło się w Zakopanem. Pod koniec 1894 r., pisano w „Kurjerze Lwowskim”, że:

Wielce pożądaną ślizgawkę przygotowują w parku klimatycznym na płaszczyźnie, używaną do gier w lecie<sup>43</sup>.

Łyżwiarstwo w uzdrowisku na szerszą skalę próbowano zorganizować na początku XX w. W listopadzie 1901 r. w gronie Związku Przyjaciół Zakopanego powołano Klub Sportowy na potrzeby sportów zimowych, a zwłaszcza łyżwiar-

---

<sup>39</sup> „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1893, nr 3, s. 30–31; Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1893, Wadowice 1893, s. 53.

<sup>40</sup> Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1904, Wadowice 1904, s. 68; za rok szkolny 1909, Wadowice 1909, s. 23.

<sup>41</sup> Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Bochni za rok szkolny 1891, Bochnia 1891, s. 87; za rok szkolny 1898, Bochnia 1898, s. 51.

<sup>42</sup> Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Jaśle za rok szkolny 1892, Jasło 1892, s. 23; za rok szkolny 1898, Jasło 1898, s. 55; za rok szkolny 1902, Jasło 1902, s. 18; za rok szkolny 1904, Jasło 1904, s. 34; za rok szkolny 1911/12, Jasło 1912, s. 24.

<sup>43</sup> „Kurjer Lwowski” 1894, nr 347, s. 3.

stwa<sup>44</sup>. Klub ten, liczący około 30 członków, wykonał prace związane z rozbudową placu tenisowego w parku przy ulicy Jagiellońskiej i wypełnił go wodą. Niestety, aura w sezonie 1901/1902 była niekorzystna dla łyżwiarzy

Którym zaledwie kilka tygodni udało się wykraść zimie na swój użytek<sup>45</sup>.



**Fot. 3.** Kobieta na łyżwach w Limanowej, zdjęcie autorstwa Klementyny Zubrzyckiej-Bączkowskiej z lat 1906–1914, źródło: Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, sygn. MHF 27768/II.

Pod koniec 1902 r. Klub Sportowy, zwany też Towarzystwem Sportowym, znacznie ograniczył swoją aktywność z powodu wyjazdu z Zakopanego jego pomysłodawcy, a zarazem gospodarza ślizgawki Jana Szymańskiego<sup>46</sup>. Ślizgawka na pewno istniała jeszcze w 1903 r., lecz jej prestiż powoli ustępował nowym sportom zimowym w stolicy polskich Tatr – saneczkarstwu i narciarstwu. Do końca autonomii galicyjskiej łyżwiarstwo w Zakopanem nie odgrywało istotnej roli sportowej, służyło tylko jako rozrywka towarzyska przy muzyce orkiestry. Potwierdził ten fakt m.in. inż. Aleksander Bobkowski, publikujący obszerny artykuł o sportach zimowych w Zakopanem, zamieszczony w prasie austriackiej.

<sup>44</sup> „Przegląd Zakopiański” 1901, nr 4, s. 28; nr 5, s. 37.

<sup>45</sup> „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 10, s. 95–96.

<sup>46</sup> „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 50, s. 474.

Stwierdził on, że dla sportu łyżwiarskiego nie było dogodnego terenu do zorganizowania ślizgawki w kurorcie<sup>47</sup>.

Sport łyżwiarski apogeum swojej popularności przeżywał w latach 1890–1900. Wówczas to powstawało wiele nowych gniazd sokolich, a te, które już okrzepły, rozpoczynały wzmoczoną pracę na polu wychowania fizycznego i sportu. Z jednej strony zakładano oddziały łyżwiarskie, drugie pod względem liczebności po kolarstwie, z drugiej – udostępniano swoje ślizgawki szerszym warstwom społeczeństwa. W 1900 r. w Galicji Zachodniej funkcjonowało 8 oddziałów łyżwiarskich spośród 30 gniazd sokolich (26,7%). Oddziały te były zlokalizowane w I Okręgu (Chrzanów, Kraków, Wadowice), II Okręgu (Grybów) i III Okręgu (Jasło, Łańcut, Przeworsk, Rzeszów)<sup>48</sup>. Członkowie „Sokoła” w Muszynie, mimo że nie wykazywali oddziału łyżwiarskiego w swoich strukturach, to jednak uprawiali jazdę na łyżwach, podobnie jak „Sokół” w Dąbrowie Tarnowskiej, który w ogóle nie nadesłał sprawozdania ze swej działalności, ale wcześniej zorganizował własną ślizgawkę<sup>49</sup>.

Łyżwiarstwo nadal było rozwijane głównie przy udziale TG „Sokół” w nowo założonych placówkach szkolnych, m.in. w Krośnie i Nowym Targu w roku szkolnym 1906/1907, w Mielcu i Tarnobrzegu w roku szkolnym 1911/1912, w Chrzanowie w roku szkolnym 1912/1913 i w Gorlicach w roku szkolnym 1913/1914<sup>50</sup>.

Oddziały łyżwiarskie w niektórych gniazdach sokolich Galicji Zachodniej powstały stosunkowo późno, bo w XX w., ale zdążyły rozwinąć swoją działalność, jak choćby w Andrychowcu czy Limanowej.

Dokonując podsumowania rozwoju łyżwiarstwa w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914, można wyodrębnić w nim trzy okresy. Pierwszy odnosi się do lat 1867–1890 i początków sportu łyżwiarskiego głównie w największych miastach regionu, jak: Kraków, Tarnów czy Rzeszów. Można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że w tych miastach łyżwiarstwo pojawiło się już na początku autonomii galicyjskiej, chociaż jak dotąd, poza Krakowem, trudno jest zidentyfikować jego genezę. Ale to właśnie Kraków zdecydowanie wyrósł na lidera w propagowaniu sportu łyżwiarskiego w Galicji Zachodniej. Tu bowiem powstało

<sup>47</sup> „Przegląd Zakopiański” 1903, nr 3, s. 7; A. Bobkowski, *Wintersport in Galizien*, „Illustriertes Österreichisches Sportblatt” 1913, nr 5, s. 4.

<sup>48</sup> „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1901, nr 12, s. 96–98.

<sup>49</sup> W. Nadolski, *Wychowanie fizyczne...*, s. 114; „Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1895, nr 11, s. 130.

<sup>50</sup> Pierwsze sprawozdanie Dyrekcji c.k. Szkoły Realnej w Krośnie za rok szkolny 1907, Krosno 1907, s. 78–79; Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Nowym Targu za rok szkolny 1907, Nowy Targ 1907, s. 57; Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Mielcu za rok szkolny 1912, Mielec 1912, s. 36; Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Szkoły Realnej w Tarnobrzegu za czas od założenia do końca czerwca 1912 roku, Tarnobrzeg 1912, s. 13; Sprawozdanie Kierownika Prywatnego Gimnazjum Realnego w Chrzanowie za rok szkolny 1912/13, Chrzanów 1913, s. 43; Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Gorlicach za rok szkolny 1914, Gorlice 1914, s. 98.

pierwsze stowarzyszenie łyżwiarские i tutaj po raz pierwszy w 1881 r. krakowscy łyżwiarze zorganizowali zawody łyżwiarские.

Druga faza rozwoju łyżwiarstwa to lata 1890–1900, w których sport łyżwiarский zdobył sobie ogromną popularność, głównie za sprawą Rozporządzenia RSK, które wymusiło na dyrekcjach szkół średnich organizowanie ślizgawek dla młodzieży. Owe działania, wsparte dodatkowo zaangażowaniem TG „Sokół” w urządzaniu torów łyżwiarских i zakładaniu oddziałów łyżwiarских, stworzyły dogodne warunki rozwoju tej najpopularniejszej wówczas zimowej dyscypliny sportowej w Galicji Zachodniej.

Trzeci etap rozwoju sportu łyżwiarского w latach 1900–1914 charakteryzował się ogólną dostępnością łyżwiarstwa w całej niemal Galicji Zachodniej. Z uwagi na konkurowanie z innymi zimowymi dyscyplinami, takimi jak narciarstwo i saneczkarstwo, łyżwiarstwo nie wszędzie zdobywało sobie uznanie w oczach młodzieży, zwłaszcza że było w znacznej mierze uzależnione od warunków pogodowych. Bez wątplenia należy uznać Kraków za centrum sportu łyżwiarского w Galicji Zachodniej w całym omawianym okresie, chociaż sportowo na pewno odbiegał on od dwóch największych ośrodków łyżwiarstwa na ziemiach polskich, skoncentrowanych we Lwowie i Warszawie.

## **Bibliografia**

### **A. Źródła**

#### **I. Źródła archiwalne**

Muzeum Historii Fotografii w Krakowie, sygn. MHF 27768/II.

#### **II. Źródła drukowane**

Księga pamiątkowa poświęcona 35-leciu działalności Lwowskiego Klubu Sportowego „Pogoń” 1904–1939, Lwów 1939.

Pierwsze sprawozdanie Dyrekcji c.k. Szkoły Realnej w Krośnie za rok szkolny 1907, Krosno 1907.

Sprawozdanie c.k. Rady Szkolnej Krajowej o stanie szkół średnich galicyjskich w roku szkolnym 1890-91, Lwów 1891.

Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Bochni za rok szkolny 1891, Bochnia 1891; za rok szkolny 1898, Bochnia 1898.

Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Gorlicach za rok szkolny 1914, Gorlice 1914.

Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Jasle za rok szkolny 1892, Jasło 1892; za rok szkolny 1898, Jasło 1898; za rok szkolny 1902, Jasło 1902; za rok szkolny 1904, Jasło 1904; za rok szkolny 1911/12, Jasło 1912.

- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Mielcu za rok szkolny 1912, Mielec 1912.
- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Nowym Targu za rok szkolny 1907, Nowy Targ 1907.
- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Tarnowie za rok szkolny 1891, Tarnów 1891; za rok szkolny 1892/93, Tarnów 1893.
- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum I w Tarnowie za rok szkolny 1907/08, Tarnów 1908.
- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum II w Tarnowie za rok szkolny 1907/08, Tarnów 1908.
- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Gimnazjum w Wadowicach za rok szkolny 1891, Wadowice 1891; za rok szkolny 1893, Wadowice 1893; za rok szkolny 1904, Wadowice 1904; za rok szkolny 1909, Wadowice 1909.
- Sprawozdanie Dyrekcji c.k. Szkoły Realnej w Tarnobrzegu za czas od założenia do końca czerwca 1912 roku, Tarnobrzeg 1912.
- Sprawozdanie Dyrektora c.k. Gimnazjum im. Św. Jacka w Krakowie za rok szkolny 1893, Kraków 1893.
- Sprawozdanie Kierownika Prywatnego Gimnazjum Realnego w Chrzanowie za rok szkolny 1912/13, Chrzanów 1913.
- Sprawozdanie z czynności Wydziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie za rok 1910, Rzeszów 1911.
- Statut Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Rzeszowie jako Filii Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” we Lwowie, Rzeszów 1887.
- 30 lecie Towarzystwa Sportowego „Wisła” w Krakowie, Kraków 1936.

### **III. Prasa**

- „Czas” 1896–1910.
- „Gazeta Jarosławska” 1891.
- „Gazeta Rzeszowska” 1891.
- „Głos Narodu” 1893–1894.
- „Głos Rzeszowski” 1897–1912.
- „Illustriertes Österreichisches Sportblatt” 1913.
- „Ilustracja Polska” 1901.
- „Kalina” 1868.
- „Kurjer Lwowski” 1894.
- „Kuryer Rzeszowski” 1894–1897.
- „Nowa Reforma” 1903–1914.
- „Nowości Illustrowane” 1914.
- „Orzeł” 1883.
- „Pogoń” 1881–1884.
- „Przegląd Sokoli” 1909.
- „Przegląd Zakopiański” 1901–1902.

- „Przemyslanin” 1881.  
„Przewodnik Gimnastyczny Sokół” 1883–1901.  
„Ruch” 1910.  
„San” 1880.  
„Sport Zimowy” 1932.  
„Unia” 1883.

#### IV. Źródła internetowe

- Historia miasta Limanowa, [www.oravskakniznica.sk/ebook/\\_PDF/pl/bogacz-pl.pdf](http://www.oravskakniznica.sk/ebook/_PDF/pl/bogacz-pl.pdf).  
[http://pl.wikipedia.org/wiki/Zachodnia\\_Galicja](http://pl.wikipedia.org/wiki/Zachodnia_Galicja).  
[http://www.wikipasy.pl/Lodowiska\\_Cracovii](http://www.wikipasy.pl/Lodowiska_Cracovii).

#### B. Literatura

- Baraniak M., *Sport w Zakopanem w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Gdynia 2015.
- Dudek D., *Dzieje stadionu sportowego TS „Wisła” w Krakowie (1914–1924)*, Kraków 2011.
- Drozdek-Małolepsza T., *Łyżwiarstwo kobiet w Polsce w latach 1919–1939*, [w:] L. Rak (red.), *Sporty zimowe w tradycji polskiej kultury fizycznej*, Częstochowa 2011, s. 137–148.
- Małolepszy E., Pawluczuk Z. (red.), *Zarys dziejów Sokolstwa Polskiego w latach 1867–1997*, Częstochowa 2001.
- Nadolski W., *Wychowanie fizyczne i sport na Ziemi Sądeckiej w latach 1867–1918*, Nowy Sącz 2007.
- Starosta W., *Łyżwiarstwo: metodyka nauczania, technika, historia*, Warszawa 1967.
- Toporowicz K., *Działalność Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” na polu wychowania fizycznego i sportu pod koniec XIX i na początku XX wieku (1885–1914)*, „Roczniki Naukowe WSWF w Krakowie”, t. 4, Kraków 1965.
- Wasztyl R., *Wychowanie fizyczne i sport w Krakowie w latach 1773–1890*, Kraków 1993.
- Zaborniak S., *Na galicyjskim szlaku gniazd Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” (1884–1914)*, Rzeszów 2004.
- Żemantowski J., Ułasiewicz L., *Łyżwiarski Jubileusz – 80 lat Polskiego Związku Łyżwiarstwa Szybkiego*, Warszawa 2001.

## Skating in West Galicia in 1867–1914 period

### Abstract

In the second half of the 19th century skating was the only winter sport practised by the majority of social classes of West Galicia. Skating rinks located in the biggest city of the area in question, Kraków, were very popular. Later on, skating rinks in Tarnów, Rzeszów and Nowy Sącz or Wadowice also gained in popularity. The first skating competition was held in Krakow in 1881. However, up until 1890 skating was mainly seen as an enjoyable winter social entertainment. Since 1890, State School Committee (Rada Szkolna Krajowa) made school institutions introduce few sports into their curriculum i.e. skating. Since then, skating has become widely popular. Additionally, outdoor sporting activities were encouraged by newly established „falcon’s nests” that trained teachers of gymnastics and opened their own skating branches. After 1900, skating sport was practised basically in every town of West Galicia, although it started to become less popular, becoming replaced with ski lunge and skiing. Undoubtedly, in 1867–1914 period Kraków was the center of skating sport in West Galicia.

**Keywords:** skating, Kraków, West Galicia, “Sokół”.

---

### Deklaracja konfliktu interesów

Autorzy deklarują brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Łyżwiarstwo w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914*.

### Finansowanie

Autorzy nie otrzymali żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Łyżwiarstwo w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914*.

### Declaration of Conflicting Interests

The authors declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Łyżwiarstwo w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914*.

### Funding

The authors received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Łyżwiarstwo w Galicji Zachodniej w latach 1867–1914*.

---



Maciej BARANIAK\*

<https://orcid.org/0000-0002-9200-3182>

## Lokalna prasa a początki turystyki i sportu w Zakopanem

### Streszczenie

Przełom XIX i XX wieku to okres silnego rozwoju turystyki tatrzańskiej, a także lata, w których Zakopane jako ośrodek tego ruchu staje się konkurencją dla Krynicy, Rabki, Szczawnicy, czy też licznych kurortów w Karpatach Wschodnich. Dokonania pionierów turystyki tatrzańskiej stanowiły temat zainteresowania lokalnej prasy, której dynamiczny rozwój następował wraz ze zwiększającą się frekwencją odwiedzających Zakopane. W latach 1891–1914 w Zakopanem ukazało się ogółem dwanaście czasopism, w których oprócz spraw związanych z rozwojem społeczno-gospodarczym Zakopanego wiele miejsca zajmowało propagowanie turystyki, sprawozdania z odbytych wycieczek górskich, działalność Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Na łamach zakopiańskiej prasy odbywała się dyskusja na budzący kontrowersje temat dotyczący budowy kolejki na Świnicę. Początkiem XX w. w lokalnej prasie publikują swoje artykuły propagatorzy sportu i rekreacji: Leopold Świerż, Stanisław Będzikiewicz, Eugeniusz Piasecki, Stanisław Barabasz i Mariusz Zaruski.

**Słowa kluczowe:** sport, turystyka, prasa zakopiańska.

### Wprowadzenie

Celem artykułu jest ukazanie roli lokalnej prasy w tworzeniu początków turystyki i sportu w Zakopanem, w oparciu o kwerendę zakopiańskich czasopism ukazujących się w latach 1891–1914. Istotny przyczynek do badań prasoznawczych stanowiło opracowanie D. Dudka pt. *Źródła do dziejów kultury fizycznej 1844–1939. Czasopisma, kalendarze, jednodniówki* będące zestawieniem szeroko rozumianych źródeł prasowych wychodzących na ziemiach polskich pod

---

\* dr, Polskie Towarzystwo Historyczne O/Nowy Targ

zaborami i w II Rzeczypospolitej<sup>1</sup>, a także artykuł J. Zborowskiego pt. *Z dziejów ruchu wydawniczego w Zakopanem do roku 1899*<sup>2</sup>. Warto nadmienić, iż liczne publikacje, podejmujące problematykę początków turystyki i sportu w Zakopanem, nie uwzględniają w sposób szczególny analizy lokalnej prasy.

## Metodologia badań

W badaniach zostały wykorzystane następujące metody: analiza źródeł historycznych, indukcji, dedukcji, syntezy oraz porównawcza. Wysunięto następujące problemy badawcze: 1. Jak rozwijała się prasa zakopiańska przed I wojną światową? 2. W jakim zakresie lokalna prasa wpłynęła na początki turystyki i sportu w Zakopanem?

## Analiza i wnioski

Przełom XIX i XX w. to okres silnego rozwoju turystyki tatrzańskiej, a także lata, w których Zakopane jako ośrodek tego ruchu staje się konkurencją dla Krynicy, Rabki, Szczawnicy czy też licznych kurortów w Karpatach Wschodnich. Główną rolę w tym procesie odegrała polska inteligencja przyjeżdżająca pod Giewont ze wszystkich zaborów. W latach 1891–1914 w Zakopanem ukazuje się ogółem dwanaście czasopism, w których – oprócz spraw związanych z rozwojem społeczno-gospodarczym miejscowości, artykułów naukowych i popularnonaukowych z różnych dziedzin – wiele miejsca zajmowało propagowanie turystyki, sportu i rekreacji<sup>3</sup>. Na przełomie XIX i XX w. czytelnikami lokalnej prasy byli przede wszystkim coraz liczniej odwiedzający Zakopane kuracjusze i pospolici turyści. Pisma zakopiańskie redagowane były przez ludzi z zewnątrz i skierowane w zasadzie wyłącznie do przyjezdnych, ogół góralskiej społeczności prasy w tym okresie nie czytał, stąd też nie liczono się z jej zdaniem. Taki stan rzeczy wynikał z panującej biedy, przyjmującej w wielu przypadkach postać skrajnego ubóstwa, oraz powszechnego analfabetyzmu.

Dokonania pionierów turystyki tatrzańskiej stanowiły temat zainteresowania lokalnej prasy, której dynamiczny rozwój następował wraz ze zwiększającą się liczbą odwiedzających Zakopane. Informacje o wycieczkach tatrzańskich stanowiły stałą pozycję w niemalże wszystkich zakopiańskich czasopismach. Ukazu-

<sup>1</sup> D. Dudek, *Źródła do dziejów kultury fizycznej 1844–1939. Czasopisma, kalendarze, jednolitości*. Dodatek do „Biuletynu Informacyjnego” nr 2 Biblioteki Głównej AWF w Krakowie, Kraków 2001.

<sup>2</sup> J. Zborowski, *Z dziejów ruchu wydawniczego w Zakopanem do roku 1899*, „Rocznik Podhalański”, t. 3, Zakopane 1985.

<sup>3</sup> D. Dudek, dz. cyt., s. 42.

jący się w 1892 r. „Kurjer Zakopiański” publikował notatki mogące służyć przez swoją dokładność za miniprzewodniki dla turystów. Taką rolę mogły pełnić artykuły: Mieczysława Karłowicza i Janusza Chmielewskiego *Kościelec*<sup>4</sup>, Mieczysława Karłowicza *Kominy*<sup>5</sup> i Kazimierza Przerwy-Tetmajera *Wycieczka na Staroleśną*<sup>6</sup>.

W „Przeglądzie Zakopiańskim” relacje z tatrzańskich wycieczek zamieszczał, piszący pod pseudonimem A. Groń, prof. Mieczysław Kowalewski: *Łysanki w Tatrach*<sup>7</sup>, *Uplaz Kalacki*<sup>8</sup> i *Ścieżka za Reglami*<sup>9</sup>.

W 1902 r. na łamach „Przeglądu Zakopiańskiego” toczyła się dyskusja, będąca pokłosiem artykułu ks. Walentego Gadowskiego, zamieszczonego w warszawskiej „Biesiadzie Literackiej”, na temat możliwości wytyczenia Orlej Perci, szlaku graniowego od Wołoszyna do Doliny Kościeliskiej. Pomysł krytykowali taternicy Adam Lewicki i Janusz Chmielowski, zarzucając autorowi nieścisłości w opisach swoich wypraw Orlą Percią<sup>10</sup>. W latach 1902–1905 temat wytyczenia wspomnianego szlaku powrócił na łamy „Przeglądu Zakopiańskiego” za sprawą artykułów Janusza Chmielowskiego<sup>11</sup> i cyklu doniesień ks. Walentego Gadowskiego zatytułowanych *Z wysokich Tatr Polskich*<sup>12</sup>.

Obszerny artykuł pt. *Wzięcie Śpiczastego Szczytu (2356 metrów)* autorstwa Karola Artura de Englisch-Payne został opublikowany w numerze 50 i 52 „Przeglądu Zakopiańskiego” z 1902 r. Englisch szczegółowo relacjonuje swoją pionierską 22-godzinną wyprawę na Śpiczasty Szczyt (obecnie Ostry Szczyt), trasą przez Przełęcz Lodową, Komin Englisha i żleb Gradu Kamieni. W podsumowaniu relacji autor pisze:

Szczyty utarte, wygodne, nowoczesnego alpinisty pociągnąć nie mogą, jest pewna dzika rozkosz, pewna pikanteria w tej walce o życie i śmierci, w tem naprężeniu chwilowym wszystkich mięśni i władz ducha, która działa kojąco na nerwy i każe zapomnieć o wszystkich życia bólach. W tej walce spokój zwycięzcy triumfuje nad dziką, groźną przyrodą<sup>13</sup>.

<sup>4</sup> „Kurjer Zakopiański” 1892, nr 2, s. 2–3.

<sup>5</sup> „Kurjer Zakopiański” 1892, nr 6, s. 3–4; K. Pisera, *Jak dawniej po Tatrach chadzano*, Zakopane 2013, s. 394; J. Zborowski, dz. cyt., s. 42.

<sup>6</sup> „Kurjer Zakopiański” 1892, nr 7, s. 3.

<sup>7</sup> A. Groń, *Łysanki w Tatrach*, „Przegląd Zakopiański” 1899, nr 4, s. 6–7, nr 5, s. 9–10.

<sup>8</sup> Tenże, *Uplaz Kalacki*, „Przegląd Zakopiański” 1899, nr 12, s. 6–7.

<sup>9</sup> Tenże, *Ścieżka za Reglami*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 31, s. 4–5.

<sup>10</sup> A. Lewicki, *O Orlej Perci*, „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 14, s. 129–131; W. Gadowski, *Orla Percé w Tatrach*, „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 15, s. 138–140, nr 16, s. 146–147; J. Chmielowski, *W sprawie „Orlej Perci w Tatrach”*, „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 18, s. 162–164.

<sup>11</sup> J. Chmielowski, *Orla Percé w Tatrach polskich*, „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 51, s. 478–479; nr 52, s. 486–488; 1903, nr 1, s. 3–5.

<sup>12</sup> W. Gadowski, *Z wysokich Tatr Polskich*, „Przegląd Zakopiański” 1903, nr 23–26, 28–30; 1905, nr 1–3.

<sup>13</sup> K.A. Englisch-Payne, *Wzięcie Śpiczastego Szczytu (2356 metrów)*, „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 50, s. 472–474, nr 52, s. 488–489; E. Pisera, dz. cyt., s. 387.

Również w „Przeglądzie Zakopiańskim” znajdujemy opis pierwszego 9-dniowego przejścia odcinkiem grani głównej Tatr, od Salatyńskiego do Staroleśnego Szczytu pt. *Orlą Pyrcią*, autorstwa uczestnika tej wyprawy Teodora Eichenwalda<sup>14</sup>.

W ukazującym się w latach 1908–1914 tygodniku „Zakopane” dział turystyczny, pt. *Z Tatr*, prowadził Mariusz Zaruski, taternik i naczelnik Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego. Poza tradycyjnymi opisami tras i sprawozdaniami z ciekawszych wycieczek koncentrował się na zagadnieniach związanych z modelem turystyki i taternictwa. Szczególną wagę przywiązywał do eksponowania faktów pierwszych wejść, zwłaszcza zimowych i narciarskich. Oprócz prowadzenia działu turystycznego opublikował na łamach „Zakopanego” łącznie 86 artykułów, w tym wiele mających charakter instruktażowy, dotyczących zachowania się w Tatrach, sposobów unikania niebezpieczeństwa lawin i posługiwania się sprzętem taternickim<sup>15</sup>. Jako wykształcony marynarz Zaruski zaadaptował na potrzeby Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego morski system porozumiewania się na odległość za pomocą chorągiewek, który nazwał tatrzańskim telegrafem wzrokowym. Szczegółowy opis i instrukcję systemu, wraz z tabelami kodów, zamieścił w opracowaniu pt. *Tatrzański telegraf wzrokowy. Sposób porozumiewania się na odległość w dzień za pomocą chorągiewek*<sup>16</sup>.

W zakopiańskiej prasie znajdujemy wiele publikacji analizujących działalność Towarzystwa Tatrzańskiego, często nieprzychylnych i postulujących wprowadzenie w organizacji istotnych zmian. Pełen krytyki artykuł nieznanego autora ukazał się w „Przeglądzie Zakopiańskim” w 1899 r., w dwudziestą piątą rocznicę działalności Towarzystwa Tatrzańskiego (TT). Autor formułuje wiele zarzutów pod adresem działaczy, szczególnie tzw. grupy krakowskiej<sup>17</sup>. Główne zarzuty dotyczyły stagnacji w pracach organizacji, zmniejszającej się liczby członków i niegospodarności (sprawa wynajmu czytelnicy w Dworcu Tatrzańskim). Krytyka dotyczyła również drastycznego spadku nakładów na główne cele statutowe – tj. na roboty w Tatrach do 15% i na badania naukowe do 1% z całorocznego budżetu<sup>18</sup>. Potrzebę głębokich reform działalności towarzystwa zgłaszał również członek założyciel prof. Mieczysław Kowalewski w cyklu artykułów pt. *O potrzebie niektórych reform w działalności Towarzystwa Tatrzańskiego*<sup>19</sup>. Ten sam

<sup>14</sup> T. Eichenwald, *Orlą Pyrcią*, „Przegląd Zakopiański” 1902, nr 34, s. 325; nr 37, s. 360–363; nr 38, s. 372–373; nr 39, s. 379–380; nr 40, s. 386–389.

<sup>15</sup> M. Zaruski, *Lawiny śnieżne w Tatrach*, „Zakopane” 1908, nr 13, s. 8, nr 16, s. 8, nr 17, s. 8, nr 19, s. 8; tenże, *Z dziejów turystyki. Sposób przedłużania liny przy zejściu*, „Zakopane” 1908, nr 18, s. 6; tenże, *Z Tatr. Przybory turystyczne*, „Zakopane” 1908, nr 14, s. 8.

<sup>16</sup> Tenże, *Tatrzański telegraf wzrokowy. Sposób porozumiewania się na odległość za pomocą chorągiewek*, „Zakopane” 1909, nr 27, s. 4, nr 28, s. 6.

<sup>17</sup> B. Małachowski, *Siedemdziesiąt pięć lat pracy*, „Wierchy” Rocznik jubileuszowy wydany dla upamiętnienia 75-lecia istnienia PTT, Kraków 1948, s. 42.

<sup>18</sup> *Słowno o Towarzystwie Tatrzańskim*, „Przegląd Zakopiański” 1899, nr 2, s. 4–5, nr 3, s. 5–6.

<sup>19</sup> M. Kowalewski, *O potrzebie niektórych reform w działalności Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 2, s. 10–12, nr 3, s. 19–20, nr 4, s. 27, nr 6, s. 44–45, nr 7, s. 50–54, nr 8, s. 63–65.

autor w innym artykule pt. *Po pożarze Dworca Tatrzańskiego w Zakopanem i restauracyi w Kuźnicach* apelował o zbiórkę środków i pomoc w odbudowie siedziby towarzystwa<sup>20</sup>.

W odpowiedzi na falę krytyki działalności TT, w numerze 18. „Przeglądu Zakopiańskiego” z 1900 r. ukazało się sprawozdanie z dotychczasowej jego działalności, w którym podkreślano liczne zasługi towarzystwa: budowę schronisk nad Morskim Okiem (1874 r.), w Dolinie Roztoki (1876 r.) i w Dolinie Pięciu Stawów Polskich (1876 r.), dofinansowanie drogi z Nowego Targu do Zakopanego i budowę telegrafu w Zakopanem<sup>21</sup>. W 1913 r. z okazji jubileuszu 40-lecia Towarzystwa Tatrzańskiego „Zakopane” wydało specjalny numer, poświęcony w całości zagadnieniom ochrony przyrody tatrzańskiej<sup>22</sup>.

Wzrost ruchu turystycznego w Tatrach niósł za sobą coraz większą liczbę nieszczęśliwych wypadków – również śmiertelnych. Zaistniała konieczność utworzenia pogotowia górskiego, czego głównym inicjatorem był Mariusz Zaruski. Do tego czasu każdą wyprawę ratunkową organizowano dorywczo, zwykle z dużymi trudnościami, gdyż brakowało sprzętu oraz chętnych i wyćwiczonych ratowników. Niemal w każdym numerze „Zakopanego” Zaruski apelował o wsparcie dla starań o utworzenie w Zakopanem Tatrzańskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego; pisał:

Na brzegach mórz wszędzie są stacje ratunkowe dla pomocy tonącym okrętom, w miastach pogotowia ratunkowe w nagłych przypadkach – straż ochotnicze pożarne, mają ludzie w górach naszych bez pomocy ginąć?<sup>23</sup>

Tragiczna śmierć podczas górskiej wspinaczki 8 lutego 1909 r. wybitnego kompozytora Mieczysława Karłowicza i zamieszczony w „Zakopanem” opis wyprawy poszukiwawczej przekonały obojętną początkowo opinię publiczną do poparcia projektu utworzenia TOPR<sup>24</sup>. Po oficjalnym zarejestrowaniu TOPR-u w 1909 r., „Zakopane” poświęca wiele miejsca na prezentowanie swoim czytelnikom jego działalności, stając się zarówno trybuną potrzeb pogotowia, jak i kroniką wypraw ratunkowych. Na łamach pisma znajdujemy szczegółowe sprawozdania ze wszystkich głośniejszych wypraw TOPR-u, poczynając od poszukiwań Karłowicza, poprzez znaną tragedię w Małym Jaworowym, gdzie podczas poszukiwań Stanisława Szulakiewicza ginie „król przewodników tatrzańskich” – Klemens Bachleda<sup>25</sup>. W 1911 r. „Zakopane” donosi o śmierci turysty Jana Drègè’a,

<sup>20</sup> Tenże, *Po pożarze Dworca Tatrzańskiego w Zakopanem i restauracyi w Kuźnicach*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 14, s. 112.

<sup>21</sup> *Z Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 18, s. 143.

<sup>22</sup> „Zakopane” 1913.

<sup>23</sup> M. Zaruski, *Z Tatr – wypadki – konieczność pogotowia ratunkowego – wezwanie do składek*, „Zakopane” 1908, nr 22, s. 7.

<sup>24</sup> M. Zaruski, *Ś.p. Mieczysław Karłowicz*, „Zakopane” 1909, nr 4, s. 3–4.

<sup>25</sup> J. Żuławski, *Ze zwłokami Klimka Bachledy*, „Zakopane” 1910, nr 20, s. 2–5, nr 21, s. 3–4; M. Zaruski, *Sprawozdanie z wyprawy ratunkowej po Stanisława Szulakiewicza i Klimka Ba-*

w rejonie Czarnego Stawu Gąsienicowego, rok później o wypadku uczestniczki wycieczki studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego Aldony Szystowskiej na Czerwonych Wierchach, w 1914 r. o wypadku rodzeństwa Marii i Bronisława Bandrowskich i Hanny Hackebeil w Żlebie Drège'a<sup>26</sup>.

W 1902 r. inż. Walerian Dzieślewski przedstawił projekt kolejki z Zakopanego przez Kuźnice na Przełęcz Świnicką, o czym informował „Przegląd Zakopiański” w numerze 24. Trzy tygodnie później w numerze 27 znajdujemy szczegółowe omówienie tekstu wydanej przez inż. Dzieślewskiego broszury, opublikowanej w „Giewoncie”<sup>27</sup>, uzasadniającej korzyści płynące z projektowanej inwestycji<sup>28</sup>. Początkowo prasa popierała ideę budowy kolejki, jeszcze w 1908 r. „Zakopane” opowiadało się za realizacją tej inwestycji. W artykule *Kolej na Świnicę* przedstawiano szereg rozbieżnych opinii, podkreślano, iż oprócz funkcji turystycznej nowo wybudowana kolejka pozwoli na eksploatację granitu różnobarwnego, wapienia białego i rudy żelaza spod Kopy Magury<sup>29</sup>.

Sprawa kolejki na Świnicę powróciła na łamy „Zakopanego” w 1912 r., tym razem już z krytycznym nastawieniem, co związane było z powołaniem Sekcji Ochrony Tatr Towarzystwa Tatrzańskiego, której program zakładał m.in. opiekę nad roślinami i zwierzętami tatrzańskimi, przeciwdziałanie niewłaściwemu zachowaniu się człowieka w górach i dążenie do zachowania ich pierwotnego charakteru<sup>30</sup>. Krytyka budowy kolejki na Świnicę przybrała na sile po opublikowaniu na łamach „Zakopanego” recenzji broszury autorstwa Wiktora Kuźniara pt. *W sprawie kolejki na Świnicę* wydanej przez Towarzystwo Tatrzańskie<sup>31</sup>. W latach 1913–1914 pismo publikowało szereg materiałów krytykujących projekt Dzieślewskiego<sup>32</sup>, nawoływano do wieców i publicznych protestów. Jubileuszowy nr 17 „Zakopanego” z 1913 r., wydany z okazji 40-lecia Towarzystwa Tatrzańskiego, był w całości poświęcony tej tematyce. Szeroko zakrojona akcja protestacyjna odniosła pożądany skutek, projekt Dzieślewskiego został defini-

---

*chledeł w dniach 6–16 sierpnia 1910 r.*, „Zakopane” 1910, nr 24, s. 4–5, nr 25, s. 4–5; R. Hannel, *Tatrami urzeczeni*, Warszawa 1977, s. 237.

<sup>26</sup> *Śmierć w górach*, „Zakopane” 1911, nr 20, s. 5; X. Wałuż, *Kronika tygodniowa*, „Zakopane” 1912, nr 14, s. 4–5; tamże, L. Sawicki, *Tajemniczy wypadek*, s. 5. W. Kulczyński, F. Prauss, M. Zaruski, *Orzeczenie komisji Towarzystwa Tatrzańskiego*, „Zakopane” 1912, nr 15, s. 2–3; M. Zaruski, *Znalezienie zwłok ś.p. Aldony Szystowskiej*, „Zakopane” 1912, nr 17, s. 2; *Wypadek w Tatrach*, „Zakopane” 1914, nr 16, s. 8; S. Stroński, *Tragedia na Granatach*, „Zakopane” 1914, nr 17, s. 2–4.

<sup>27</sup> W. Dzieślewski, *Kolej wąskotorowa Zakopane–Świnica*, „Giewont” 1902, nr 2–5, nr 7–9.

<sup>28</sup> *W Tatrach*, „Przegląd Zakopiański” 1901, nr 24, s. 230; tamże nr 27, s. 263.

<sup>29</sup> *Kolej na Świnicę*, „Zakopane” 1908, nr 25, s. 9–10.

<sup>30</sup> *Ochrona Tatr*, „Zakopane” 1912, nr 5, s. 3–4.

<sup>31</sup> M. Czechowicz, *W obronie Tatr*, „Zakopane” 1912, nr 16, s. 2–3.

<sup>32</sup> A. Uziębło, *Wiec w sprawie ochrony Tatr*, „Zakopane” 1912, nr 20, s. 3–4; M. Limanowski, *W sprawie kolejki na Świnicę*, „Zakopane” 1912, nr 28, s. 1–2; *Memoriał do Wysokiego Wydziału Krajowego w sprawie projektu budowy kolei lokalnej Zakopane–Świnica*, „Zakopane” 1913, nr 7, s. 3–4; *Kolejka na Świnicę*, „Zakopane” 1913, nr 19, s. 2–3.

tywnie odrzucony przez władze Galicji z przyczyn finansowych. Gustaw Kaleński, działacz Towarzystwa Tatrzańskiego, w swoim artykule pt. *Upadek kolejki na Świnicę* pisał:

Wytrwałe i konsekwentne działanie wydało rezultaty – kolejno padały podstawy, na których projekt się opierał. Sfery turystyczne orzekły, że kolejka nie ma żadnego znaczenia dla turystyki. Rząd skreślił kolejkę z programu kolei lokalnych, spotyka się ona bowiem z masą protestów w imię piękna i charakteru Tatr<sup>33</sup>.

Jeszcze z końcem XIX w. o sportach zimowych w Zakopanem niemal w ogóle się nie mówiło i nie odgrywały one żadnej roli w życiu uzdrowiska. Temat narciarstwa pojawił się na łamach lokalnej prasy za sprawą artykułu Leopolda Świeża pt. *O narciarstwie*, w którym autor omawiał dzieje tego sposobu poruszania się po Norwegii na kanwie wydanej rok wcześniej książki Fridtjofa Nansena pt. *Na nartach śniegowych przez Grenlandię*. Będący pod wrażeniem opisu Norwega, Śwież zauważa:

Gdyby Napoleon podczas wyprawy wojennej do Rosji posiadał takie oddziały narciarzy, toby katastrofa pod Berezyną nie zniszczyła jego armii<sup>34</sup>.

Duże szanse rozwoju na terenie Zakopanego różnego rodzaju gier i zabaw widział wybitny teoretyk kultury fizycznej Eugeniusz Piasecki. W swoim odczycie pt. *Rola Zakopanego w odrodzeniu fizycznym narodu*, wygłoszonym 27 sierpnia 1900 r. w Czytelni Zakopiańskiej, zwracał uwagę na niewykorzystany przez Polaków potencjał Tatr i górskiego klimatu. E. Piasecki w swoich cyklicznych artykułach publikowanych na łamach „Przeglądu Zakopiańskiego” zachęcał do wykorzystania wszelkich walorów tatrzańskich w celu uprawiania czynnego ruchu, pisał:

Zabawy ruchowe najpiękniejsze, uważane zgodnie przez pedagogów i lekarzy za najskuteczniej ćwiczące ciało i umysł<sup>35</sup>.

Wzorem innych krajów europejskich i Ameryki Północnej propagował uprawianie piłki nożnej, palanta, krykieta, jazdy na kole, narciarstwa, saneczkarstwa, wioślarstwa, dużą rolę w ogólnym rozwoju człowieka upatrywał w tańcu i taternictwie<sup>36</sup>.

Jednak nie pod wpływem artykułów Świeża ani też Piaseckiego, lecz własnych doświadczeń myśliwskich pierwszym narciarzem w Tatrach był Stanisław Barabasz<sup>37</sup>, i on też uchodzi za ojca polskiego narciarstwa. Barabasz na stałe

<sup>33</sup> G. Kaleński, *Upadek kolejki na Świnicę*, „Zakopane” 1914, nr 5/6, s. 1.

<sup>34</sup> L. Śwież, *O narciarstwie*, „Kurier Zakopiański” 1892, nr 7, s. 1–4.

<sup>35</sup> Odczyt E. Piaseckiego ukazał się następnie drukiem na łamach „Przeglądu Zakopiańskiego” 1900 r., nr 36, s. 329–330; nr 37, s. 339–340; nr 38, s. 353–354; nr 40, s. 373–375.

<sup>36</sup> E. Piasecki, *Jak bawić się w zimie?*, „Przegląd Zakopiański” 1900, nr 48, s. 443–445; tenże, *Gry na lodzie*, nr 49, s. 453–455; tenże, *O sporcie śniegowym*, nr 50, s. 463–465.

<sup>37</sup> S. Barabasz (1857–1949), architekt, malarz, nauczyciel, narciarz. Dyrektor Szkoły Przemysłu Drzewnego w Zakopanem. W 1907 r. razem z Mariuszem Zaruskim założył Zakopiański Oddział Narciarzy, został jego pierwszym prezesem. W latach 1902–1908 był przewodniczącym

osiadł w Zakopanem, gdzie objął stanowisko dyrektora Szkoły Przemysłu Drzewnego, popularyzował narciarstwo zarówno wśród uczniów, jak i nauczycieli. W marcu 1894 r. Barabasz wraz z Janem Fischerem odbyli pierwszą narciarską wycieczkę do Czarnego Stawu pod Kościelcem – data ta uznana została za początek narciarstwa tatrzańskiego. Wyczyn ten nie został jednak odnotowany w pismach zakopiańskich.

W końcu 1907 r. powstało z inicjatywy Stanisława Barabasza i Mariusza Zaruskiego Zakopiańskie Koło Łyżwistów, przyłączone następnie do Towarzystwa Tatrzańskiego jako Zakopiański Oddział Narciarzy (później Sekcja Narciarska TT)<sup>38</sup>. W grudniu 1907 r. ZON zorganizował pierwszy cywilny kurs posługiwania się nartami, kurs trwał 9 dni i wzięło w nim udział 67 osób, w tym 12 kobiet i 5 przewodników tatrzańskich. Pierwszym przewodnikiem, który opanował technikę jazdy na nartach, był Stanisław Gąsienica-Byrcyn. Nauka na kursie była bezpłatna, bezinteresownie też kierownictwo kursu objął instruktor wojskowych oddziałów austriackich z Neustadt na Morawach – porucznik Henryk Bobkowski<sup>39</sup>. Narciarskie kursy świąteczno-noworoczne stały się tradycją i niejako specjalnością Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego. Głównymi instruktorami byli: Mariusz Zaruski, Henryk Bobkowski, Mieczysław Karłowicz, Stanisław Zdyb, Gustaw Kaleński i Jan Małachowski<sup>40</sup>.

SN TT zajmowała się, choć w znacznie mniejszym stopniu, także innymi sportami zimowymi. Najstarszym z nich było na terenie Zakopanego łyżwiarstwo, uprawiane już pod koniec XIX wieku. W 1893 r. redaktor „Gazety Zakopiańskiej” Sebastian Będzikiewicz apelował o stworzenie na Równi Krupowej sztucznego jeziora, dla podniesienia rangi zakopiańskiego uzdrowiska. Latem miały być tam urządzone regaty wioślarskie i żeglarskie, zimą – ślizgawka<sup>41</sup>. Jesienią 1901 r. z inicjatywy Jana Szymańskiego powstało w Zakopanem Towarzystwo Sportowe z komisarzem klimatycznym Tadeuszem Piątkiewiczem w roli prezesa. Podstawowym celem towarzystwa było propagowanie łyżwiarstwa. W wyniku jego starań, u podnóża Antałówki, przy ul. Jagiellońskiej u wylotu ul. Witkiewicza urządzono ogólnodostępną ślizgawkę dla łyżwiarzy. Po kilku latach łyżwiarstwo zanikło pod Giewontem, by odrodzić się w latach międzywojennych.

---

zakopiańskiego Oddziału Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół”. W 1909 r. został jednym z sygnatariuszy odezwy o powołaniu TOPR, zasiadał również w zarządzie pogotowia. Działał także w Towarzystwie Pomocy Naukowej, Towarzystwie Muzeum Tatrzańskiego i chórze „Echo Tatrzańskie”. Był najdłużej urzędującym dyrektorem Szkoły Przemysłu Drzewnego, pozostawał na stanowisku 21 lat. Wprowadził do programu nauczania zasady stylu zakopiańskiego, którego był gorącym zwolennikiem. Opublikował album *Sztuka Ludowa Podhala* przedstawiający najpiękniejsze zabytki budownictwa i zdobnictwa polskiego Podtatrza. Publikował też artykuły na tematy narciarskie i myśliwskie.

<sup>38</sup> P. Dudzik, *100 lat narciarstwa w Polsce, historia SN PTT 1907 Zakopane*, Zakopane 2007, s. 12.

<sup>39</sup> „Zakopane” 1908, nr 1, s. 5; nr 12, s. 4.

<sup>40</sup> „Zakopane” 1909, nr 12, s. 4; 1909, nr 5, s. 5; 1909, nr 27, s. 5; 1910, nr 9, s. 4; 1912, nr 28, s. 8.

<sup>41</sup> „Gazeta Zakopiańska” 1893, nr 2, s. 10.



Rozwój saneczkarstwa w Zakopanem również był zasługą SN TT. Już w 1908 r. Mariusz Zaruski starał się o wybudowanie toru saneczkowego pod Gubałówką na Gładkiem. Jako działający metodycznie aktywista propagujący rozwój sportów zimowych, wiedząc, że umiejętność korzystania z sanek, podobnie jak i z nart, jest w społeczeństwie niewielka, opublikował na łamach „Zakopanego” w 1908 r. szczegółową instrukcję *Jak trzeba siedzieć i jeździć na saneczkach*<sup>42</sup>. W związku z dużą popularnością tych dyscyplin Komisja Klimatyczna przy udziale członków miejscowego Zakopiańskiego Oddziału Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego i TG „Sokół” podjęła decyzję o wytyczeniu toru do jazdy na sankach i bobslejach. Pierwszy taki tor, o długości pół kilometra, otwarto w 1908 r. na zboczach Gubałówki<sup>43</sup>.

„Zakopane”, w którym od początku dział turystyczno-sportowy prowadził Mariusz Zaruski, pilnie śledziło rozwój narciarstwa. Ponad połowa felietonów Zaruskiego w dziale *Z Tatr* poświęcona jest sprawom związanym z narciarstwem. W artykule pt. *Obrazek z Tatr* stał na stanowisku, że: „od rozwoju narciarstwa zależy przyszłość Zakopanego”<sup>44</sup>. Zaruski był zwolennikiem narciarstwa turystycznego, czemu dał wyraz w artykule pt. *O narciarstwie*, krytykując rekordomanie i narciarstwo boiskowo-sportowe, niemające według niego nic wspólnego z prawdziwym umiłowaniem Tatr<sup>45</sup>. Być może z tej przyczyny niezbyt emocjonalnie podchodził do relacjonowania pierwszych zawodów narciarskich zorganizowanych w Kotle Goryczkowym 28 marca 1910 r. przez Tatrzańskie Towarzystwo Narciarzy z Krakowa<sup>46</sup>. Z kolejnych zawodów, które odbyły się 5 lutego 1911 r. na Kalatówkach, relację w „Zakopanem” przedstawił Jerzy Żuławski<sup>47</sup>. Aktywność publicystyczna Zaruskiego wyraźnie osłabła po 1911 r., kiedy to mocno zaangażował się w działalność Tatrzańskiego Pogotowia Ratunkowego i Towarzystwa Tatrzańskiego.

W styczniu 1912 r. Gustaw Kaleński, sekretarz zarządu Sekcji Narciarskiej, rozpoczął kampanię prasową na rzecz utworzenia w Zakopanem toru saneczkowego. Zjazdy na sankach i bobslejach cieszyły się w Zakopanem dużą popularnością; przy coraz liczniejszej grupie amatorów tych dyscyplin problemem stał się brak odpowiednich terenów do ich uprawiania. Wytyczona w 1908 r. przez Zakopiański Oddział Narciarzy Towarzystwa Tatrzańskiego i TG „Sokół” trasa saneczkowa na Gubałówce była dość krótka i słabo utrzymana, przez co straciła zainteresowanie saneczkarzy. Równocześnie jako tor saneczkowy i bobslejowy służyła jezdnia z Kalatówek do Zakopanego. Zdarzały się na tej trasie częste wy-

<sup>42</sup> „Zakopane” 1908, nr 4, s. 3.

<sup>43</sup> „Zakopane” 1908, nr 28, s. 10.

<sup>44</sup> M. Zaruski, *Obrazek z przyszłości*, „Zakopane”, 1908, nr 5, s. 8–9.

<sup>45</sup> Tenże, *O narciarstwie*, „Zakopane” 1912, nr 27, s. 2–3.

<sup>46</sup> Tenże, *Z Tatr. I Dzień Narciarski*, „Zakopane” 1910, nr 7, s. 3–5.

<sup>47</sup> R. Kołodziej, K. Aftaruk, *Zarys historii narciarstwa i snowboardingu*, Rzeszów 2010, s. 74; J. Żuławski, *II Międzynarodowe zawody narciarskie*, „Zakopane” 1911, nr 4, s. 2–3.

padki, nawet śmiertelne, gdyż droga ta była użytkowana w zimie także przez sanie konne. Do dzisiaj przy chodniku na Kuźnickiej Polanie znajduje się mała kapliczka. Powieszono ją na pamiątkę tragicznego wypadku, jaki zdarzył się w lutym 1913 r., kiedy jadący z Kuźnic bobslej z dużą szybkością uderzył w drzewo. Dwie osoby poniosły śmierć na miejscu, a kierowca bobsleja został ciężko ranny<sup>48</sup>. Kaleński apelował:

[...] niepodobna jest nazwać torem letniej drogi jezdnej z Kalatówek do Kuźnic i szosy z Kuźnic do Zakopanego. Specjalnie na szosie tej w dzikim chaosie przewalają się sanie góralskie, jadące w obu kierunkach, saneczki, bobsleighi, „Zeppelin” (saneczki z kierownicą i hamulcem), narciarze na nartach, narciarze na linie za saniami, przechodnie wreszcie. Słowem panuje tam piekło dantejskie. Nic też dziwnego, że żadna zima nie obeszła się bez wypadków na tej szosie nieszczęsnej. Obecna jednak dzięki licznemu zjazdowi zwolenników bobsleighów, smutny rekord trzech trupów osiągnęła<sup>49</sup>.

Na wniosek Sekcji Narciarskiej Towarzystwa Tatrzańkiego Inspektor Stacji Klimatycznej, w porozumieniu z c.k. Starostwem w Nowym Targu, wydał 3 stycznia 1912 r. zakaz jazdy na sankach i bobslejach po chodnikach i drogach publicznych<sup>50</sup>. Jednocześnie z wnioskiem o wydanie zakazu jazdy sankami na drogach publicznych SNTT postanowiła o rozpoczęciu przygotowań do budowy toru lodowego na odcinku Kalatówki–Zakopane.

Inicjatorem budowy toru saneczkowo-bobslejowego był Wincenty Szymborski, dyrektor dóbr Zakopane. Pierwsze pomiary terenowe wykonał w 1911 r. drogomistrz Wydziału Krajowego z ramienia Sekcji Narciarskiej Alojzy Jost<sup>51</sup>.

Komitet budowy wydzierżawił od hrabiego Zamoyskiego, właściciela gruntów na Kalatówkach, teren pod przyszły tor, w zamian za udziały w przedsięwzięciu.

W 1913 r. w związku z kłopotami finansowymi rozwiązano komitet budowy toru, rozpoczętą inwestycję przejął zarząd dóbr zakopiańskich hrabiego Władysława Zamoyskiego. Budowę ukończono 18 grudnia 1913 r., tor zaczynał się przy drodze na Kalatówki, a kończył przed dawną walcownią, obecnie hotelem „Murowanica”. Jego długość wynosiła 1835 m. Dużym udogodnieniem dla korzystających był konny wyciąg sanek. Tor został wybudowany według wspólnego projektu Alojzego Josta i Józefa Ramsa<sup>52</sup>. Był to pierwszy na ziemiach polskich profesjonalny tor saneczkowo-bobslejowy<sup>53</sup>.

Tematykę sportowo-turystyczną na łamach przedwojennej prasy zamyka cykl artykułów pioniera narciarstwa tatrzańkiego S. Barabasa pt. *Wspomnienia narciarza*, poświęcony początkom turystyki narciarskiej w Tatrach<sup>54</sup>.

<sup>48</sup> *Kto winien?*, „Zakopane” 1913, nr 3, s. 2.

<sup>49</sup> „Zakopane” 1913, nr 4, s. 2–3.

<sup>50</sup> „Zakopane” 1912, nr 1, s. 3.

<sup>51</sup> „Zakopane” 1912, nr 2, s. 3.

<sup>52</sup> „Zakopane” 1913, nr 28, s. 6.

<sup>53</sup> M. Baraniak, *Sport w Zakopanem w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Gdynia 2015, s. 147–152.

<sup>54</sup> S. Barabas, *Wspomnienia narciarza*, „Zakopane” 1914, nr 1, s. 4; nr 2, s. 5; nr 3, s. 4; nr 4, s. 5; nr 5–6, s. 5–6; R. Hanell, dz. cyt., s. 233.

## Podsumowanie

Prasa lokalna kibicowała rozwojowi wszelkich funkcji społecznych Zakopanego, w tym turystycznej i sportowej, upatrując w nich możliwość integracji podzielonego przez zabory narodu. W każdym niemal artykule podkreślano polskość i wyjątkowość Zakopanego i Tatr. Pierwsze pisemka zakopiańskie miały przeważnie charakter kronikarski i w takiej formie relacjonowały pionierskie wycieczki tatrzańskie. Wyraźnie opiniotwórczy charakter prezentowały pisma „Zakopane” i „Przegląd Zakopiański”, na łamach których odbywały się dyskusje na tematy sportowo-turystyczne. Prasa zakopiańska poprzez liczne artykuły i doniesienia pełniła funkcję edukacyjną oraz informacyjno-popularyzatorską. Jako jedyny w omawianym okresie środek przekazu odegrała wiodącą rolę w transformacji Zakopanego z małej podhalańskiej wioski przez stację klimatyczną do znanego ośrodka turystyczno-sportowego.

## Bibliografia

### I. Prasa

- „Gazeta Zakopiańska” 1893.
- „Giewont” 1902.
- „Kurjer Zakopiański” 1892.
- „Przegląd Zakopiański” 1899–1900, 1902–1903.
- „Zakopane” 1908–1914.

### II. Literatura

- Baraniak M., *Sport w Zakopanem w okresie dwudziestolecia międzywojennego*, Gdynia 2015.
- Dudek D., *Źródła do dziejów kultury fizycznej 1844–1939. Czasopisma, kalendary, jednodniówki*. Dodatek do „Biuletynu Informacyjnego” nr 2 Biblioteki Głównej AWF w Krakowie, Kraków 2001.
- Dudzik P., *100 lat narciarstwa w Polsce, historia SN PTT 1907 Zakopane, Zakopane 2007*.
- Hanell R., *Tatrami urzeczeni*, Warszawa 1979.
- Kołodziej R., Aftaruk K., *Zarys historii narciarstwa i snowboardingu*, Rzeszów 2010.
- Małachowski B., *Siedemdziesiąt pięć lat pracy*, „Wierchy” Rocznik Jubileuszowy wydany dla upamiętnienia 75-lecia istnienia PTT, Kraków 1948, s. 48–104.
- Pisera K., *Jak dawniej po Tatrach chadzano*, Zakopane 2013.
- Zborowski J., *Z dziejów ruchu wydawniczego w Zakopanem do roku 1899*, „Rocznik Podhalański”, t. 3, Zakopane 1985, s. 7–82.

## The beginnings of sport and tourism in Zakopane in the local press

### Abstract

The end of XIX and beginning of the XXth century was the time of rapid development of Tatra tourism. It was also the time during which Zakopane became the leading touristic venue. Polish Intelligentsia, who came in huge numbers to this place from all annexed territories, had the main influence on that process. The achievements of pioneers in Tatra tourism were the major subjects in the local press, whose dynamic development depended on the growing number of visitors coming to Zakopane. During the years 1891–1914 there were altogether 12 journals that described socio-economic development of Zakopane, included science and popular science articles from various fields and, more importantly, promoted tourism, presented accounts of mountain treks and activities carried out by Polish Tatra Society and Tatra Mountains Volunteer Rescue Service. The press in Zakopane described and presented discussions on controversial topics such as, for example, building the mountain cableway to Świnica Peak. At the beginning of the XXth century the local press included articles written by famous sports and recreation promoters as: Leopold Świerż, Stanisław Będzikiewicz, Eugeniusz Piasecki, Stanisław Barabasz i Mariusz Zaruski.

**Keywords:** sport, tourism, the local press in Zakopane.

---

### Deklaracja konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Lokalna prasa a początki turystyki i sportu w Zakopanem*.

### Finansowanie

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Lokalna prasa a początki turystyki i sportu w Zakopanem*.

### Declaration of Conflicting Interests

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Lokalna prasa a początki turystyki i sportu w Zakopanem*.

### Funding

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Lokalna prasa a początki turystyki i sportu w Zakopanem*.

---

Marek WAIC\*

<https://orcid.org/0000-0002-4965-9899>

## Czech and Czechoslovak Autoklub during the Period 1904–1928

### Abstract

The article looks into motor racing and the activities of the Czech and Czechoslovak Autoklub since its establishment in 1904 until 1928. The activity of the Autoklub is analyzed mainly in connection with the establishment and activities of the social elites in interwar Czechoslovakia. Thanks to its representatives' contacts with leading politicians and industrialists in the country, the Autoklub of the Czechoslovak Republic was a very influential organization. In its activities, it benefited from economic stabilization and the subsequent economic boom in the first decade of the existence of interwar Czechoslovakia.

**Keywords:** motor racing, organizational structure of the Autoklub, international contacts, clubhouse.

### Introduction

Newly established Czechoslovakia was certainly not born into favorable economic conditions and the new Versailles arrangement with its new customs regulations between the old and new states was not in favor of the export-based industry of the new republic. In addition, the industrially developed Czechs had to take care of the development of agricultural Slovakia and very backward Carpathian Ruthenia.

Still, the index of the industrial production in the Czech lands reached 76,7% in 1919 as compared to 1913<sup>1</sup> One of the factors that limited the further development of the economy and of automobiles was a catastrophic shortage of gasoline.

---

\* prof. PhD, CSc., Faculty of Physical Education and Sport, Charles University, Czech Republic; e-mail: waic@ftvs.cuni.cz

<sup>1</sup> Z. Kárník, *Českézemě v éřprvnírepubliky (1918–1929)*, Nakladatelství Libri, Praha 2000, p. 211.

Until mid-1921, Czechoslovakia had the same rate of inflation as Austria, which continually increased the price of production. The black market was thriving and the prices were growing even in the regulated market which, together with the stagnation in the increase of wages, led to a social unrest. The wages of qualified workers and lower office workers were around 600 crowns per month but their real value was down by half due to the increase in prices since 1913<sup>2</sup>. The Minister of Finance Alois Rašín, whose main priority was the consolidation of the economy and not the social politics of the state, resorted to a radical rescue of the currency. In April 1919, the Czechoslovak koruna separated from the Austrian currency which was on the brink of doom. The stabilization of Czechoslovak currency was also further supported by other measures such as wealth tax and war profits tax or the foundation of the Bank Office. The following deflation policy tamed the inflation. It made the export, and by extension, the production more expansive, which together with low purchasing power of the population prevented the development of the domestic market, still it was necessary for the recovery of the Czechoslovak economy. The economic revival did not take long to come about. From the end of 1923, there was an apparent economic growth which, with slight fluctuations, brought about the development of the tertiary sphere and the rise of the middle strata. However, only the top of this middle class achieved living standards that allowed them to become members of the elite clubs such as Autoklub (its development in the first ten years of the “First Republic” is the focus of this paper).

For many, being a member of an automobile clubs became a hobby or even a passion; it was a demonstration of one’s social status, a possibility to travel, organize races or take part in them. A prerequisite for such activity was non-standard financial means. The car elite has one feature in common – they all owned a passenger car. This was a sign of high social status. In itself, it clearly signified affiliation to affluent social strata, because the purchase of the car was a significant financial investment.

In the 1923 magazine *Auto*, we read: “The idea of a small car in 1923 characterizes our automobile industry. It is still not a car for the masses because its price is quite high above 50,000 crowns”<sup>3</sup>. The first car for the masses Tatra 11, the cheapest version of which cost less than 40,000 crowns, was premiered at the Prague Motor Show in April 1923. On Christmas 1918, buying a car would be a problem even for the Ministers of the first government, whose annual salary was set at 60,000 crowns<sup>4</sup>.

---

<sup>2</sup> *Ibid*, p. 53.

<sup>3</sup> *Auto*, 1924. p. 9.

<sup>4</sup> A law from December 20, 1918, on the salaries of Ministers. In 1920, the Ministers received a CZK 40,000 raise. In the following year, their income was fully taxed, and in 1932, under the “Personal Austerity Act”, their income was taxed by another 15%. The salaries of the president, prime minister and rest of the ministers were not used for the pension benefit assessment. The

In 1921, “Vehicles of all kinds with motorized propulsion [...] apart from draisines and locomotives, trucks and ambulances were included among “luxury products”<sup>5</sup>. The economic conjuncture after 1923 also reflected in the fact that only cars of higher level, i.e. “Passenger cars [...] with 4 cylinders or cylinders with engine capacity of more than 2.5 liters” were also considered luxurious<sup>6</sup>.

In 1924, a car manufacturing company Praga launched its smallest car Piccolo. It was a small car with a 707cc and 10 hp engine. From the beginning of the 1920s, all car manufacturers in Czechoslovakia concentrated on the production of smaller cars, the basic simple version of which was to be accessible to a wider range of customers. At that time, the description of these as cars “for masses” was more of a marketing matter. The situation changed in the 1930s – one of the most popular and widespread cars of the 1930s Aero 30 cost around 25,000 crowns in 1934. With this price, it was no wonder that in 1937 there were on average two cars for 100 households in Czechoslovakia<sup>7</sup>. In the same year, the annual income of a qualified worker in big factories in central Bohemia and in Brno, where salaries were the highest, was around 11 400 crowns<sup>8</sup>. Of course, the distribution of the ownership of passenger cars was uneven. Most cars rode in Prague. Prague was followed by Brno, but in the Slovak countryside this means of transport was a rarity.

## Czech Motorists before the Establishment of Czechoslovakia

The most important car club in Czechoslovakia was the Czech Car Club which was founded on March 20, 1904, at the pub “U Pinkasů”. A year later, the Club already had 34 members who paid an annual contribution of 25 crowns a month. Their main concern was the search for gasoline, which was sold only in pharmacies and drugstores in three-liter bottles<sup>9</sup>. The Czech Car Club closely cooperated with the Czech Motorcycle Club and in 1909, during a general assembly of the Car Club, there was “a proposal for the two clubs Č.K.A. and Č.K.M., who had lived in fraternity since their foundation, shared common rooms, secretariat and organized joint ventures [...], to adopt a common name and merge into one

---

adoration for the president the liberator was also reflected in his salary. TGM had an annual income of half a million, and on February 26, 1930, a regulation was adopted “to celebrate the 80<sup>th</sup> birthday of President T.G. Masaryk, the state treasury will release CZK 20,000,000 to be used by the President at his discretion, the donation and subsequent use of the funds shall be released from all taxes, stamps, and fees on the recipient side.”

<sup>5</sup> “General Turnover Tax Act 321/1925”.

<sup>6</sup> Government regulation from March 13, 1924.

<sup>7</sup> J. Bartoš, M. Trapl, *Československo 1918–1938*, Univerzita Palackého, Olomouc 2001, p. 69.

<sup>8</sup> *Ibid.*, p. 63.

<sup>9</sup> J. Králík, *00 let klubového života 1904–2004*, Atelier Kupka, Brno 2004, p. 5.

club”<sup>10</sup>. The proposal was unanimously accepted and the unified Czech Automobile Club created two sections: car and motorcycle. The representatives of the Club also planned to create the aviation section and motorboat section but they never realized their ideas<sup>11</sup>.

Although the general assembly of the newly united club voted Prince Erich of Thurn and Taxis to be their first president in 1909, the club was actually run only by its second president, an architect, Jan Heberle, “who had deftly understood the importance of this new means of transport at the time when it was only considered the latest fad”<sup>12</sup>. Already in 1907, the architect Heberle negotiated in Vienna with Prince Solms, the president of Österreichische Auto Klub (Ö.A.K.), regular mutual contacts between the two clubs. The Č.K.A. did not have too harmonic relations with the Austrian club but in the period before First World War, when the Austrian-German and Czech nationalism grew stronger, both automobile clubs more or less cooperated (as opposed to other sports clubs). I believe these contacts were positively influenced by the common interest in the protection of automobile sport, which faced negative attitudes from the majority of the public as well as from state restrictions. In 1908, the Austrian parliament passed the Motor Third Party Liability Insurance Act which nearly doubled the cost of insurance and Austria became “the first and only country which made liability for damages caused by an automobile part of a special law with strict regulations”<sup>13</sup>.

It was also the affiliation to a social stratum which required somewhat more elegant ways of communication that played a positive role in the mutual relations. Vienna envied Prague its International Exhibition of Cars and Motorcycles which had been organized by the Czech club since 1903. In September 1912, the president of the club Jan Heberle suddenly died and was replaced by a building counselor. He was later replaced the following year by a general manager, Robert Patočka. In 1914, professor Otakar Kukula, MD, became the president of the club.

During the First World War, the club managed to avoid the negative attention of the Austrian authorities through clever and reluctant declarations of loyalty. Each year, the club representatives contributed 10 000 to the Austrian loan, but as they did not trust the state bonds, they immediately sold the bonds from the previous year. In 1917, the “Board of Trustees for the Society of War Sponsorship” offered the club portraits of the last Austrian Majesties, Charles and Zita. Because the loyalty of individuals and societies was very closely observed, it was not so easy to refuse such offer in this case, but again, the club did not want to decorate their rooms with these portraits. Finally, they found the way out:

---

<sup>10</sup> “25 let Autoklubu Republiky československé” In *Auto*, 1929, p. 212.

<sup>11</sup> The aviators founded the Aero Club of the Czechoslovak Republic in 1919, the motorboats remained part of the Czech Yacht Club.

<sup>12</sup> Jan Heberle was present at the birth of the Pacov car racing circuit and the biggest and best-known car race Prague-Jíloviště.

<sup>13</sup> *Auto*, 1929, p. 210.



They informed the society that the club was considering the acquisition of a portrait of the Emperor to decorate their rooms and that to this effect a special commission was established (which was actually elected), which was to concentrate on this issue and negotiate with several artists about creating a dignified and artistic portrait of the Emperor. The commission “concentrated” on the issue until the Austrian empire crumbled and the commission disbanded without completing its task<sup>14</sup>.

## The Motorists after the Establishment of Czechoslovakia

“On the memorable day of our liberation on the 28<sup>th</sup> day of October, a member meeting was held in the joyous excitement of all participants”<sup>15</sup>. Yet, the first weeks of the new state were not in the spirit of harmony within the club’s leadership. At the end of 1918, “the club president, professor Kukula, sent a letter to the executive committee complaining about the fact that he had been attacked from different directions and blamed for a lack of nationalist attitude”<sup>16</sup>. Although the committee allegedly unanimously expressed its confidence in its chairman, by the end of February of the following year a crisis occurred in the leadership of the Czech Automobile Club and the President, professor. Kukula, announced his resignation “stating fundamental disagreements with the committee”<sup>17</sup>. The details of the nature of the disagreements were kept discreet by the *Auto* magazine, so we do not have more information on this matter. We can only guess that professor Kukula was blamed by some for expressing his loyalty to the fallen monarchy, mainly for “the condolence speech he delivered at the Imperial and Royal Stathaltter with Dr. Mířička on the occasion of the death of the Emperor Franz Joseph”<sup>18</sup> or his activity in different military roles. By 1920, all disagreements were resolved and the representatives of the Club continued to work as one big, happy family.

In June 1919, the General Assembly of the Club authorized the change of the Club’s name into Czechoslovak Automobile Club and later in 1922 to Autoklub of the Czechoslovak Republic. At the opening of the international automobile exhibition in August 1920, the President of the Club evaluated the pre-war period: “Although the former Austrian government did not underestimate the importance of the development of the automotive industry, we felt we were under a lot of political subjection” and he stated that “today, we are responsible for our future; today, we are finally able to show the world that we are equally capable of entering the noble competition with other nations in the world arena of culture, art, business, and industry”. He went on to emphasize that “there is no doubt that

---

<sup>14</sup> Ibid, p. 223.

<sup>15</sup> Ibid.

<sup>16</sup> Ibid, p. 224.

<sup>17</sup> Ibid.

<sup>18</sup> Ibid, p. 222.

motor sport is an important part of modern industry [...] we could even boldly say that the development of automotive industry in each country is a reliable indicator of its technical equipment”<sup>19</sup>. The negative attitude towards the entertainment of the privileged, however, did not change in the new republic. A message from the Ministry of Education to the Club from 1919 stated that “their request for the education of the youth in regard to the danger of throwing stones at the automobiles was favorably responded to”<sup>20</sup>. As late as in 1928 at the 24<sup>th</sup> General Assembly of the Autoklub, the following statement was heard: “Although the unjustified public opinion as to the automobile as a luxury was for the most part finally disproved, there still remains a lot of incomprehensible hostility which still regularly appears where the less is expected”<sup>21</sup>.

The unstable domestic and foreign political position of the young state did not favor the development of motor industry. Petrol was in catastrophically short supply and it was rationed but the members of the club were not eligible for these rations and in 1919, the Ministry of Interior forbade the cross-border buying of fuel.

The representatives of the club were, however, successful in the field of automobile diplomacy. First of all, they strove for domestic and international recognition as “an official club of the Czechoslovak Republic” that is the supreme representative of the automobile sport and representative of all the automobile drivers in the Republic. They succeeded mainly thanks to a meeting “held on June 15 in Paris, when the Czechoslovak Automobile Club was accepted as the member of A.I.d.A.C.r.”<sup>22</sup>, an International Automobile Association (*Association Internationale des Automobiles – Clubs Reconnus*). This was also an important step towards the possibility of issuing permits for traveling over the borders. The club representatives obtained permission from the President Liberator and so the members of the club voted T.G. Masaryk a protector of the Czechoslovak Automobile Club during the Extraordinary General Assembly on November 22, 1920, “the result being accepted with a long-lasting applause”<sup>23</sup>.

Members of the club were affluent people who did not lack in generosity. During their member meeting on June 14, they decided that “they would immediately donate CZK 5 000 from the Club treasury to the Czechoslovak Olympic Committee and later, a subscription was held among the members resulting in the amount of CZK 2 230, individual donations being from CZK 20 to CZK 500”<sup>24</sup>. These donations helped to cover the expenses of the Czechoslovak athletes at the Olympic Games in Antwerp (the first Olympic Games where Czech athletes appeared under the new Czechoslovak flag).

---

<sup>19</sup> *Auto*, 1920, p. 118.

<sup>20</sup> *Auto*, 1929, p. 225.

<sup>21</sup> *Auto*, 1928, p. 142.

<sup>22</sup> *Auto*, 1920, p. 141.

<sup>23</sup> *Ibid*, p. 218.

<sup>24</sup> *Ibid*, p. 26.

The creation of the Republic and the new organization of Europe led the Club representatives to think about what way the automotive sport and the automotive production would go. In June 1920, the magazine *Auto* published a contribution called “Czechoslovak Automotive Industry from 1910 to 1920”, saying that “the motor sport of the 1920s is substantially different to the motor sport of the 1910s. For while it was predominantly a sport in the first decade and the time of heroic competitions, the second decade puts its weight on the demands of a much more practical nature: The car ceases to be a sports equipment and becomes a utility vehicle. The personal car has descended from the pedestal and become an ordinary means of transportation”<sup>25</sup>. Undoubtedly, the aforementioned statement can be considered as the goal that the European automobile industry, including Czechoslovakia, wanted to achieve. As a report on the real situation in the 1920s, this statement is somewhat exaggerated. As we have already shown, in the 1920s, especially at the beginning, the passenger car was far from accessible to members of all social groups, with members of the club being the “top ten thousand” among the car owners.

The club became a community of the chosen ones who were connected by their affinity to motor sport and by their determination to contribute to its development but also by belonging to the higher social class. Only the golf clubs could compete with the auto club in the number of factory owners among their members. Their ranks were joined by the directors of industrial plants and banks and men from the highest levels of state administration, such as heads of ministry departments, senior officers and army generals, and, last but not least, by high-income intellectuals: doctors, lawyers, and engineers. Higher education in itself signaled a high social status and only a fraction of the population (about 1–3%) had access to it. This trait applied also to other car clubs operating in Czechoslovakia. Some of them were led by famous people: for example, the president of Mährisch-schlesischer Autoklub Dr. Emanuel Proskowetz was a landowner from central Moravia and a pioneer of breeding malt grain varieties, the president of Autoklub für Mittelböhmen JUDr. Hanuš Ringhoffer was the first representative of the family industrial empire of Prague Germans in the interwar period<sup>26</sup>.

Apart from active membership, the club statutes contained also several other membership categories. In January 1925, the General Assembly of the Czechoslovak Automobile Club adopted a change in statutes, which definitively defined the membership of the club for the remaining period of the so-called First Republic. The statutes of each membership indicated their characteristics, which bore the seal of a clear social hierarchy.

---

<sup>25</sup> Ibid, p. 107

<sup>26</sup> As of 1923, he ran the newly established Ringhoffer-Tatra. He was also the Chief Executive Officer of the Brewery in Velké Popovice and Vice Governor of the Czechoslovak National Bank.

### 1. **Honorary members**

are appointed by the General Assembly upon the nomination of the executive committee. These are individuals who contributed to the common good of the club or motor sport as such, public figures and meritorious members”.

The qualities of the honorary members must have been beyond doubt because:

a debate over the nomination of the *protector* and the honorary members is not allowed during the General Assembly.

### 2. **Supporting members**

As supporting members, the committee is allowed to appoint individuals managing important government offices and corporations that have motor sport and its development in their jurisdiction. They are appointed for one administrative year.

### 3. **Active members**

Every owner of a motor car or anyone who has contributed to motor sport or whose employment is connected with motor sport can become an active member. Legal entities, whose interests are closely related motor sport, may also become active members.

### 4. **Corresponding members**

Individuals who have contributed to motor sport may be appointed corresponding members for one administrative year in order to achieve desired cooperation.

### 5. **Temporary members**

Exceptional foreigners or members of affiliated foreign associations, member of diplomatic corps with temporary residency in Czechoslovakia may be appointed temporary members by the president for the duration of 8 days or by the executive committee for up to one year<sup>27</sup>.

Categories 2, 4, and 5 were evidently created for the purpose of domestic lobbying in favor of the club, for the development of motor sport and for development of useful domestic contacts, as these members did not pay the membership fees but still benefited from club membership. AKRČs also created the category of **Associated members** in order “to allow all owners of motor cars to take advantage of the economic benefits provided by the club’s special arrangements (issuing of foreign driving licenses, travel information, official stations, expert advice, protection of interests of general nature, etc.)”<sup>28</sup>. To become a member of this category, the motor vehicle owner needed to forward a special application form. The reason for setting up this category of associated members was “that the motor vehicle owners who cannot participate in our social life find the membership too high”. The associated membership, which could be extended every year,

---

<sup>27</sup> *Auto*, 1925, p. 77.

<sup>28</sup> *Ibid*, p. 78.

was a service for “regular” motorists, for which they had to pay registration fee and membership fee one year in advance, but the amounts were quite reasonable: CZK 20 for registration fee and an annual contribution of CZK 100; which was in 1928 raised to CZK 150. The clause stating that, apart from economic benefits, the associated members were “not eligible for any other member’s rights”, clearly separated them from the club elite as they could not intervene in the management of the club or participate in the social events organized by the club. They simply received a season pass for commercial services provided by the Autoclub and the more they used it, the more it was worth the money.

The club was run by the active members according to standard principles of democracy. To ensure that the members were from the social class that corresponded with the social quality of the club, there were rather high membership fees: for individuals, the registration fee was CZK 300 and the annual membership was CZK 400. For the club members, these were clearly not amounts that would ruin their budget, but they were several times larger than it was usual, for example, in sports clubs and organizations. Whether a candidate for membership in the Club represented a sufficient level of social standing (besides the means), he was assessed individually and “the person whose membership application had been refused” was not allowed to appear at events organized by the Club as a guest. The active membership was also open to legal entities with CZK 1000 registration fee, which some companies took advantage of, probably to be in contact with influential and wealthy members of the club. All active members also paid “a mandatory contribution of CZK 100 to the magazine *Auto*, a club Yearbook and other publications”. Considering the number of members at the beginning of 1925 was 1067, it probably covered all costs of publishing<sup>29</sup>. At the same time, only a thousand members prove that the club membership was not a mass thing. The club offered active members some advantages, for example, contracts with insurance companies, which provided them with a 20% discount on compulsory liability and 25% for collision insurance.

Between the general assemblies, the Automobile Club was run by the Committee and the Board, and various commissions were gradually established. In 1926, the Club had sports, operational, internal affairs, editorial, as well as construction, exhibition, and social committee. The members of these working groups worked intensively, for example, in 1925, they held 223 meetings without any reward. We can assume that the talks were businesslike because men from the highest levels of business and bureaucracy did not have time for a simple “chat”. The Automobile Club achieved remarkable results mainly because its volunteers devoted a lot of time to organize club activities, using their managerial skills and their contacts.

At the General Assembly in January 1924, the Club President, Otakar Kukula, pointed out that “Over time, the club developed from a small provincial club into

---

<sup>29</sup> *Auto*, 1925, p. 76.

a strong organization that is fully respected at home and abroad and became an important economic agent”<sup>30</sup>. A year later, the General Assembly was run by the club vice-president Emil Miříčka, who replaced the sick president. At a small party celebration of the 20<sup>th</sup> anniversary of V. Vondřich victory in Coupe Internationale in July 1925, professor Kukula presented the jubilant with a diploma and over a glass of wine expressed his state of mind: “Friends, I am so happy to be with you here today. We need to meet more often in the fall”. Unfortunately, life had other plans. Otakar Kukula died suddenly on August 11 in Graefenberg Spa (today’s Jeseník). Professor Dr. Otakar Kukula was an excellent surgeon<sup>31</sup> and in the academic year 1924/1925 also the Provost of Charles University. The popular president of the Autoklub was an avid car driver and according to Dr. Vondráček memories “a good-natured man, mentor of the medical students, ladies’ friend, passionate smoker, and drinker, and an ardent deer hunter”<sup>32</sup>. However, he suffered from angina pectoris and his lifestyle was fatal. Among the people, who paid their last respects to Otakar Kukula were the Minister of Public Works, Alois Srba, Ambassadors of Great Britain, France, and Italy, as well as the Chief of Staff, Gen. Mittelhauser. Otakar Kukula was replaced in the presidential post by the Vice-president JUDr. Emil Miříčka, who was one of the founders of the Czech Motorcycle and the Czech Automobile Clubs and a friend of the deceased. Dr. Miříčka was a member of the board of the Laurin Klement Company and after their merger with the Škoda Works, he was appointed to the company’s executive committee.

In 1926, when Emil Miříčka assumed the presidential position, the Autoklub of Czechoslovakia was already a remarkable club as to the extent of its activities. The Autoklub was the main organizer of the annual showrooms (exclusively until 1925) with a growing number of exhibitors and visitors. Starting in 1925, the club’s officials cooperated with “leading corporations of the automotive industry” in the organization of the exhibitions. In 1926, several years of club officials’ efforts were successfully completed and the first automobile maps were published. In 1925, the club became a founding member of the newly created international tourism organization *Conseil Central du Tourisme* based in Paris and began to offer consulting services. The crucial role the club played in the development of motorsport will be mentioned later. The Social Committee organized afternoon teas, sports courses and especially balls in the Municipal House, frequented by powerful and famous Czechs and foreigners.

The extent of Club activities was also reflected in the volume of monetary funds, or rather their turnover. As stated in the executive report for the General

---

<sup>30</sup> *Auto*, 1924, p. 54.

<sup>31</sup> Prof. Otakar Kukula is one of the founding fathers of Czech surgery. He specialized in abdominal surgery and was the pioneer of the inflamed appendicitis operation. From 1904, he was the director of the first surgical clinic.

<sup>32</sup> V. Vondráček, *Lékařvzpomíná*, Prague, Avicenum 1983.

Assembly in January 1925, the expenses for the year 1924 in the amount of CZK 850 000 were covered by “income from membership fees, registration fees, travel permit fees, international travel records, badges and club flags, exhibitions, etc.” The turnover of the accounting department, which grew by 27% against the previous year, reached CZK 13 521 000<sup>33</sup>. The club probably ended in surplus, which was used in the following years for the acquisition and reconstruction of a new office building that was to reflect the importance of the club and represented the club accordingly. The club officials did everything in their power to fulfill their responsibility to “use the entrusted funds for the purposes which the club has set out in the statutes, that is, to support general development of motor sport”<sup>34</sup>.

What was absolutely essential for the development of club activities, however, was the support “copiously given to our efforts from our government and its officials”<sup>35</sup>. The club representatives cooperated primarily with the ministers and heads of departments of the Ministry of Public Works, which was responsible for car legislation and construction and maintenance of the state (i.e. the main) roads to which the major investments were directed, and on which the club began to participate over time. On July 14, 1927, the National Assembly of the Czechoslovak Republic adopted the Road Fund Law, the purpose of which was to “provide means to improve state roads, to partially cover the costs associated with maintaining, building and rebuilding state roads and bridges”. The funds were to be generated from the motor vehicle tax, portion of bus passenger fares, mineral oil import fees, customs on tire imports, and 70% of an excise tax on mineral oils<sup>36</sup>. In December 1927, “the Autoklub negotiated a contract with the Ministry of Public Works, under which they were granted an exclusive right to build directional road signs and international warning signs on all national roads”<sup>37</sup>. The contract was signed in May of the following year. “To pay the cost of one million, A.K.R.Čs. received, by the same contract, the exclusive right to commission all advertisements on state-owned land for a period of 10 years”<sup>38</sup>. The Club, thanks in particular to the personal contacts of its representatives, also enjoyed the favor

---

<sup>33</sup> *Auto*, 1925, p. 76. After the First World War, motor sport was still in its infancy, so every motorist had to have a special document called “triptych” to cross the border. It was eventually replaced by international travel records. These documents were published by national auto clubs representing the country in the International Automobile Association. The Autoklub of the Czechoslovak Republic made agreements with the individual national auto clubs during the 1920s, so that Czechoslovak citizens could travel by car to most European states. The Autoklub had an exclusive right to issue the triptychs and travel records. After deducting the costs, this agenda was profitable, although not very excessively, it still became a stable source of income for the club.

<sup>34</sup> *Auto*, 1924, p. 55.

<sup>35</sup> *Ibid*, p. 54.

<sup>36</sup> “Road Fund Act” 116/1927.

<sup>37</sup> *Auto*, 1929 p. 245.

<sup>38</sup> *Ibid*, p. 183.

of the Ministry of Finance, the National Defense and the Office of the President of the Republic. The honorary members of the club included Chief of Staff, Gen. Eugen Mittelhauser and Chancellor of the President of the Republic, Přemysl Šámal. Among the fans of the club was also T.G. Masaryk, the protector of the club and a regular visitor of the Prague car showrooms.

During the 1920s, the Autoklub of Czechoslovakia became the umbrella organization of all automobile clubs in Czechoslovakia. These so-called affiliated clubs retained their full legal, financial and organizational autonomy, and their members were not members of AKRČs, but their representatives were in contact with representatives of the “central” club and more or less coordinated their activities with them.

Of course, with the millions in turnover, the ever-expanding organizational agenda and increasingly challenging managerial tasks, the club's volunteers had to rely on the work of professional staff. Given the extent of club activities, they were surprisingly low in numbers, had virtually no decision-making power and held only executive positions. In 1919, Ervín Pauček, Eng.D., who became the Secretary General of the Club, was assigned a task of building a club office. In 1928, 12 male office workers, 11 female office workers, and 4 servants were employed in the club's office, including the construction office, which was preparing the construction of the clubhouse<sup>39</sup>. The Autoklub, like other clubs where volunteer officials were from among the intelligentsia (mostly engineers and lawyers) and middle or upper-middle class, demonstrated excellent work efficiency, including their professional staff. If inter-war Czechoslovakia can be an example to the present, it was the efficiency and effectiveness of the bureaucracy whether in the state, club or private sphere.

From the beginning of the 1920s, the AKRČs, or rather its representatives, worked almost without any problems with the German auto clubs, which was quite an unusual phenomenon on the club scene in the interwar Czechoslovakian. In 1921, on behalf of German clubs, the President of the “Automobil Club für Mittelbohmen”, Hanus Ringhoffer, declared that German clubs recognized the Czechoslovak club as the most important club<sup>40</sup>. Although Dr. Ringhoffer was German by nationality, he felt the strongest loyalty to and responsibility for his family's empire and did not have a problem to maintain good relations with the Czechs from the top elites as well as with employees of his factories. The Autoklub members showed their appreciation by electing him to the committee of the Autoklub in 1928.

If the relations of the Czech Autoklub were sometimes tense before the First World War, they significantly improved after the collapse of the monarchy. On February 6, 1923, “Österreichischer Automobil Club celebrated its 25<sup>th</sup> anniversary

---

<sup>39</sup> *Auto*, 1928, p. 144.

<sup>40</sup> Nordwestböh. A.C. and Reichenberger joined this proclamation only after approval of the members of their clubs.



sary in Vienna and the AKRČs participated by sending out a special delegation” headed by the club vice-president Kumpera, a factory owner. Mr. Kumpera “greeted the celebrated club and on behalf of AKRČs acknowledged the 25-year long activity of the club in the field of motor sport”. He went on to “emphasize that a number of important issues in regard to motor sport needed to be addressed from the international point of view and appreciated the good relationship between the two clubs”<sup>41</sup>. The development of European car travel required international co-operation, which would be ruined by national hatred. In addition, bickering was below the standards of behavior of the upper class to which the members of both clubs belonged.

All auto-clubs that existed in Czechoslovakia had a set of common interests, aimed at ensuring that motorists had the best conditions for operating their machines and that it required, among other things, speaking to legislators, executive power and state bureaucracy that had motor sport under their jurisdiction and uniformly lobby for car owners. The associate club representatives understood that thanks to their acquaintances with the representatives of political elites, the representatives of AKRČs. were in the best position to advocate their interests. They, in turn, needed to regularly consult issues of common interest with the representatives of associated auto clubs and together find useful contacts at the regional and local levels. Thus, in January 1927, Cartel of the Autoklubs of the Republic of Czechoslovakia and associated clubs was born by a special agreement, with their seat in Prague. The cartel agreement codified the following rules:

3. Clubs that are members of the cartel maintain their autonomous status and rights, and this cartel agreement and its execution must not be at the expense of their status or their rights. In particular, the rights and duties of the AKRČs, arising from its position as a leading club and its membership in the *Association of International Automobile Clubs Reconnus*, the *International Club of Motorcyclists* and the *Conseil Central of Tourisme International* were not to be affected by this agreement
4. The purpose of the cartel is to unite efforts for the benefit of motoring and motorcycling and to defend the clubs' common interests.
- [...]
6. Each club will be represented at the congress by two representatives from among the members of the board or executive committee.
7. Each club has one vote.
8. Congressional resolutions are binding to all clubs, including those who did not send their representatives to the congress.
- [...]
10. If a case is not resolved unanimously, the issue is delegated to a working commission appointed by the congress. Five clubs nominated by the congress have to choose one delegate to be the member of the commission.
- [...]
14. The president of the cartel is the president of the Autoklub of the Czechoslovak Republic.

---

<sup>41</sup> *Auto*, 1923, p. 96.

15. The presidents of the associated clubs sit in the board of the congress.

[...]

23. The administrative agenda of the congress and cartel is provided by the office of the Autoclub of the Czechoslovak Republic. The connected costs are covered by the Autoklub<sup>42</sup>.

The cartel agreement was signed in January 1927 by 26 automobile and motorcycle clubs, out of these 12 were German, 12 Czech and 2 Slovak. By April, the Cartel united 30 clubs with 9,800 members<sup>43</sup>. On average, there were about 330 motorists and motorcyclists per club, with the majority being the motorists. The membership of the Automobile Club of the Czechoslovak Republic, which had 1226 members on January 1, was therefore about four times the average and consists of 12.5% of all organized motorists and motorcyclists. According to the State Statistical Office, in February 1928, there were 24 332 passenger cars in the Czechoslovak Republic (about 6 000 in Prague) and 20 200 motorcycles (2085 in Prague)<sup>44</sup>, which means that more than a fifth of the motorists and motorcyclists were organized in the club and that is not a small number. However, it is quite problematic to use these figures to draw any particular conclusions. As mentioned before, in 1937, there were two passenger cars per 100 households on average in Czechoslovakia, which meant that a passenger car was definitely not a product of mass consumption in the interwar Czechoslovakia and its ownership remained the privilege of the affluent or at least more affluent classes and was a sign of high social status. Being a member of auto club meant being a member of the club of the affluent and important, and if the term were in use then, we could say of a VIP club.

The first Congress of the Cartel was held in September of the same year. Its participants agreed, for example, that no new clubs should be set up and that a minimum membership fee for all clubs should be stipulated “to eliminate unfair competition in attracting new members by offering abnormally low membership fees”<sup>45</sup>. Additionally, they adopted a joint statement directed to state administration asking for changes in some regulations, including the abolishment of some of the taxes (for example, cobblestone and bridge tax) and improvement of the “quite disastrous state of our roads”.

The one-year review of the Cartel’s activities was very successful and the AKRČs representatives were very happy, stating that “the cartel proved to be a major contributor to the consolidation of mutual relations” and they saw in it “a solid and massive support for our motoring”<sup>46</sup>. The next Cartel congress took place in 1928, again in September, and carried on in a very similar spirit to that

---

<sup>42</sup> *Auto*, 1927, p. 3.

<sup>43</sup> *Ibid*, p. 226.

<sup>44</sup> *Auto*, 1928, p. 554.

<sup>45</sup> *Ibid*, p. 651.

<sup>46</sup> *Auto*, 1928, p. 143.

of the previous year. What is worth mentioning is the proposal of the representatives of A.C. Nordbohmen to “adopt driving on the right in the manner of the western countries and soon all neighboring countries”<sup>47</sup>.

A very important part of the activities of the Autoklub of the Czechoslovak Republic was organization of car races. The length of this contribution does not allow me to pay full attention to the development of automotive races in the First Republic. Nevertheless, I will mention some of its essential or interesting features. The first post-war issue of *Auto* magazine published a reflection on where automobile and automotive sports will be heading:

The motoring of the 1920s is substantially different to the motoring of the 1910s. For while it was predominantly sport in the first decade and the time of heroic competitions, the second decade puts weight on the demands of a much more practical nature: The car ceases to be sports equipment and becomes a utility vehicle. The personal car descended from the pedestal and became an ordinary means of transportation. This shift appears to be evident in public automotive events as well. Simple speed racing is quickly losing its prestige and if such races are organized, they are more of an interesting attraction for the audience than valuable car competition. Today, reliability rides in difficult terrains or on mountain roads come in their stead<sup>48</sup>.

The Club representatives, however, soon realized that neither the public nor the car manufacturers were losing interest in speed racing. That is why, on October 16 and 24, 1920, the sports committee of the Czechoslovak Autoklub, together with representatives of the car factories, unanimously agreed with the intentions of the Club and promised a general support to their events<sup>49</sup>. The club was the supreme authority in organizing the races “because it is a member of the International Automobile Association and the International Motorcycle Federation”<sup>50</sup>. The club organized some of the races and watched over the competitions held by other automobile clubs, ensuring that they follow the rules of the International Automobile Association as well as the rules of the Sports Committee of the Autoclub of the Czechoslovak Republic<sup>51</sup>. The most popular car race in Czechoslovakia was the Zbraslav-Jíloviště race, the first race was held as early as in 1908. It was Jan Heberle, the first president of the Club, who came up with the idea. Before the World War I, the race was organized also in 1911, 1913 and 1914. After the war, the tradition of the race was restored in 1921. In 1923, on the proposal of the sports committee, the Club Committee decided to issue a financial reward for breaking the records of this race in the amount of CZK 20,000 in the car competition and CZK 5,000 in the motorcycle competition.

---

<sup>47</sup> *Auto*, 1928, p. 620. During the First Republic, the Czechoslovak traffic drove on the left. This was changed during the period of Protectorate of Bohemia and Moravia.

<sup>48</sup> *Auto*, 1920/1921, p. 107.

<sup>49</sup> *Ibid*, p. 182.

<sup>50</sup> *Auto*, 1923, p. 204.

<sup>51</sup> *Auto*, 1923, p. 204.

From 1915, the Club rented rooms in the Municipal House of Prague, where it also resided after the war. With the club's growing agenda and increasing number of members, however, these rooms became cramped and members of the club's committee began to look for a building that the Autoklub would buy and renovate for its headquarters. They considered different offers, but finding a suitable object at a reasonable price that would suit both the size and the good address was not easy. Finally, at the end of 1924, "by the courtesy of Mr. Tanzer, a factory owner"<sup>52</sup>, the club received an offer for the purchase of a suitable building "on the Lützow Street (today's Opletalova Street) next to the Vrchlického sady in Prague II" and the extraordinary general assembly of the Club unanimously approved its purchase on January 7, 1925. At the same time, the club entrusted "a special technical and financial committee with the preparation of the financial budget, and acquisition of cash for the necessary reconstruction of the clubhouse"<sup>53</sup>. The costs of buying the house and its overall reconstruction were not published, probably because *Auto* magazine was widely accessible to non-members of the club, i.e. the wider public and journalistic community. As has been pointed out, a large part of the public looked at motoring as a snobbish entertainment of the rich and the publication of specific amounts, which would have probably shocked most of the wage-earners, would have confirmed it in this respect.

At the General Assembly in January 1926, the Vice-president of the Club Emil Miříčka said the following words: "The events of the recent times, which I do not want to go into detail about now, disturbed the internal harmony between the committee and the part of the membership which until now was so characteristic of our club and to which we have always proudly pointed to" and asked "for the re-establishment of friendly relationship between the leadership and club membership"<sup>54</sup>. At that time, Dr. Miříčka discreetly withheld the cause, or rather causes, of the dispute, but he revealed it at the next General Assembly in the following year: "The project building of the clubhouse has caused a certain disarray among a number of our members"<sup>55</sup>. The members were probably unhappy that "there were obstacles of internal and general character which forced the construction committee to re-examine and redesign projects, which required more and more time"<sup>56</sup>. The president of the Club expressed hope that "The completion of this building will certainly bring former harmony to the ranks of our entire membership"<sup>57</sup>. All's well that ends well. The members of the Club listened to their president and with the rapid progress of the reconstruction the situation in the Autoklub was calming down. The project of the clubhouse was commissioned

<sup>52</sup> Here probably the Jewish industrialist Otto Tanzer.

<sup>53</sup> *Auto*, 1925, p. 73.

<sup>54</sup> *Auto*, 1926, p. 185–186.

<sup>55</sup> *Auto*, 1927, p. 224.

<sup>56</sup> "Pavel Janák: klubovní dům". In.: *Auto*, 1927, p. 230.

<sup>57</sup> *Ibid.*

to Prof. architect Pavel Janák. The four-storey building next to the club's offices included representative conference halls, two restaurants, and other spaces. The clubhouse designer anticipated that Lützow's Street would soon become "one of the liveliest Prague's arteries", among other things also thanks to "the bridge to the Pankrác plains"<sup>58</sup>. In 1929, the total cost of building of the clubhouse had not yet been calculated, but its architect already said the preliminary estimate of the cost of 1 cubic meter was CZK 500. This somewhat premium price was due, among other things, to the fact that "more expensive materials were used than was usual: the walls and floors were tiled with marble, mirror glass, and with bronze fittings [...] which make the building quite extraordinary". Architect Pavel Janák mentioned that the amount of money that the automobilists spent on the clubhouse "can be compared to the costs of building the Municipal House of the City of Prague"<sup>59</sup>.

The Autoklub clubhouse was inaugurated on March 25, 1929, with the participation of the Minister of Foreign Affairs, Edward Benes, the Chancellor of the President of the Republic Přemysl Šámal, English, Romanian, Greek and Austrian ambassadors, the representatives of universities headed by the Provost of CTU František Cloner, representatives of other clubs and many other celebrities. After the opening of the new headquarters, the main goal of the Club president, Dr. Miříčka, for the next period was the development of social life in the "in the beautiful clubhouse, where each member can find a second home, a resting place [...] and a suitable company"<sup>60</sup>.

Despite the giant investment into the construction of the club's lavish headquarters, the president, in the annual report in April 1929, stated that "Our club property, quite naturally with prudent management, is quite natural, our financial economy is secured. We are at the height of the time, almost at the goal of our efforts"<sup>61</sup>. In 1929, the club celebrated a quarter of its existence. Its members not only looked back at the journey the club and the automobile had made over the past 25 years, but also regarded the future with great optimism. Emil Miříčka believed that "if the economic conditions in our country are only somewhat favorable, the number of cars will increase in several years to double, the car will spread [...] mostly in the middle class, in the area of trade, business or agriculture"<sup>62</sup>. The President of the Autoclub of the Czechoslovak Republic had no way of knowing that the black Thursday on the New York Stock Exchange, on October 24, 1929, which would start a global economic crisis, was inevitably approaching.

---

<sup>58</sup> *Auto*, 1929, p. 192.

<sup>59</sup> *Auto*, 1929, p. 194.

<sup>60</sup> *Auto*, 1929, p. 181.

<sup>61</sup> *Auto*, Ibid.

<sup>62</sup> *Auto*, Ibid.

## Conclusion

The emergence and development of automotive sport and motoring in Bohemia and Czechoslovakia is closely tied to the activities of the Czech and Czechoslovak Automobile Clubs. The Czech Automobile Club was established in 1904 and was joined by motorcyclists in 1909 with whom it had always closely cooperated. Members of the club were pioneers of the automobile industry and mostly members of the upper-middle class, which is understandable since at least until the 1920s the car remained a luxury item, the purchase of which could only be afforded by the wealthy. The club's representatives maintained good relations with the Austrian Autoclub until the First World War, which was quite exceptional at a time when German-speaking relations between Austria and the Czechs had worsened.

The first post-war member meeting was held on October 28, 1918, on the day of the proclamation of the new republic, and participants enthusiastically welcomed the establishment of the Czechoslovak Republic. In 1922, the club changed its name to the Autoclub of the Czechoslovak Republic. In the first decade of the interwar Czechoslovakia, the club became a very rich and influential organization and can serve as an example of the establishment of a new Czech-speaking elite of interwar Czechoslovakia, who unconditionally identified itself with the new state. At the same time, the representatives of the Autoclub of the Czechoslovak Republic maintained very good relations with representatives of the German auto clubs, which were created in Czechoslovakia. In 1927, a Cartel of the Autoklubs of the Czechoslovak Republic was established, bringing together 12 Czech, 12 German and 2 Slovak auto clubs. Both, the representatives and the regular members of automobile clubs usually belonged to the high society and the common sense of belonging to the social elite easily surpassed the possible national antagonisms.

The representatives of the Autoklub of the Czechoslovak Republic organized annual car shows and car competitions, the most popular of which was the Zbraslav – Jíloviště race (located near Prague); the first race took place as early as in 1908. The income of the club's treasury came from relatively high membership fees, state subsidies and, from 1927, also from the commission for the installation of signposts on all national roads. The influential representatives of the club were able to benefit from very good contacts with ministers and high bureaucrats from the Ministry of Public Works, which was responsible for the construction and maintenance of the state's main roads in Czechoslovakia and the economic development of Czechoslovakia in the 1920s. Due to the very good financial situation of the club, the decision was taken to build a representative palace in the centre of Prague, which was inaugurated in March 1929 and was used by all members of the club.

## References

*Auto*, roč. I. (1920) – X. (1929).

Bartoš J., Trapl M. *Československo 1918–1938*, 3. vyd., Univerzita Palackého, Olomouc 2001.

Kárník Z., *České země v éře První republiky: vznik, budování a zlatá léta republiky (1918–1929)*, 3. vyd., Libri, Praha 2017.

Králík J., *100 let klubového života: 1904–2004*, 1. vyd., Ateliér Kupka, Brno 2004.

Marschik M., Karny T., *Autos, Helden und Mythen. Eine Kulturgeschichte des Automobils in Österreich*, Verlaghaus Hernalds, Wien 2015.

Štumbauer J., *Vybrané kapitoly z historie tělesné výchovy, sportu a turistiky v Meziválečném Československu*, Jihočeská univerzita, České Budějovice 2016.

Vládní nařízení 68/1924 Sb., ze dne 13.3.1924, o všeobecné dani z obratu a o dani přepychové.

Vondráček V., *Lékař vzpomíná*, Avicenum, Praha 1983.

Voráček E., Valenta J., Harna J., *Československo 1918–1938: osudy demokracie ve střední Evropě*, Historický ústav AV ČR, Praha 1999.

Zákon 94/1918 Sb. o platech ministrů.

Zákon 321/1925 Sb. o všeobecné dani z obratu.

Zákon 116/1927 Sb. o silničním fondu.

## Czeski i czechosłowacki Autoklub w okresie od 1904 do 1928

### Streszczenie

Artykuł opisuje wyścigi samochodowe oraz działalność czeskiego i czechosłowackiego Autoklubu od jego założenia w 1904 r. do 1928 r. Działalność Autoklubu zanalizowano głównie pod kątem powstania i działalności elit społecznych w międzywojennej Czechosłowacji. Dzięki kontaktom jego przedstawicieli z wiodącymi politykami i przemysłowcami w kraju, Autoklub Republiki Czechosłowackiej był bardzo wpływową organizacją. W pierwszej dekadzie swojego istnienia w międzywojennej Czechosłowacji Autoklub wykorzystał stabilizację gospodarczą i późniejszą koniunkturę ekonomiczną.

**Słowa kluczowe:** wyścigi samochodowe, struktura organizacyjna Autoklubu, kontakty międzynarodowe, siedziba klubu.

---

### Deklaracja konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Czech and Czechoslovak Autoclub during the Period 1904–1928*.

### **Finansowanie**

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Czech and Czechoslovak Autoclub during the Period 1904–1928*.

### **Declaration of Conflicting Interests**

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Czech and Czechoslovak Autoclub during the Period 1904–1928*.

### **Funding**

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Czech and Czechoslovak Autoclub during the Period 1904–1928*.

---



Marlena WYSKOK\*

<https://orcid.org/0000-0002-2664-1864>

## Rola piłki nożnej w niewoli niemieckich obozów koncentracyjnych na podstawie wspomnień Polaków

### Streszczenie

Celem artykułu jest scharakteryzowanie roli, jaką odegrała piłka nożna w nazistowskich niemieckich obozach koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy z perspektywy więźniów narodowości polskiej. Piłka nożna, jako jedna z najpopularniejszych dyscyplin sportowych, była istotnym tematem rozmów i sferą aktywności Polaków – więźniów obozów koncentracyjnych, mimo ogromnego tragizmu, jakiego tam doświadczali. Przede wszystkim wspomnienia byłych więźniów dowodzą, że szeroko pojęta piłka nożna pomagała przetrwać w nieludzkim środowisku obozów koncentracyjnych – chwile, kiedy rozgrywano mecze piłkarskie, były powrotem do czasów sprzed wojny, dawały poczucie nadziei, wolności i sprawiedliwości przez równe, zgodne z regułami gry, traktowanie wszystkich. Ponadto piłka nożna w obozach koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy była narzędziem rozrywki i propagandy obozowego kierownictwa.

**Słowa kluczowe:** piłka nożna, obóz koncentracyjny, Trzecia Rzesza, wspomnienia.

Jedna z największych hańb XX wieku, jaką była rzeczywistość obozów koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy, w połączeniu z jakimikolwiek przejawami życia kulturalnego wydaje się mieć dosyć ironiczną wymowę. Obozy koncentracyjne były przecież głównym elementem hitlerowskiego totalitaryzmu, zmierzającego do wykorzystania i wyniszczenia – zwłaszcza rasowych, narodowych i światopoglądowych – wrogów Trzeciej Rzeszy. Ten wyrachowany sposób prowadzenia wojny zakładał nie tylko biologiczne unicestwienie oponentów, ale przede wszystkim ich upokorzenie. Instrument ludobójstwa zaczął funkcjonować

---

\* mgr, Akademia Wychowania Fizycznego im. Eugeniusza Piaseckiego w Poznaniu, Zakład Dydaktyki Aktywności Fizycznej, wyskok@awf.poznan.pl

w Trzeciej Rzeszy już krótko po przejściu władzy przez Adolfa Hitlera. Na mocy jego rozporządzenia z dnia 28 lutego 1933 roku, które zniosło w państwie niemieckim wolność osobistą i ograniczyło prawa obywatelskie, zezwolono na bezterminowe pozbawienie wolności ludzi uznanych za wrogów państwa i narodu z mocy decyzji policji. Skutkiem tego, wobec wszelkich przeciwników polityki i ideologii hitlerowskiej stosowano tzw. areszt ochronny (niem. Schutzhaft), co wiązało się z deportacją do obozów, które z czasem zaczęto nazywać koncentracyjnymi (niem. Konzentrationslager).

Pierwszy obóz koncentracyjny na terenie Trzeciej Rzeszy powstał w marcu 1933 roku w Dachau koło Monachium. Łącznie w latach drugiej wojny światowej funkcjonowało osiemnaście hitlerowskich obozów koncentracyjnych z setkami podobozów<sup>1</sup>. Od września 1939 roku pojęcie obozu koncentracyjnego uległo zdecydowanemu rozszerzeniu – stał się on nie tyle miejscem aresztu ochronnego i izolacji opozycji antyhitlerowskiej, ile instrumentem terroru oraz miejscem eksploatacji i stopniowej zagłady wszelkich oponentów<sup>2</sup>. Komendant obozu w Oświęcimiu, Rudolf Höss, wyróżnił jego dwie podstawowe funkcje. Jedną z nich to powolna zagłada uwięzionych, wynikająca głównie z ciężkiej pracy, nieludzkich warunków bytowania i pseudomedycznych eksperymentów, a druga to bezpośrednia, natychmiastowa akcja zabijania (głównie w komorach gazowych obozów zagłady, które bardzo często powstawały przy obozach koncentracyjnych). Nie dziwi więc określenie „przedsiębiorstwa zagłady”, jakiego używano w stosunku do obozów koncentracyjnych<sup>3</sup>.

Kwintesencję tragicznej sytuacji, jaka panowała w obozach koncentracyjnych, stanowią słowa kierownika obozu koncentracyjnego KL Auschwitz (niem. Konzentrationslager Auschwitz), Karla Fritzscha, który w czerwcu 1940 roku tak powitał przybyłych tam więźniów:

Przybyliście tutaj nie do sanatorium, tylko do niemieckiego obozu koncentracyjnego, z którego nie ma innego wyjścia, jak przez komin. Jeśli się to komuś nie podoba, to może iść zaraz na druty. Jeśli są w transporcie Żydzi, to mają prawo żyć nie dłużej niż dwa tygodnie, księża miesiąc, reszta trzy miesiące<sup>4</sup>.

Więźniowie obozów koncentracyjnych ginęli przede wszystkim z powodu ciężkiej niewolniczej pracy. Odbывała się ona w zakładach produkcyjnych, go-

<sup>1</sup> Szerzej: Cz. Pilichowski, *Hitlerowskie obozy i ośrodki przymusowego odosobnienia oraz ich rola w realizacji programu ludobójstwa i zagłady narodu polskiego*, [w:] *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 17.

<sup>2</sup> Ostateczny cel umieszczania więźniów w obozach koncentracyjnych był taki sam, jak w ośrodkach zagłady, takich jak np. Treblinka czy Bełżec, gdzie trafiali głównie Żydzi – czyli fizyczna eliminacja. Różnica tkwiła w sposobie zabijania. W ośrodkach zagłady ofiary uśmiercano natychmiast po przywiezieniu na miejsce kaźni. Natomiast w obozach koncentracyjnych instrumentem eliminacji był głównie wysiłek fizyczny, głód i nieludzkie warunki sanitarne. Por. Cz. Pilichowski, *Hitlerowskie obozy...*, s. 15, 18.

<sup>3</sup> Tamże, s. 18.

<sup>4</sup> D. Czech, *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992, s. 15–16.

spodarstwach rolno-hodowlanych lub fabrykach koncernów niemieckich, związanych na ogół z przemysłem wojennym, które znajdowały się przy większości obozów koncentracyjnych. Do wyczerpania fizycznego dochodził także głód spowodowany nieodpowiednimi racjami żywnościowymi:

Więźniowie Stutthofu otrzymywali zgodnie z tym, co głosiły oficjalne dokumenty, obowiązkową normę wyżywienia w granicach od 1000 do 2000 kalorii [...] Ale więźniów Stutthofu nigdy nie otrzymywał w całości swojej nędznej porcji. W latach 1940–1942 przypadało tutaj nie więcej niż 1000 kalorii dziennie. [...] Śniadanie składało się z kawałka chleba i pół litra kawy, tylko niekiedy lekko osłodzonej. [...] Chleb przeznaczony dla więźniów mieszano z trocinami, które czyniły go obrzydliwie gorzkim<sup>5</sup>.

Obok głodu w obozach koncentracyjnych więźniom dokuczały również choroby wynikające z katastrofalnych warunków sanitarnych, czego symbolem były ciasne, nieogrzewane – nawet w czasie srogich mrozów – drewniane baraki. Ponadto samowola nadzorców, brak snu, ciągły strach, poddawanie eksperymentom medycznym, a przede wszystkim wszechobecna śmierć powodowały także dewastację psychiki więźniów<sup>6</sup>. Wszystkie te aspekty uczyniły z hitlerowskich obozów koncentracyjnych „piekło na ziemi”<sup>7</sup>. Szacuje się, iż upokarzającego życia w obozach koncentracyjnych doświadczyło 2,3 miliona osób, z czego 1,7 miliona straciło życie<sup>8</sup>. Jeszcze większe trudności występują w ustaleniu liczby ofiar obozów koncentracyjnych obywateli Polski. Z dużą dozą ostrożności należy przyjąć, że ogółem śmierć w więzieniach, obozach i innych miejscach odosobnienia wskutek epidemii, wycieńczenia, złego obchodzenia się itp. poniosło 1,286 miliona obywateli Drugiej Rzeczypospolitej<sup>9</sup>.

Naturalną konsekwencją był więc fakt, że twórcy zbrodniczego systemu nie przewidzieli w nim miejsca na swobodną działalność kulturalną uwięzionych poza, oczywiście, propagandowymi, pokazowymi akcjami sławiącymi wielkość nazistowskiej ideologii<sup>10</sup>. Jednakże mimo całego tragizmu sytuacji obozów koncentracyjnych więźniowie byli w stanie przeciwstawić się założeniom polityki ówczesnych władz niemieckich, czego przejawem były różne formy „autono-

<sup>5</sup> B. Sruoga, *Las bogów*, Gdynia 1965, s. 17–18.

<sup>6</sup> R. Szuchta, *Niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne*, <http://wieden.msz.gov.pl/resource/085df136-44d0-47cf-9178-d306550e6219:JCR>, [dostęp: 24.05.2018], s. 19.

<sup>7</sup> A.J. Kamiński, *Koszmar niewolnictwa – obozy koncentracyjne od 1896 do dziś – analiza*, Warszawa 1990, s. 54.

<sup>8</sup> Dane dotyczące liczby wszystkich ofiar obozów koncentracyjnych są tylko przybliżone. Dokładna liczba ofiar jest trudna do ustalenia. Więźniowie niezdolni do pracy byli najczęściej zabijani już po selekcji i nie wpisywani do obozowej ewidencji. N. Wachsmann, *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2016, s. 14, 686.

<sup>9</sup> K.J. Latuch, *Straty demograficzne Polski w latach 1939–1945 (z prac nad weryfikacją oficjalnych szacunków)*, [w:] W. Materski, T. Szarota (red.), *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009, s. 39–50.

<sup>10</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1979, s. 277.

micznego” życia kulturalnego. Jego częścią stał się też powszechnie rozumiany sport<sup>11</sup>. Wszelkie przejawy życia kulturalnego toczyły się głównie na marginesie życia obozowego, miały charakter spontaniczny, raczej niezorganizowany (choć zdarzały się wyjątki, najczęściej dotyczące właśnie rozgrywek piłkarskich), konspiracyjny, ale niekiedy i oficjalny<sup>12</sup>. To formalne, choć ograniczone, życie kulturalne miało swoje konkretne – interesowne i propagandowe – przyczyny. Przede wszystkim hitlerowskie władze chciały w ten sposób zaprzeczyć opiniom środowisk antyfaszystowskich, dotyczącym rzeczywistego, niegodnego traktowania więźniów w obozach koncentracyjnych. Kolejną przyczyną był swego rodzaju snobizm kierownictwa obozów. Wielu komendantom i ich współpracownikom imponował fakt, że w ich „miejscu pracy” mogą doświadczyć czegoś więcej niż tylko widoku nędznych ludzi i przyziemnej pracy. Taki snobizm szczególnie widoczny był w przypadku organizowania obozowych orkiestr i różnych zawodów sportowych, zwłaszcza meczów piłkarskich. Była to dla niektórych przedstawicieli kierownictwa obozów pewna forma „pseudomecenatu”. Trzeci czynnik związany był ściśle z twórczością plastyczną więźniów i materialnymi korzyściami, jakie z tego tytułu mogło czerpać kierownictwo. Na ich zamówienie i użytek więźniowie wykonywali różnego rodzaju wyroby artystyczne, np. lichterze czy popielniczki<sup>13</sup>.

Konieczne wydaje się też podkreślenie wizerunku piłki nożnej na tle sportu w obozach koncentracyjnych w ogóle. W szerokim ujęciu pojęcie obozowego sportu należy traktować wieloznacznie. Przyczyną tego jest wykorzystywanie przez esesmanów różnych jego form w celu ukarania i wyniszczenia więźniów. Przykładem może być poranna gimnastyka, praktykowana w niektórych obozach, którą władze wykorzystywały właśnie do szykanowania ludzi starszych i chorych, czy karne ćwiczenia<sup>14</sup>. Nie ma jednak źródeł potwierdzających, że piłka nożna była w ten sposób wykorzystywana.

Na tle działalności kulturalnej, w tym sportowej, zdecydowanie najpopularniejszą dyscypliną sportu była piłka nożna, co potwierdza literatura wspomnieniowo-pamiętnikarska, jak i relacje więźniów<sup>15</sup>. Przede wszystkim na tej podstawie możliwe stało się określenie roli, jaką ta – także i dziś najpopularniejsza –

<sup>11</sup> W. Lipoński, *On the Necessity to Initiate Research on Sport in World War II Concentration Camps and POW Camps*, „Studies in Physical Culture and Tourism” 2012, vol. 19, no. 1, s. 5–9; I. Urbańska, *Życie kulturalne więźniów w KL Auschwitz w świetle relacji i pamiętników*, Toruń 2005, s. 79–83.

<sup>12</sup> I. Urbańska, *Życie kulturalne...*, s. 153; R. Wryk, *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 2016, s. 179–180, 183.

<sup>13</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu...*, s. 282.

<sup>14</sup> M. Pawlak, *Rola sportu w życiu codziennym w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau oraz jego podobozach*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16, s. 401–402.

<sup>15</sup> R. Wryk, *Sport i wojna...*, s. 187. Pełny wykaz piśmiennictwa zawiera bibliografia znajdująca się na końcu artykułu.

dyscyplina sportu odegrała w dramatycznej rzeczywistości obozów koncentracyjnych. Celem artykułu jest przedstawienie funkcji, jakie piłka nożna pełniła dla Polaków uwięzionych w obozach koncentracyjnych Trzeciej Rzeszy. Jak wskazuje W. Lipoński w swoim artykule z 2012 roku, badania nad sportem w obozach koncentracyjnych i jenieckich II wojny światowej są jednymi z najbardziej zaniedbanych obszarów historii sportu<sup>16</sup>. Stąd też niniejsza próba scharakteryzowania roli, jaką odegrała jedna z dyscyplin uprawianych w obozach koncentracyjnych w wybranej grupie narodowej na podstawie wybranej literatury wspomnieniowo-pamiętnikarskiej.

Popularność piłki nożnej w obozach była pokłosiem jej popularności w czasach przedwojennych, kiedy to dyscyplina ta, zarówno w biernej, jak i czynnej formie, stała się zjawiskiem masowym<sup>17</sup>. Kojarzyła się najczęściej z radosną, wręcz zabawową i pełną swobody atmosferą, nieprzystającą na pierwszy rzut oka do realiów panujących w przeciętnym obozie koncentracyjnym. Z drugiej jednak strony, zważywszy na cechy, jakie towarzyszą rozgrywaniu piłki nożnej – takie jak duża dostępność, a więc brak skomplikowanego sprzętu i miejsca do rozgrywki, proste zasady, dynamiczność i różnorodność form sportowej walki, nieprzewidywalność wyniku i wynikające z tego emocje oraz medialna popularność – trzeba stwierdzić, że miała potencjał, aby rozwinąć się także w barbarzyńskim środowisku obozów koncentracyjnych. Ogromne zainteresowanie i łatwość w organizacji wydają się decydować o chęci i „wysiłku” uprawiania tej właśnie dyscypliny w obozach koncentracyjnych. Stąd też inicjatywy wielu rozgrywek piłkarskich wynikały ze spontanicznej potrzeby więźniów, którzy mimo surowej dyscypliny i oficjalnych zakazów mieli odwagę i siłę wyrazić swoją „wyższą” potrzebę rekreacji<sup>18</sup>. W tzw. świecie na opak zjawisko to wydaje się wyjątkowe.

Określając funkcję piłki nożnej w obozach koncentracyjnych, należy najpierw zaznaczyć, że stanowiła inny, ważny i wywołujący pozytywne emocje temat rozmów Polaków, który choć w jakimś stopniu odciągał myśli więźniów od troski o przeżycie w obozie. Jak wspominał więzień obozu w Dachau Alfred Labenz:

Rozpoczęła się [...] w miarę upływu czasu coraz żywsza gawęda – o domach rodzinnych, o najbliższych, o przeżyciach wojennych, by ostatecznie zatrzymać się na temacie nas wszystkich interesującym – na sporcie. [...] tyle ważnych niezmiernie wypadków rozgrywało się na świecie, a my – młodzież sportowa, w tragicznych znajdującą się okolicznościach, z zapalem, werwą i pewnego rodzaju zacietrzewieniem „obrabialiśmy sportowców”, kluby, działacze sportowych przedwojennej Polski. Sprzeczaaliśmy się namiętnie o poziom piłki nożnej w poszczególnych okręgach [...]<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> W. Lipoński, *On the Necessity...*, s. 5.

<sup>17</sup> L. Peiffer, D. Schulze-Marmeling, *Hakenkreuz und rundes Leder. Fußball im Nationalsozialismus*, Göttingen 2008, s. 53–54.

<sup>18</sup> Z. Ryn, S. Kłodziński, *Patologia sportu w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Przeгляд Lekarski” 1974, nr 1, s. 51.

<sup>19</sup> A. Labenz, *Wigilia sportowców w Dachau, Rok 1940*, „Kurier Sportowy” 1946, nr 66, s. 7.

Podobne „dyskusje piłkarskie” toczyły się w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, jak zapisał Stefan Krukowski, więzień tamtejszego obozu o numerze 1163. Futbol wydawał się tym bardziej uniwersalnym tematem dysput, że inicjował go przyjazny Polakom blokowy blok dwunastego Unek – Niemiec, kryminalista, o którym w swych wspomnieniach Stefan Krukowski napisał:

Największą manią Unka była piłka nożna. Na ten temat mógł dyskutować godzinami. Znajomość tego przedmiotu, oczywiście teoretyczną, miał wielką. Pamiętał wyniki wszystkich spotkań międzynarodowych w ciągu ostatniego ćwierćwiecza, ze szczególnym uwzględnieniem wyników osiągniętych przez kluby wiedeńskie. Znał nazwiska wszystkich asów piłkarskich prawie wszystkich krajów Europy. [...] Był fanatykiem wierności dochowywanej jednym barwom przez całe życie. Kiedy do obozu dotarła wiadomość, że w reprezentacji Niemiec wystąpił znany przedwojenny piłkarz śląski – Wili-mowski, wielokrotny reprezentant Polski – Unek plął przez kilka dni, operując przy tym wiele mówiącymi półsłówkami<sup>20</sup>.

Co istotne, popularność dyscypliny gwarantowała znajomość tematu przez wielu więźniów, także tych z różnych państw. Piłka nożna była więc także łącznikiem – tematem uniwersalnym, europejskim i bezpiecznym, doskonałym, by znaleźć wspólny język w wielonarodowym i wielojęzycznym środowisku<sup>21</sup>.

Kolejna rola piłki nożnej w obozach koncentracyjnych wynikała z jej potencjału ludycznego. Stefan Krukowski, wspomniany już więzień Mauthausen, tak przedstawia stosunek kierownictwa do rozgrywanych meczy:

Esesmani dziwnym zbiegiem okoliczności wykazywali dużo zrozumienia do całej tej akcji i nie starali się dociekać, z jakich materiałów (to znaczy w jaki sposób ‘zorganizowanych’) uszyte są kostiumy, czy buty. Mający w niedzielę służbę, stawali się gremialnie jako kibice, a ... obóz spokojnie przeżywał chwile wypoczynku<sup>22</sup>.

Przełożeni obozu głównie z własnych potrzeb „rozrywkowych” i względów propagandowych zezwalali na różnego rodzaju rozrywki piłkarskie. Z perspektywy komendantury obozów koncentracyjnych piłka nożna stanowiła dla całej załogi obozowej element przyjemnościowy – liczni notable zasiadali nawet w specjalnie przygotowanych łóżach, by obserwować dla rozluźnienia mecze piłki nożnej<sup>23</sup>. Z drugiej strony piłka nożna była też narzędziem propagandowym komendantury obozu – rozgrywane mecze w obozach mogły dowodzić normalności tego miejsca, np. przy wizytacji członków Międzynarodowego Czerwonego Krzyża<sup>24</sup>. Owa przychylność kierownictwa nie była więc zbudowana na

<sup>20</sup> S. Krukowski, *Byłem kapo*, Warszawa 2014, s. 76–77.

<sup>21</sup> K. Małycha, *Mecz piłkarski Polska-Hiszpania w Mauthausen. Polacy zwyciężyli w turnieju pu-charowym*, „Kurier Sportowy” 1945, nr 1, s. 3.

<sup>22</sup> S. Krukowski, *Byłem kapo...*, s. 78.

<sup>23</sup> P. Weiser, *Mecze piłki nożnej w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 2003, s. 32; K. Albin, *List gończy. Historia mojej ucieczki z Oświęcimia i działalność w konspiracji*, Warszawa 1989, s. 100.

<sup>24</sup> W. Lipoński, *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012, s. 570; P. Weiser, *Mecze piłki nożnej...*, s. 13.

żadnych humanitarnych podstawach, czy wartościowych ideach, bazowała tylko na egoistycznym i utylitarnym podejściu do własnego i państwowego życia<sup>25</sup>.

Najważniejsza rola, jaką pełniła piłka nożna w obozie koncentracyjnym, wynikała z jej rekreacyjnego i terapeutycznego charakteru. Mecze piłki nożnej były swoistym kontrapunktem dramatycznej obozowej rzeczywistości – namiastką normalnego życia z czasów sprzed obozu. Mecze piłki nożnej rozgrywano w różnym czasie i nie we wszystkich obozach. Organizowano mecze międzynarodowe oraz między reprezentacjami poszczególnych bloków i komand.

Zdecydowanie największy rozmiar przybrały rozgrywki w piłce nożnej w obozie koncentracyjnym w Gross-Rosen<sup>26</sup>. Impuls do rozgrywek piłkarskich wyszedł tutaj od prominentów, czyli więźniów pełniących funkcję kapo<sup>27</sup> lub blokowych<sup>28</sup>, będących na ogół Niemcami zatrzymanymi za przestępstwa pospolite. Ze względu na swoją funkcję byli zdecydowanie lepiej traktowani niż pozostali więźniowie<sup>29</sup>, co w efekcie przekładało się na większą przychylność władz obozowych do ich propozycji. Z pomocą przyszło w 1942 roku zarządzenie kierownika obozu o zgodzie na przyjmowanie przez osadzonych paczek, dzięki czemu funkcyjni więźniowie, mający możliwość podbierania ich zawartości, mogli zadbać o prowiant dla potencjalnych piłkarzy, gdyż dzienny przydział żywności nie wystarczał nawet do przeżycia<sup>30</sup>. Nabór do drużyn piłkarskich ogłoszono 10 kwietnia 1943 roku na gazetce ściennej „Das Gross-Rosener Sport Echo”. Pierwsze drużyny powstawały z większych komand roboczych, np. kamieniarzy czy budowlańców, i były mieszane narodowościowo. Mecze rozgrywano na placu apelowym w niedzielne popołudnia. Więźniowie grali w potajemnie przerobionych butach i w strojach o barwach oznaczających kategorie obozowe. Z czasem władze obozu w Gross-Rosen wyraziły zgodę na utworzenie drużyn narodowych, skutkiem czego powstały w obozie reprezentacje Polaków, Niemców, Czechów i prawdopodobnie Rosjan<sup>31</sup>.

Wiosną 1944 roku piłka nożna w Gross-Rosen osiągnęła swój punkt kulminacyjny, kiedy to w tamtejszej lidze grało już kilkanaście drużyn, zrzeszających ponad stu zawodników, a zainteresowanie nią miało zdecydowanie charakter powszechny<sup>32</sup>, co potwierdza ekscytacja finałem rozgrywek z lata 1944 roku,

<sup>25</sup> W. Lipoński, *Historia sportu...*, Warszawa 2012, s. 570; P. Weiser, *Mecze piłki nożnej...*, s. 32.

<sup>26</sup> A. Krajewski, *Futbol w piekle*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1543645,2,pil-karski-mecze-w-auschwitz.read>, [dostęp: 26.05.2018], s. 2.

<sup>27</sup> Kapo – szef komanda roboczego (podstawowa komórka organizacji pracy).

<sup>28</sup> Blokowy – osoba zarządzająca barakami mieszkalnymi.

<sup>29</sup> Więźniowie tej kategorii jadalі lepiej i dysponowali większą swobodą – władzę nad innymi więźniami ograniczał tylko rozkaz załogi.

<sup>30</sup> W listopadzie 1942 roku określono dokładnie ewentualną zawartość paczek i wagę, która nie mogła przekraczać pięciu kilogramów. Zgoda na przyjmowanie paczek wynikała przede wszystkim z powodu trudności żywieniowych. P. Weiser, *Mecze piłki nożnej...*, s. 15–16.

<sup>31</sup> Tamże, s. 24.

<sup>32</sup> A. Krajewski, *Futbol w piekle...*, s. 3; P. Weiser, *Mecze piłki nożnej...*, s. 29.

w czasie którego zmierzyła się drużyna Polen I z zespołem Deutsche I. Cz. Skoraczyński wspominał, że:

Od wielu tygodni cały obóz żył jedną sprawą – zapowiedzianym meczem piłkarskim Niemcy–Polska. Wszystkie nieszczęścia naszego codziennego życia zeszyły na plan dalszy. [...] Wreszcie nadszedł ustalony dzień meczu. W obozie wrzało jak w ulu, wszyscy mówili tylko o tym<sup>33</sup>.

Mecz finałowy wygrali Polacy 1 : 0 dzięki bramce Zdzisława Lewandowskiego.

Ważnym wydarzeniem piłkarskim, związanym pośrednio z obozem koncentracyjnym Gross-Rosen, był mecz rozegrany jesienią 1944 roku między grupą węgierskich Żydów i załogą SS w obozie pracy (niem. Arbeitslager) Hirschberg (dziś Jelenia Góra) – obozie filialnym Gross-Rosen. Przy tej okazji na podkreślenie zasługuje nie tylko fakt, iż mecz zakończył się jednobramkowym remisem, dzięki obronie rzutu karnego przez Żyda Ferensa Morosa, ale także sytuacja, w której przed meczem kapitanowie obydwu drużyn podali sobie ręce<sup>34</sup>. Sytuacja obozu koncentracyjnego Gross-Rosen dowodzi, iż piłka nożna zarówno uprawiana czynnie, jak i biernie śledzona przez większość osadzonych była dla tamtejszych więźniów namiastką normalności – psychologiczną ucieczką od ponurej rzeczywistości<sup>35</sup>. Pozytywne emocje, jakie w czasie kibicowania przeżywali widzowie – więźniowie, były podobne do tego, co odczuwali oni na prawdziwym stadionie piłkarskim. Wszelkie dobre czy złe zagrania, faule, a przede wszystkim strzelone gole spotykały się z okrzykiem zawodu lub radości. Mecze piłki nożnej interesowały nawet najślabszych więźniów – tzw. mużulmanów, z których wielu również angażowało się do kibicowania<sup>36</sup>. Co bardzo istotne, piłkarze doświadczali uczucia szczęścia, jak zapisał Czesław Skoraczyński, więzień Gross-Rosen i zawodnik Polen I:

My, bohaterowie tego spotkania piłkarskiego, byliśmy nieludzko zmęczeni, każda część wychudzonego ciała bolała okrutnie, piekły potłuczone i poranione kolana i łokcie, z trudem poruszaliśmy się [...] byliśmy jednak bardzo szczęśliwi<sup>37</sup>.

Przejawem normalności – równego traktowania ludzi i wzajemnego szacunku do drugiego człowieka – były też gesty, jakie wykonano w obozie Gross-Rosen. Podanie sobie rąk przez kapitanów niemieckiej i żydowskiej drużyny w Hirschbergu, czy wręczenie przez kapitana polskiego zespołu – Zdzisława Lewandowskiego z drużyny Polen I – kapitanowi niemieckiej drużyny Deutsche I przed finałowym meczem w 1944 roku potajemnie wystruganego z drewna pucharu ze specjalną dedykacją, świadczą jednoznacznie o wzajemnym szacunku dla własnych umiejętności, o równości, a przede wszystkim uznaniu godności człowieka, która w obozie koncentracyjnym była wielokrotnie negowana<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Cz. Skoraczyński, *Żywe numery*, Kraków 1984, s. 132.

<sup>34</sup> A. Mostowicz, *Żółta gwiazda i czerwony krzyż*, Warszawa 1988, s. 181.

<sup>35</sup> W. Lipoński, *Historia sportu...*, s. 570.

<sup>36</sup> P. Weiser, *Mecze piłki nożnej...*, s. 31.

<sup>37</sup> Cz. Skoraczyński, *Żywe numery...*, s. 135.

<sup>38</sup> Tamże, s. 134.



Konieczne wydaje się też podkreślenie w tym przypadku roli piłki nożnej jako symbolu nadziei. Czesław Skoraczyński dostrzegał nadzieję na lepsze czasy u wielu współwięźniów właśnie na podstawie ich reakcji na wyniki meczów piłkarskich:

Jedno można stwierdzić na pewno – zwycięstwo nasze dodało otuchy tym wszystkim, którym zaczynała jej brakować. A wnioskując z licznych wróżb – typu: jeśli „nasi” wygrają, to przeżyjemy wszystkie obozy koncentracyjne, choćby ich jeszcze kilka przyszło nam odcierpieć – nadzieja zaświtała tysiącom więźniów, nie tylko narodowości polskiej<sup>39</sup>.

Dość często rozgrywki piłkarskie odbywały również w największym obozie koncentracyjnym Trzeciej Rzeszy – Auschwitz-Birkenau, gdzie inicjatywa tego rodzaju aktywności pochodziła od kapo, na czele z Erickiem Grönke. Zaproponował on latem 1941 roku polskim więźniom zorganizowanie drużyny piłki nożnej do meczu z jego zespołem. W pierwszym meczu polscy więźniowie pokonali niemieckich 3 : 1. Wśród entuzjastów futbolu znalazł się Kazimierz Albin, który jako 18-latek został osadzony w Auschwitz w 1940 roku za próbę ucieczki do Francji w celu wstąpienia do tworzącego się tam Wojska Polskiego. Kazimierz Albin, grający w ataku obozowej drużyny młodzieżowej, także podkreśla, że sport, a zwłaszcza piłka nożna, były namiastką normalności i nadziei w tragicznym położeniu więźniów:

[...] nawet w obozach koncentracyjnych boisko piłkarskie [...] były miejscem, gdzie zawodnicy oraz ogromne rzesze widzów i kibiców rozładowały stresy wynikające z zagrożenia życia w warunkach codziennego bytowania. Zmaganie z przeciwnikiem mobilizowało więźniów do walki o utrzymanie się na powierzchni, niepoddawania się przeciwnościom losu, pomagało przeżyć<sup>40</sup>.

Mecze piłkarskie odbywały się także na Majdanku<sup>41</sup>. W lipcu 1943 roku istniała tam drużyna piłkarska złożona ze słowackich kucharzy. W Stutthofie w futbol grywali uprzywilejowani więźniowie norwescy. W Sachsenhausen od 1943 roku rozgrywano międzynarodowe mecze między Polakami, Norwegami, Niemcami i Czechami. Rozgrywki piłkarskie zdołano zorganizować także w Dachau. Najpierw były to mecze między poszczególnymi komandami, a potem międzynarodowe między drużyną polską, jugosłowiańską, czeską, włoską i polskich oraz niemieckich księży. Futbolowe mecze odbywały się także w obozach Dora-Mittelbau, Neungamme i Flossenbürgu<sup>42</sup>.

Konieczne wydaje się określenie roli piłki nożnej jako czynnika, który pomagał ocalić życie uwięzionych w obozach koncentracyjnych. Wspomnienia więźniów dotyczące właśnie takich sytuacji dowodzą, jak ważną kwestią w okolicznościach doświadczenia tragizmu obozów koncentracyjnych była w ich życiu

<sup>39</sup> Tamże, s. 134–135.

<sup>40</sup> K. Albin, *List gończy...*, s. 98.

<sup>41</sup> Nazwa potoczna związana z dzielnicą Lublina. Oficjalna nazwa Majdanka brzmiała: Obóz Koncentracyjny Lublin (niem. Konzentrationslager Lublin, KL Lublin).

<sup>42</sup> K. Dunin-Wąsowicz, *Ruch oporu...*, s. 295–296.

piłka nożna. Kazimierz Małycha, więzień obozu w Mauthausen, potwierdza, że wielu więźniów przetrwało fizycznie katorgę obozu właśnie dzięki piłce nożnej:

By utrzymać piłkarzy w dobrej formie, koledzy mający ku temu możliwość lub otrzymujący paczki opodatkowali się na rzecz naszych piłkarzy i ich dożywiali. Wielu z nich przetrwanie zawdzięcza ukochanej piłce<sup>43</sup>.

Podsumowując, należy stwierdzić, że w obozach koncentracyjnych na tle wielu innych rozgrywanych tam dyscyplin sportowych, w opinii więźniów Polaków, piłka nożna pełniła szczególną rolę. Mimo iż z jednej strony była traktowana instrumentalnie przez władze obozowe i pełniła funkcję propagandową oraz rozrywkową, to jednak z drugiej strony była dla polskich więźniów odskocznią od tragedii codzienności obozów koncentracyjnych. Dzięki piłce nożnej przebywający więźniowie mogli poczuć, że niecałkowicie zostali odarci z człowieczeństwa – emocje związane z futbolem pozwoliły im zapomnieć o okropnościach dnia codziennego i doświadczyć „normalnych” przeżyć. Mecze piłki nożnej były namiastką życia, jakie więźniowie pamiętali sprzed wojny. Futbol w obozie dawał poczucie nadziei, wolności i sprawiedliwości poprzez równe traktowanie wszystkich. To, czym była piłka nożna w obozie koncentracyjnym, trafnie podsumowuje Piotr Weiser:

Uwięziony sportowiec, grając w piłkę, ponosił takie czy inne ryzyko, ale w równym stopniu zyskiwał nadzieję. Przeciętny Polak, Rosjanin, Czech czy Żyd chciał po prostu doczekać wolności. Rozgrywki przypominały mu czasy, kiedy okazanie wyższości nad Niemcem nie kończyło się karą. Mecze, podobnie jak list od bliskich czy informacje z frontu, umacniały chęć życia<sup>44</sup>.

## Bibliografia

### A. Źródła

#### I. Wspomnienia

Albin K., *List gończy. Historia mojej ucieczki z Oświęcimia i działalność w konspiracji*, Warszawa 1989.

Krukowski S., *Byłem kapo*, Warszawa 2014.

Mostowicz A., *Żółta gwiazda i czerwony krzyż*, Warszawa 1988.

Skoraczyński Cz., *Żywe numery*, Kraków 1984.

Sruoga B., *Las bogów*, Gdynia 1965.

#### II. Prasa

Labenz A., *Wigilia sportowców w Dachau. Rok 1940*, „Kurier Sportowy” 1946, nr 66, s. 7.

<sup>43</sup> K. Małycha, *Mecz piłkarski Polska – Hiszpania...*, s. 3.

<sup>44</sup> P. Weiser, *Mecze piłki nożnej...*, s. 48.

Małycha K., *Mecz piłkarski Polska–Hiszpania w Mauthausen. Polacy zwyciężyli w turnieju pucharowym*, „Kurier Sportowy” 1945, nr 1, s. 3.

## B. Literatura

Czech D., *Kalendarz wydarzeń w KL Auschwitz*, Oświęcim 1992.

Dunin-Wąsowicz K., *Ruch oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych 1939–1945*, Warszawa 1979.

Kamiński J.A., *Koszmar niewolnictwa – obozy koncentracyjne od 1896 do dziś – analiza*, Warszawa 1990.

Krajewski A., *Futbol w piekle*, <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1543645,2,pilkarski-mecze-w-auschwitz.read> [dostęp: 26.05.2018].

Latuch K.J., *Straty demograficzne Polski w latach 1939–1945 (z prac nad weryfikacją oficjalnych szacunków)*, [w:] W. Materski, T. Szarota (red.), *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, Warszawa 2009, s. 39–50.

Lipoński W., *Historia sportu na tle rozwoju kultury fizycznej*, Warszawa 2012.

Lipoński W., *On the Necessity to Initiate Research on Sport in World War II Concentration Camps and POW Camps*, „Studies in Physical Culture and Tourism” 2012, vol. 19, no. 1, s. 5–9.

Pawlak M., *Rola sportu w życiu codziennym w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz-Birkenau oraz jego podobozach*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 2017, t. 16, s. 401–413; <http://dx.doi.org/10.16926/zh.2017.16.26>.

Peiffer L., Schulze-Marmeling D., *Hakenkreuz und rundes Leder. Fußball im Nationalsozialismus*, Göttingen 2008.

Pilichowski Cz., *Hitlerowskie obozy i ośrodki przymusowego odosobnienia oraz ich rola w realizacji programu ludobójstwa i zagłady narodu polskiego*, [w:] *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 14–24.

Ryn Z., Kłodziński S., *Patologia sportu w obozie koncentracyjnym Oświęcim-Brzezinka*, „Przegląd Lekarski” 1974, nr 1, s. 46–58.

Szuchta R., *Niemieckie nazistowskie obozy koncentracyjne*, <http://wieden.msz.gov.pl/resource/085df136-44d0-47cf-9178-d306550e6219:JCR>, [dostęp: 24.05.2018].

Urbańska I., *Życie kulturalne więźniów w KL Auschwitz w świetle relacji i pamiętników*, Toruń 2005.

Wachsmann N., *Historia nazistowskich obozów koncentracyjnych*, Warszawa 2016.

Weiser P., *Mecze piłki nożnej w KL Gross-Rosen*, Wałbrzych 2003.

Wryk R., *Sport i wojna. Losy polskich olimpijczyków w latach drugiej wojny światowej*, Poznań 2016.

## The role of football in captivity of the Nazi German concentration camps based on the memories of Poles

### Abstract

The purpose of this paper is to present what was the role of football in the Nazi German concentration camps of the Third Reich from the perspective of prisoners of Polish nationality. Football, as one of the most popular sports, was very important subject and activity for Poles who were imprisoned in the concentration camps of the Nazi Germany, despite inhuman conditions in which they lived. Based especially on memories of former prisoners we can conclude that football helped them to survive the difficulties of everyday life. The time of the football match was a substitute of normal life, which some of the prisoners remembered from the time before the Second World War and gave them a feeling of hope, freedom and justice by treating everyone equally. The football was used also for entertainment and propaganda purposes by the camp authorities.

**Keywords:** football, concentration camp, the Third Reich, memories.

---

### Deklaracja konfliktu interesów

Autor deklaruje brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Rola piłki nożnej w niewoli niemieckich obozów koncentracyjnych na podstawie wspomnień Polaków*.

### Finansowanie

Autor nie otrzymał żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Rola piłki nożnej w niewoli niemieckich obozów koncentracyjnych na podstawie wspomnień Polaków*.

### Declaration of Conflicting Interests

The author declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Rola piłki nożnej w niewoli niemieckich obozów koncentracyjnych na podstawie wspomnień Polaków*.

### Funding

The author received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Rola piłki nożnej w niewoli niemieckich obozów koncentracyjnych na podstawie wspomnień Polaków*.

---

**CZEŚĆ II**  
**TEORIA I METODYKA**  
**WYCHOWANIA FIZYCZNEGO I SPORTU**



Liudmyla SHUBA\*

<https://orcid.org/0000-0002-8037-4218>

Victoria SHUBA\*\*

<https://orcid.org/0000-0001-5042-3106>

## Development of physical qualities among 5–6 years old children who do swimming

### Abstract

Swimming is an Olympic kind of sport in which sportsmen demonstrate their technical skills and speed and also set worldwide records. The chosen sport combines the possibility of harmonious development of the body, well-being orientation, and emotionality. The predominant orientation of the training process in the groups of initial training is the training and improvement of swimming skills in sporting ways, the development of overall endurance, flexibility and speed of movement. The **goal** is to improve the technique of development of physical qualities of 5-6 year-old swimmers at the stage of initial training. **Organization of the research.** We divided a school year symbolically into 2 semesters. There was an in-depth study of swimming techniques like crawl and backstroke and familiarization with the elements of swimming in a dolphin way during the first half of the year (October-December). The second half (January-May) was devoted to improving such swimming techniques as crawl and backstroke. **Results.** It is important to determine the target indicators - the final and intermediate (current), which can be judged on the implementation of tasks; develop a general scheme for constructing a training process; determine the dynamics of training parameters and loads, as well as the system of restoration of work, aimed at achieving the main and intermediate goals in order to maximize the implementation of our methodology. As a result, the best growth of the results was in the tests: flexion and unbending of the hands in lying position: Control Group (hereinafter CG) – 9,71%; Experimental Group (hereinafter EG) – 15, 21%; body inclination forward in sitting position: CG – by 6,34%; EG – 12,62%; burpee: CG – 8,65%; EG – 16,34%; high jump: CG – 8,37%; EG – 14,03%. **Conclusions.** The obtained results testify the ef-

---

\* candidate of pedagogical sciences, associate professor of the Department of Physical Culture and Sports at Zaporizhzhia National Technical University (Zaporizhzhia, Ukraine)

\*\* associate professor of the Department of Pedagogy and Psychology Prydnipravska State Academy of Physical Culture and Sports (Dnipro, Ukraine)

fectiveness of our improved methodology, which aim is to use specially selected exercises and has an alternative percentage distribution of all components of sports training.

**Keywords:** stage of initial training, advanced methodology, young athletes.

## Introduction

Nowadays, our state is facing acute health problems of the younger generation, upbringing children's need for a healthy lifestyle and healthy leisure. These issues were repeatedly discussed by the public, specialists in various fields of activity, and the mass media. Without contradicting the complexity and variability of the solution of this problem, in our opinion the priorities should be the means of physical culture and sports [5], [7], [13].

Pre-school age is the most favorable time for swimming as the process of upbringing. Different types of swimming are very effective for complex improvement of physical qualities. Physical qualities in children are manifested through motor skills and abilities that, in turn, are stipulated by a sufficient level of their development [4], [10], [15].

This sport is a unique kind of physical activity, whose specific features of its impact on the child's body are associated with active motions. In this case, the human body falls under the influence of double effects: on one hand – physical exercises, on the other – unique properties of water, where exercises are being performed. It cannot be forgotten that water is of special importance for the human body, which consists of 80% of water (and brain cells of 90%), all vital essential processes occur in the aquatic environment of the organism, and the first 9 months of the development of the human body occur in the aquatic environment [2], [6], [11], [16].

Early physical development is a set of exercises, methods and actions directed for physical development. Undoubtedly, starting to swim early influences the improvement of the physical development of the child [3], [8], [9], [13].

Swimming is a physical activity, the basis of which is the retention and movement of a person in the water in the required direction. While swimming, which is a way of massaging the skin and muscles, the child overcomes significant water resistance, constantly training the musculoskeletal system, where a distinctive type of gymnastics takes place [5], [9], [10], [14].

The analysis of the literature showed us that many authors were engaged in the consideration of this problem, in particular P. Kopylov [9], I. Pilyarska [11], C. Felfe, M. Lechner, A. Steinmayr [3]; V. Arefiev [1], A. Helena, A. Daniel, S. Sandra, M. Aldo [5], T. Krusevich [13], and O. Tomenko [14] – engaged in the study of motor activity, a differentiated approach to the process of physical education. The study of the peculiarities of the physical training of young swimmers was carried out by G. Voloskova, D. Diachkov, S. Maximova, I. Polunkova, P. Lukashov [16], D. Grichik, Y. Solonets [4], D. Lavrenteva [10], I. Tarabrina



[12], however, the problem of the development of physical qualities of children aged 5–6 using swimming needs further improvement. Owing to this, the problem of improving the method of development of physical qualities in children aged 5–6 engaged in swimming, which is due to the theme of our study, is relevant.

**The purpose of the research:** to improve the technique of development of physical qualities of swimmers aged 5–6 at the stage of initial training.

## Material and methods of research

**Participants:** The study was conducted from September 2016 to May 2017 based on the Motor Sich Sport Complex. 48 children aged 5–6, who were divided into experimental and control groups, participated in it. The experiment was attended by boys, 5–6 years old, who, for health reasons, were included in the main medical group.

**Organization of research.** Swimming is an Olympic sport, in which the goal is to cover the distance as big as possible, without breaking the swimming technique that is being used.

**Priority direction of the advanced methodology:** physical, valeologic, patriotic and ethical development, as well as development of responsibility and professional self-determination in accordance with individual abilities.

The system of various sports training is the most important part of the training of athletes. Parameters and ratios of this work are shown in Table 1 and are mandatory in the system of planning and controlling sports training.

**Table 1.** The ratio of the training process by types of sports training at the stage of initial training of young swimmers

Training sections	Initial stage of training	
	Control group	Experimental group
Total physical training (%)	57–62	52–57
Special physical training (%)	18–22	23–27
Tactical, theoretical training (%)	—	1–2
Participation in competitions (%)	0,5–1	0,5–1

Source: own research.

When implementing our methodology, we divided a school year symbolically into 2 semesters. There was an in-depth study of swimming techniques like crawl and backstroke and familiarization with the elements of swimming in a dolphin way during the first half of the year (October-December). The second half (January-May) was devoted to improving such swimming techniques as crawl and backstroke. When implementing our methodology, we divided the school year

conditionally into 2 semesters. In the first half-year (October-December), there was an in-depth study of technique of swimming by methods of rill on the chest and back and familiarization with the elements of swimming in a dolphin kick. By the end of the stage, athletes must swim the crawl and backstroke for 25 m from the starting point with an assessment of technology.

Lessons were conducted on coping with water and training swimming techniques like crawl and backstroke. For our methodology, we used the 36-lesson program. Swimming training consisted of preparatory, main and final parts.

In the preparatory part of the training, tasks were reported; the organization of young athletes and their functional and psychological preparation for the main part were carried out. It involved walking, jogging, general-development, special-preparation and simulation exercises. The beginning of the training session has always been in the «dry» pool.

In the main part of the training the tasks of mastering the elements of swimming technique were solved. The participants studied and perfected the technique of sporting ways of swimming, starts and turns.

The final part of the training is aimed at gradually reducing the load and bringing the body to a relatively calm condition by means of slow swimming. Conducting games in the final part improves the emotional state of young athletes and facilitates the transfer of training load. This greatly increases the interest in the classes. The training was completed with summing up.

In the first 12 classes, water exploration, the study of the elements of sport swimming techniques, jumping into water, as well as general development and special physical exercises were settling. From the 13<sup>th</sup> lesson on, the study of the elements of sporting swimming technique, as well as exercises for studying the ways of swimming crawl and backstroke, continued. At the 24<sup>th</sup> (control) training session, the following exercises were performed: swimming with the help of movements with the legs in crawl and backstroke – 15 m; swimming backstroke crawl; swimming crawl with breath hold-up on inhalation; jumping into water from the marks whilst bending.

Further on, the study involved the elements of sporting swimming techniques, but the focus was on exercises for studying the crawl and the backstroke, the starts and turns during the swim. The 36<sup>th</sup> (final) training session was devoted to the implementation of control exercises: swimming with the help of movements of the legs during the crawl and the backstroke – 20–25 m; swimming the backstroke crawl – 20–25 m; swimming the crawl – 15–20 m.

Training was conducted in a shallow pool. This is due to the fact that if the pool does not have a «paddock» and training begins with deep water, the pace of development of exercises is significantly reduced, especially for children of 5–6 years of age.

In the second half of the year (January-May), time was devoted to improving the technique of swimming the crawl and the backstroke crawl. The second half of the year was also divided into two parts, which are related:

- Part I (mid January–March), taking into account winter holidays;
- Part II (April–May).

The first part included 33 classes. First training sessions were aimed at restoring the knowledge and skills a kid acquired during the first half of the year. At the 18th lesson, the athletes performed: swimming with the help of movements of their legs while performing crawl and backstroke – 30–35 m; swimming on the back – 30–35 m; swimming the crawl – 25–30 m.

At the 33<sup>rd</sup> lesson: swimming with the help of movements of legs of the rabbit on the chest and back – 40–45 m; swimming the backstroke crawl – 40–45 m; swimming crawl – 35–40 m.

During the second half of the second semester, more efforts were directed onto improving the technique of swimming in the studied ways, in 57 lessons: swimming both crawl and backstroke with the help of movements of the legs – 50–55 m; swimming the backstroke crawl – 50–55 m; swimming the crawl – 45–50 m; repulsion from the side – 45–50 m.

We used the following components for the implementation of our methodology: theoretical training, general physical training, special physical training, training and improvement of swimming skills in sporting ways, development of overall stamina, flexibility and speed of movements, control trials.

Tests of general and special physical training were used in the study. The results for all of our tests were translated into a 5-point system. This is due to the fact that at junior school age children will be better targeted at the dynamics of their achievements.

- I. General physical training: shuttle run  $4 \times 9$  (sec) – development of agility, finishing dash, movement coordination (testing, then coordination of abilities); long jump from space (cm) – develops such qualities as strength, speed, learns to navigate in space, concentrate efforts (testing of speed-strength abilities); bending and extending the arms in lying position (quantity) – testing the strength of the muscles of the hands; torso forward from sitting position (cm) – flexural testing [15].
- II. Special physical training.
  1. Jump up with repulsion (cm) – testing the strength of the muscles of the hands and the ability to concentrate efforts. The result is determined by a mark (up to 1 cm) on the perpendicular marking, to which the participant reached out with the tips of the fingers.
  2. Scatter on the podium (quantity) – testing speed-strength abilities. Description of the test: for 30 seconds, as fast as possible, jump up and down the podium with two legs, with the height of the podium 25 cm. The result is determined by the implementation of exercises, quantity in 30 seconds.
  3. Equilibrium (c) is a test that is characterized by a state of real estate, a rest, in which the child's body is under the influence of equal, opposing forces. Description of testing: performed in standing position on one leg.

The stopwatch is activated when the child takes the starting position – a stand on one leg, switches off – with a loss of equilibrium. When performing the test, insurance is required. The result is determined by the exercise during which time the child will not move in a particular position.

4. Barrier of obstacles (c) – testing of dexterity. Description of the test: the swimmer must overcome the obstacle course, and run round 10 skeins. The best result, measured by a stopwatch with an accuracy of one second, is taken into account; the best result is recorded [17].

Statistical analysis. For a better understanding of the growth of our young athletes, we took into account their age and developed a 5-point system. The results for all of our tests have been translated into this system. We also used the coefficient of variation in order to know how much the sample is homogeneous.

Research results. There is no periodization of the training process for the initial training stage, which means that in the annual cycle there are no training periods, and control competitions are conducted on the current material without any purposeful preparation for them. Taking into account the control and experimental groups in which the boys are equally divided, we demonstrate the results of the study in Table 2.

**Table 2.** Table of test results before and after the experiment of CG and EG% boys

Tests	1				2				3				4				5			
	CG		EG		CG		EG		CG		EG		CG		EG		CG		EG	
	before	after	before	after	before	after	before	after	before	after	before	after	before	after	before	after	before	after	before	after
Points	experiments																			
shuttle run 4 × 9	11	—	10	—	29,9	16	29	8	50,1	45,3	51,6	27	9	32,8	9,4	37,2	—	15,9	—	27,8
Long jump	7	—	7	—	26	11	27	5	63	49	61	37,1	4	20,4	5	26,6	—	19,6	—	31,3
flexion and unbending of the hands in lying position	8	—	9	—	38	7	33	2	48,2	65	53	52	5,2	19,9	5	28,4	—	8,1	—	17,6
Torso bending from sitting position	2	—	2	—	40	7	43	1	48	45,1	45	35,8	10	24,6	10	33,2	—	23,3	—	35
Jump up with repulsion	11,7	—	9	—	28,4	18	32	9,5	53,9	36	54	31,5	6	24	5	30	—	22	—	29
Scatter on the podium	18	—	17	—	21,8	14	23,3	6	60,2	39	59,7	28	—	26	—	34	—	21	—	32
Equilibrium	10	—	9	—	33,9	20,2	34,1	10	43,1	40,9	44,9	36,5	13	25,6	12	31,2	—	13,3	—	22,3
Barrier of obstacles	5	—	5	—	30,2	18	27,5	12	55,8	41	58,5	36	9	21,2	9	26,1	—	19,8	—	25,9

Source: own research.

In our study, we got the results translated into points. But to study the homogeneity of the group, we used the coefficient of variation.

The obtained data show that the groups are more homogeneous in terms of tests: «shuttle running 4 × 9 m» (V – 8,90% CG, V – 8,03% EG), «long jump» (V – 5,39 % CG, V – 6,26% EG), «bending and extension of arms in lying position» (V – 6,12% CG, V – 7,55% EG), «body tilt forward from sitting position» (V – 7,34% CG, V – 7,16% EG), «equilibrium» (V – 9,44% of CG, V – 9,62% EG). For tests: «jump up with repulsion» (V- 11,05% of CG, V – 11,26% of EG), «jumping on the podium» (V – 13,72% of CG, V – 14,11% of EG), «Barrier of obstacles» (V – 15,79% CG, V – 11,51% EG) – the variations in the results of measurements were average.

At the ball analysis of the indicators for the experiment, we note that all the data of the control and experimental groups are located on the marks from 1 to 4 points. But the data was more focused on scores from 2 to 4, and the percentage was almost the same.

When analyzing the score after the experiment, we note that the data has changed: the control group and the experimental group are located on the mark from 2 to 5 points in almost all tests. But the performance of the experimental group turned out to be more intense. Consequently, general physical training: shuttle run 4 × 9 (c) – improvement of results occurred: CG – by 6,27%; EG – 12,47%; long jump: CG – by 4,51%; EG – 11,64%; bending and extension of the hands in lying position: CG – 9,71%; EG – 15,21%; torso bending forward from sitting position: CG – by 6,34%; EG – 12,62%. Special physical training: jump up with repulsion: CG – 8,65%; EG – 16,34%; jump on the podium: CG – 8,37%; EG – by 14,03%; balance: CG – 7,12%; EG – 12,54%; Barrier: CG – 6,23%; EG – 9,51%.

Analyzing the above, we note that the method developed by us is effective and should be taken into account.

## Discussion

Swimming is a physical exercise that contributes to the growth of the body of children. It positively affects the state of the central nervous system. Under conditions of increased being in water, the processes of thermoregulation improve, the body becomes hardened, and resistance to adverse environmental factors increases [2], [4], [5]. It is a result of the beneficial effects of the water environment and physical exercises on the human body. It improves the functioning of the internal organs, develops the cardiovascular and respiratory systems [8], [9], [11]. Swimming is a unique form of physical exercise and refers to most mass sports, both in our country and abroad [16].

Sports swimming is one of the most famous and well-known sports. This is due to the exceptionally high health and developmental significance of sports swimming for the human body.

The development of criteria and methods for assessing the qualities of children, a differentiated approach in their physical education, is of great importance at this age [1], [15]. Improvement of the development of physical abilities of children in the process of initial training of young swimmers is carried out in accordance with the general pedagogical and special principles, taking into account the biological laws of the development of the organism [4], [10].

The developed technique consisted of two semesters, which were also divided into certain parts for more qualitative control over the success of young athletes. We took into consideration the fact that everyone who is engaged in sports training, individual in their physiological parameters which, significantly or not, very much affect the success of his or her sports training. The purpose of our technique is to maintain the optimum dynamics of the development of physical qualities and functional capabilities. Much attention was paid to providing equipment for classes in the pool. Due to the fact that our athletes are very young, we pay much attention to our duties as a trainer in our method.

Given the stage of initial training, where there is no periodization of the training process, we conducted control competitions without accentuation and in the form of the game so that young athletes did not experience negative emotions and fear of the tests.

The obtained data during the introduction of the improved methodology show that we not only confirmed the research of scientists [5], [11], [12], [16], but also supplemented them with a percentage correlation before and after the experiment of the control and experimental groups.

Thus, the improved technique for children aged 5–6, engaged in swimming – is, on one hand, the process of using various physical education methods with a health purpose, and on the other – a scientific direction, which develops and improves the basis of the method of constructing a training process for swimming . This indicates that the developed technique improves the system of training sports reserve, and is important for the young.

## **Conclusions and perspectives of further research**

We have analyzed the state of the existing methods and means of development of general and special physical training for children aged 5–6, engaged in swimming.

We have improved methods for the development of physical qualities for young swimmers 5–6 years old, which included: theoretical knowledge; general physical training; special physical training; technical and tactical training; mobile games.

The analysis of the ball scoring after the experiment showed that the data from the control group and the experimental group were ranked at a mark of 2 to 5 points in almost all tests. But the performance of the experimental group turned out to be more intense. Consequently, the best growth of the results was in the tests: bending and extension of the hands in the focus: CG – 9,71%; EG – 15,21%; tilt of the trunk forward from sitting position: CG - by 6,34%; EG – 12,62%; jump up with repulsion: CG – 8,65%; EG – 16,34%, and jump on the podium: CG – 8,37%; EG – 14,03%. These tests most clearly show that the improved technique is indeed positive and can be used during training sessions for children aged 5-6 who are engaged in swimming.

Prospects for further study of the problem are related to the study of the adaptation of the body of young athletes training load at other stages of the training of swimmers.

## References

- [1] Arefiev V.G. (2017): *Pedagogical technologies of realization of the differentiated physical education students basic school*. Vyd-vo NPU Naukovyi chasopys NPU imeni M.P. Drahomanova. Vypusk 3K. 29–33. [http://nbuv.gov.ua/UJRN/Nchnpu\\_015\\_2017\\_3K\\_9](http://nbuv.gov.ua/UJRN/Nchnpu_015_2017_3K_9)
- [2] Carraro S., Pasquale M., Da Fre M., Rusconi F., Bonetto G., Zanconato S., et al (2006): *Swimming pool attendance and exhaled nitric oxide in children*. J Allergy Clin Immunol. 118: 958–960.
- [3] Felfe C., Lechner M., Steinmayr A. (2011): *Sport and Child Development*. CESifo Working Papers, 3629.
- [4] Grichik D.V, Solonets Y.Y. (2014): *An innovative orientation is to the studies to swimming of junior schoolboys in the system of school physical education*. Visnyk Chernihivskoho natsionalnoho pedahohichnoho universytetu. Ser.: Pedahohichni nauky. Fizychnye vykhovannia ta sport. Vyp. 118(1). 93–95.
- [5] Helena A.R., Daniel A.M., Sandra S.F., Aldo M.C. (2014): *Management and teaching methodology of swimming lessons in the Portuguese primary schools*. Fundação Técnica e Científica do Desporto. vol. 10, n. 2. 45–59. [https://doi.org/10.6063/motricidade.10\(2\).2709](https://doi.org/10.6063/motricidade.10(2).2709).
- [6] Holmer I. (1992): *Swimming physiology*. Ann Physiol Anthropol. 11(3): 269–76. <https://doi.org/10.2114/ahs1983.11.269>.
- [7] Kirk D. (2010): *Physical education futures*. London, England: Routledge. 45–51. <https://doi.org/10.4324/9780203874622>.
- [8] Koch M., Gouvernet G., Chavet P., Barla C., Sabo A. (2010): *Muscle activity during fin swimming*. 8th Conference of the International Sports Engineering Association (ISEA). Published by Elsevier L. V. 2. 3029–3034. <https://doi.org/10.1016/j.proeng.2010.04.106>.

- [9] Kopylov P.I. (2016): *Analysis of scientific studies on the health formation swimming training younger pupils*. Naukovyi chasopys NPU imeni M.P. Drahomanova. Vypusk 10 (80). 55–57.
- [10] Lavrenteva D.A. (2014): *Vliyanie osobennosti individualnogo profilya asimmetrii na vibor strukturi dvizhenii nog v vode u detei mladshogo shkolnogo vozrasta na etape nachalnogo obucheniya plavaniyu*. Uchenie zapiski universiteta imeni P.F. Lesgafta. № 6 (112). 100–103.
- [11] Pilyarska I. (2012): *Effect of swimming and exercise in water on the physical development of children of primary school age*. Sport i kultura zdorov'ia u suchasnomu suspilstvi: zb. nauk. pr. Volyn. nats. un-tu im. Lesi Ukrainky, uklad. A.V. Tsos, S.P. Kozibrotskyi. Lutsk: Volyn. nats. un-t im. Lesi Ukrainky, № 4 (20). C. 323–326.
- [12] Tarabrina I.V. (2015): *Osnovnye metody fizicheskoy podgotovki plovcov mladshogo vozrasta*. European Social Science Journal (Evropejskij zhurnal social'nyh nauk). № 3. 96–103.
- [13] *Teoriia i metodyka fizychnoho vykhovannia: pidruchnyk dlia stud. vyshch. navch. zakladiv fiz. vykhovannia i sportu: u 2 t. za red. T.Yu. Krutsevych* (2017). K. Natsionalnyi universytet fizychnoho vykhovannia i sportu Ukrainy, vyd-vo Olimp. literatura. T. 2. 448 c.
- [14] Tomenko A.A. (2008): *The physical activity level of schoolchildren and way of its increase on the basis of the use of measures of the health-improving and recreational directivity*. Pedagogika, psykholohiia ta medyko-biologichni problemy fizychnoho vykhovannia i sportu, za red. S.S. Yermakova. Kh., №2. 141–146.
- [15] Venherskyi N.V. (2004): *Rukhova aktyvnist yak stymul rozvytku orhanizmu*. Suchasni problemy fizychnoho vykhovannia i sportu shkolariv i studentiv Ukrainy: zb. nauk. st. haluzi fizychnoi kultury i sportu. Sumy. SumDPU. 178.
- [16] Voloskova G.V., Diachkov D.V., Maximova S.A., Polunkova I.S., Lukashov P.A. (2015): *Features of the 5–7-year-old children initial swimming training with use of deep water swimming pool*. Uchenie zapysky unyversyteta ymeny P.F. Leshafta. №: 1. 53–56. <https://doi.org/0.5930/issn.1994-4683.2015.01.119.p53-56>.
- [17] Winnick J., Short X. (2014): *Brockport Physical Fitness Test Manual-2nd Edition with Web resource: A Health-Related Assessment for Youngsters with Disabilities*. Human Kinetics; 2nd edition, 160.



## Розвиток фізичних якостей дітей 5–6 років, які займаються плаванням

### Анотація

Плавання – це олімпійський вид спорту, в якому спортсмени показують свою технічну майстерність і швидкість, а також встановлюють світові рекорди. Обраний вид спорту поєднує можливість гармонійного розвитку організму, оздоровчу спрямованість, емоційність. Переважною спрямованістю тренувального процесу в групах початкової підготовки є навчання та вдосконалення навичок плавання спортивними способами, розвиток загальної витривалості, гнучкості та швидкості рухів. Мета – удосконалити методику розвитку фізичних якостей плавців 5–6 років на етапі початкової підготовки. Організація дослідження. Навчальний рік ми умовно розділили на 2 півріччя. У першому півріччі (жовтень-грудень) відбувалося поглиблене розучування техніки плавання способами кріль на грудях і на спині і ознайомлення з елементами плавання способом дельфін. У другому півріччі (січень-травень) відводяться на вдосконалення техніки плавання кролем на груді та спині. Результати. Для максимальної реалізації нашої методики необхідно: визначити цільові показники – підсумкові і проміжні (поточні), за якими можна судити про реалізацію поставлених завдань; розробити загальну схему побудови тренувального процесу; визначити динаміку параметрів тренувальних та навантажень, а також системи відновлення працездатності, спрямованих на досягнення головних і проміжних цілей. Отже, найкращий приріст результатів відбувся у тестах: згинання і розгинання рук в упорі лежачи: КГ – на 9,71%; ЕГ – на 15,21%; нахил тулуба вперед із положення сидячи: КГ – на 6,34%; ЕГ – на 12,62%; стрибок вгору з відштовхуванням: КГ – на 8,65%; ЕГ – на 16,34% та вистрибування на подіум: КГ – на 8,37%; ЕГ – на 14,03%. Висновки. Отримані результати свідчать про ефективність удосконаленої нами методики, яка спрямована на використання спеціально підібраних вправ та має альтернативний відсотковий розподіл всіх складових спортивної підготовки.

**Ключові слова:** етап початкової підготовки, удосконалена методика, юні спортсмени.

## Rozwój cech fizycznych u dzieci w wieku 5–6 lat uprawiających pływanie

### Streszczenie

Pływanie jest sportem olimpijskim, w którym zawodnicy demonstrują swoje umiejętności techniczne i szybkość oraz ustanawiają rekordy świata. Ten wybrany sport łączy możliwość harmonijnego rozwoju ciała, pozytywnego samopoczucia i stosunku do świata. Dominujące nastawienie procesu szkoleniowego w początkujących grupach treningowych dotyczy doskonalenia sportowych umiejętności pływackich, rozwoju ogólnej wytrzymałości, gibkości i zdolności szybkiego poruszania się.

Celem jest poprawa techniki rozwoju cech fizycznych pięcio- i sześciolletnich pływaków na poziomie treningu dla początkujących.

Organizacja badań: Podzieliliśmy symbolicznie rok szkolny na 2 semestry. W pierwszym półroczu (październik–grudzień), obejmowało to dokładne poznanie stylów pływania, takich jak kraul i styl grzbietowy, oraz zapoznanie się z elementami pływania stylem motylkowym. Drugie półrocze (styczeń–maj) poświęcono doskonaleniu takich stylów pływania, jak kraul i styl grzbietowy. Wyniki: Ważne jest, aby określić wskaźniki docelowe – końcowe i pośrednie (bieżące), które można ocenić na podstawie realizacji zadań; opracować ogólny schemat procesu treningowego; określić

dynamikę parametrów treningowych i obciążeń, oraz system odnowy pracy, mający na celu osiągnięcie głównych i pośrednich celów, zmierzających do maksymalizacji i wdrożenia naszej metodologii. W wyniku tego, największy wzrost wyników nastąpił w testach: zginanie i prostowanie rąk w pozycji leżącej: Grupa Kontrolna (dalej GK) – 9,71%; Grupa Eksperymentalna (dalej GE) – 15,21%; pochylenie ciała do przodu w pozycji siedzącej: GK – o 6,34%; GE – 12,62%; burpee (krokodylek): GK – 8,65%; GE – 16,34%; skok wzwyż: GK – 8,37%; GE – 14,03%.

Wnioski: Otrzymane wyniki świadczą o efektywności naszej ulepszonej metodologii, której celem jest zastosowanie specjalnie wybranych ćwiczeń i która pozwala osiągnąć alternatywny rozkład procentowy wszystkich składników treningu sportowego.

**Słowa kluczowe:** etap treningu początkowego, zaawansowana metodologia, młodzi zawodnicy.

---

### **Deklaracja konfliktu interesów**

Autorzy deklarują brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Development of physical qualities among 5–6 year old children who do swimming*.

### **Finansowanie**

Autorzy nie otrzymali żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Development of physical qualities among 5–6 year old children who do swimming*.

### **Declaration of Conflicting Interests**

The authors declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Development of physical qualities among 5–6 year old children who do swimming*.

### **Funding**

The authors received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Development of physical qualities among 5–6 year old children who do swimming*.

---

**CZEŚĆ III**  
**TURYSTYKA I REKREACJA**



Matylda SIWEK\*

<https://orcid.org/0000-0002-0487-1263>

Magdalena ŻMUDA-PAŁKA\*\*

<https://orcid.org/0000-0002-5344-8998>

## Atrakcje rekreacyjne Krakowa jako dodatkowy element oferty turystycznej miasta

### Streszczenie

Zdrowy styl życia, traktowany jako dbanie zarówno o zdrowie fizyczne, jak i psychiczne, ma coraz większe znaczenie w szybkim, zabieganym i intensywnym życiu współczesnego człowieka. Docenia się również coraz bardziej, dzięki bogatej ofercie rekreacyjnej, możliwość spędzania wolnego czasu z rodziną, przyjaciółmi czy znajomymi.

Powyższe aspekty uwzględniane są w przygotowywanej i stale wzbogacanej ofercie turystycznej jednego z najatrakcyjniejszych miast Europy – Krakowa.

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja i analiza oferty Krakowa związanej z szeroko rozumianą rekreacją. Może być ona głównym celem przyjazdów do Krakowa lub stanowić cenne uzupełnienie kulturowego i historycznego programu pobytu. Posłużono się metodą kwerendy materiału źródłowego, zarówno zamieszczonego w Internecie, jak i publikowanego drukiem. Przeprowadzono również badania w terenie.

**Słowa kluczowe:** rekreacja, zdrowy styl życia, oferta turystyczna, oferta rekreacyjna, Kraków.

### Wstęp

W literaturze, jak również w materiałach publikowanych w Internecie, odnaleźć można wiele informacji na temat historii, kultury i zabytków Krakowa, sta-

---

\* dr, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, Instytut Geografii; e-mail: matylda.siwek@up.krakow.pl

\*\* dr, Akademia Wychowania Fizycznego w Krakowie, Instytut Nauk Społecznych

nowiących niewątpliwie największy jego atut. Jednakże Kraków to nie tylko przeszłość, ale teraźniejszość i przyszłość. Włodarze miasta, jak również wszystkie osoby i instytucje mające udział w kreowaniu i rozwoju ruchu turystycznego do miasta, próbują sprostać panującym trendom w światowej turystyce i spełnić oczekiwania współczesnego turysty. W związku z tym oprócz turystyki kulturowej, pielgrzymkowej, edukacyjnej, promuje się także biznesową, konferencyjną, motywacyjną, rozrywkową, festiwalową czy przygodową. Przygotowując ofertę turystyczną miasta, bierze się pod uwagę strukturę przyjezdnych, wśród których są m.in. dzieci i młodzież przyjeżdżające na wycieczki szkolne, rodziny, osoby przyjeżdżające na konferencje, sympozja lub w sprawach biznesowych, dorośli, szukający zabawy i rozrywki w mieście.

Ruch turystyczny, jego wielkość i struktura, jest systematycznie badany, a wyniki są publikowane w formie raportów, monografii, zestawień czy informatorów. Niewątpliwie znaczący wkład w te analizy ma Małopolska Organizacja Turystyczna, przy której zgromadzony zespół badaczy przeprowadza kompleksowe badania ruchu turystycznego w mieście [21], [22], [23]. Mogą one stanowić cenne źródło wiedzy dla wszystkich organizatorów ruchu turystycznego w Krakowie. W Urzędzie Miasta Krakowa, który zlecił wykonanie powyższych analiz, powstały raporty omawiające turystykę rozrywkową w Krakowie z bazą obiektów rekreacyjno-kulturalnych [17] czy odnoszące się do turystyki zainteresowań [19]. W Zakładzie Gospodarki Turystycznej i Uzdrowskiej Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego powstały dwa kompleksowe opracowania dotyczące uwarunkowań rozwoju turystyki w Krakowie [15], [27], natomiast w czasopiśmie „Turystyka Kulturowa” [9] został opublikowany raport z waloryzacji atrakcji turystycznych Krakowa. Na rynku pojawiły się również publikacje z zakresu turystyki kulturowej, rozrywkowej czy sportowej w mieście [13], [14], [28], [31].

Celem niniejszego artykułu jest prezentacja i analiza oferty Krakowa związanej z szeroko rozumianą rekreacją. Może być ona głównym celem przyjazdów do Krakowa lub stanowić cenne uzupełnienie kulturowego i historycznego programu pobytu. Posłużono się metodą kwerendy materiału źródłowego, zarówno zamieszczonego w Internecie, jak i publikowanego drukiem. Przeprowadzono również badania w terenie.

## **Rola rekreacji i odpoczynku w życiu współczesnego człowieka**

Ważną i dobroczynną rolę odpoczynku, czasu wolnego oraz różnych rekreacyjnych form jego spędzania docenili już nasi prehistoryczni przodkowie. Przez kolejne lata i stulecia były one pielęgnowane, rozwijane, szukano nowych rozwiązań, pomysłów zgodnych z duchem, obyczajami i wymaganiami danej epoki. Zauważono, że wplecenie ich pomiędzy konieczne obowiązki domowe i zawo-

dowe oraz zaspokajanie podstawowych potrzeb fizjologicznych przynosi pozytywne skutki zarówno dla naszego zdrowia fizycznego, jak i psychicznego. Każda kolejna epoka wprowadzała swoje trendy, uwarunkowania, propozycje spędzania czasu wolnego. Według badaczy tematu, nie można analizować zachowań wolnoczasowych człowieka, nie uwzględniając kontekstu historycznego, kulturowego, politycznego i społecznego [29]. Z drugiej jednak strony, traktując pojęcie czasu wolnego jako „historycznie ukształtowane i zmieniające swoje znaczenie zjawisko społeczne” [8], należy mieć na uwadze wpływ, jaki wywiera na określone procesy i zachowania. Zatem wąską definicję czasu wolnego – definiowanego jako: „Czas bez obowiązków, przeznaczony na zajęcia dowolne” [18] – należy analizować w szerszym kontekście historyczno-społeczno-kulturowym.

Z pojęciem czasu wolnego koreluje późniejsze pojęcie rekreacji, które wywodzi się od łacińskiego słowa *recreo*, oznaczającego: *ożywić, odnowić, pokrzepić, na nowo stworzyć*. W tym dosłownym tłumaczeniu rekreacja może oznaczać przywracanie równowagi zdrowotnej, harmonii, dobrego samopoczucia. Bardzo często rekreacja kojarzona jest z aktywnością fizyczną, zwłaszcza w kontekście badań dotyczących naszego zdrowia. Dowodzi się, że jest ona niezbędnym elementem zdrowego stylu życia, będąc jednocześnie jedną z podstawowych potrzeb człowieka [16]. Autorzy opracowania zwracają uwagę na negatywne, zarówno dla zdrowia osobniczego, jak i społecznego, zjawisko zwane hipokinezją, które polega na powstawaniu dysproporcji pomiędzy zwiększającym się obciążeniem układu nerwowego a zmniejszającym się obciążeniem układu ruchowego [16]. Jest to niebezpieczna sytuacja, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy żyjemy szybko, intensywnie, w stresie i braku wolnego czasu. Aktywność fizyczna może przeciwdziałać ujemnym skutkom współczesnych czynników cywilizacyjnych, a jej brak może doprowadzić do poważnych schorzeń, a nawet śmierci [4], [5], [18].

Niektóre aktualne dziś formy spędzania czasu wolnego przetrwały do naszych czasów od najdawniejszych dziejów, w mniej lub bardziej zmienionej formule, niektóre są współcześnie wykreowane. Niezmiernie popularne są wszelkie gry i zabawy sportowe, zarówno te, w których dominuje element zabawy, jak i te oparte na rywalizacji. Popularnością cieszą się różnego rodzaju wyścigi w formie zawodów sportowych z nagrodami, jak i zabawowej, np. na festynach rodzinnych. Z innych form rekreacji ruchowej uprawia się często bieganie, pływanie, jazdę konną, spacer z modną formą *nordic walking*, jazdę na rowerze, narciarstwo, łyżwiarstwo, wspinaczkę i spacer po górach, *fitness*, jogę, taniec, tenis, tenis stołowy, gry zespołowe, przede wszystkim piłkę nożną, siatkówkę, siatkówkę plażową, koszykówkę, jazdę na rolkach, deskorolce. Zatem rekreacja fizyczna wpisuje się znakomicie w coraz bardziej popularny trend zdrowego stylu życia i dbania o zdrowie fizyczne, psychiczne, jak i życie społeczne [1], [26].

Wiele współczesnych badań potwierdza, że w aspekcie ogólnego zdrowia człowieka ważne jest nie tylko zdrowie fizyczne, gwarantowane m.in. przez aktywność fizyczną, ale również umysłowe i intelektualne. Udział w rekreacji daje

nam możliwość oderwania się od rzeczywistości, codziennych spraw, problemów, odreagowania stresów, wyciszenia się, ma moc oczyszczającą, katarską. Wielu znawców tematu, m.in. socjologów, psychologów, pedagogów, podkreśla ważną funkcję społeczną uczestnictwa w różnych formach rekreacyjnych, realizowaną poprzez możliwość spędzania czasu z rodziną, przyjaciółmi, znajomymi, rówieśnikami. Powyższy aspekt jest szczególnie ważny zarówno dla dzieci i młodzieży, jak i seniorów, jako proces ich aktywizacji i walki z samotnością i wykluczeniem. Spełnia również ogromnie ważną rolę w budowaniu więzi rodzinnych, szczególnie w dzisiejszym zabieganym, zapracowanym i intensywnym życiu.

Pojęcie rekreacja jest złożone i obejmuje szereg form. Poza rekreacją fizyczną w literaturze przedmiotu wymienia się również twórczą (oferta różnych zajęć, warsztatów, wykładów, pokazów itp.), kulturalną (oferta kin, teatrów, opery i operetki, kabaretów, muzeów, galerii sztuki itp.) i społeczną (wolontariat jako forma spędzania wolnego czasu) [16].

Poza spojrzeniem na rekreację z punktu widzenia psychologii, socjologii, pedagogiki, należy ująć ją również w kontekście społeczno-kulturowym i ekonomicznym, podkreślając komercyjną rolę szerokiej gamy ofert rekreacyjnych, jak i infrastruktury. Obecny trend dbałości o zdrowie i poszukiwania coraz to bardziej ciekawych, zindywidualizowanych i nietuzinkowych propozycji spędzania czasu wolnego są motorem napędowym tzw. przemysłu czy rynku czasu wolnego. Wojciech J. Cynarski wymienia trzy czynniki, które wpłynęły na jego powstanie:

1. Rewolucja naukowo-techniczna, która pociągnęła za sobą zmiany organizacji i technologii produkcji oraz uwarunkowania prawne czasu pracy.

2. Wzrost średniego poziomu zamożności.

3. Wprowadzenie nowoczesnych metod marketingowych, polegających na kreowaniu produktu. Spowodowały one, że posiadamy obecnie więcej czasu wolnego, z czego ok. 30% jest to „czas konsumpcji” [7].

Nadążając za popytem, na rynku pojawia się coraz więcej ofert i propozycji spędzania wolnego czasu w sposób aktywny, ciekawy, przynoszący wielorakie korzyści dla naszego zdrowia, samopoczucia i stanu umysłu. Większość z nich oferowana jest jako produkt komercyjny, inne – w formie różnorodnych programów. Rekreacja funkcjonująca samodzielnie (np. oferta skierowana do mieszkańców danego miasta) lub razem z turystyką (oferta wzbogacająca, urozmaicająca i uzupełniająca wyjazd turystyczny – skierowana do turystów) ma udział w ogólnym budźecie miasta. Szerokie zainteresowanie ofertą turystyczną może być też napędem nowych inwestycji.

## **Kraków jako miasto atrakcyjne turystycznie**

Kraków – miasto uważane za jedno z najpiękniejszych w Europie – rokrocznie przyciąga licznych turystów, zarówno z kraju, jak i zza granicy. Doceniają



oni przede wszystkim wartościowe zabytki i obiekty muzealne, ale również atmosferę miasta, jego bogatą historię i kulturę. Bardzo trafnie o mieście napisał jeden z jego znawców, autor znakomitego przewodnika – Michał Rożek:

Od stuleci Kraków sławny był swoimi mieszkańcami, historycznymi monumentami, lokalnymi tradycjami, jak również kulturą religijną, ściągającą do miasta rzesze pielgrzymów. Ongiś stolica Królestwa Polskiego, potem sanktuarium życia narodowego – miasto symbol [20].

I rzeczywiście, to, co stanowi o wyjątkowości Krakowa, to jego przebogata, niemalże „namacalna” historia. Każdy mur, ulica, pomnik, szczególnie w tych najstarszych częściach, opowiada swoją historię. W literaturze zachowało się wiele pamiętników i opisów podróży, zwłaszcza z okresu, kiedy Polska znajdowała się pod zaborami, a Kraków traktowany był jako „ostoja polskości”, w których autorzy opisywali wręcz „fizyczny” kontakt z miastem, napawanie się jego atmosferą, która wzmacniała duchowo i dawała nadzieję na odzyskanie niepodległości. Do niezaprzecznego uroku miasta przyczyniła się również jego bogata i długa historia, czego efektem jest np. różnorodność stylów architektonicznych. Każda epoka odcisnęła tutaj swoje piętno.

Początki miasta sięgają czasów prehistorycznych, ale największe jego znaczenie oraz rozkwit rozpoczął się wraz z ustanowieniem ośrodka władzy książęcej, a potem królewskiej na wzgórzu wawelskim. Kraków pełnił rolę stolicy państwa polskiego aż do roku 1596, kiedy ówczesny król Henryk III Waza przeniósł swoją siedzibę do Warszawy. Kolejny korzystny okres dla rozwoju miasta i jednocześnie wzmocnienia jego roli jako centrum nauki, kultury i sztuki to epoka renesansu, a w szczególności rządy królów Zygmunta I i Zygmunta Augusta. Jeszcze raz Kraków przypominał o sobie na przełomie XIX i XX wieku, kiedy to, jak wspomniano powyżej, był „duchową stolicą” i pełnił ogromnie ważną rolę we wzmacnianiu polskości i umacnianiu jedności narodowej, w czasie, kiedy Polska zniknęła z mapy Europy [2], [3], [30].

Poza historią niewątpliwie tym, co przyciąga przyjezdnych do Krakowa, są jego cenne zabytki, które zostały wpisane na Listę Dziedzictwa Narodowego już w 1978 r., jako jedno z pierwszych 12 obiektów na świecie. Wpis obejmuje stare, historyczne miasto w obrębie dawnych murów obronnych, wzgórze wawelskie wraz z królewskim zamkiem oraz żydowską dzielnicę Kazimierz razem ze Stradomem [89].

Kraków uznawany jest również za stolicę nauki i kultury. To właśnie tutaj powstała pierwsza polska uczelnia zwana Akademią Krakowską, później przekształcona w Uniwersytet Jagielloński, oraz wiele innych szkół, uczelni, instytucji naukowobadawczych itp. Nadal działa duża liczba oświatowo-kulturalnych i odbywają się liczne i różnorodne imprezy oraz festiwale. Miasto słynie także ze swoich mieszkańców, a w szczególności papieża Jana Pawła II, którego postać kilkanaście lat po jego śmierci nadal przyciąga wielu turystów i pielgrzymów, którzy chcą m.in. zobaczyć lub pomodlić się pod słynnym „papięskim

oknem” w Pałacu Biskupim. Wiele tradycji i zwyczajów krakowskich, jak choćby lajkonik, rękawka czy wybory króla kurkowego, jest kultywowanych i pielęgnowanych do dziś.

Powyższe atuty i walory miasta dają możliwość rozwoju turystyki kulturowej, etnicznej, pielgrzymkowej czy edukacyjnej, ale Kraków to nie tylko tradycja i historia. Dzięki wielu programom i nakładom inwestycyjnym miasto pretenduje również do bycia centrum biznesowym, rozwijając turystykę biznesową i konferencyjną. Zgodnie z panującymi trendami w światowym ruchu turystycznym do Krakowa przyjeżdżają także turyści szukający rozrywki i zabawy.

Ruch turystyczny do miasta z roku na rok się zwiększa, w 2011 r. ogólna liczba odwiedzających wynosiła 8 600 000, w 2012 r. – 8 950 000, w 2015 r. – 10 050 000, w 2016 r. – 12 150 000, w 2017 r. – 12 900 000, a w 2018 r. – już 13 500 000 [21], [22], [23]. Z raportów dotyczących turystyki biznesowej i konferencyjnej wynika, że w ogólnej liczbie spotkań Kraków plasuje się na drugim miejscu (za Warszawą), z wynikiem 5196, potwierdzając swój piętnastoprocentowy udział w rynku. Natomiast w 2015 r. w Krakowie odbyło się najwięcej kongresów i konferencji (3529), dla porównania w Warszawie – 3258, a w Katowicach – 1736 [6].

## Atrakcje rekreacyjne Krakowa

Bogata oferta rekreacyjna miasta służy w dużej mierze mieszkańcom Krakowa, którzy coraz częściej i chętniej chcą spędzać swój czas wolny w aktywny, ciekawy, ale także kształcący, sposób. Może ona jednak stanowić uzupełnienie oferty turystycznej miasta, zwłaszcza dla rodzin z dziećmi, wycieczek szkolnych czy w coraz bardziej popularnej turystyce biznesowej i motywacyjnej. Turyści, którzy odwiedzili Kraków w 2017 r., jako główny cel swojego przyjazdu podali zabytki – cel poznawczy (29,1%), ale na drugim miejscu znalazł się wypoczynek – cel rekreacyjny (17,9%), na dalszym rozrywka (5,4%). We wszystkich tych trzech grupach wskaźniki przyjazdów turystów zagranicznych są wyższe od przyjezdnych krajowych (w tej grupie więcej osób przyjechało w celach np. edukacyjnych, religijnych czy odwiedzin krewnych) [22]. W roku 2018 sytuacja wyglądała podobnie: jako pierwszy motyw przyjazdu odwiedzający podali zabytki (27,2%), na drugim – wypoczynek (17,9%), rozrywka uplasowała się na dalszej pozycji, z wynikiem 5% [23].

W *Strategii rozwoju turystyki w Krakowie na lata 2014–2020* przedstawiono 8 głównych produktów turystycznych miasta oraz potencjał ich rozwoju. Są to: „zwiedzanie miasta”, „odwiedzanie miejsc kultu, uczestnictwo w uroczystościach religijnych”, „wypoczynek, rekreacja, uprawianie sportów”, „udział w konferencjach, szkoleniach, targach, spotkaniach związanych z pracą”, „rozrywka, spotkania towarzyskie, zakupy”, „edukacja, realizacja zainteresowań, roz-

wój osobisty”, „udział w imprezach i wydarzeniach”, „poprawa zdrowia” [24]. Z podanych przykładów można wywnioskować, iż miasto chce wyeksponować swój największy potencjał, jakim jest dziedzictwo narodowe, bogata historia i kultura, ale stawia również na rozwój innych form turystyki.

Przy opisie produktu „wypoczynek, rekreacja, uprawianie sportów” zaznaczono, iż może on być traktowany jako uzupełniający lub główny, szczególnie przy wyjazdach weekendowych lub jednodniowych, głównie w turystyce krajowej. Jest on dostępny dla wszystkich grup turystów, a rynkami docelowymi są rodziny z dziećmi, dzieci, młodzież, osoby starsze, osoby niepełnosprawne. Produkt „rozrywka, spotkania towarzyskie, zakupy”, według autorów strategii, może przyczynić się do zmniejszenia efektu sezonowości w mieście, korzystają z niego głównie turyści krajowi, szczególnie z terenu województwa małopolskiego, ale także turyści zagraniczni przyjeżdżający indywidualnie lub w grupach. Turyści wybierający produkt „udział w imprezach i wydarzeniach” najczęściej traktują go jako uzupełnienie programu pobytu, przyjeżdżają do miasta na krótkie pobyty, zazwyczaj weekendowe [24].

W dokonaniu analizy szerokiej gamy atrakcji rekreacyjnych Krakowa trudność sprawił ich wybór i przypisanie do konkretnej grupy obiektów czy miejsc, albowiem jeśli definiujemy rekreację szerzej niż tylko aktywność fizyczną, mamy do wyboru ogromną liczbę możliwości. Rekreacja rozumiana jako dobrowolna forma spędzania czasu wolnego, dająca radość, odpoczynek, satysfakcję, możliwość spędzenia wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi, może być rozumiana w szerszym kontekście np. kulturowym, edukacyjnym, ale także rozrywkowym. Dlatego, biorąc po uwagę przyjęty podział rekreacji na fizyczną, twórczą, kulturalno-rozrywkową i społeczną, przedstawiono szeroką gamę obiektów i miejsc mieszczących się w obrębie gminy Kraków, spełniających powyższe kryteria. Nie poddano analizie tych miejsc, np. klubów sportowych czy domów kultury, które oferują regularne zajęcia przeznaczone głównie dla mieszkańców.

Pierwszą grupą obiektów rekreacyjnych, zgodną z podanym powyżej podziałem rekreacji, są różnorodne obiekty sportowe. Do często odwiedzanych, zwłaszcza w porze letniej, zaliczyć można pływalnie kryte [92], jak i otwarte oraz cieszący się dużą popularnością, zwłaszcza wśród najmłodszych – park wodny [76]. W zimie korzystać można z lodowisk zarówno krytych, jak i na otwartym powietrzu. Dużym zainteresowaniem od kilku lat cieszy się otwarte lodowisko budowane w parku Jordana. Posiada ono dwie tafle – większą i mniejszą dla początkujących oraz tor do jazdy w jednym kierunku. W ofercie jest również wypożyczenie łyżew, jak i specjalnych pingwinków z uchwytyami, które pomagają najmłodszym stawiać pierwsze kroki na lodzie [67]. W roku 2018 powstały jeszcze lodowiska otwarte w Nowej Hucie [69] oraz w centrum miasta przy Galerii Krakowskiej [54]. Szczególnie w okresie świąt Bożego Narodzenia zarówno mieszkańcy miasta, jak i przyjezdni wybierają ten sposób spędzania wolnego czasu. Sport rekreacyjny można uprawiać również na boiskach sportowych, boiskach wielofunkcyjnych, halach sportowych i kortach tenisowych [11], [92].

Coraz większą popularnością cieszą się ścianki wspinaczkowe [81] i parki linowe [63]. Z ich oferty korzystają osoby indywidualne i grupy zorganizowane, np. młodzieżowe czy w ramach turystyki biznesowej i motywacyjnej. Ścianki wspinaczkowe znajdują się wewnątrz budynków, utworzone zostały z myślą o zróżnicowanych uczestnikach pod względem wieku i umiejętności. Parki linowe znajdują się na zewnątrz, najczęściej na obrzeżach miasta, ponieważ do ich utworzenia potrzebne są drzewa, pomiędzy którymi umieszcza się różne przeszkody do przejścia. Podobnie jak w przypadku ścianek wspinaczkowych, z parków linowych mogą korzystać dzieci, wybierając najłatwiejszą trasę, jak i osoby starsze i bardziej zawansowane, dla których przygotowywane są trudniejsze trasy. Bardzo popularne są również parki trampolin [84], które oferują zorganizowane zajęcia, ale można również skorzystać z oferty indywidualnie. Są to bardzo dobre miejsca do pozbycia się „nadmiaru energii”, odreagowania, spędzenia czasu wolnego aktywnie, z rodziną lub znajomymi. Młodsze dzieci mogą bawić się również na licznie powstałych placach zabaw [46], [55], [86], w których przygotowano dla nich tory przeszkód, suche baseny z kulkami, zjeżdżalnie i inne atrakcje.

Kraków oferuje możliwość spacerów, jazdy na rowerach, rolkach, hulajnogach, deskorolkach itp. W mieście znajduje się 18 parków określanych jako zabytkowe [10]<sup>1</sup>, w tym sięgające swoimi początkami XIX w. aleje spacerowe wokół rynku zwane Plantami, z szeregiem pomników związanych z polską historią czy literaturą oraz pozostałościami po murach i basztach obronnych okalających średniowieczne miasto. Powoduje to, że mają one nie tylko wymiar rekreacyjny, ale również kulturowy. Ogromną popularnością cieszy się również park założony przez krakowskiego lekarza, aktywistę i propagatora aktywności fizycznej Henryka Jordana. Na przełomie XIX i XX w. dzieci i młodzież brały udział w organizowanych dla nich zajęciach sportowych, a także musztrach. Obecnie teren ten jest miejscem spotkań zarówno młodszych, jak i starszych osób. Poza spacerem i jazdą na własnym sprzęcie sportowym można wypożyczyć kiluosobowe rowerki, przejechać się pociągiem, samochodzikiem, łodzią. Skorzystać można również z oferty gastronomicznej. W sezonie od wiosny do jesieni organizowane są w parku liczne imprezy, a w zimie działa, wspomniane wcześniej, otwarte lodowisko.

Poza ww. zabytkowymi parkami, w Krakowie mieści się jeszcze wiele innych terenów spacerowych, wśród nich m. in. uroczysko Skałki Twardowskiego leżące w dzielnicy Dębniki nad malowniczym zalewem, bulwary wiślane ciągnące się od południowej strony miasta, wzdłuż wzgórza wawelskiego, aż po północną część miasta w kierunku Tyńca [10], [25], [40].

---

<sup>1</sup> Planty krakowskie, park Strzelecki / ogród Strzelecki, Bulwary Wiślane, park Kościuszki, Park im. dr. H. Jordana, park Krakowski, ogród Łobzów, Błonia krakowskie, park Decjusza, Park im. A. i E. Jerzmanowskich, park Płaszów, park Bednarskiego, fort Batowice, fort Mistrzejowice, park Wadów, park Luczanowice, park przy Klasztornej, park zdrojowy w Swoszowicach (publicznie dostępny, ale pozostający w zarządzie uzdrowiska).

Popularnymi miejscami spacerów są także lasy krakowskie, a wśród nich Las Wolski [61] z przepiękną aleją Wędrowników biegnącą do zabytkowego klasztoru oo. Kamedułów na Bielanach, licznymi polanami, skałkami, fortami. W lesie mieści się również zoo oraz kopiec pierwszego naczelnika wyzwolonego spod zaborów państwa polskiego – Józefa Piłsudskiego. Poza wspomnianym kopcem w mieście znajdują się jeszcze cztery – Tadeusza Kościuszki – usypany na cześć bohatera narodowego, Kraka – pierwszego legendarnego władcy miasta, gdzie po Wielkanocy odbywa się tradycyjne krakowskie święto – rękawka, Wandy – córki Kraka, oraz najmłodszy i najmniejszy – Jana Pawła II [61].

Kontakt z przyrodą można odnaleźć w ogrodach, m.in. tych znajdujących się przy klasztorach, otwartych dla publiczności ogrodach wawelskich, znajdujących się przy zamku, czy przynależącym do Uniwersytetu Jagiellońskiego Ogrodzie Botanicznym [71] założonym w 1793 r. i będącym najstarszym ogrodem botanicznym w Polsce. Dzieci niezmiennie zainteresowane są zobaczeniem zwierząt, co mogą uczynić we wspomnianym wcześniej zoo [93] w Lesie Wolskim, czy w nie tak dawno otwartych miejscach, gdzie mogą zobaczyć, a nawet dotknąć motyli [60] czy papug [74].

Dopełnieniem rekreacji na powietrzu mogą być liczne w Krakowie place zabaw, niektóre z nowoczesnymi, czy nawet bardzo oryginalnymi, urządzeniami (np. smoczy skwer w parku Lotników, plac zabaw Plantuś przy Muzeum Archeologicznym [80] lub plac Dzikie Planty przy hotelu Royal, inspirowany pracami ludowej artystki Józefy Kogut, które mieści Muzeum Etnograficzne [38]), czy siłownie zewnętrzne wyposażone w atlasy, różnego rodzaju stepery, drabinki, równoważnie, ścianki wspinaczkowe, itp. (np. siłownia zewnętrzna i *street workout* w parku T. Kościuszki). Ciekawą i wartościową inwestycją w Krakowie są tzw. smocze skwery [40], [75], czyli wielofunkcyjne i wielopokoleniowe place zabaw, z których mogą korzystać zarówno dzieci, jak i osoby dorosłe, starsze oraz niepełnosprawne. Zawierają one elementy i urządzenia przypominające smoka wawelskiego, których zadaniem jest kształtowanie sprawności fizycznej i rozwijanie zdolności intelektualnych. Ta smocza stylizacja ma za zadanie „przypominać o legendzie miasta osobom starszym, a bawić i rozwijać wyobraźnię najmłodszych mieszkańców Krakowa” [40].

Kraków, poza zaproponowaniem atrakcji sportowych i przyrodniczych, ma w swojej ofercie, podążając za najnowszym trendem, wiele ciekawych czy niestandardowych atrakcji. Jedną z nich stanowią zyskujące w ostatnich latach coraz większą popularność *escape rooms* [45], [53], [66], czyli pokoje zagadek. Łączą one w sobie rozrywkę oraz edukację. Uczestnik gry zostaje zamknięty w pokoju lub pokojach i musi się z nich wydostać, rozwiązując przygotowane zadania i zagadki przed upływem godziny. Pokoje mają określoną trudność, dostosowane są do różnych odbiorców, utrzymane są również w różnorodnej tematyce. Niektóre nawiązują do znanych motywów czy postaci bajkowych, np. Pokój Baby Jagi czy Star Wars, inne do kultur, np. Skarb Inków, epok, np. pokój z czasów

PRL, czy różnej tematyki, np. wyprawa na Marsa, Komnata Tajemnic. Ofertę pokoi zagadek wybierają zarówno osoby indywidualne, jak i grupy zorganizowane, np. szkolne. Odwiedzają je także turyści, dla których pobyt w *escape room* jest obowiązkowym punktem programu, mając za sobą już kilkadziesiąt wizyt w podobnych miejscach. Biorąc pod uwagę bardzo szybko rosnącą popularność tego typu obiektów i jednocześnie ich liczbę, można wnioskować, że trend ten będzie się rozwijał i stawał coraz bardziej popularny. Może właśnie dla niektórych podróży będzie głównym celem przyjazdu. Podobny charakter mają również coraz bardziej popularne domy strachów [42], [51]. Na odwiedzających czekają tam różne zadania, z tym że klimat tych miejsc utrzymany jest w „strasznej atmosferze”, a tematyka dotyczy duchów, potworów, wiedźm, wampirów itp. W Krakowie powstało do tej pory kilka takich miejsc, przypuszczalnie wraz z rosnącą popularnością będzie ich z czasem przybywać.

W turystyce i rekreacji, wraz ze zmianą modelu odpoczynania z tzw.  $3 \times S$  (sun, sea, sand) na  $3 \times E$  (education, entertainment, excitement), zaczęły pojawiać się oferty z zakresu turystyki przygodowej, survivalu, sportów ekstremalnych, podnoszących poziom adrenaliny we krwi i zapewniających moc niezapomnianych wrażeń. Dostosowując się do powyższego trendu, w Krakowie powstały miejsca, gdzie można zagrać w *paintball* [72], [73], popularne bardziej wśród panów, wykorzystywane również w turystyce biznesowej i motywacyjnej. W grze biorą udział drużyny, które strzelają do siebie bronią naładowaną kulkami z kolorową farbą. Teren gry często przypomina poligon, może być zadrzewiony, znajduje się na nim wiele przeszkód czy miejsc do ukrycia. *Paintball* daje możliwość odreagowania, walki ze stresem i problemami dnia codziennego. Uczy także pracy w zespole i odpowiedzialności za grupę, dlatego może być traktowany jako element szkolenia dla pracowników dużych firm. Odmianą gry *paintball* są laser parki [65], popularne bardziej wśród dzieci i młodzieży, gdzie „walczy” się laserowym światłem. Przygodę, „adrenalinę” oraz rozrywkę można znaleźć również na strzelnicach [50], [83] oferujących strzelanie z różnej broni, skacząc na *bungee* [85], a także w miejscach, gdzie można potrenować łucznicstwo [41] czy zamiast tradycyjnymi rzutkami – rzucanie toporami [33]. Nie brakuje torów do jazdy gokartami [48], [64] przyciągających młodszych, jak i starszych entuzjastów motoryzacji i szybkiej jazdy. Dla lubiących zabawę ciekawą propozycją mogą być *bubble football* [47], gra w piłkę nożną, gdzie ciała uczestników zabawy mieszczą się w dużych kulach, a tylko nogi stoją na ziemi.

Czas wolny w Krakowie można również spędzać w spokojniejszy sposób, grając w kręgle czy bilard [43], [77], [78], albo skorzystać z nowoczesnych technologii, zanurzając się w świat wirtualny [35]. Popularne są gry planszowe, w które można grać w przygotowanym do tego miejscu, gdzie stworzono bardzo przyjazny klimat [36].

Miasto można podziwiać od strony rzeki, wybierając jeden z proponowanych rejsów po Wiśle [82], [87], jak i z „lotu ptaka”, korzystając z oferty widokowego lotu balonem [58].

Kraków, który uważany jest bezsprzecznie za stolicę kultury, ma do zaoferowania niezwykle bogatą ofertę kulturalną. Działa wiele teatrów, kin, filharmonia, opera i operetka [11], [62]. Niektóre z nich są zabytkowe, z wieloletnią tradycją i historią, jak np. Teatr im. J. Słowackiego czy Teatr Stary, inne – bardziej współczesne i nowoczesne. W mieście znaleźć można wiele interesujących miejsc i obiektów (wśród nich największy – Tauron Arena [85]), gdzie odbywają się licznie koncerty, festiwale, występy kabaretów czy inne imprezy kulturalne [34]. Muzea i galerie krakowskie [62], które zgromadziły bogatą i różnorodną kolekcję wielu dzieł sztuki, coraz częściej przygotowują multimedialne propozycje, z zastosowaniem nowoczesnych technologii, które łączą w sobie rozrywkę i edukację. Przykładem może być wystawa *Rynek Podziemny* [79], otwarta po wykonaniu prac archeologicznych na rynku i odkryciu wielu pozostałości średniowiecznego miasta, którego poziom znajdował się znacznie niżej niż obecnie. Dla zorganizowanych grup, np. wycieczek szkolnych, organizowane są ciekawe i inspirowane lekcje muzealne (oferują je np. Muzeum Narodowe, Lotnictwa Polskiego, Inżynierii Miejskiej, Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha i inne).

W Krakowie odbywa się wiele festiwali czy imprez plenerowych, które znane są szeroko poza jego granicami i stanowią pretekst do przyjechania do miasta. Popularnością cieszą się festiwale muzyczne i filmowe [11], ale również nawiązujące do dawnej tradycji słowiańskiej wianki [34] czy przyciągająca szczególnie młodszą widownię Parada Smoków [49], w której podczas dwóch dni imprezy można zobaczyć wiele przeróżnych smoków i wziąć udział w przygotowanych na to wydarzenie imprezach na bulwarach wiślanych, u stóp wzgórza wawelskiego.

Dobrze ocenianą atrakcją, również w wymiarze edukacyjnym, jest Park Edukacji Globalnej – Wioski Świata [91], utworzony i prowadzony przez oo. salezjanów. Na terenie parku umieszczono wyposażone domostwa z różnych regionów świata, a pracujący tam przewodnicy opowiadają o zwyczajach, tradycjach, kulturze zamieszkujących je ludzi. Miejscem, które łączy w sobie rozrywkę i edukację, jest Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema [70], zorganizowany w parku Lotników, gdzie umieszczono obiekty pozwalające zrozumieć wiele praw i zasad otaczającego nas świata. Nauka i zabawa połączona została wraz z nowymi technologiami na wystawie mieszczącej się w zabytkowym budynku byłego dworca kolejowego [52], gdzie w bardzo nowatorski sposób, z wykorzystaniem klocków lego, jak i efektów wizualnych i dźwiękowych, zostały przedstawione ważne wydarzenia i miejsca w historii Polski. Klocki Lego są wspaniałym tworzywem nie tylko do zabawy, można je wykorzystać również do pokazania różnych eksperymentów i praw fizycznych, po raz kolejny łącząc, w Centrum Nauki i Zabawy [57], edukację z rozrywką.

Kraków w swojej ofercie rekreacyjnej ma wiele propozycji skierowanych do dzieci, młodzieży i rodzin, jednakże, zwłaszcza w obliczu zmieniającej się struktury demograficznej, zwraca się również uwagę na osoby w starszym wieku. Na stronie internetowej „Kraków dla Seniora” [39] znajduje się 30 ofert różnych

firm, klubów, instytucji, zachęcających seniorów do spędzania wolnego czasu aktywnie i zadbania o swoje zdrowie, proponując m.in. gimnastykę, *aqua fitness*, *nordic walking*, jogę, *Tai Chi*, taniec, specjalne programy w grotach solnych czy termach, jak również wycieczki po kraju i za granicę. Ponadto wiele obiektów sportowych w Krakowie oferuje seniorom specjalne programy, zniżki, m.in. respektując Kartę Seniora. Aktywnie w tym zakresie działają domy kultury organizujące szeroką gamę różnego rodzaju zajęć i spotkań dla seniorów. Również instytucje kulturalne i muzealne przygotowują programy i oferty przeznaczone dla osób starszych, m.in. Muzeum Historyczne [68] – proponujące cykle wycieczek, wykładów, odczytów, czy Kino pod Baranami – proponujące seniorom seanse w ramach „Dojrzałego Kina” [56].

Omawiając atrakcje rekreacyjne danego miejsca, warto również nadmienić, że bardzo ważna jest atmosfera panująca w nim i ogólna ocena zadowolenia osób korzystających z infrastruktury oraz różnorodnych atrakcji. Według badań przeprowadzonych w 2017 r. wśród odwiedzających Kraków najwyższą została oceniona właśnie atmosfera miasta, czyli *genius loci* (ocena 4,63). Wysoko zostały ocenione również gościnność (4,41), baza noclegowa (4,39), gastronomia (4,34), wydarzenia muzyczne (4,39), imprezy kulturalne (4,38) oraz dyskoteki (4,39) [22].

## Podsumowanie

W dzisiejszych czasach, kiedy wiele czynników oddziałuje bardzo negatywnie na nasze zdrowie i kiedy żyjemy w ciągłym pędzie, stresie, dążeniu do bycia coraz lepszym, rekreacja nabiera nowego znaczenia. Nie jest już tylko postrzegana jako odpoczynek, forma spędzenia wolnego czasu w miły sposób, ale jako niezbędny element do zachowania równowagi fizycznej i psychicznej oraz ogólnego dobrego stanu organizmu. Pełni ona również bardzo ważną rolę w życiu społecznym człowieka i jego relacjach z najbliższymi.

Kraków, postrzegany głównie w kontekście kulturowo-historycznym, może poszczycić się bogatą ofertą rekreacyjną, skierowaną do różnorodnego pod wieloma aspektami turysty. Dzięki licznym terenom i obiektom rekreacyjnym, instytucjom kulturowym funkcjonującym w mieście owa oferta ma duży potencjał rozwojowy. Podąża również za ogólnym trendem w turystyce – w poszukiwaniu nowych interesujących, innowacyjnych rozwiązań, czasem, niestety, zmierzających bardziej w stronę komercyjną niż wartości.

Atrakcje rekreacyjne Krakowa mogą stanowić dopełnienie oferty turystycznej, opartej w dużej mierze na dziedzictwie kulturalno-historycznym miasta, szczególnie dla rodzin z dziećmi i wycieczek szkolnych. Korzystają z nich również dorośli, którzy przyjeżdżają do Krakowa w ramach turystyki biznesowej, motywacyjnej, konferencyjnej, ale także sportowej i rozrywkowej. Seniorzy w parkach i ogrodach szukają wytchnienia od zgiełku miasta. Coraz częściej tu-



ryści, decydując się wyjechać do konkretnego miasta, biorą pod uwagę także ofertę atrakcji rekreacyjnych wpisujących się w trend wyjazdów realizowanych w celach poprawy kondycji-psychofizycznej, zdobycia nowych doświadczeń, wrażeń, przeżycia przygody. Zabytki Krakowa, zarówno te wpisane na Listę Dziedzictwa UNESCO, jak i pozostałe, będą nadal walorem przyciągającym turystów do przyjazdu, jednak będą oni coraz częściej zwracać uwagę na inne czynniki uatrakcyjniające pobyt w danej destinacji. Mogą o tym świadczyć wspomniane wyżej badania ruchu turystycznego w Krakowie, pokazujące, iż w pierwszej kolejności turyści jako cel przyjazdu do Krakowa wskazują zabytki, ale w drugiej – wypoczynek.

Tereny, gminy, miasta przylegające do administracyjnych granic Krakowa, a tym samym wykraczające poza tematykę niniejszej pracy, stanowią wartościowe uzupełnienie oferty rekreacyjnej miasta, będąc jednocześnie częstymi destynacjami turystycznymi. Wśród nich najbardziej atrakcyjne są, m.in.: Ojcowski Park Narodowy, Kopalnia Soli w Wieliczce wraz z jej atrakcjami, Inwałd z Parkiem Miniatur, Dinolandią, Warownią Inwałd i parkiem Jana Pawła II oraz Zator z wielością atrakcji, a przede wszystkim największym parkiem rozrywki w Polsce – Energylandią.

## Bibliografia

- [1] Bielec G., Półtorak W., Warchoń K. (2011): *Zarys teorii i metodyki rekreacji ruchowej*. Proksenia. Kraków.
- [2] Bieniarzówna J., Małecki J.M. (1979): *Dzieje Krakowa. Kraków w latach 1796–1918*, t. 3, Wydawnictwo Literackie. Kraków.
- [3] Bieniarzówna J., Małecki J.M. (1984): *Dzieje Krakowa. Kraków w wiekach XVI–XVIII*, t. 2, Wydawnictwo Literackie. Kraków.
- [4] Biernat E. (2014): *Aktywność fizyczna w życiu współczesnego człowieka*. E-wydawnictwo Narodowego Centrum Badania Kondycji Fizycznej. s. 1–4; [https://ncbkf.pl/media/ewyd/bibl/NCBKF%20Biernat\\_final.pdf](https://ncbkf.pl/media/ewyd/bibl/NCBKF%20Biernat_final.pdf).
- [5] Borkowska I. (2011): *Czas wolny w problematyce zdrowia i choroby*, [w:] *Czas wolny. Refleksje, dylematy, perspektywy*. Difin. Warszawa, s. 89–102.
- [6] Celuch K. (2016): *Raport. Przemysł spotkań i wydarzeń w Polsce 2016*. Poland Convention Bureau, POT. Warszawa.
- [7] Cynarski W.J. (2017): *Czas wolny, turystyka i rekreacja w perspektywie socjologicznej*. TAIWPN UNIVERSITAS. Kraków.
- [8] Czajka S. (1975): *Z problemów czasu wolnego*. Instytut Wydawniczy CRZZ. Warszawa.
- [9] Franczak P., Banaszkiewicz M., Mikos v. Rohrdcheidt A. (2014): *Raport z analizy potencjału turystyczno-kulturowego miasta Krakowa i powiatu ziemskiego krakowskiego. Materiały faktograficzne*. Turystyka Kulturowa, nr 9, s. 95–127.

- [10] *Kierunki rozwoju i zarządzania terenami zieleni w Krakowie na lata 2017-2030*, Wydział Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa, 05/04/2017 (2018, 27 marca). Pozyskano z: <https://dialogspoleczny.krakow.pl>.
- [11] *Kraków w liczbach 2016* (2017): Wydział Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Krakowa. Kraków.
- [12] *Kraków w liczbach 2017* (2018): Wydział Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Krakowa. Kraków (2019, 3 stycznia). Pozyskano z: [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl).
- [13] Kubal M., Pawlusiński R. (2016): *Escape rooms – nowe zjawisko w przestrzeni turystycznej Krakowa*. *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Geographica* X, s. 244–258; <http://dx.doi.org/10.24917/20845456.10.17>.
- [14] Miązek Z., Wszendybył-Skulska E. (2015): *Rozwój turystyki sportowej w Krakowie*. *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu*, nr 379, s. 87–94; <http://dx.doi.org/10.15611/pn.2015.379.08>.
- [15] Mika M. (red.) (2011): *Kraków jako ośrodek turystyczny*. Instytut Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kraków.
- [16] Napierała M., Muszkieta R. (2011): *Wstęp do teorii rekreacji*. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego. Bydgoszcz.
- [17] Pawlusiński R., *Atrakcje rekreacyjne Krakowa jako dodatkowy element oferty turystycznej miasta* (2019, 3 stycznia). Pozyskano z: <https://www.bip.krakow.pl>.
- [18] Pięta J. (2008): *Pedagogika czasu wolnego*, wyd. 2. ALMAMER Wyższa Szkoła Ekonomiczna. Warszawa.
- [19] Rotter-Jarzębińska K., *Turystyka zainteresowań w Krakowie – klasyfikacja i inwentaryzacja oferty* (2019, 3 stycznia). Pozyskano z: <https://www.bip.krakow.pl>.
- [20] Rożek M. (2000): *Przewodnik po zabytkach i kulturze Krakowa*. Wydawnictwo Naukowe PWN. Warszawa–Kraków.
- [21] *Ruch turystyczny w Krakowie w 2016 roku* (2016, 2017): Monografia, nr 1/2017. Małopolska Organizacja Turystyczna. Kraków.
- [22] *Ruch turystyczny w Krakowie w 2017 roku* (2017, 2018): Monografia, T. 1, nr 1/2018. Małopolska Organizacja Turystyczna. Kraków.
- [23] *Ruch turystyczny w Krakowie w roku 2018* (2019, 3 stycznia). Pozyskano z: <https://www.bip.krakow.pl>.
- [24] *Strategia rozwoju turystyki w Krakowie na lata 2014–2020* (2018, 27 marca). Pozyskano z: <https://www.bip.krakow.pl>.
- [25] Torowska J., *Parki Krakowa*, część 1. Sponta (b.r.m.w.).
- [26] *Uczestnictwo w sporcie i rekreacji ruchowej w 2016 r.* (2017): Główny Urząd Statystyczny, Warszawa.
- [27] *Waloryzacja przestrzeni miejskiej Krakowa dla potrzeb turystyki. Raport końcowy*. (2008): Studium wykonane pod kierunkiem prof. dr. hab. Włodzimierza Kurka i dr. Mirosława Miki w Zakładzie Gospodarki Turystycznej

i Uzdrawiskowej Instytutu Geografii i Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Jagiellońskiego na zamówienie Biura ds. Turystyki Urzędu Miasta Krakowa. Kraków.

- [28] Warcholik W. (2014): *Turystyka kulturowa – na krakowskiej planszy gry miejskiej*. Turystyka Kulturowa, nr 7, s. 6–19.
- [29] Winiarski R. (red. nauk) (2011): *Rekreacja i czas wolny. Studia humanistyczne*. Oficyna Wydawnicza Łośgraf. Warszawa.
- [30] Wyrozumski J. (1992): *Dzieje Krakowa. Kraków do schyłków wieków średnich*, t. 1. Wydawnictwo Literackie. Kraków.
- [31] Ziarkowska J., Ziarkowski D. (2015): *Status quo czy panta rhei? Atrakcje turystyczne Krakowa od końca XVIII wieku do czasów współczesnych*. Turystyka Kulturowa, nr 7, s. 35–53.
- [32] Żmuda-Pałka M., Siwek M., Kolasińska A. (2018): *Usługi Spa & Wellness w wybranych krakowskich hotelach*. Prace Geografii Przemysłu Polskiego Towarzystwa Geograficznego, 32(1); <http://dx.doi.org/10.24917/20801653.321.5>.

## Netografia

- [33] <http://axenation.com/pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [34] <http://biurofestiwalowe.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [35] <http://blackcubevr.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [36] <http://brainburg.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [37] <http://cwf.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [38] <http://czasdzieci.pl/krakow> [dostęp 3.01.2019].
- [39] <http://dlaseniora.krakow.pl> [dostęp: 1.12.2018].
- [40] <http://ekocentrum.krakow.pl> [dostęp 3.01.2019].
- [41] <http://fabrykalucznikow.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [42] <http://fearfactory.com.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [43] <http://framekrakow.com.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [44] <http://funclimb.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [45] <http://gamescape.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [46] <http://gibon.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [47] <http://gmoodsball.com> [dostęp: 29.03.2018].
- [48] <http://gokarting.com.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [49] <http://groteska.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [50] <http://grotgun.com> [dostęp: 29.03.2018].
- [51] <http://hauntedhouse.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [52] <http://historyland.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [53] <http://i-labyrinth.com/pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [54] <http://kidsinkrakow.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [55] <http://kinderplaneta.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [56] <http://kinopodbaranami.pl> [dostęp: 1.12.2018].
- [57] <http://klockoland.eu> [dostęp: 29.03.2018].

- [58] <http://krakowballoonteam.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [59] <http://krakow.gojump.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [60] <http://krakow.naszemiasto.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [61] <http://krakow.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [62] [http://krakow.pl/kultura/35702,artykul,katalog\\_instytucji.html](http://krakow.pl/kultura/35702,artykul,katalog_instytucji.html) [dostęp: 29.03.2018].
- [63] <http://krakowskiparklinowyy.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [64] <http://krakow.wrt-karting.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [65] <http://laserpark.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [66] <http://lockedup.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [67] <http://lodowisko-krakowskieblonia.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [68] <http://mhk.pl/dorosli-seniorzy> [dostęp: 1.12.2018].
- [69] <https://nck.krakow.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [70] <http://ogroddoswiadczen.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [71] <http://ogrod.uj.edu.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [72] <http://paintball-krakow.com> [dostęp: 29.03.2018].
- [73] <http://paintball-malopolska.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [74] <http://papugarnia.edu.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [75] <http://parklotnikowpolskich.pl> [dostęp 3.01.2019].
- [76] <http://parkwodny.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [77] <http://pinkbowling.pl/krakow> [dostęp: 29.03.2018].
- [78] <http://placnowy1.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [79] <http://podziemiarynku.com> [dostęp: 29.03.2018].
- [80] <http://pracowniak.pl> [dostęp 3.01.2019].
- [81] <http://renisport.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [82] <http://rejsykrakow.com> [dostęp: 29.03.2018].
- [83] <http://shootingcracow.com> [dostęp: 29.03.2018].
- [84] <http://skakanka.eu> [dostęp: 29.03.2018].
- [85] <http://skokibungee.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [86] <http://smykoland.net.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [87] <http://statekkrakow.com> [dostęp: 29.03.2018].
- [88] <http://tauronarenakrakow.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [89] <http://unesco.pl> [dostęp: 27.03.2018].
- [90] <http://vrstudio.pro> [dostęp: 29.03.2018].
- [91] <http://wioskiswiata.org> [dostęp: 29.03.2018].
- [92] <http://zis.krakow.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [93] <http://zoo-krakow.pl> [dostęp: 29.03.2018].
- [94] <http://zzm.krakow.pl> [dostęp: 29.03.2018].

## **Recreational attractions of Kraków as an additional element of tourist offer of the city**

### **Abstract**

A healthy lifestyle, treated as taking care of both physical and mental health, has greater importance in the fast, busy and intense life of the current world. The opportunity to spend free time with family, friends or acquaintances, thanks to the rich recreational offer, is also more and more appreciated.

The above aspects are also taken into account in the prepared and constantly enriched tourist offer of one of the most attractive cities in Europe – Kraków.

The purpose of this article is to present Kraków's recreational attractions, in terms of its impact on various aspects of our lives and health, as well as broad ranging groups of recipients. An attempt of evaluation and levels of offers in recreational activities around the city which has a very rich cultural, historical and national heritage attractiveness, will be also made.

**Keywords:** recreation, healthy lifestyle, touristic offer, recreational offer, Kraków.

---

### **Deklaracja konfliktu interesów**

Autorzy deklarują brak potencjalnych konfliktów interesów w odniesieniu do badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Atrakcje rekreacyjne Krakowa jako dodatkowy element oferty turystycznej miasta*.

### **Finansowanie**

Autorzy nie otrzymali żadnego wsparcia finansowego w zakresie badań, autorstwa i/lub publikacji artykułu *Atrakcje rekreacyjne Krakowa jako dodatkowy element oferty turystycznej miasta*.

### **Declaration of Conflicting Interests**

The authors declared no potential conflicts of interests with respect to the research, authorship, and/or publication of the article *Atrakcje rekreacyjne Krakowa jako dodatkowy element oferty turystycznej miasta*.

### **Funding**

The authors received no financial support for the research, authorship, and/or publication of the article *Atrakcje rekreacyjne Krakowa jako dodatkowy element oferty turystycznej miasta*.

---



## INFORMACJE DLA AUTORÓW

1. „Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe” ukazuje się jako kwartalnik. Publikacje powinny dotyczyć problemów badawczych, którymi zajmują się nauki o kulturze fizycznej (historia, teoria i socjologia kultury fizycznej, problemy rozwoju fizycznego, sprawności i wydolności fizycznej, turystyki i rekreacji, zdrowia i edukacji prozdrowotnej).
2. Publikujemy prace eksperymentalne, przeglądowe, doniesienia i artykuły polemiczne – w języku polskim i językach obcych, po uzyskaniu pozytywnej recenzji.
3. Procedura recenzowania materiałów autorskich publikowanych w „Sporcie i Turystyce. Środkowoeuropejskim Czasopiśmie Naukowym” jest dostosowana do wytycznych MNiSW „Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce” oraz „Kodeksu etyki pracownika naukowego”. Pierwszym etapem recenzowania nadesłanych prac jest recenzja wstępna dokonywana przez Redakcję czasopisma. Na tym etapie praca poddawana jest ocenie pod względem jej zgodności z profilem czasopisma, zachowania wymogów redakcyjnych obowiązujących w wydawnictwie oraz ogólnej poprawności językowej. Tekst spełniający wymogi recenzji wstępnej otrzymuje kod identyfikacyjny i zostaje skierowany do dwóch recenzentów będących specjalistami z zakresu nauk o kulturze fizycznej. Zgodnie z zasadą „double-blind review process”, recenzenci, jak i autorzy, pozostają wobec siebie anonimowi. Recenzenci swoją opinię o pracy przedstawiają, wypełniając formularz recenzji.
4. Redakcja „Sportu i Turystyki. Środkowoeuropejskiego Czasopisma Naukowego”, dbając o rzetelność w nauce, wdraża zapory „ghostwriting” oraz „guest authorship”. Autorzy są zobowiązani do przedstawienia oświadczenia dotyczącego rzetelności nadesłanych prac, a w przypadku artykułów opracowanych przez kilku autorów – do ujawnienia wkładu poszczególnych osób w powstanie pracy. Wszelkie wykryte przypadki nierzetelności naukowej będą demaskowane, włącznie z powiadomieniem odpowiednich podmiotów (instytucje zatrudniające autorów, towarzystwa naukowe, stowarzyszenia edytorów naukowych itp.).
5. Autor artykułu jest zobowiązany poinformować Redakcję o źródłach finansowania publikacji, jeżeli nadesłana praca powstała dzięki dofinansowaniu instytucji naukowo-badawczych, stowarzyszeń lub innych podmiotów („financial disclosure”).
6. Objętość nadsyłanych tekstów nie może przekraczać 15 stron (w tym tabele, wykresy, przypisy, bibliografia). Dokument powinien być napisany w formacie A4 standardowego maszynopisu (1800 znaków na stronie, marginesy: górny i dolny – 25 mm, lewy – 35 mm). Zaleca się stosowanie kroju Times New Roman, 12 punktów, odstęp 1,5 wiersza.
7. Pracę należy przesłać w wersji elektronicznej w edytorze Word (w formacie .doc lub .docx) z dwoma egzemplarzami wydruku. Praca powinna zawierać: a) imię i nazwisko autora lub autorów; b) tytuł naukowy, identyfikator ORCID oraz afiliację; c) tytuł publikacji; d) streszczenie pracy; e) słowa kluczowe pracy; f) dodatkowo w języku angielskim: tytuł pracy, streszczenie, słowa kluczowe (1/2 strony); 7) adres kontaktowy, nr telefonu, e-mail (służbowy).
8. W razie umieszczenia w pracy rycin, tabel itp. pochodzących z opracowań zamieszczanych w innych czasopismach lub publikacjach książkowych, autor ma obowiązek uzyskania zgody na ich wykorzystanie.

9. Tabele i materiał ilustracyjny (ryciny, wykresy, fotografie) można zamieścić w osobnych plikach i dokładnie opisać. Miejsca ich wstawienia zaznaczyć na prawym marginesie wydruku tekstu.

a) Stopień pisma w tabeli powinien wynosić 9 p., zaś szerokość tabeli nie może przekraczać 125 mm. Nie stosuje się innego formatowania tabeli niż siatka. Tytuł umieszcza się nad tabelą. Przypisy do tabeli umieszcza się bezpośrednio pod nią. W tabeli nie zostawia się pustych rubryk.

Obowiązują następujące znaki umowne:

pauza (—) – zjawisko nie występuje,

zero (0) – zjawisko istnieje, jednakże w ilościach mniejszych od liczb, które mogą być wyrażone uwidocznionymi w tabeli znakami cyfrowymi,

kropka (.) – zupełny brak informacji lub brak informacji wiarygodnych,

znak x – wypełnienie rubryki ze względu na układ tabeli jest niemożliwe lub niecelowe,

„w tym” – oznacza, że nie podaje się wszystkich składników sumy.

b) Wykresy należy sporządzać za pomocą programów Microsoft Office (Excel, Microsoft Graph). Szerokość wykresu nie może przekraczać 125 mm. Numer i tytuł wykresu zapisuje się pod wykresem. Wykresy sporządzane innymi programami i wklejane jako rysunki muszą spełniać następujące kryteria:

– minimalna rozdzielczość to 300 dpi,

– dane i opisy zamieszczone na wykresie muszą być zapisane Times New Roman w stopniu 9 p.,

– nie należy projektować trójwymiarowych wykresów, które będą nieczytelne; zaleca się wykresy jednowymiarowe,

– nie stosuje się obramowań pola wykresu ani obramowań legendy,

– nie stosuje się tła innego niż białe,

– nie powtarza się tytułu wykresu ani zapisu „Źródło:...” na obszarze kreślenia.

c) Wielkość ilustracji musi być dostosowana do formatu B5. Minimalna rozdzielczość ilustracji to 300 dpi.

10. Zasady opisów bibliograficznych:

a) w pracach z zakresu humanistycznych i teoretycznych podstaw kultury fizycznej i turystyki należy stosować przypisy dolne; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii nie są numerowane);

– przykładowe przypisy: J. Nawrocki, J. Mrzygłód, *W szczęku stalowych kling*, Warszawa 1957, s. 114–119; Z. Dziubiński (red.), *Kultura somatyczna kleryków*, Warszawa 1996, s. 18; M. Ponczek, *Związki Kościoła Katolickiego z „Sokołem” Ziemi Łódzkiej do 1939 r.*, [w:] A. Nowakowski (red.), *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Częstochowa 1997; J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, „Kultura Fizyczna” 1956, nr 3, s. 175–177.

– przykładowe opisy bibliograficzne: Barabasz S., *Wspomnienia narciarza*, Zakopane 1914; Mroczko L. (red.), *Maków Podhalański*, Kraków 1978; Chełmecki J., Wilk S., *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [w:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce. Z warsztatów badawczych*, Warszawa 1987; Hądzelek K., *Wychowanie fizyczne na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości*, „Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, nr 4.

b) w pozostałych pracach numer pozycji bibliograficznej podajemy w nawiasie kwadratowym wewnątrz tekstu głównego; obowiązuje alfabetyczny układ bibliografii (pozycje bibliografii są numerowane w nawiasach kwadratowych). Przykład opisów bibliograficznych:

– [1] Pilicz S. (1988): *Zmiany sekularne w rozwoju fizycznym i sprawności ruchowej studentów polskich*. Wychowanie Fizyczne i Sport, 4, s. 3–12; [2] Tatarczuk J. (2002): *Cha-*



*rakterystyka porównawcza struktury somatycznej i typologicznej słuchaczy I roku kierunków pedagogicznych i wychowania fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie.* [w:] Malinowski A., Tatarczuk J., Asienkiewicz R. (red.): *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego.* Uniwersytet Zielonogórski. Zielona Góra, s. 369–373; [3] Wawrzyniak G. (1997): *Normy wybranych cech somatycznych kandydatów na studia wychowania fizycznego.* AWF. Poznań.

- c) bez względu na język artykułu, źródła (tytuły publikacji, czasopism, nazwy archiwów) oraz nazwy własne (np. Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, Dar Pomorza) podajemy w brzmieniu oryginalnym, ewentualne tłumaczenie podajemy w nawiasie kwadratowym;
- przykład opisu bibliograficznego (język artykułu angielski, źródło polskie): Z. Szafkowski, *Światowe Igrzyska Polonijne z lat 1999–2000* [*World Polonia Games in the years 1999–2000*], [in:] B. Woltmann (ed.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej w Polsce* [*From the most recent history of physical culture in Poland*], vol. 5, Gorzów Wlkp. 2002.
11. Autor oświadcza, że sprawdził, czy źródła bibliograficzne przywołane w artykule są zarejestrowane w systemie Digital Object Identifier (DOI), i czy posiadają identyfikator DOI. W przypadku jego występowania, właściwy dla artykułu przywołanego w bibliografii/przypisach numer DOI został podany w stosownym przypisie, po danych bibliograficznych przywołanego źródła, w formie aktywnego hiperłącza. Numery DOI należy weryfikować bezpośrednio na stronach internetowych czasopism czy wydawców lub na stronie agencji CrossRef: <http://www.crossref.org/guestquery/>
12. Termin składania prac do kolejnych numerów upływa 31 maja 2019 (numer 3, 2019); 31 sierpnia 2019 (numer 4, 2019); 30 listopada 2019 (numer 1, 2020), 28 lutego 2020 (numer 2, 2020). Prace należy nadsyłać na adres redaktora naczelnego, redaktora naukowego i sekretarza redakcji:  
Eligiusz Małolepszy (e.malolepszy@ujd.edu.pl)  
Teresa Drozdek-Małolepsza (t.drozdek-malolepsza@ujd.edu.pl)  
Arkadiusz Płomiński (a.plominski@ujd.edu.pl)  
Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii  
al. Armii Krajowej 13/15  
42-200 Częstochowa  
tel. (34) 365-59-83

Redaktor naczelny informuje, że każdy numer czasopisma będzie umieszczany również na stronie internetowej Biblioteki Głównej UJD w Częstochowie, w wersji elektronicznej.

## INFORMATION FOR AUTHORS

1. "Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe" appears as a quarterly. Publications should relate to research problems dealt with in the field of physical culture (history, theory and sociology of physical culture, physical development problems, fitness and physical efficiency, tourism and recreation, health and health education).
2. We publish papers about experiments, reviews, reports and polemic articles - in Polish and in foreign languages, after they have been positively reviewed.
3. The procedure for reviewing the copyright materials published in "Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe" is adapted to the guidelines of the MNiSW (Ministry of Science and Higher Education) "Dobre praktyki w procedurach recenzyjnych w nauce" (Good Practices in Reviewing Procedures in Science) and "Kodeks etyki pracownika naukowego" (The Code of Conduct for Researchers). The first stage of reviewing the submitted publications is a preliminary review made by the editorial staff of the Journal. At this stage, the publication is evaluated in terms of its compatibility with the profile of the Journal, the editorial requirements of the publishing house and general linguistic correctness. The text satisfying the requirements of the initial review receives an identification code and is directed to two reviewers, who are specialists in the field of physical culture. According to the principles of the "double-blind review process", reviewers and authors remain anonymous to one another. The reviewers present their opinions on the work by completing the review form.
4. Taking care of the integrity of science, the editors of the "Sport i Turystyka. Środkowoeuropejskie Czasopismo Naukowe" implement barriers for "ghostwriting" and "guest authorship". The authors are required to submit a statement regarding the reliability and copyright to the submitted texts, and in the case of articles prepared by several authors – to disclose the rate of contribution of individual authors to the creation of their work. All detected cases of scientific misconduct will be exposed, including notification of relevant entities (institutions employing authors, scientific societies, associations of scientific editors, etc.).
5. The author of the article is obliged to inform the Editorial Office of the source of funding for the publication, if the submitted work was created thanks to funding of scientific and research institutions, associations or any other entities ("financial disclosure").
6. The volume of submitted texts should not exceed 15 pages (including tables, graphs, footnotes, bibliography). The document should be written in the A4 format of a standard typescript (1800 characters per page, margins: upper and lower – 25 mm, left – 35 mm). It is recommended to use the Times New Roman typeface, 12 points and a 1.5-line spacing.
7. The work should be sent in an electronic version in the Microsoft Word editor (in .doc or .docx format) with two copies of the printout. The work should include: a) the name and surname of the author or authors; b) academic title, ORCID iD and affiliation; c) the title of the publication; d) an abstract of the paper; e) keywords of the text; f) additionally in English: the title of the paper, an abstract, keywords (½ page); 7) contact address, telephone number, e-mail (business).
8. In the case of placing engravings, tables, etc. in the work, coming from studies published in other magazines or books, the author is required to obtain permission to use them.
9. Tables and illustrations (figures, graphs, photographs) can be placed in separate files and accurately described. Place their insertions should be marked in the right margin of the text printout.
  - a) The font in the table should be 9 points, while the width of the table should not exceed 125 mm. There is no other table formatting than the grid. The title is placed above the table. Footnotes to the table are placed directly below it. No empty boxes are to be left in a table.The following conventional symbols apply:  
pause (—) – the phenomenon does not occur,

zero (0) – the phenomenon exists, however in quantities smaller than the numbers that can be expressed in the table with numerical digits,  
 dot (.) – complete lack of information or lack of reliable information,  
 x sign – it is impossible or pointless to fill in the boxes, because of the layout of the table,  
 “incl.” – means that you do not give all the components of the sum.

b) Charts should be prepared using Microsoft Office programs (Excel, Microsoft Graph). The width of the chart must not exceed 125 mm. The chart number and title are saved below the graph. Charts made with other programs and pasted as drawings must meet the following criteria:

- the minimum resolution is 300 dpi,
- data and descriptions placed on the chart must be Times New Roman to 9 pt,
- you should not design three-dimensional charts that will be illegible,
- the field of the chart field and the borders of the legend are not used,
- no background other than white is used,
- the title of the chart or the record “Source: ...” is not repeated in the area of plotting.

c) The size of the illustrations must be adapted to the B5 format. The minimum resolution of the illustrations is 300 dpi.

#### 10. Rules for bibliographic descriptions:

a) footnotes should be used in articles concerning humanistic and theoretical foundations of physical culture and tourism; the alphabetical arrangement of the bibliography applies (bibliographic entries are not numbered);

- sample footnotes: J. Nawrocki, J. Mrzygłód, *W szczęku stalowych kling*, Warszawa 1957, pp. 114–119; Z. Dziubiński (ed.), *Kultura somatyczna kleryków*, Warszawa 1996, p. 18; M. Ponczek, *Związki Kościoła Katolickiego z “Sokołem” Ziemi Łódzkiej do 1939 r.*, [in:] A. Nowakowski (ed.), *Studia z historii i organizacji kultury fizycznej*, Częstochowa 1997; J. Konopnicki, *Wychowanie fizyczne w gimnazjum wołyńskim*, “Kultura Fizyczna” 1956, No 3, pp. 175–177.
- sample bibliographic descriptions: Barabasz S., *Wspomnienia narciarza*, Zakopane 1914; Mroczko L. (ed.), *Maków Podhalański*, Kraków 1978; Chelmecki J., Wilk S., *Wybrane czynniki społeczno-polityczne kształtowania modelu organizacyjnego kultury fizycznej w Polsce Ludowej*, [in:] *Wybrane problemy organizacji kultury fizycznej w Polsce. Z warsztatów badawczych*, Warszawa 1987; Hądzelek K., *Wychowanie fizyczne na ziemiach polskich przed odzyskaniem niepodległości*, “Wychowanie Fizyczne i Sport” 1993, No 4.

b) in other papers, the number of a bibliographic item is enclosed in square brackets within the main text; the alphabetical arrangement of the bibliography applies (bibliographic entries are numbered in square brackets). A sample of bibliographic descriptions:

- Pilicz S. (1988): *Zmiany sekularne w rozwoju fizycznym i sprawności ruchowej studentów polskich*. Wychowanie Fizyczne i Sport, 4, p. 3–12; [2] Tatarczuk J. (2002): *Charakterystyka porównawcza struktury somatycznej i typologicznej słuchaczy I roku kierunków pedagogicznych i wychowania fizycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Rzeszowie*. [in:] Malinowski A., Tatarczuk J., Asienkiewicz R. (eds.): *Ontogeneza i promocja zdrowia w aspekcie medycyny, antropologii i wychowania fizycznego*. Uniwersytet Zielonogórski. Zielona Góra, p. 369–373; [3] Wawrzyniak G. (1997): *Normy wybranych cech somatycznych kandydatów na studia wychowania fizycznego*. AWF. Poznań.

c) regardless of the language of the article, sources (titles of publications, magazines, names of archives) and proper names (e.g. Zrzeszenie Ludowe Zespoły Sportowe, Dar Pomorza) are given in the original version, plus possible translation in square brackets;

- sample of a biographic description (language of the article: English, source: Polish): Z. Szafkowski, *Światowe Igrzyska Polonijne z lat 1999–2000 [World Polonia Games in the years 1999–2000]*, [in:] B. Woltmann (ed.), *Z najnowszej historii kultury fizycznej*

*w Polsce [From the most recent history of physical culture in Poland]*, vol. 5, Gorzów Wlkp. 2002.

11. The author declares that he has checked whether the bibliographic sources referred to in the article are registered in the Digital Object Identifier (DOI) system and whether they have the DOI. In the case of its occurrence, the DOI number appropriate for the article recalled in the bibliography / footnotes has been given in the relevant footnote, after the bibliographic data of the referenced source, in the form of an active hyperlink. DOI numbers should be verified directly on the websites of magazines or publishers or on the CrossRef agency website:

<http://www.crossref.org/guestquery/>

12. The deadlines for submitting papers to subsequent issues are: 31 May 2019 (number 3, 2019); August 31, 2019 (issue 4, 2019); 30 November 2019 (number 1, 2020), 28 February 2020 (number 2, 2020).

The articles should be sent to the address of the editor-in-chief, scientific editor and secretary of the editorial office:

Eligiusz Małolepszy (e.malolepszy@ujd.edu.pl)

Teresa Drozdek-Małolepsza (t.drozdek-malolepsza@ujd.edu.pl)

Arkadiusz Płomiński (a.plominski@ujd.edu.pl)

Instytut Wychowania Fizycznego, Turystyki i Fizjoterapii

al. Armii Krajowej 13/15

42-200 Częstochowa

tel. (34) 365-59-83

The editor-in-chief informs that every issue of the journal will also be placed and available on the website of the UJD Central Library in Częstochowa, in an electronic version.